



10736

I

62/2

P

MOB. 27. 5

Hist. p. 12.



10736

VI. 1. 18.
5. VII. 46.

Tom 30



HISTORIA POWSZECHNA

CZYLI
KONTYNUACYA

JAKOBA BENIGNA BOSSUETA

*Obiaśniająca Porządek, wzrost Religii
i Odmiany Państw.*

TOM DRUGI.

CZĘŚĆ DRUGA.

Zawierająca w sobie znaczniejsze przypadki,
które się przytrafiły aż do Roku 1688.

Przez X. ZYGMUNTA LINOWSKIEGO

Scholarum Piarum.



Powtórę Przedrukowana.

w WARSZAWIE 1790.

w Drukarni J. K. Mei, i Rzeczypospolitey
u XX. Scholarum Piarum.

Z książek woj. Linowskiego

LIBRARY
UNIVERSITY
OF
TORONTO

BIBLIOTH. UNIV.



JAGELLONICAE

10736 I

PRZESTROGA.

Wytłomaczyłem Tom Pierwszy Bossueta Historji Powszechney, i widząc, że praca moja przedsięwzięta Publiczności dosyć była miła, wzięłem przedsię dalsze teyże Historji Powszechney tłomaczenie.

Wielką wprawdzie znajdzie Czytelnik drugiego od pierwszego Tomu różnicę, a która z odmienności pochodzi Pisarzów. Pierwszy Tom od samegoż pisany jest Bossueta, gdugi zaś, i inne dwa napisane są od innego Autora już po śmierci Jego, iako to sama przestroga oświadcza w Francuzkiey Edycyi Tomu II. w te słowa. *Lubo rzecz jest arcy niebezpieczna kontynuować Dzieło Pisarza takiego, iak jest Mr. Bossuet, znalazł się atoli ieden, który nie trwożąc się sławą tego wielkiego Meża, ani losem pospolitym tych, którzy cudze kontynuują Dzieła, odważył się wydać Historyę dal-*

*szą Powszechną pod Imieniem Jakoba Bè-
nigna Bossueta Biskupa Meldenskiego.*

Znaydzie powtórę ieszczę Czytelnik
znaczne w przetłómaczeniu moim tego
Dzieiopisostwa Powszechnego dodatki Hi-
storyi Polskiej, którey ledwie gdzie nie-
gdzie w Francuzkim Dziele iest wzmian-
ka. Mniemam zaś, iż za złe Publiczność
mieć nie będzie, że Polak tę przysługę
chciał dla swych uczynić Rodaków, gdy
Narodowe pod Latami znaczniejsze opi-
sał Dzieie, gdy także Pisarz Francuzki
starał się swego kraju iak nayobszerniej
w Powszechnym Dzieiopisostwie, opisać
Kroniki.

Spodziewam się zaś, iż ieżeli łaska-
wy Czytelnik iakie znajdzie w mym tłó-
maczeniu, lub dodatku Dzieiów Polskich
omyłki, tedy łatwo mi daruie, ieżeli da-
na to bacznosc, że to Człowiek pisał, a
zatym, że iemu iest właściwa pobłądzić,
iako w Wiadomościach swoich okryślo-
nemu.

HISTO-



HISTORJI POWSZECHNEY,

TOM DRUGI. CZĘŚĆ DRUGA.

*Zawierająca w sobie znaczniejsze przypad-
ki, które się przytrafiły aż do Roku
1688.*

Cesarz Karol umarł w Hiszpanii w 1558.
Klasztorze Świętego Justa, do
którego na dwa lata przed swoją oddalił
się był śmiercią, i gdzie życie całe pro-
wadził osobne, zupełnie od wszystkich
rozruchów i spraw oddaliwszy się świa-
towych, do których inż więcej, raz ie
porzuciwszy, powrócić się nie chciał.
Tak zaś przykładnie na śmierć się goto-
wał, iż sam chciał dnia jednego obcho-
dzić obrządki pogrzebu swego, i wórzo-
d Kościoła w trunnie się położywszy, w tey
smutney postawie zapatrywał się na ob-
rządki, i słuchał modlitw, które nad
umarłemi zwykły się odprawować. Po-

1558. stepek ten iego nie zgadza się z tym, co niektórzy piszą, iakoby na tey swojej osobności miał zasięgnąć błędów Nowatorów, którzy potępiaią modły za umarłych, iako rzecz, która nie tylko jest całę niepotrzebna, ale i pełna zabobonu. Powtóre, co mówią niektórzy o tych, którzy przy boku iego byli, nawet o Duchownych, iż potym o kacerstwo byli przeświadczeni, nie i ztąd złego o Karolu rozumieć nie można. Bo chociażby i prawda była, że zostający przy boku iego nawet i Duchowni skrytemi byli Kacierzami; tedy nie łatwiejszego iako utaić swe własne zdania w obecności tego, który przeciwnemi napoiohy jest zdaniami, zwłaszcza gdy zachodzi o utrzymanie się przy godności i pomnożenie swey fortuny. Tym bardziey ieszcze jest rzecz, godna śmiechu, iako cale zdrowemu sprzeciwiająca się rozumowi, co niektórzy Dzieiopiśni bairze napisali, że Filip II. po śmierci Oycy swego, myślił dobyć go z grobu, i iako przeświadczonego po śmierci o kacerstwo przez różne ułożenia, które na piśmie po iego znaleziono śmierci, a od którego zamysłu wykonania przez samę tylko boiaźń Filip wstrzymany był, a żeby swych Państw nie utracił iako posiadający ie nieprawnie po Oycu kacerstwem zarażonym, z których on
tym

tym samym miał być wyzutym. Ale 1552
zdanie to w owych już wiekach w sa-
mym nawet Kościele Rzymskim nie
miało miejsca, ażeby Monarcha docze-
sne swe utracił prawo do Państw, któ-
re posiadał z przyczyny kacerstwa. Do
tego Filip nie miał przyczyny obawia-
nia się Pawła IV. Papieża, który prze-
ciwnie górlwość tę Filippa byłby był
bez wątpienia pochwalił, i lubo chciał-
by był szkodzić Filippowi, tedy w tym
nie był podtenczas stanie. Ale dowod
zniewalający i przeświadczający o sta-
łej wierze Świętej Rzymskiej Katoli-
ckiej Karola V. jest życie iego poku-
tne i cale surowe, które on na swo-
iej w osratnich latach prowadził oso-
bności; używał on włosienicy, i cia-
ło swoje ustawnemi dręczył dyscyplina-
mi, co dopiero po iego odkryto się
śmierci, a czego w używaniu nie mają
ci, którzy nauk chwytają się Nowato-
rów, a których lepiej i dowodniey nie
można potępiać, iako to czyniąc, co
oni potępiają.

Paweł IV. powziąwszy wiadomość
o bezprawiach swoich Synowców, któ-
rzy waszystkim władali, tknięty oraz u-
wagami mocnemi iednego Teatyna, ca-
łą swoją wygnał Familią z Rzymu, i
publicznie na iednym zgromadzeniu Kar-
dynałów swoy im żal oświadczył, że

HISTORIA

go nie przestrzegli o złych postępkach
iego Synowców, które i zakłęb były dla Świętej Stolicy, i zgorzeniem dla całego Ludu. Zgromadzenie to iwo-
1559. łane było 1559. i na nim wszystkich
swoich krewnych ze wszystkich wyzuli
godności, któremi ich był ozdobił, a
tych, których oni na Urzędy powa-
dzali, nazawsze z Rzymu i z Stanów
wywołał Papieżkich. Postępek ten iego
na dwoie od Ludu Rzymskiego był tło-
maczony.

Papież ten, przez swoją zbytnią
żwawość, i surowość, dwa znaczne
popelnił błędy, które nie tylko sławę
iego zmniejszyły, ale i nieukontento-
wania wewnętrznego nie małą mu były
przyczyną. Pierwszy iest, gdy uznać
nie chciał za Postów wysłanych do nie-
go od Króla Ferdynanda, a który Ce-
sarzem został, po ustąpieniu Karóla V.
z tey godności, twierdząc, iż on Sę-
dzią bydz był powinien do rozeznania
i rozsądzania przyczyn, które przy-
wiodły Karóla do złożenia korony Ce-
sarzkiej. Drugi bład, gdy podobną dał
odpowieź Postowi, który mu donosił
o śmierci Królowey Maryi, oraz o wy-
wyższeniu na Tron Angielski Elżbiety,
twierdząc, iż bez iego wiedzy i rozka-
zu nie mogła na Tron wstępować. Co
przywiodło Elżbietę, iak iedni twierdzą,
do

do porzucenia Świętej Religii Rzym- 1552.
skiej Katolickiej, którą na pozor wy-
znawała za życia Maryi. Inni zaś Dzie-
iopolisowie ganią tych, którzy przypisują
Elżbiecie, iż żadney Religii nie miała, i
że tylko na wzór Komedyantów Ka-
toliczką się czyniła. Elżbieta bowiem
(mówią oni) z modłych zaraz lat swo-
ich nauką i zdaniami Nowatorów na-
poiona była. Cokolwiek bądź, pobudka
nawprawdziwsza, dla której Wiare Świę-
tą Rzymską Katolicką porzuciła Elżbie-
ta, i na iey miejsce Religiją wprowa-
dziła Protestancką, ta była, iż chciała
tym samym prawo swego następstwa na
Tron Angielski utwierdzić, i ugruntować.
Wybiwszy się bowiem z wszel-
kiego posłuszeństwa Kościołowi Rzym-
skiemu, bynajmniey się już nie obawia-
ła, aby kto z poddanych przeciwnym
i ey się okazał, z przyczyny, iż z nie-
prawego pochodziła łoża: ponieważ
Małżeństwo Henryka z Anną de Boulén
według wyroku Protestantów za prawe
uznane było, a tym samym iey prawo
do Korony stało się niewątpliwe. Ale
co jest podziwienią godnego, że An-
gielczykowie, z którą za panowania
Maryi wyrzekli się byli kacerstwa łą-
twością, z tąż samą za panowania El-
żbiety odstąpili Wiary Świętej Rzym-
skiej Katolickiej, i że tanż sam Par-
lament

1552. lament potwierdził tak przeciwne sobie odmiany według żądania i pragnień tych dwóch Monarchiń; tak dalece, że ustawy, które mają za prawa fundamentalne Narodu, inszego zdają się nie mieć fundamentu, tylko wolą Monarchy, która równie panuje tak w owym Zgromadzeniu, które sobie przypisuje tytuł Obroncy wolności niewzruszonej, jako i na radzie Monarchy samowładnego.

Roku tego Paweł IV. przeniósł się do wieczności. Lud Rzymski co tylko wziął wiadomość, iż od Doktorów jest opuszczony, natychmiast swoją naprzeciw niemu wywarł zapalczywość. Statuę jego obaliwszy, ręce i nogi uniey pokruszywszy, po ulicach ją włócząc nakoniec w rzekę Tyber wrzucili, a co gorszego, Pałac świętej Inkwizycyi, którą Paweł do Rzymu wprowadził, ze wszystkimi iey Aktami spalił i spustoszył, więzienia poodbijał, i tych wszystkich na wolność puścił, którzy w nich zamknięci byli. Nadto świętokradzką ręką bijał i ranił tych, którzy do tego Świętej Inkwizycyi należeli Trybunału. Do tego zaś przyszła była stopnia zaiadłość z zapamiętałością złaczona Ludu Rzymskiego, iż gdy Papież dzień śmiertelności zakończył, i gdy według zwyczaju zwłoki jego na publiczny wystawiono widok, trzeba było nad-

nadzwyczajne dodać strażę dla ocalenia ich od gwałtowności i zuchwałości rozrzuconego Ludu. Po śmierci Pawła IV. Stolica S. przez cztery miesiące nie mając Rządzący wakowała: obrano na koniec Papieżem Anioła z Medyceuszów, który wziął imię Piusa IV. Był on Bratem owego Hrabiego de Marygnan wielkiego Wodza Woysk Cesarza Karola V. i Dom jego nie był posłedni, ponieważ w Medyolanie między pierwszymi mieścił się Domami, i Siostra tego Generała zaślubiona była Hrabu Boromeuszowi z najpierwszych i najmóźniejszych Domów, i która Matką była Świętego Karola Boromeusza.

Wesołości i rozliczne igrzyska, które się odprawowały z okazji wesel Córk, i Siostry Henryka II. w żalobę i smutek nientulony się przemieniły z przyczyny śmierci niespodzianej tego Króla, który przyniewoliwszy Hrabiego Montgomery Kapitana Gwardyi Szkockiej, ażeby podczas igrzysk, które się odprawowały, włócznią naprzeciw niemu wypuścić, odebrawszy od niego raz nader głęboki w głowę, umarł z tej rany dnia jedenastego od tego wypadku w Roku 41. wieku swego, zostawiwszy czterech Synów z Katarzyną z Domu Medyceuszów, z których trzech Królmi byli Francużkami. Francużki

1559. ciszek II. najstarszy, który wziął był sobie za Małżonkę Maryą Królową Szkocką, i którego nazywano Królem Delfinem, nastąpił natychmiast po Henryku Ojcu swoim. Dom Gwizyuszów, z którego Matka Maryi pochodziła, w wielkim był za ponowania Franciszka II. poważeniu, i Kardynał Brat rodzony, Gwizyusza Xiążęcia, wielkie nader wszędzie Franciszkowi dawał pochwały, pobudzony górlwością jego, którą naprzeciw Kacerzom stale okazywał. I toć to było przyczyną nienawiści prawie nieśmiertelney, którą powziął był Dom Burboński kacerstwem Kalwina żarzony, tak naprzeciw Kardynałowi, iako całemu jego Domowi, a która niechęć między temi Domami okropną domową wojnę wznieciła.

A iako Luter pierwszy Nowator swoje pełne błędu po całych Niemczech rozsiał był nauki, i zdania, tak i Kalwin nie mało swey nauki znalazł Naśladowców: samych nawet Xiążąt nie mała była liczba, którzy jego nowości do swych Państw poprowadzali. Najpierwszy z tych, którzy w tym Roku 1559. Sektę Kalwińską z największą do swego Państwa wprowadził okazałością, był Fryderyk III. Elektor, i Woiewoda, który po Ottonie Henryku posiadłszy Woiewództwo Ryńskie, publicznie

cznie Zwingliusza czyli Kalwina przy- 1559.
jął błędy, i one do Heidelbergu stołecznego swego Elektorstwa miasta wprowadził; z którego wywołano natychmiast Wyznanie Auszpurgskie, które przedtym przyjęte było.

Francya jeszcze nie tak bardzo od dawney swej oddaliła się była Religii, lubo Kalwin użył śmiałości przypisać Franciszkowi I. Xiążkę pod napisem *Institutiones Chretiennes*: ale Król ten Prawowierny, z pogardą ją odrzucił, i aż do samej śmierci prześladował tych wszystkich, którzy przekonani byli, iż dawną prawowierną porzucili Religiją. Henryk Syn jego, i jego Następca podobną stale zachował niechęć i nienawiść ku Nowatorom: dopiero za panowania Franciszka II. gdy Kardynał Lotaryńczyk wszelkich używał środków i sposobów do przytłumienia Hugonotów (imie to nadane jest Sektatorom Sekty Kalwińskiej) przy pomocy i wsparciu Franciszka II. dopiero wówczas, w ten czas niektórzy znaczniejsi Panowie, a osobliwie Xiążęta Domu Burbońskiego przez nienawiść Kardynała, i jego Familii poczęli wspierać Hugonotów. Niektórzy z Xiążąt już Sektą Kalwina zarażeni byli, ale osobliwie Antoni de Burbon, który za przyjaźniokę dożywotnią wziął był sobie Joannę

1559. Joannę d'Albert, Dziedziczkę wszelkich praw do Królestwa Nawarry, a z nią oraz nienawiść naprzeciw Religii Rzymskiej Katolickiej, nienawiść, którą Dom ten w dziedzictwie swym Następcom zostawiał, od owego czasu, w którym przez Cenzury i kłatwy Juliusza II. Papieża z swych był Państw wyzuty.

Henryk II. w ostatnich dniach życia swego sprawiedliwość okazał naprzeciw Hugonotom, gdy trzech Rayców Parlamentu Paryżkiego do więzienia wtrącić kazał, przeto, iż coś na stronę Nowatorów mówić chcieli. Za panowania Franciszka II. Hugonoci ośmieleni mocą użyć przedsięwzięli, Spiknęli się więc mocą wydobyć z więzienia Rayców Parlamentowych, i tym umysłem miasto Paryż w kilku zapalili miejscach, ażeby urząd nie miał sposobności sprzeciwienia się tej ich imprezie. Lecz spisek ten gdy był wyjawiony, wypadł naprzeciw nim dekret. Anne du Bourg jako nayszaciętszy w swojej Sekcie, obwieszony jest, a potem spalony na placu pod Ratuszem Paryżkim, inni z urzędów złożeni, a to, iż na Inkwizycyach wybiegi różne czynili, i jawnie się byź Kacerzami nie oświadczyli. Kara ta całą Hugonotów wzbudziła partją, której dowodzcami i gło-

i głowami uczynili się Król Nawarry, Xiążę Kondeusz Brat jego, wraz z Kollignami. Duchowni Hugonotów ułożywszy na swoim Zgromadzeniu, iż mogą wziąć się do oręża; natychmiast ich radę przyjęto, i naprzód ułożono uwolnić się od Gwizyuszów, iako najpierwszych i naysiębniejszych swoich nieprzyjaciół, a potem przyniewolić Dwór, aby im sprzyiał i dozwolił wolnego swej Religii obrządków sprawowania. Spisek zatym między sobą 1560. uknowali, i do wykonania jego potrzebne przedsięwzięli środki, a który w Blois miał być wykonany. Ztymwszystkim Spisek ten nie jest rozpoczęty, aż dopiero gdy Dwór z Blois do Ambois przejeżdżał; lecz niepomyślnie: Buntownicy bowiem, których Hersztem był w tej wyprawie Renandi Szlachcic, który za zbrodnie swoje z Francyi był wywołany, na głowę są zbici, Herszt ich zabity i w bramie miasta tego jest powieszony, inni zchwytni głowy potracili.

Ze zaś pierwsi Wodzowie tego Spisku w tej się nie znajdowali sprawie, przeto Hugonoci zrzućwszy maskę, pod którą swoją złość i zawziętość ukrywali, zaczęli pustoszyć Prowincyą i Delfinat, gdzie największa ich była liczba. Królowa Nawarry z swej strony

1560. ny swoje im dając pomoc, w Akwitanii szerzyć się im dozwoliła, podobnież w Normandyi uczynili przy pomocy Admirała Coligni, a który użył nie tylko swej wziętości, ale i władzy do utwierdzenia ich zamysłów, które nie inne były, tylko aby wolno mogli swe opowiadać błędy, i obrządki swey odprawiać Sętky mimo wszelkich zakazów wydanych od Dworu. Tenże sam Admirał miał śmiałość podania Królowi Suppliki dla otrzymania pozwolenia wykonania wżwyz zmianowanych zamysłów, to też było przyczyną owego sławnego Edyktu, który Hugonoci nazwali Inkwizycyą, i który przyrównali do Inkwizycyi Hiszpańskiej. Przez ten Edykt samym Biskupom zostawione było rozeznawanie i Sąd względem kacerstw, wszystkie zaś Urzędy Sądowe Swieckie miały daną sobie moc ze wszystkiemi temi obchodzić się iako z buntownikami, i śmiercią ich karania, iako przeświadczonych o występki popełniony naprzeciw Majestatowi, którzyby ważyli się mówić albo pisać na stronę nowych wszczętych kacerstw. Pod ten to czas Franciszek II. domagał się u Papieża o pozwolenie zgromadzenia Soboru Narodowego, ażeby na nim sprawy tyczące się Religi mogły być ukatwione. Pro-

Żba ta Króla była pobudką Piusowi IV. 1549.
Papieżowi, iż Sobor powszechny Trydencki załimitowany otworzyć przedsięwziął, ażeby tym sposobem Soborowi Narodowemu we Francyi przeszkodził.

Papież ten, co tylko Stolicę osiadł Świętego Piotra, natychmiast przedsięwziął dokończyć tego, co iego Poprzednik czynić był zaczął, to jest: ukarać złe i bezprawne życie Karaffów, których Strzy Poprzednik iego ze wszystkich już był wyzuł godności. Hrabia de Montorio, Xiążę de Palliano, i Rządca Stanów Papieżkich, którzy z tey byli Familii, przez miecz katowski głowy ponurać, a Kardynał Brat iego w więzieniu jest uduszony, obydwu będąc przekonani o rozliczne zaboystwa, kradzieże, łupiestwa, i inne ciężkie zbrodnie.

Gdy Pius IV. usilnie się stara Świętą w swych Stanach czynić sprawiedliwość, gdy nalega na Monarchów Katolickich, ażeby interessa Świętey utrzymywali Religii, i Soborowi szczerze sprzyjali Trydenckiemu; rozestął także swych Posłów do tych wszystkich Monarchów, którzy się już publicznie oświadczyli byli bydź Protestantami, iako to do Królów Północnych, do Królowy Angielskiej, do Elektorów Brandeburskiego, Saskiego, i Wojewody Ryńskiego.

2560. skiego, oraz do innych Xiążąt Niemiec-
kich, którzy wszyscy iednostaynie ich
do siebie nie przyjęli Poselstwa. Xiąż-
ęta Niemieccy zwołali zgromadzenie
do Hamburgu, dla ubezpieczenia się
naprzeciw Soborowi Trydenckiemu, któ-
remu aby się poddali, iako Naywyż-
szemu Sądowi, równie Cesarz Ferdyn-
and, iako i Papież ich nakłaniał.
Sąd zaiste czei wszelkiej godniejszy
(iako sami to przyznać powinni byli)
aniżeli zdania i schadzki osób partyku-
larnych, które roszcząc sobie prawo
do naprawy Kościoła, nie mogły się za-
dnym sposobem zgodzić na iedno zda-
nie względem Artykułów Wiary swo-
iej, a które wielkiej wymagały po-
prawy.

I tać to ich niezgoda i nieiednó-
myślność przyczyną była, iż nic na tym
nie ułożyli zgromadzeniu swoim, oprócz
tego, że Zwinglianie nie przypuszcza-
jąc żadnego wykładu Lutrów względem
Nayświętszego Sakramentu, Lutrzy na
dwie podzielili się części: Jedni z nich
nazywali się *Confessionista*, *Adiaphori-
sta*, czyli *Indiferentes*, & *Lutherani mol-
les*. Drudzy *Rigidi*. Pierwszych gło-
wą był Filip Melanchton, który zezwa-
lał na okryślenie i umiarkowanie wy-
razów nauki Lutra, a to, aby nie wiel-
ka różność wydała się między zdania-

mi ich i Zwingliusza, czyli Kalwina, 1560.
i żeby na przeciwne sobie w zdaniach nie
dzielili się partye. Drudzy, których
Hersztlem był Maciey Placeus z Illyrii,
naukę i słowa Lutra do słowa trzyma-
li, i żadnego umiarkowania w wyra-
zach nie dopuszczali.

Zjazd ten na tym się rozszedłszy,
i nie ku dobru powszechnemu nie uło-
żywszy, Elektor Ryński zupełnie do
Sekty Kalwina przywiązany, rozkazał
Katechizm Heidelberski układać, który
w Roku następującym był wydany, i
przyjęty: potem za Formularz wyzna-
nia Wiary Sakramentaryuszów, tak iako
wyznania Auszpurskie było Formularzem
Sekty Luterskiej; od wszystkich uzna-
ny był. Jak pierwsi tak i drudzy dla
dogodzenia swemu widzi mi się, na
dwie jeszcze podzieleni byli części.
Ostatni, iakośmy już wyżej mówili, we-
dług wyznania Auszpurskiego nazywali
się *Rigidi*, to jest: według pierwszego
wierzący wyznania. Drudzy *Molles*,
którzy z Sakramentaryuszami ponieka-
d się zgadzali, i których miano za obłą-
kanych w zdaniu, które atoli może
bydź cierpiane. Sakramentaryuszowie
zaś dzielili się na prawdziwych *Zwin-
glianów* czyli *Kalwinów*, i na *Ubikwi-
stów*, których głową był Jan Brentius,
ten odizucający prawdziwą i rzetelną
B 2 pizy.

1560. przytomność Ciała i Krwi Chrystusa w Sakramencie Ołtarza, nauczał, że Ciało JEZUSA Chrystusa jest wszędzie rzeczywiste, i ztąd też Kacerze ci nazwani są *Ubiquiści*.

Dwór Francuzki prześladować z wszelką gorliwością Hugonotów, zgromadził Stany Królestwa do Orleanu, chcąc wziąć potrzebne środki do ubezpieczenia dobra publicznego. A że chciano z gruntu nowe wykorzenie błędy kacerskie, i że przedsięwzięto nie mieć względu na nikogo, przeto Xiążę Kondesz wzięty jest na tym zgromadzeniu w areszt, i skazany pod miecz katowski. Śmierć Franciszka II. przeszkodziła skutecznieniu tego dekretu, Królowa Katarzyna z Domu Medyceuszów wyzwoliła Xiążęcia Kondusza z tego niebezpieczeństwa, i zważając krew jego Xiążęcą, osądziła, iż pomyślnie użyć go może naprzeciw Gwizyuszom, i ich zbytniej nader władzy. A że obydwie strony w wzajemney ku sobie zostawały nienawiści, dzieląc więc między nich swe względy, i łaski, mniemała, iż obydwie w równey ku sobie utrzymywać będzie podległości. Kredyt Xiążęcia Kondusza, który iawnym był Kalwinem, przyczyną był, iż publicznie obrządki jego Sekty, nie tylko w całym Królestwie, ale nawet u Dwo-

ru, i w Pałacu Fontaineblau bez nay- 1560
 mnieyszego Królowy przeciwnictwa
 sprawowane były. Co większa, wydała
 Edykt, przez który wszystkich wywo-
 łanców z przyczyny Religii do Króle-
 stwa powracała, i wszystkie im dobra
 przywracała, które im zabrane były. Zby-
 teczna ta powolność Królowy, taki wstręt
 i obmierzliwość sprawiła w Marszał-
 ku Montmorancy, iż wszelkiesy zrzekł
 się nienawiści, w której dotychczas ku
 Xiążęciu zostawał Gwizyuszowi, i złą-
 czył się z nim, i z iego Synem, w
 przedsięwzięciu wszelkiesy przyłożenia
 staranności, do utrzymania Religii Świę-
 tey Rzymskiey Katolickiey, i przezsko-
 dzenia rozkrzewieniu się Sekcie Kal-
 wińskiej. Ziązek ten ich nazwany był
Triumviratem. Ale Admirał de Koligni
 podawszy znowu młodemu Królowi Ka-
 rolowi IX. też samę Supplikę, którą
 podał był Henrykowi II. nowy otrzy-
 mał Edykt, który to w sobie zawierał,
 żeby żaden o Religiją nie był prześlą-
 dowany, ale oraz, iż publicznie nie
 wolno będzie obrządków sprawować za-
 dney Sekty, tylko samey Świętey Re-
 ligii Rzymskiey Katolickiey. Roku na-
 stępującego odprawiła się sławna owa
 rozprawa w Poissi, czyli iak pospolicie
 Dzieciopisowie ją nazywają *Colloquium*
Poissiacense, na którym wzmiankowany

potylekroć Kardynał Lotaryńczyk nieśmiertelną dla swojej nauki uczynił sobie sławę, iako też niektórzy Biskupi, i Doktorowie Świętej Teologii, którzy dysputowali z Bezą, i czterema innemi Ministrami, czyli Duchownemi Sekty Kalwińskiej. Mimo więc gruntownych dowodów z strony Katolików przywiedzionych, Beza, i jego Adherenci przekonać się nie dali względem Artykułu Najświętszego Sakramentu; przeto Biskupi dla utwierdzenia i obrony prawdy Katolickiej, ułożyli wyznanie Wiary, które podpisać i zaprzysiądz nie tylko Duchowni wszyscy powinni byli, ale nawet i Przełożeni różnych Kolegiów, i Zgromadzeń.

1561.

Dwa w Roku tym trafiły się wypadki Filipowi II. Królowi Hiszpańskiemu, pierwszy w Wenecyi, drugi przy brzegach Barbaryi. Filip chciał utrzymać na Poselstwach też same Osoby, które godność tę piastowały za życia Ojca jego, rozumiejąc, iż podobnie pierwszeństwo między innemi mieć będą Posłami, iako mieli, gdy Posłami byli Cesarzami. Ale Biskup d'Aquas Posel Francuzki w Wenecyi, naprzeciw tej powstał pretensyi, i nie chciał pierwszeństwa ustąpić Posłowi Hiszpańskiemu: Senat Wenecki będąc proszony, ażeby tę rozstrząsał sporkę, wydał wyrok

rok na stronę Biskupa Posła Francuzkie- 1562
go, stanowiąc, iż Posłowie Francuscy
brać powinni mieysce, gdy urząd swoy
publicznie sprawować będą, zaraz po Po-
śle Cesarskim. Zwyczaj był wprawdzie
taki zawsze, ale że Posłowie nie wszy-
scy przedtym u Dworów rezydowali, i
że wielu z nich stałego przy nich nie
mieli zamieszkania, tylko wtenczas,
gdy posyłani byli do traktowania, i spra-
wowania interessów swego Monarchy
się tyczących, dziwić się zatym nie po-
trzeba, że Posłowie Hiszpańscy mało
co, albo nie całę związku z tą Rzeczą-
pospolitą mający, nie chcieli przyjąć te-
go wyroku Senatu, który im był całę
przeciwny. Jakoż od tego czasu na ża-
dnych publicznych nie znaydowali się
obradach. Pretensya ta z większą ie-
szcze odnowiona iest okazałością na So-
borze Trydenckim, na którym Poseł Fi-
lippa nie chciał mieysca trzymać po Po-
śle Francuzkim, przeto wyrobił sobie,
iż pomiędzy Posłami nie siedział, ale
naprzeciw Sekretarzowi Soboru.

Drugie zmartwienie, które miał w
tym Roku Filip, był success niepomy-
ślny wyprawy iego morskiej naprzeciw
Tripoli, oraz zniesienie iego woyska
przy wyspie Gerbes. Barbarzyńcowie
ci, ustawnie prawie naieżdżali Królestwo
Sycylijskie z wielką zuchwałością, a
to,

1561. to, że Filip przez wzgląd na Tytuł swoy *Catholicissimus*, który Przodkom iego od Stolicy Apostolskiej był nadany, nie chciał żadnych Sojuszów, czyli przymierzów czynić z Niewiernymi. Flotą iego nie tylko w woysko, w broń, ale i w żywność dostatecznie opatrzoną była, i powinna była bez wątpienia dać uczuć Niewiernym moc, i waleczność imienia Chrześciańskiego, i Narodu tego, który za Karola V. zuchwałość ich dosyć pomyślnie ukrócił, i pogłębił.

We Włoszech Xiążę Florencki Kosmus I. ustanowił był Zakon Kawalerów Świętego Szczepana, którym wolno jest ślubne zawierać kontrakty, i między którymi nie Szlachta nawet mieścić się mogą, byle tylko z swych Dóbr zapisali Kommendorstwo. Ich powinność jest walczyć przeciwko tym rozbojnikom morskim, przeto też mają swoje własne Galery. Stolica tego Zakonu jest w Pizach, gdzie swoy mają Klasztor i Kościół wspaniały, przy którym tak Xięża, iako i ci Kawalerowie powinności i usługi odbywają kościelne. Wielki Xiążę Florencki, jest zawsze Wielkim Mistrzem tego Zakonu. Kosmus w swych domowych troskach i żalach, szukał pociechy w tych szlachetnych czynnościach. Z niemałym serca swe-

go żalem widział śmierć iednego z Synów swoich, od drugiego zabitego w kłutni między niemi wszczętę, i w zapale gniewu swego, zaboycę swoją własną zabił ręką. Zona iego, która była Córką Piotra z Toledu, tym dwo-
 1562.
 1563.
 1564.
 stym żaboystwem tak była tknięta, iż z żalu wielkiego w kilka dni do wieczności poszła.

Król Nawarry odstąpiwszy Partyi Hugonotów, Xiążę Kondeusz Brat iego, głową się ich wezrynił Partyi. Odebrał Orlean, i innycia wiele miast, w których Hugonoci iawnie się przeciwnemi bydz ogłosili Królowi. Rouen w ich dostał się ręce, ale tegoż samego Roku napowrot iest odebrane, i oddał Epoka domowey zaczyna się wojny. Xiążę Gwizyusz znaczą nad niemi wygrał batalią pod miastem Dreux, na której Xiążę Kondeusz w niewolę iest zabrany: Król zaś Nawarry Brat iego w tym samym prawie czasie umarł z rany, którą odebrał był przy oblężeniu miasta Rouen. Roku następującego woysko Królewskie obległo Orlean, podczas którego oblężenia Xiążę Gwizyusz zabity był przez Poltreta. A że Hugonoci tak z Anglii, iako i z Niemiec posilków zaciągać poczęli, przeto dla zapobieżenia dalszay wojnie, i przeszkodzenia wkroczeniu obcym woyskiem do Fran-

1562. Francyi, nie tylko pokoy zawrzeć z
 1563. niemi musiano, ale nadto zupełną da-
 1564. no im wolność opowiadania po całym
 Królestwie swoiey Sekty, wyłączwszy
 tylko niektóre miejsca i czasy.

Cesarz Ferdynand otrzymawszy od
 Elektorów pozwolenie do ogłoszenia Sy-
 na swego Maxymilian II Królem Rzym-
 skim, zawarł pokoy z Solimanem na lat
 ośm. Twierdzą Dzieciopisowie, iż dla
 utrzymania się przy Królestwie Węgier-
 skim, obiecał Solimanowi płacić coroc-
 znie 30,000. Czerwonych Złotych. We
 dwa lata potem Ferdynand umarł; po-
 wszechne o sobie zostawiwszy zdanie,
 iż bardziey pokoy, iak wojnę lubił,
 lubo przez całe życie Marsowego oręża
 z ręki nie wypuszczał. Protestanci na-
 der iego wychwalali łagodność, przeto,
 iż mniemał, że rozprawy tyczące się
 Religii, prędzey łagodnością, iak mocą
 mogą byđż uspokoione, Zdanie to ie-
 go czyli było dobre, lub złe, rozsąd-
 kowi rozumnemu zostawię Czytelnika.
 Ferdynand przed śmiercią swoją szukał
 pomocy u Karola IX. Króla Francuz-
 kiego, dla nakłonienia zgromadzonych
 Oyców na Sobor Trydencki, ażeby
 przedsięwzięli poprawę obyczajów Du-
 chownych, których bezprawne postę-
 pki okazyją dawały Nowatorom do szka-
 lowania Dwou Rzymskiego. Tym koń-
 cem

cem projekt do tey poprawy ułożyć 1562.
rozkazał, ale Papież na to zezwolić nie 1563.
chciał, twierdząc, iż rzecz ta do nie- 1564.
go samego tylko należała. Domagał się
pewtore Ferdynand od Papieża, aby ze-
zwolił na Komunią pod dwoma przy-
miotami, oraz aby Kapłanom żony mieć
wolno było, przynajmniej do tego cza-
su, póki Sobor Trydencki swego w tey
mierce nie wyda wyroku. Ale Papież
zezwolić na to nie chciał, labo znay-
dowały się niektóre osoby, które utrzy-
mywały, iż możnaby na te dwa po-
zwolić punkta, przytaczając dawny zwy-
czay Kościoła Łacińskiego, a w Koście-
le Greckim po dziś dzień trwający, któ-
ry atoli od samych Papieżów nie jest po-
tępiony.

Więzienie Chrystyerna II. Króla
Duńskiego i Szwedzkiego, który od
swych wygnany poddanych, gdy nowe
chce wzniecać zamieszania, zabrany w
niewolą, i do Sunderberga fortecy Xię-
stwa Holsztryńskiego zaprowadzony i na
więzienie skazany, przyniosło pokoy,
i wolność zupełną nowym Sektom w tych
dwóch Królestwach, i każde z nich o-
brawszy sobie osobnego Króla, rządzo-
ne były przez nich bez najmniejszey
jedno drugiemu podległości. Fryderyk
II. po Oycu swoim Chrystyernie III. na-
stąpił był w Roku 1559. a Chrystyern
III.

1562. III. Tron posiadał po Fryderyku I. który
 1563. ry opanował był Tron swego Synowca
 1564. Chrystyerna II. Szwecya zaś rządzona
 była przez Gustawa Wazę Syna iednego
 z Zastawników, których Chrystyern
 II. z sobą z Szwecyi był wyprowadził,
 iako się już wyżej o tym mówiło. Gu-
 staw znalazł sposob ziednania sobie mi-
 łości u Szwedów, za którey pomocą
 Królem go swoim obrali; lecz w dal-
 szym czasie panowanie iego nie tak by-
 ło chwalebne, iak prace, trudy i faty-
 gi, które poniosł w wyzwoleniu Szwed-
 ów z mocy i tyranii Chrystyerna.
 Umierając Gustaw w Roku 1560. po-
 dzielił Szwecyą na cztery Gubernie, któ-
 re między czterech swoich rozdał Synów,
 Brykowi starszemu Synowi Koronę Kró-
 lestwa zostawiając Szwedzkiego, którą
 prawem dziedzicznym Stany, Familii iego
 raz nazawsze oddały były.

Bryk dla swego rozumu i oświe-
 cenia dosyć poważany, stał się celem
 ięzyków ludzkich, z okazyi nieprzy-
 zwoitego stanowi swemu postanowie-
 nia. W początkach panowania swego
 starał się o dożywotnią przyiaźń, już
 Elżbiety Królowy Angielskiej, już Ma-
 ryi Królowy Szkońskiej, nakoniec Chry-
 styny Córki Filipa Landgraffa Hassyi,
 lecz widząc nakoniec, iż wszystkie iego
 kroki próżne były, przedsięwziął pu-
 bli-

Ulicznie zaślubić sobie, i Królową ogłosić, Panienkę iedną podłego bardzo urodzenia, a która miała być Córka Kata, albo jak drudzy mówią Rzeźnika, a z której już dwóch miał być przedtym Synów.

1562.

1563.

3564.

Polska z okazji Infant, które w Roku 1557 wieczne z Litwą zawarły były przymierze, a to dla wzajemney obrony naprzeciw Moskwie, Narod ten na siebie obruszyła. Związek bowiem takowy nieźmiernie uraził Iwana Wasiliewicza Căra, który niczego bardziej nie szukał, iako pozoru, by też najmniejszego do rozpoczęcia wojny. Z ogromnym więc i nader wielkim wpada do Infant wojskiem. Wiele natychmiast miast zabiera, i walecznego Fürstemberga po długim i uporczywym odporze w niewolę dostaje, do Moskwy odsyła, gdzie też w więzieniu życia dokonał. Po zejściu Fürstemberga Infantczykowie obrawszy Gottarda Kettera Wielkim Mistrzem, widząc się być w gorszym coraz stanie, bo już to, że Jan de Mönnichhausen Biskup wyspy Oaelii Biskupstwo swoje sprzedał Magnusowi Xiążęciu Holsztyńskiemu, Bratu Fryderyka II. Króla Duńskiego, już, że Król Szwedzki Eryk XIV. dobył był Rewla, i kilku miast Estonii, już na koniec, że Moskale pozostałą część Infant

1562. Rant zawoioowali byli, przeto za ręką
 1563. Gottarda Ketlera poddali się zupełnie z
 1764. całym swoim krajem Królowi Polskie-
 mu, oraz i Wielkiemu Xiążęciu Lite-
 wskiemu. Stała zaś między Infant-
 czykami, i Polakami takowa ugoda:
 Część Infant za Dźwiną rzeką leżącą,
 wiecznemi czasy do Królów Polskich
 należeć miała, przy zupełnym jednak
 zachowaniu Szlachcie tamieczney i mia-
 stom wszelkich praw, swobod i wol-
 ności. Pozostała zaś część kraju na pra-
 wey stronie rzeki Dźwiny położona,
 Gotthardowi Ketlerowi Mistrzowi Ka-
 walerów Infantskich, i potomkom ie-
 go płci męskiej, pod tytułem Xięstwa
 Kurlandzkiego i Semigalskiego dostać się
 miała, z powinnością hołdowania Pol-
 szczy. Zniesiony był zatym Kawalerów
 Infantckich Zakon, a nowo uczyniony
 Xiąże, Polskim został Hołdownikiem.
 Przez takowe więc zawarte z Infant-
 czykami przymierze, Król August w dłu-
 gą i uprzykrzoną z Moskwą wpłatał się
 wojnę, która odmiennym toczyła się
 szczęściem. Eryk Xiąże Brunświcki z
 14. tysiącami woyska pod pozorem da-
 nia Królowi posiłków przeciw Moskwie,
 do Prus przyciąga. Lecz wkrótce do
 swego powraca się kraju, wziąwszy od
 Gdańszczanów 12,000. Talarów, które
 temu nieproszonemu wyliczyć musieli
 obroń-

obrońcy. Moskale Połock po kilku nie-
dzielnym oblężeniu szturmem odbiera-
ją. Polacy zaś w krótkim potym czasie
trzy znaczne z Moskwy odnoszą zwy-
cięstwa, lecz te żadney korzyści dla
Polskiej nie przyniosły, gdy Moskale
przy Połocku się utrzymali.

1562.
1563.
1564.

Miasto Rostok będąc naprzód pod-
dane Dómowi Meklemburskiemu, a po-
tym Duńskiemu, korzystając z zamie-
szków Królestwa Duńskiego, na wol-
ność się wybiło, nie chcąc napotym ni-
komu bydz podległym, tylko samemu
Państwu Cesarowskiemu. Dom Meklem-
burski widząc, że to miasto przez po-
wietrze z Mieszkańców wyzute było,
znowu go sobie podbił, lubo dla zachę-
cenia Obywatelów, aby do pierwszego
podupadłe przyprowadzili miasto stanu,
wolność im zupełną zostawił rządzenia
się swoiemi Prawami i Urzędami.

Hiszpani nie przestając żeglować
po morzu dla nowych ziem odkrycia,
Roku tego nowe na Oceanie Wscho-
dnim powynaydowali Wyspy, którym
nadali imię Wyspy Filippińskie, chcąc
uczynić honór Królowi swemu Filippa-
wi II. Wyspy te w tak wielkiej są
liczbie, iż rachują 1200. Hiszpani ma-
ją z nich liczbę posiadają, gdyż in-
ne mają swoich udzielnych Narodowych
Xią-

HISTORIA

1565. Xiążąt, oprócz niektórych, które Holendrowie Hiszpanom odebrali.

Katarzyna z Medyceuszów Domu; Królowa Francuzka, pod pozorem zwiedzenia Królestwa z Synem swoim Henrykiem III. zjechała się na Granicach z Królową Hiszpańską Córką swoją, i z Xiążęciem Albańskim, który przy boku był Królowy. Twierdzą Dzieiopisowie, że te dwie Królowe zmówiły się, wszelkiego przykładać starania do wygubienia Nowatorów, to jest: Królowa Francuzka w swoim Królestwie, a Król Filip w Belgium, nawet, iż gdyby tego było potrzeba, że w pień wycinać każą wszystkich Kacerzów; i że tym sposobem zagubią źródło wszelkich zamieszków i wojen domowych.

Pius IV. Papież roku tego umarł po zakończonym szczęśliwie Soborze Trydenckim, który potwierdził, i przez wydaną Bullę, całemu ścisłe jego zalecił zachowanie Kościołowi. Pius V. z Domu Gistyerów, z miasta czyli powiatu Alexandryjskiego w Medyolanie położonym, z Zakonu Świętego Dominika Stolicę posiadał Świętego Piotra po Piusie IV. Papież ten, dla znakomitej życia świętobliwości, nie tylko Świętym w Niebie, ale i na ziemi za takiego jest ogłoszonym.

Tegoż

Tegoż Roku Soliman utracił nie 1565.
tylko sławę, ale i woysko swoje pod
Maltą, którą był obległ, chcąc z niej
wypędzić Kawalerów Świętego Jana Je-
rozolimskiego, którzy ustawnie tak prze-
ciw iego Woyskom; iako i Rozboynia-
kom morskim walczyli na morzu Szrod-
ziemnym. Wszyscy ci Rozboynicy mor-
scy złączyli się z Solimanem podczas
tego oblężenia, które trwało blisko
czterech miesięcy, podczas którego,
twierdzą, iż 780,00. razy z armat do-
miarów tej fortecy dano ognia; i że So-
liman utracił 15,000. Żołnierza, a 8000.
Maytków. Trzy z tymwszystkim już by-
li opanowali Kasztele, albo raczej przeż-
ustanne z dział bicie do szczętu ie-
zruynowali; gdy w tym Garziasz z To-
ledu Vice-Krol Sycylijski z posiłkiem
przybywszy; przymusił Turczynów do
odstąpienia oblężenia. Soliman niedo-
piąwszy swego zamysłu; zażwoiował Ro-
ku następującego wyspę Chio na Archi-
pelagu; która należała do Familii Ju-
stynianów Rzeczypospolitey Genuen-
skiej; oraz miasto Sighet w Węgrzech;
ale miasto to, dopiero po iego jest wię-
te śmierci. Sciągawszy bowiem wo-
ysko złożone ze 300,000. bitnego żoł-
nierza do oblężenia tego miasta; i nie
mogąc go dobyć mimo wszelkiej swo-
iej mocy; twierdzą niektórzy, iż z smu-
TOM II. C tku

1767. tku umarł, inni zaś mówią, że z appoplexyi. Wielki Wezyr utaiwszy śmierć jego, udał przed woyskiem, że Soliman mu pogroził, iż jeżeli dnia tego miasto nie dobędzie, tedy głowę utraci. Turcy, którzy do Wezyra wielkie mieli przywiązanie, tak mocny szturm przypuścili, iż miasta dobyli. Mężny Mikołaj Zdyryn, widząc, iż już wszelka upada nadzieja, rzucił się z resztą swego garnizonu na nieprzyaciela, i gdy znaczną w nim czyni klęskę, sam trupem pada, a miasto w perzynę jest obrocone.

Solim II. nastąpił po Solimanie Oycu swoim. Monarcha ten, który ze wszystkich Sułtanów największą miał sławę, ztąd atoli najbardziej, iż przy swoim mężstwie wielkie zachował pomiarkowanie, i Religią, jeżeli tylko Religią nazwać można, życie w ustawnym morderstwie i krwi rozlanie przepędzone; ponieważ Sułtanowie Tureccy mają sobie za powinność ogniem i mieczem przymuszać drugich do przyjęcia swojej Sekty. Soliman do tego lubił nauki, a co jest nader rzadka między Turkami, którzy niewiadomość, grubiaństwo mają za najmocniejszą twierdzą, swego panowania, nieprzystając przeto na czytaniu. Xiązek pisanych w językach Arabskim, Perskim, i Tureckim,

ekim, które doskonale rozumiał, nad-
to niektóre Łacińskie Xiążki tłumaczyć
sobie kazał, a osobliwie Historią od Ju-
liusza Cesarza napisaną.

Filip II. Król Hiszpański, chcąc
dawną Religią Świętą utrzymać w Bel-
gium, posłał rozkaz swej Siostrze 1548.
Małgorzacie, której rządy tych zlecił
był Prowincyi w Roku 1559 ażeby o-
głosiła ustawy Soboru Trydenckiego,
i Świętej Inkwizycyi Trybunał ustano-
wiła. Rozkaz ten Filippa wzbudził Dys-
sydentów, i pochopem im się stał do
podniesienia broni. Tak zaś nader w
Belgium Dyssydenci się rozkrzewili by-
li, że Roku 1521. Cesarz Karol V. wy-
dawać swe naprzeciw nim począł Edy-
kta, a Roku 1526. ustanowił dwóch In-
kwizytorów, którzy mieli moc karania
tych, którzyby przechonani byli, iż da-
wney Rzymskiej Katolickiej odstąpili
Religii. Nowa ta ustawa, gdy się Fla-
mańczykom nie spodobała, Cesarz w Ro-
ku 1531. zniósł tych dwóch Inkwizyto-
rów, a Sąd o kacerstwo zdał Sędziom
Miał i Powiatów, chowiając atoli ka-
żdego, ażeby donoszono tych, którzy-
by nowych chwytały się kacerstw, oraz
naznaczając kary na tych, którzyby im
sprzyiali, lub jaką dawali pomoc. Tryb-
ten postępowania sobie z Kacerzami,
trwał aż do śmierci Karola V. po iego
Cesarstwa śmierci.

1766. śmierci Filip Syn iego, Sąd o kacerstwo, władzy oddał Biskupiey; żeby zaś lepiej Biskupi mogli włożonemu na siebie zadosyć czynić obowiązkowi, pomnożył liczbę Biskupów w Belgium, a to, ażeby Trybunały i Sądy były obfitsze.

Pomnożenie to Biskupstw całemu nie spodobalo się Narodowi, i które samym nawet Katolikom oddalenia się od posłuszeństwa i miłości swego Króla dała pochop. Dla ustanowienia tych Biskupstw, pozabierano dochody różnych Opactw bogatych, i d onich przyłączono niektóre Beneficya, które były iedyną podporą Zakonów, i niektórych świeckich Duchownych. Nadto, te wszystkie ustawy, które się działy w Madrycie, bez najmniejszego naradzenia się z Narodem, coraz bardziey roziątrzały Obywatelów, którzy iawnie widzieli, iż ich za nic sobie ważą. Twierdzą, że przez te Sądy, które ustanowione były naprzeciw Nowatorom, wielka ich nader liczba wyginęła, nie wydawszy nawet im żadnych pozwów, ani nie pozwoliwszy żadney sądowej obrony. Nakoniec w Roku tym, gdy nowe Filipa wyszły rozkazy, Dyssydenci iawnie swe okazali nieukontentowanie. Odważniejsi z pomiędzy nich, zgrómdziwszy się do miasta Gertruydenberg, spisek

spisek czyli związek między sobą uczynili, mocą którego obowiązali się, wspierać się wzajemnie, i bronić tych wszystkich, którychby chciano karać za przyjęte nowe Religie. 1566.

Pierwszy tey Religii skutek była Supplika, którą ułożyli imieniem całej Partyi Związkowej, a którą Xiążę Arauzykański i Baron de Brederod, mając za sobą nie małą liczbę innych osob, oddali Gubernatorowy, domagając się wolności wyznawania swojej Religii. Gubernatorowa słysząc o tey Lidze, i widząc tak znaczną liczbę osob, które assistowały tym, którzy iey tę Supplikę oddawali, a z których ieden miał śmiałość powiedzieć, iż lubo od nie wielu osob jest podpisana, ale gdy tego będzie potrzeba, znajdzie 200,000. innych osob, które ją podpiszą, nader w wielkim została pomieszanu, i natychmiast do dania odpowiedzi nie była sposobną. Wtenczas Marquis de Barlemont, albo iak inni twierdzą Biskup Artebatencki, chcąc iey dodać serca, rzekł iey, iż całe nie ma przyczyny się obawiania, ponieważ ci wszyscy, których imieniem tę iey podano Supplikę, byli Zebracy, toiest: że ci wszyscy, którzy nowych chwycili się kacerstw, i dla których o wolność się domagali, byli ludzie z podłego gminu, a zatym nie było przy-

1566. czyny ich się obawiać. Mowa ta doszła tych, którzy oddawali Supplikę, i którzy bynajmniej o to się nie urażając, w żart ją obrócili, i znajdując się pospółem na wieczerzy, którą jeden z nich dawał, pili zdrowie Królewskie z drewnianej czary, przy której uchu jednym, zawieszona była torba podobna do torby Zebraków, co większa przybrali sobie to imię Zebraków, i nim swoje nazywali Ligę, z tym się oświadczając, iż gotowi są ponieść ostatnie ubóstwo dla ugruntowania i utwierdzenia wolności swej wiary, nie atoli nie odstępując od powinno go uszanowania i wierności należytej Królowi. W krótkim potym czasie medal wybić rozkazali, na którym wyobrażenie Filipa II. wybite było, z drugiej zaś strony wyraz wierności, czyli dwie ręce złączone sznurkami dwóch torb z tym napisem: *Fideles au Roy jusqu'a la besace*. Wierni Królowi aż do ubóstwa.

Po oddanej Supplice Gubernatorowy, na którą żadney nie dała odpowiedzi, ci którzy nowych chwycili się kacerstw, mając milczenie to za potwierdzenie ich przedsięwzięcia, albo raczej stawszy się śmielszymi przez liczbę i protekcją osob znakomitych, którzy się za nimi wdawały, poczęli publicznie zgromadzać się za miasta na
miej-

mieysca oddalone, i tam obrządkí swo- 1566
 iey sprawować Religii, częśc z nich u-
 zbroiona zawsze była w przedsięwzię-
 ciu bronienia się, gdyby im przeszkodę
 ich Nabożeństwu czynić chciano. Ta-
 kowe zgromadzenia odprawowały się
 w Brabancyi, Geldryi, Flandryi, Hol-
 landyi, w Ober-Yssel'i Fryzyi. Ypres
 nayıpierwsze było miasto, którego Oby-
 watele nad inne zuchwalsi, zbroyną
 ręką weszli do Kościołów Katolickich,
 i tam Obrazy i Statuy Świętych podar-
 li i powywracali, co i w inszych po-
 tym lud rozbukany czynił miastach,
 bardzıey z powodu gniewu i zemsty,
 aniżeli z górlıwoścı o swoię nową Re-
 ligiä. Gwałtowne te postępkı Dyssy-
 dentów, oraz ruina Domów Bożych,
 przeraziła Gubernatorowä, a zätym z
 pierwszemi tey Ligi Wodzami traktować
 zaczęła, obiecała im, iż wszelkie usta-
 ną Sädy i prześladowania Inkwizycyi u-
 stanowiąney, pozwoliła im opowiadać
 według ich zwyczaju swoię Religiä w
 mieyscach tych, gdzie iuż opowiadać iä
 zaczęli byli, z tym warunkiem, ażeby
 oręż złożyli, i stałe wiernemi byli Kró-
 lowi swemu, i nic naprzeciw iego wła-
 dzy czynić się nie wäżyli. Pozwolen-
 nie to Gubernatorowy zajątrzone nieco
 uspokoiło umysły, które thnac zawzię-
 toścıä i okrucieństwem, Kościoły ruy-
 nować,

nować, i Klasztory naieżdżać i rabować już po całym niemal poczęli Belgium, iakoby wszystkie te ich czynności dowodem bydź miały dobroci ich sprawy, i iakoby przez nią Boską ziednać sobie mieli pomoc.

1567. Filip o tych wszystkich czynnościach Dyssydentów w Hiszpanii zupełną odebrał wiadomość, oraz o zbytniey swojej Siostry powolności, i nader wielkim pebłażaniu, przez boiaźń większych rozruchów, i niemożność zapobieżenia krwi rozlaniu, i innym szerczącym się nieszczęśliwościom. Ale Filip czując się na swych siłach, i widząc się obowiązany do większey okazania górlliwości o chwałę Boską, zganił tę łaskawość i powolność, którey przeciwko Nowatorom użyto, sam zaś przedsięwziął surowo, i ostro sobie z nimi postępować. Posłał zatym swoje do Belgium rozkazy, ażeby Sąd Świętey Inkwizycyi reassumowano, i kary naprzeciw Nowatorom, i żeby użyto mocy do uskutecznienia wszelkich wyroków Sądowych uczynionych naprzeciw kacerzom. Zeby zaś iego rozkazy swoy lepszy wziąć mogły skutek, posłał swe do Belgium woysko. Twierdzą Dzieiopisowie, że kroki te Filippa nie tak z górlwości ku Świętey pochodziły Religii, iako bardziey z Polityki, biorąc ten

1567.

ten bunt powszechny za pomysłą nader dla siebie okazyą do wyrzucia Flamańczyków z ich Przywilejów, i przyprowadzenia ich do naypodleglejszego poddaństwa: iakoż tego iedynie wszyscy pragną Monarchowie, którzy dopóty za Monarchów się nie mają, póki samowładnego panowania nad swemi nie mają poddanemi. Filip przewidywał, iż prawo, które miał prześladowania tych, którzy prawey Religii odstąpili byli, stać mu się mogło pozorem do prześladowania winnych i niewinnych, i że wszystkich razem w kluby mógł wziąć poddaństwa. A że obszerne które dzierżył Państwa, czyniły mu nadzieie, iż mógł mieć nieprzebrane źródło do prowadzenia wojny, bynajmniej się przeto nie wzdrygał do poniesienia naywiększych wydatków dla przedsięwziętey utrzymania wojny.

Wykonanie swych przedsięwziętych zamysłów zlecił Ferdynandowi z Toledu Xiążęciu Albańskiemu, którego mianował Rządzcą i Generałem woysk w Belgium, z podległością atoli Gubernatorowy iego Siostrze. Ale Xiężna widząc, iż przeciwne od Króla przyność rozkazy iey zdaniu, złożyła rządy tych Prowincyi, i powróciła się do Hiszpanii, zostawiając temu Generałowi zupełny rząd tego Państwa. Ferdynand zaczął

zaczął swe rządy przez więzienie i ukaranie tych, którzy przed nim obwinionemi byli, iako Chwaliciele i Potwierdźciele nowych Sekt, i twierdzą, iż przez krótki czas rządów swoich blisko 18,000. mieczem katowskim z tego Nowatorów zgładził świata. Postrach, którym całe napelnił Belgium, przyczyną był, iż jedni dla ocalenia życia i swoich majątków, do dawney powrócili się Religii; Drudzy w obce przenieśli się kraje, chcąc w bezpieczeństwie słodkiey używać wolności; Inni nakoniec ocalając swoje dobra i Oyczyznę do broni się wzięli.

1568. Xiążę Gwilhelm de Nassau Wodzem się ostatnich uczynił, chcąc w samych zaraz początkach wojnę rozpocząć. Wpadł on był w podeyrzenie względem odmiany Religii, gdy bowiem posłany był od Gubernatorowy do Anvers, aby zaspokoił zamieszki, które wznieśli byli Nowatorowie, takową dał im odpowiedź, która bardziej ich wymawiała postęпки, aniżeli one obwiniała. Co większa odważył się był, pisać do Króla Filippa, perswadując mu, ażeby zezwolił na wolność sumienia i innych Sekt, odprawowania obrządków, jeżeli nie chce utracić Belgium. Do tego nie chciał uznać tych za nieprzyjaciół, których Król takimi bydz ogłosił.

sił. Baron de Brederod, który pierwszy 1563
w polu się okazał dla obrony noway Re-
legji, w niebytności Xiążęcia Arauzytań-
skiego zbity jest przez Xiążęcia Albań-
skiego. Xiąże Arauzykański po zabra-
nych Hrabiach Egmunta, i Horna, do Nie-
miec się oddalił, ażeby podobnemu nie
podpaść losowi. Dobra jego do skarbu
zabrane publicznego iako Zbiega: lecz
nakoniec powrócił do Flandryi, i za Wo-
dza Partyi Dyasydentów uznany, do ró-
żnych Xiążąt uczynił kroki dla otrzy-
mania od nich woyska, iakoż przy ich
pomocy wystawił 6000. Jazdy, a 14,000.
Piechoty. Lecz Xiąże Albański znalazł
sposob pokonania tego woyska bez spo-
tkania się z nim, obok zawsze swe trzy-
mając woysko, a nigdy nie dając mu
sposobności do zeyścia się z sobą, i
przyścia do sprawy; co sprawiło, że
Xiąże nie mogąc dla niedostatku Zołdu
dłużej utrzymywać woyska, przymu-
szony był opuścić tę Partiją, i oddalić
się do Francyi.

Hugonoci Królestwa Francuzkiego
dowiedziawszy się o rozpoczętę woj-
nie w Flandryi, i że Xiąże Albański z
rozkazu Króla Hiszpańskiego posłał nie-
co woyska Królowy Katarzynie, i Kró-
lowi Karolowi IX. powtórnie oręż pod-
nieśli, i wiele miast zabrali: Między
innemi opanowali Rupellę, w której
Stoli-

1568. Stolicę swego założyli mieszkania, i ufortyfikowawszy ją, do ostatniego momentu wyrugowania swego ze wszystkich miast obronnych, których dzierżenie im było pozwolone, stale się utrzymywali. Odważyli się byli nadto zagarnąć Króla z całym Dworem gdy z miasta Melzy, w którym mniej się widział bezpiecznym, do Paryża się oddał. Król tym ich postępkom tak był urażony, iż im go nigdy darować nie chciał. Ale zuchwałość ich nie na tym stanęła, widząc bowiem Xiążę Kondesz, iż chęć zabrania Króla swego nie wzięła skutku, pociągnął z wojskiem pod Paryż, chcąc go obledz, postępki ten jego dowodem był zapamiętały Hugonotów zuchwałości, albowiem w samym Paryżu Król cztery razy większe miał wojsko, aniżeli ich cały był oboz. Podchlebiał sobie Xiążę, iż nie tak liczbą wojska, iako bardziey głodem dobędzie Paryża, lecz nim swego dopiął zamysłu. Xiążę Montmorancy wycieczkę uczyniwszy z miasta, na głowę pod miastem S. Denis go poraził. Zwycięstwo to życiem przypłacił Xiążę Montmorancy, będąc bowiem raniony w sprawie samey, nazajutrz z tym się rozstał światem.

Xiążę Kondesz po przegranej batalii ruszył się z wojskiem dla przycie-

cia Xiążęcia Jana Kazimierza Syna Ele- 1569.
ktora Woiewody, który z woyskiem z
100,000. Niemców złożonego na pomoc
szedł Hugonotom, według umowy u-
czynioney z Oycem iego. Kondusz
woyska tego użył do oblężenia miasta
Chartres; lecz gdy długo nader trwa-
ło, to bez skutku oblężenie, a Niemcy
swego nie odbierali żołdu, do swego
powrócili się kraju, wielka także liczba
Szlachty Hugonotów nie będąc dłużej
w stanie prowadzenia wojny, do swo-
ich się powrócili domów. Wielu jest
takich, którzy twierdzą, że nader po-
myślną podówczas miała porę Królo-
wa do pogńębienia Partyi Hugonotów,
która sama przez się upadać i niknąć
zdawała się: ale ambicya tej Monar-
chini, i chęć swej utwierdzenia wła-
dzy, wzmocniła ją, przez zawarcie
pokoju z Hugonotami, który dnia dru-
giego Marca był podpisany. Mocą te-
go pokoju Hugonoci oddać powinni by-
li Królowi wszystkie miasta i fortece,
które podczas wojny zdobyli byli; im
zaś dana jest wolność wyznawania i
opowiadania swojej Religii, według o-
pisu, i warunków ułożonych w Tra-
ktacie zawartym w Roku 1560. Rupela-
la, lubo w liczbie tych miast zawarta
była, które miały być Królowi powró-
cone, poddać się, atoli Królowi nie
chcia-

chciała, pod pozorem Przywileiów, które przedtym otrzymała była, w nadgrożdę swej wierności ku Królom; a tak przez lat 60. iakośmy inż wyżey namienili, mieyscem była ucieczki Hugonotom Francuzkim.

W krótkim potym czasie Hugonoci wzmagać się poczęli. W miesiącu Października tegoż samego Roku, rozszcząć sobie, iż się z niemi nie ludzko obchodziono, pierwsze głowy ich Partyi do Rupelli się schroniły, iako to Xiążę Kondesz z żoną i dziećmi swoimi, Amirał de Chatilon, Dandelot Brat jego, i Królowa Nawarry z Synem swoimi. Ziazd ten był hasłem iako nowey wojny: natychmiast Hugonoci na nowo wiele miast po wszystkich Prowincjach Królestwa zabierać poczęli, a z tym tak Królewskie, iako i Hugonotów woysko w pole jest wyprowadzone.

1569. Roku następującego oby dwa woyska spotkały się pod Jarmac miastem w Prowincyi Santonii, gdzie Hugonoci na głowę są porażeni, i Xiążę Kondesz na placu poległ. Mimo tey przegranej złączyli się znowu Hugonoci pod Hermanstwem Amirała Chatilon, i gdy znowu blisko miasta Montcontour batalią wydali, powtórnie w rozsypkę poszli. Henryk Xiążę d'Alençon Brat Królewski Wodzem był woysk Katolickich zagrzany,

ny, i zachęcony błogosławieństwem, 1569.
i posiłkami Piusa V. Papieża, który mo-
cno się przykładał do wojen naprze-
ciw nieprzyjaciółom Religii, a którego
Modlitwom kilka znakomitych zwy-
cięstw otrzymanie nad nieprzyjaciółami
Wiary Świętej, znaczna liczba przypis-
anie Dziełopisów.

Lubo zaś Xiążę Albański dobrą u-
trzymywał sprawę, ztymwszystkim imię
Hiszpanów i Królów Hiszpańskich przez
swoię nadzwyczajną surowość w większą
coraz bardziey podawał nienawiść. Pró-
żno Maxymilian II. Cesarz przez Ar-
cy-Xiążęcia Karola Brata swego prze-
kładał Filippowi II. okropne skutki tej
zbytney surowości; Filip bowiem gór-
liwość swoię za sprawiedliwą i nader
świątobliwą poczytując, chwalił i po-
twierdzał wszystkie Xiążęcia Albańskie-
go czynności, który idąc za dziką i o-
krutną swoią naturą, cōdziennie wię-
ksze nad Flamańczykami czynił okru-
cieństwa. Nie mając dosyć na tym, iż
wszystkich osądził u siebie, albo za prze-
świadczonych, albo przynajmniej za
podeyrzanych o kacerstwo, że niezno-
śnemi obciążał ich podatkami, dla pła-
cenia żołdu woysku swemu, że wielu
miastom dawne ich poodbierał Przywi-
leie, nadto ieszcze w znaczniejszych
miastach Cytadelle czyli obronne poro-
bił -

1569. bił Zamki, dając im do wyrozumienia, że Król bez tego iarżma, nie mógł być o ich zaufanym wierności. Nakoniec podał się w zupełną nieśawść u całego Narodu, kazawszy w Antwerpium wystawić sobie Statuę, u ktorey nóg kacerstwo i Narod Flamański pokonany pod jego nogami był wyrażony, on sam zaś rękę wyciągnioną trzymał; iakoby grożąc Natodowi, iż ieszcze z większą postępować sobie będzie z nim surowością. Xiąże do tych gwałtowności czynienia, wziął pochop z okazji odebranego miecza poświęconego od Papieża, a który zwykł Papież w podarunku posyłać Wodzom i Xiążętom szczęśliwie wojującym naprzeciw nieprzyaciółom Wiary Świętey. Nakoniec stał gwałtowny, w którym zostawali Flamańczykowie, przywiódł ich do ostatney rozpacz, i do szukania zemsty z tciemiężenia które cierpieli, i w Roku następującym swoy zamiysł do skutku przyprowadzać poczęli.

Filip zamiast zażywania swobodney i miłej chwili w Madrycie, która po spolicie się czuie, gdy swoje sprawiedliwe uiszczone być widziemy zamiysły, naywiększym serce iogo ściśnione było smutkiem. Miał on Syna imieniem Karola, dla którego starał się być za przyjaciółkę o Xiężniczkę Izabellę Córka

kę Henryka II. ale sam po-tradawszy 1562.
 Izabelli małżonki swojej, z przereczoną
 zaślubił się Xieźniczka, która Sy-
 na jego być miała małżonką. Pier-
 wsze to ułożenie Króla, i nierówność
 wieku między nim i Izabellą, przy-
 czyną było, że Król żył zawsze z Kró-
 lową w nieufności i w podeyrzeniu:
 obawiał się bowiem, ażeby Karol, któ-
 ry przy swey urodzie był nadto śmia-
 ły, nie odważył się skazać jego łoża,
 i żeby Królowa z swoney strony nie
 przełamala mu swojej wierności, którą
 mu dotrzymać powinała była. Młody
 Xieże mney baczny, i cierpliwy w
 sprawowaniu publicznych iu-r ssów, ta-
 iemnie znosił się z Panami i Obywate-
 lami Belgium, którym czytał nadzieie,
 iż do Flandryi przybędzie, że głową
 ich się uczyni Partyi, i że wszystkie,
 które im Filip podbił był wolno-
 ści, nazad im powrócone będą. Wia-
 domość, którą Król o tym powziął był
 spisku, a który dążył do upadku Wiary
 Świętey w Belgium, i jego powagi,
 oraz szerzące się coraz bardziej po-
 deyrzenie o wierności swojej małżonki,
 niespokójnym go czyniło, i przywio-
 dło go do gwałtownego zamysłu zgub-
 bienia Syna swego, sądząc, iż ten ie-
 dyny był sposob przeszkodzenia jego
 szkodliwym sobie zamysłom. Trudno
 TOM II. D atoli

1569. atoli wierzyć, ażeby Oyciec mógł kiedy taki przedsięwziąć zamiar, który wrodzonej z gruntu przeciwi się miłości, raczey więc mniemać potrzeba, że Filip chciał tylko w areszcie swego trzymać Syna, przez który zupełnie mógłby się ubeścipeczyć naprzeciw jego gwałtownym czynnościom. Jakoż twierdzą, iż sam w osobie swojej wziął go w areszt, i że nader był żaloszny, gdy widział, że Karol porwał się do broni, którą miał ukrytą pod poduszką łoża swego, nie chcąc się na żadne poddać proźby i perswazye, które mu czyniono, ażeby dobrowolnie pod ten się poddał areszt, oraz żeby na dobre użył tego czasu, którego mu Oyciec pozwalał do postrzeżenia się, i prześlągania zagniewanego Oyca. Upór ten jego niewyciężony przywiódł Filippa, iż mu rozkazał krew kilka puścić razy, a to dla uspokojenia wzmagającego się szaleństwa, tak z gniewu niepomiarowanego, iako i z mniej dyskretnego z nim się obeyścia. Powtórzone po kilka razy krwi upuszczenie, złęczone z gniewem i zaciętością niewyciężoną, dla której przez cały czas więzienia swego żadnego Karol nie chciał brać posiłku, przytym smutek i niewypowiedziana melancholia do śmiertelnej w czasie sześciu Miesięcy przywiódł

dłły go słabości, wtenczas Karol do swych 1569.
przyszedłszy zmysłów, posłał do Oycy,
dopraszając się o darowanie sobie wi-
ny, i umarł będąc zupełnie po Chrze-
ściańsku na śmierć przygotowany. Kró-
lowa Izabella umarłaży podczas połogu
w krótkim czasie, wielu Dzieiopisów
oczerniają Filipa, iakoby przez truci-
zną iey zadaną, przed czasem wieczno-
ści miał iey przybliżyć, a to przez zem-
stę za dobre zachowanie, które zawsze
miała z nieszczęśliwym Karolem. Ze
zaś zdanie to tych Dzieiopisów innego
prócz podeyrzenia nie ma fundamentu,
więc lepiej jest ocalić sławę tak Króla
iako i Królowy, twierdząc, że ani Kró-
lowa swey nie ubliżyła Królowi wier-
ności, ani też Król żadnego nie uczy-
nił kroku do umniejszenia życia Kró-
lowy. Filip po śmierci Izabelli w trze-
cie wszedł związku małżeńskie z Anną
Córka Cesarza Maxymiliana I.

Filip inne jeszcze miał zamięsza-
nia z Maurami Grenady, którzy odwa-
żyli się podnieść broń naprzeciw niemu,
i Króla sobie obrać, w nadziei dawaey
odzyskania wolności. Maurowie Gre-
nady byli ci, którzy przygłi byli Wia-
rę Świętą za czasów Ferdynanda i Iza-
belli, którzy to ostatnie podbili byli so-
bie Królestwo, które ci niewierni posiada-
li. Ale że ich nawrócenie nie było pra-
D: : : wdziwe,

1569. wdziwe, przedsięwzięli zatem wybić się z izarzma, ażeby do dawnoy swoiey powrócić się mogli Religii. Filip o ich uwiadomiony rebellii, wysłał naprzeciw nim Jana Austryackiego Brata swego, a Syna pobocznego Karola V. Młody ten Xieże pomyślnie tę prowadził wojnę, i w czasie lat trzech rebellizujących Maurów do winnego swemu Królowi przywiódł posłuszeństwa. Maurowie posłali byli do Selima po posiłki, których im odmówił, dając przyczynę, iż nie chciał w żadne z Filippem wchodzić zatargi, którego mocy i potęgi lękał się. Wiedzieć zaś trzeba, że ani Filip, ani iego następcy żadnego nigdy przymierza z Turkami czynić nie chcieli, ale zawsze przy swoiey utrzymywali się wolności prowadzenia z niemi wojny przy zdarzoney iakieykolwiek okazji. Ztąd też Królowie Hiszpańscy nie chcieli, ażeby u Dworu ich, Poseł od Dworu zostawał Ottomańskiego.

Roku tego sławna owa Unia w Polsce na Seymie Lubelskim jest wieczystemi czasy zrobiona, Wielkiego Xieństwa Litewskiego z Królestwem Polskim. Znaczniejsze tey Unii te były Artykuły. Nayprzód Polska, i Litwa, iednę tylko, i nierozdzielną składać mają Rzeczpospolitą, pod iednymże Monarchą, który od obydwóch Narodów wspól-

nie ma być obierany. *Powtórę* Sejmy obydwu Narodów razem odprawować mają, Izby Senatorska i Poselska z Polskich i Litewskich Obywatelów, złożone być powinny. *Potrzącie* Mennica, Przymierza, Wojny, Związki wszelakiego rodzaju obydwom Narodom wspólne być mają. *Poczwarte* Wołyn, Podole, Podlasie i Kijow, do Polski należeć będą. Infanty, które do czasu onego, częścią Litwy były, do Korony przyłączone zostały; ztąd też Xiążęta Kurlandzcy równie Korony, iako i Litwy stali się Hołdownikami. Na tym Sejmie, Pruskim także Ziemiom miejsce w Senacie jest wyznaczone, i porządek między Senatorami i Posłami jest ułożony. Podczas tego jeszcze Sejmowi Albrycht Fryderyk Xiąże Pruski uroczystą na Xięstwo swoje odebrał Inwestyturę.

Flamańczykowie do rozpacz przy- 1570.
prowadzeni przez niedyskretne obchodzenie się z nimi Xiążęcia Albańskiego, przedsięwzięli nakoniec w Roku 1570. ustanowionych w Brukselli podatków nie płacić, i żeby to swoje przedsięwzięcie w skutku samym Xiążęciu okazali, wszystkie swoje pozamykali sklepy, i od wszelkiego wstrzymali się handlu. Próżno Xiąże surowemi chciał ich przyniewolić groźbami, musiał nakoniec zawie-

1570. się ustanowione podatki. Ztymwszystkim Imię tego Xiążęcia w tak wielkim u samey Anglii było poważeniu, że Królowa Elżbieta wszelkiedy z swej strony odmówiła pomocy Xiążęciu d'Orange, który się był do niey o pomoc udał. Odmowa ta była przyczyną, że Xiąże zgromadziwszy okręty, szukał sposobności zemśczenia się na Xiążęciu Albańskim, iakoż krążąc około brzegów Belgium, rozbiiał okręty, i wszystkie nadbrzeżne Króla Hiszpańskiego rabował włości, zkąd woysko to nazwane jest *les Gueux de Mer* czyli Zebracy Morscy. Woysko zaś lądowe Dyssydentów Belgium w nieczynności dotąd zostawało, ale wkrótce i to w pole wyszło.

Selim II. który nie chciał mieszać się do wojny Hiszpańskiej, rzucił się Roku tego na wyspę Cyprus, gdzie najprzód opanował Famagustę, a potem Nikosyą, a nakoniec całej wyspy stał się Panem, która do Wenetów należała: Wenetowie widząc, iż Turek na przeciw nim wojnę podniósł, prosili Papieża i Króla Hiszpańskiego, ażeby ich swoiemi wsparli posiłkami. Jakoż między temi trzema Potencjami stanęła liga, i znaczną natychmiast wyprawiono Flotę, uczyniwszy nad nią Admirałem Jana Austriackiego. Wszczęte między Wódzami tych trzech Potencyi, kłótnie

ce się tycze subordynacyi, przyczyną były, iż wzajemney pomocy dać sobie nie mogli. Rok atoli następujący 1571. 1571. pomysłniejszy był dla nich. Spotkawszy bowiem woysko Tureckie przy Wybrzeżu Lepanckim, blisko wysp Korsolańskich, na głowę go porazili, zabrawszy i utopiwszy Galerów Tureckich około 200. trupem położywszy 30,000. bitnego Żołnierza, 6000. w niewolę zabrawszy, 15. zaś tysięcy niewolników Chrześciańskich z iarżmą niewoli wydobywszy, zupełne nad niewiernemi odebrali zwycięztwo. Wygraną tę świątobliwym modlitwom Piusa V. przypisują, który w Rzymie będąc w ten sam czas, gdy to było zwycięztwo odebrane, zupełną o nim miał wiadomość; i który na pamiątkę iego Święto Maryi Rożańcowey ustanowił.

Ta sama niezgoda, która przeszkodziła, że nie posiłkowano wyspy Cypru, przyczyną ieszcze była, iż z tak wielkiego nie korzystano zwycięztwa. Jan Austryacki, przedczasowemi uwiedziony zamysłami, zamiast dokończenia swego zwycięztwa, z swym woyskiem przeszedł do Afryki, a które flotty zwyciężkiej nayznakomitszą było częścią, opanowawszy więc niektóre miasta, które sami Turcy dobrowolnie opuścili, nim ieszcze z woyskiem pod nie przystąpił

1571. stąpił był. W roku atoli następującym, wszystkie te miasta na powrót odzyskali Turcy, z Królestwem oraz Tunezyjskim, w którym Karol V. kilka fortec w swojej trzymał władzy, jako rekompensację wdzięczności i wierności, którą mu Muley-Hussen poprzysiął był, za przywrócenie sobie Korony. Jan Austryacki odstąpił był Wenetów z przyczyny uczynionego affrontu od Wene-
ra ich Wodza Narodowi Hiszpańskiemu, który jednego Hiszpańskiego obwiesić rozkazał Kapitana, w Wigilię owej sławney wygrany, przeto iż jego rozkazom nie był posłuszny. Filip nie pochwalił Jana, ani za odstąpienie Wenetów, ani też za wtargnięcie z wojskiem do Afryki.

Od owego czasu, iak pierwsze złamane są pokoju umowy między Hugonotami, i Partya Katolicką, okropny układać zaczęto zamysł, naprzeciw Hugonotom, z strony których zawsze nowych obawiano się zamieszeków, toiest: przedsięwzięto po całym Królestwie iednego dnia wszystkich wygubić. Chcąc zaś wszelkie od nich oddalić podeyrzenie, i większe w ich umysłach sprawić zaufanie o ich bezpieczeństwie, ułożono wydać Małgorzatę Siostrę Królewską za Króla Nawarry. Do wykonania tego zamysłu, trzeba było dyspensy Pa-
piez-

piezkiey, którey Pius V, Papież, dać zbraniał się, ale po śmierci tego Papieża, która w tych właśnie przypadła czasach, Grzegorz XIII. iego Następca chętnie ię dał, i Maryaż do skutku iest przyprowadzony. Gdy więc cała Partya Hugonotów, z tego weseli się Maryażu, i gdy wszystka Szlachta do Paryża się ziechała, dla większych oświadczenia radości i wesela, wtenczas zamysł ów ułożony do skutku iest przyprowadzony. Zaczęto nayprzód od Amirała Koligni, a potym w samym Paryżu więcey iak 6000. po całym zaś Królestwie, około 30,000. Osob, w iedney prawie godzinie wyrznięto. A że zaboystwo to nie mogło bydź powszechne, przeto ci, którzy uszli tego morderstwa, roziuszeni tym bardziey, tym z większą zapalczywością wojnę rozpoczęli. Rupella centrum była ich potęgi, i ich ucieczki. Dwór Francuzki osądził, iż trzeba było wszelką swoją moc wyrzucić naprzeciw temu miastu, dla zruynowania go nazawsze, iakoż Xiążę Andegaweński, ruszył z woyskiem, dla oblężenia go. Lecz Hugonoci, tak żwawy dali odpor, że Xiążę za szczęśliwego się poczytał, gdy w obraniu swoim od Polaków za Króla mógł mieć pozor uwolnienia się od przedsięwziętego dzieła, o którego sukcesie nader

1572.

1573.

nader powątpiewał. Zezwolono zatem na pokoy z Hugonotami, z wolnością wyznawania publicznie swey Religii, i oddano im za miejsce bezpieczeństwa Rupellę, Nimes, i Montauban, gdzie wolno im było podług swey woli, swojej obrządki sprawować Religii.

Wenetowie Roku tego z Sułtanem Selimą pokoy zawarli, nie mogąc po wygranej pod Lepantem odzyskać forticy Moden położoney w Morei, gdzie Uluk-Ali zgromadziwszy ostatki sił Państwa Tureckiego z wszelką roztropnością i odwagą się utrzymywał.

1172. Rok ten śmiercią Zygmunta Augusta ostatniego z Domu Jagiellonów jest sławny, a która ostatnim była kresem Prawa następowania na Tron, i używania tytułu Pana i Dziedzica korony Polskiej, śmierć ta mowę Zygmunta Augusta, przywróciła Stanom Rzeczypospolitey Prawo obierania sobie Pana, i ustanowienia w Rzeczypospolitey nowego Rządu, który nieprzerwanie kwitnął aż do naszych czasów. Nie będąc więc Narod Polski od śmierci Augusta do jednego już więcej przywiązany Domu, między ubiegającemi się do korony, jednego podług swojej woli i żądania za Króla sobie obrać miał. Pierwsze to bez-Krolewie, które prawidłem wszystkich potym było Blekcyi, nieco obszer-

obszerniey opisać za rzecz osądziłem potrzebną.

Zaraz po śmierci Zygmunta Augusta, Stany Rzeczypospolitey potrzebne przedsięwzięły środki dla utrzymania pokoju tak wewnątrz, iako i dla zasłonięcia kraju, od wszelkich zamachów okolicznych Sąsiadów. Szlachta potym Wielko-Polska, Mało-Polska, Rуска, Pruska, i Litewska swe odprawiła Seymiki. Seym potym Konwokacyiny od Prymasa na dzień 9. Października iest naznaczony, lecz gdy mała liczba się ziechała Senatorów, zgodzono się, aby dnia 6. Stycznia Roku następującego w Warszawie był zaczęty; i odtąd Seymy wszystkie Konwokacyjne w tym mieście aż do tego czasu odprawowały się. Zaczęty zatym Seym, na którym wiele rzeczy tyczących się nowego kształtu Rządu, który miał być ustanowiony, roztrząsano; Wtenczas to, Wielki ów Zamoyski, wielkie owo ułatwił pytanie, ieżliby Szlachta na Króla osobiscie Wota dawać miała, czyli też przez Posłów, gdy takowe swe otworzył zdanie, że nie masz przyzwolonego, iako żeby wszyscy ci do obrania Króla się przykładali, którzy się i do obrony przykładają Ojczyzny. Na tym ieszcze Seymie władzę Prymasów opisano, nadawszy im moc, i prawo zwolny-

1573. zwoływania Seymów. podczas bez-Królewia, oraz mianowania nowego Króla, podług danych od Szlachty głosów. Marszałkom zaś zostawiono prawo ogłoszenia tegoż nowego Króla. Zaszły potem różne sprzeczki, z różności wiary wynikające, i lubo już Dyssydenci przemagać zdawali się, przecież za staraniem Arcy-Biskupa Gnieźnieńskiego, (który podczas przeszłego panowania wpadł był w podeyrzenie, iż do nowości nader był skłonny) wszystkie usiłowania Partyi Dyssydenckiej bezskuteczne się stały. Dnia 5. Kwietnia Roku tegoż, Seym Elekcyny naznaczony zaczął się od dania Posłom postronnym Audyencji. Kardynał Komendoni przełożył uścisną Oycę Świętego żądzą Stanom zgromadzonym, widzenia na Tronie Polskim Króla Katolickiej Religii, gorliwego o niej pomnożenie i utrzymanie. Wilhelm zaś Rozenberg, i Władysław Perszteyn Arcy-Xiążęcia Rakuskiego Ernesta, Syna Maksymiliana II. na Tron Polski promowali, obiecując, iż wszelkie rozterki o Prusy, i Inflanty uspokoi, że zegludze po Narwie rzeczę przeszkadzać będzie, że wyrobi od Rodolfa Brata swego wolne do Polski win Węgierskich sprowadzenie. Henryk zaś Waleczysz, którego wspierał Karol IX. Król Francuzki, a to, iż się go pozbyć chciał, zaczę-

lecony Stanom od Montłuka Biskupa Walency, iuż znacznemi podarunkami, iuż wielkimi obistnicami, dokazał tego, iż z pomiędzy wielu Kompetitorów on od Polaków za Króla jest obrany. Po obwołaniu Króla, nastąpiło ułożenie Prawa, podług którego Król, i jego Następcy mieli Rzeczpospolitą sprawować Polską. Te Prawa nazwane są *Pacta Conventa*. Tych Praw pośanych Henrykowi ta była treść, nayprzód: że Król następcy na Tron po sobie mianować nie miał, ani żadney składać Elekcyi, ani nikomu pomagać do osiągnięcia Tronu, ale że po jego śmierci, zupełną wolność Rzeczpospolita mieć będzie obrania sobie Króla, według swojej woli. Ze Król Urzędów Cudzoziemcom rozdawać nie będzie, ale tylko samym Rodakom, że się nazywać nie będzie Dziedzicem Tronu Polskiego; że na Seymach Król za tym zdaniem poydzie, które zgadzać się będzie z większym dla Rzeczypospolitey pożytkiem; że Seymy co dwie lecie składać będzie, lecz gdy potrzeba wyciągaćby miała Rzeczypospolitey, tedy nie czekając dwóch lat, wolno będzie zgromadzić Stany na Seym; zkąd też podział Seymów urosł na Ordynaryjne, i Extraordynaryjne. Nakoniec, że Król ani wojny nie podniesie, ani żadnych przymierzów czynić nie będzie,

1573. dzie, ani nowych stanowić nie będzie mógł podatków, bez zezwolenia Stanów zgromadzonych. Ostatni zaś Artykuł tych Paktów Konwentów, to w sobie zamykał, iż gdyby Król one przestąpił, tedy poddani jego tym samym wolni od przysięgi i posłuszeństwa być powinni, wprzód atoli o ich zgwałcenie od Senatu upomniony Król być powinien, a dopiero gdyby po napomnieniu żadney nie okazał poprawy: dopiero wtenczas Narod od posłuszeństwa Królowi, miał być wolny. Wysłani potym są Posłowie do Francyi, między któremi przodkował Adam Kornarski Biskup Poznański zapraszając Henryka dla objęcia Tronu, który odebrawszy w przytomności Króla Francuzkiego, Dyploma Elekcyi swojej, wybrał się do Polski, i przybywszy do Krakowa, tam Akt wspaniały odprawił Koronacyi.

Ledwo co cztery Miesiące, Henryk Królewską godność sprawować począł, Karol IX. Król Francuzki z tym się rozstał światem. Twierdzą, że Katarzyna z Medyceuszów, bardziej do Xiążęcia Andegaweńskiego była przywiązana, niżeli do Tronu osiadł był Polski, niżeli do Karola. Karol zaraz po jego wyjeździe, słabiej na siłach począł, przed wyjazdem zaś Henryka do Polski, dał się być z tym

z tym słyszeć Karol, iż wielką u Dworu swego miał być uczynić odmianę, który według wszystkich zdania podówczas nader był skażony. Po śmierci Karola, Królowa Regentką Królestwa jest ogłoszona, aż do przybycia iey Syna z Polski, który powziąwszy wiadomość o śmierci Brata swego, potajemnie z kilką tylko przyjaciółmi wyjechał z Krakowa, i przebierając się do swego kraju przez Wiedeń, Wenecyą, Medyolan, Turyn, wszędzie z wielkimi był przyjmowany honorami. Xiążęciu Sabaudzkiemu powrócił Pignerol, który przez Traktat ostatni Francya, iako rękojmię trzymała. Henryk do Francyi powróciwszy, został swe Państwo nowemi zamieszane rozterkami, których nowa fakcya, nazwana Polityków przyczyną była; ci ganiąc postęпки Dworu, i Hugonotów, to sobie przypisywali, iż innego w swych czynnościach nie mieli zamysłu, tylko dobro Państwa swego: Xiąże d'Alançon Brat Królewski, głową się tey był uczynił Partyi. Hugonoci zaś znówu do broni się wzięli, i Xiąże Kondeusz, którego przyniewolili byli, oraz i Króla Nawarry do przyięcia Wiary Świętey, a to aby owemu powszechnemu po całym Królestwie za-boystwu Hugonotów nie podpadli, gdy do swey pierwszej powrócili się Religię,

1573. gii, Kondesz do Niemiec się udał dla zebrania woyska, i sprowadzenia go do Francyi. Nowy Król omylił nadzieję, które sobie czynili jego poddani, zamiast bowiem dania odporu tej Partyi Polityków, iako i Hugonotów, cały się w rozkoszach zatopił. Przyszło nakoniec do tego, że Partya Polityków zjednoczyła się z Hugonotami, a to z tej przyczyny, że Xiążę d'Alençon, nie mógł znieść wielkiego kredytu Gwizyuszów, którzy u Dworu mieli kredyt; który Bardziej jeszcze swoy powzrost przez ślubne związki Henryka z Ludwiką z Domu Lotaryńskiego, które natychmiast do jego nastąpiły koronacyi. Xiążę d'Alençon złączył się był z Xiążęciem Kondeszem, który z Niemiec się był powrócił z woyskiem; Król także sławary wtargnął był do Akwitani, gdzie także woysko był zebrał. Gdy więc Król w zupełney zostawał nieczynności, w swych się tylko zatapiając uciechach, gorliwsi z Partyi Katolickiej, przedsięwzięli sławną owę zawrzcę Ligę, która nader potym głośna była, a którey Gwizyuszowie, i głowami się uczynili; i iey stali się ofiarą, iako w swoim mówić o niej będziemy czasie.

1574. Podczas tych rozruchów we Francyi, Belgium nie lepszymi ciężyło się

CZASZ-

czasami. Flamańczykowie krążąc nie- 1574.
iaki czas po morzu, i nad brzegami
morskimi wszystko niszcząc, na końcu
Roku 1574. miasto Bryllę opanowali.
Hrabia Bossu w krótkim potym czasie
zruynowawszy miasto Rotterdam, przeto,
iż iego do siebie przyiąć niechciało woy-
ska, przyczyną był, iż Hollendrowie
zupełnie się z pod panowania wybili Hi-
szpanów. Odgali się oni zupełnie pod
rząd Xiążęcia d'Orange, który przez
swoię łagodność i powszechną u wszy-
stkich miłość nakłonił ich, iż powsze-
chną między sobą uczyniwszy ligę w ie-
dno się złączyli ogniwo, Unią tę mo-
żna mieć za Epokę, i fundament no-
wey Rzeczypospolitey Prowincyi wraz
ziednoczonych; wszystkie miasta Bel-
gium, do tej potym przystąpiły Unii,
która w początkach innego nie miała
końca, tylko danie odporu niezmiernym
gwałtownościom Xiążęcia Albańskiego.
Xiąże d'Orange mógł być natychmiast
wielowładnym uczynić się Panem, ale
wolał raczey panować przez zdrową ra-
dę, i utrzymanie dobrego porządku, a
niżeli używać tytułu panującego, któ-
ry w wielkiej u wszystkich był niena-
wisci. Jakoż miano go zawsze za głó-
wę, i że tak powiem za duszę Malkon-
tentów. Jego zdanie było twierdzą tego
wszystkiego, cokolwiek ku dobru pu-
TOM II. B wize-

1574. wszechnemu ustanowiono. Z iego to rady do sześciu miast Hollandyi, które się przyłączyły były, naypierwey do owey Unii, i których Posłowie składali naywyższą Państwa radę, dodano ieszcze dwunastu mniejszych Posłów z różnych Prowincyi, a którzy równie mieli prawo wotowania; a to, że będąc w potrzebie składania podatków na wojnę, każdy mógł bydz przekonany o potrzebie, oraz o sprawiedliwym rozporządzeniu tychże podatków. Co zaś dziwnego było w tych akcessach do tey Unii, to to: że na początku iey, oraz we wszystkich swoich Uniwersałach, Imię Króla Hiszpańskiego używane było, lubo wszelkim iego wstecz przeciwno się rozkazom. Z porady tegoż to ieszcze Xiążęcia, Wiara Sw: Rzymska Katolicka jest zgubiona we wszystkich tych miejscach, które do związku przystąpiły były, ogłoszono zatem, że Religia Genewenska, czyli Kalwińska, miała bydz panującą w Hollandyi, a to, aby tym bardziey pobudzili tych do bronienia ich, którzy teyże co oni byli Religii, iako to we Francyi, i w Woiewództwie Ryńskim, a których pomoc była naypewniejsza, i naybliższa, trzeba bowiem wiedzieć, że Luterska Sekta po całym prawie była rozkrzewio-

na Belgium, i że pospólstwo z wielkim do niey było przywiązaniem.

Nie przekonana zaciętość, którą Xiążę Albański okazał przy oblężeniu miasta Harlem, gdy mógł w innych Prowincyach przez ten czas wszczynając się wstrzymać rozruchy, dała czas Holendrom do wzmocnienia się, i do uczynienia porządku, czego by uczynić nie mogli byli, gdyby obowiązani byli na kilku razem miejscach bronić się wzajemnie. Postępek ten Xiążęcia, oraz zbytnia jego zułwałość z gwałtownością, złączona, dla której coraz bardziej nienawisć w Flamańczykach się pomnażała, pochopeł była Filippowi, iż mu do Hiszpanii powrócić rozkazał, a na jego miejsce Rządzcą Belgium postanowił Ludwika de Requesens. Ten łagodniejszy i powolniejszy być się pokazał umysłu. Rządy swe zaczął nappierwey od zniesienia Statuy z Zamku Antwerpskiego Xiążęcia Albańskiego, której widok nader obrażał Flamańczyków. Wkrótce atoli i on stał się nienawistnym dla rozwiózłości woyska Hiszpańskiego, które nie odbierając żołdu, otrzymało od niego pozwolenie na złupienie miasta Antwerpii, i wydarcie z niego 400,000. 1574. Złotych. Zgromadził atoli Stany do Bredy, dla ułożenia sposobu, przez który Narod mógłby się z Królem pojednać,

1577. ale gdy obydwie strony, nie z swych ustąpić nie chciały pretensyi, zatym do wojny się powróciły; Hiszpanowie oblegli Leydę, lecz Flamańczykowie z niewypowiedzianą bronili się odwagą, i woleli raczej ponieść wszystkie obciążenia naydotkliwsze skutki. a niżeli poddać się Hiszpanom.

Polacy straciwszy wszelką nadzieję powrotu z Francyi Króla swego, bez-Królewie ogłosili, dwóch znaczniejszych było Kompetitorów do Tronu; Maksymilian Cesarz; i Stefan Batory Xiążę Siedmiogrodzki. Duchowieństwo prawie całe, Maksymiliana Cesarza utrzymywało; Senatorowie zaś Swieccy, i Stan Rycerski na dwie rozdzielili się Partye; jedna Maksymiliana utrzymywała, druga Batorego do Tronu prowadziła. Nakoniec gdy Maksymilian swoje do Polski odwłóczy przybycie; nayprzód Litwa; a potym Prymas, i iani Batorego za Króla uznali; który za wielkim staraniem Jana Zamoyskiego nieśmiertelney sławy godnego Męża był obrany; w Roku zaś następującym zarazem i ślub z Anną Córką Zygmunta pierwszego Króla Polskiego; i koronacją odprawił w Krakowie Batory.

Selim w Roku przeszłym z tego zrzędźszy świata, miał po sobie za następcę Amurata III. Syna swego. Cesarz
Ma.

Maxymilian Roku następującego prze- 1576.
 niosł się do wieczności, bardziey od Pro-
 testantów, którym zawsze pobłażał za-
 łowany, a niżeli od Katolików.

Hugonoci przez Królową Matkę,
 (która wielkie miała upodobanie dźwi-
 gać i wspierać tę partya, która ku u-
 padkowi się miała) otrzymali pokoy ta-
 ki, iaki dotąd ieszcze im nie był pozwo-
 lony, nie tylko bowiem wielkie im przy-
 niosł korzyści, ale nad to, i z ich był
 sławą, iako jeden ich mówi Dzieciopis,
 byle tylko nim długo cieszyć się byli mo-
 gli. Wprawdzie iuż związek był uczyni-
 ony między Katolikami dla zachowa-
 nia, i utrzymania starodawney Wiary
 Świętey Rzymskiey Katolickiey, ale ie-
 szcze Wodza ten nie miał związek; gdy-
 by więc Króla samego za Wodza, i gło-
 wę tego związku sobie byli nie obrali,
 tedy mogliby się byli podać w porozu-
 mienie, iakowegoś buntu, i rebellii.
 Zgromadziły się więc Stany Królestwa
 do Blois, na początku Roku 1577. Ka- 3177.
 tolicy dopraszali się Henryka, ażeby się
 głową tego ogłosił związku, i żeby za-
 dney inney w Królestwie nie cierpiał Re-
 ligii, chcąc utrzymać tytuł dany sobie
 od Stolicy Króla Chrześciańskiego. Pro-
 żba ta Katolików, rozjątrzyła nad za-
 miar Hugonotów, którzy do tey przyszli
 zuchwałości, iż imieniem swoiey Par-
 F3 ty,

1777. tyi, i Króla Nawarry, który iey był Her-
sztem, z tym się oświadczyli, że do
ostatniey kropli krwi swiey, bronie swey
będą Religii. Król dwa mocne stawił
woyska naprzeciw Hugonotom, które po
różnych krążąc Prowincyach, naymniey-
szej od Partyi Hugonotów nie doznały
przeszkody; która podówczas gdy nay-
ściśleyszym węzłem jednoźci spoićna być
powinna była, domowemi rozdwoiona
była rozterkami. A że Henryk nie z
swey dobrej woli powstał naprzeciw
Hugonotom, przeto w tymże samym Ro-
ku pokoy z niemi zawarł, przez który
niektóre Artykuły nazbyt Hugonotom
przyiazne, są umiarkowane, atoli wol-
ność wierzenia podług ich nauki, zu-
pełnie im iest zostawiona. Henryk od
tego czasu, nie dał sobie i wzmianki o
woynie czynić, gdy więc pędzi swe dni
w próżnowaniu, i w uciechach, usta-
nowił, albo raczey odnowił Order Świę-
tego Ducha.

Tegoż samego Roku przyimaie mia-
sto Genewę, pod swoię protekcyą, któ-
re Xiążę Sabaudzki chciał opanować,
nie tylko z prawa zlewającego się na nie-
go przez iego Familią, ale oraz dla za-
bronienia w nim wszelkim Kacerzom
miejscu ucieczki, a osobliwie Zakonni-
kom, którzy sprzykrzywszy sobie śluby
Zakonne, w znaczney nader liczbie w
nim

nim się sadowili.¹ Długie zamieszkanie 1577.
w Genewie Kalwina, czyniło to miasto
stolecznym miastem, i zbiorem Sakra-
mentaryuszów, i tych, których potem
nazwano Reformatami. Kalwin tey Re-
formatorów Sekty był głową, i on za
pierwszego Nauczyciela, i nays pewniey-
szego tłumacza tey Religii był mianý,
którey Francuzi, i niektóre Niemieckie
chwyciły się Prowincye, porzuciwszy
naukę Lutra. (Twierdzą bowiem, że
Kalwin tym się zaszczycał, iż on do-
piero prawdziwym Religii był Reforma-
torem, a że Luter, ani serca, ani rozum
nie miał do przedsięwzięcia zupeł-
ney poprawy Religii.) To iest atoli pe-
wna, że Kalwin, nigdy nie miał serca,
do opowiadania i rozsiewania publicznie
swey nauki, i że w tych tylko ją rozsie-
wał mieyscach, gdzie widział, iż bez
naymnieyszey ją przyimają sporki. Humor
zaś iego przysurowszy nie małą byłby
był uczynił przeszkodę, do rozkrzewie-
nia iego nauki, gdyby iey wymowa łą-
godna, i obyczajność pełna ludzkości
Teodora Bezy nie były wsparły. Kal-
win umarł w Roku 1564. a Genewień-
czykowie, swego z miasta: wygnawszy
Biskupa, wolną Rzeczpospolitą sobie
zrobili. A że to miasto Biskupów swo-
ich za Panów wielowładnych uznawa-
ło, i że ci Biskupi z Domu prawie za-

1577. waze bywali Sabaudzkiego, przeto Dom ten przez powolność Biskupów, niezna-
cznie prawo dziedzictwa do tego przy-
właszczył sobie miasta. Wszystkie więc
pretensye na tym się zasadzały funda-
mencie Domu Sabaudzkiego, które on
po kilkakrotnie wznawiał, chcąc go so-
bie zupełnie podbić, iuż to czasem z
wiedzą, iuż bez wiedzy Królów Fran-
cuzkich, a którzy od tego czasu pod
swoię tę Rzeczpospolitą wzięli prote-
kcya. W dalszych potym czasach chcąc
swoię bardziey ubeśpieczyć wolność,
weszła w związek i przymierza z trzy-
nastą Kantonami Szwaycarów.

Ludwik de Requesens prowadząc
woynę w Belgium naprzeciw Prowin-
cyom związkowym, nie z iednakowym
szczęściem, Roku przeszłego przeszedł
do wieczności; a że Król żadnego po
nim nie naznaczył był następcy, Senat,
albo raczey naywyższy Sąd Brabancki,
rządy Belgium sprawował. Senat ten,
będąc po większey części złożony z Fla-
mańczyków, Xiążę d'Orange potajemnie
swego użył kredytu do nakłonienia Se-
natu, ażeby przeciwnym się bydź oświad-
czył Hiszpanom. Zamysł ten iego nie-
co mu się był udał. Już w mieście Gand
kilka było zjazdów, na których usiło-
wano wszystkie w ieden węzeł złączyć
Prowincye, ale te wszystkie obrady by-
ły

ły nieskuteczne. Tym czasem Filip u- 1577.
stępując czasowi, przymuszony był wy-
dawać rozkazy, ażeby woysko Hiszpań-
skie wyciągnęło z Belgium, według żą-
dania Flamańczyków, i Jan Austryacki,
Brat iego, którego na miejscu Rekieza-
na Rządzcą był postanowił, przybył na
początku Roku tego, dla wyciągnięcia
woyska z Belgium. Xiążę d'Orange ra-
dził Flamańczykom, ażeby nie ufali sto-
wom Rządzcy, iakoż iego namowy w
wielu bardzo swoy wzięły skutek; co
też przyczyną było Janowi Austryackie-
mu do utyskiwania, i oskarżenia Xiążę-
cia d'Orange, że on tę niechęć wzniecił
naprzeciw Królowi w Flamańczykach,
z którą się okazują. Przeciwnie zaś Fla-
mańczykowie, którzy byli do Xiążęcia
przychylni, głosili, iż listy przeięli, w
których Rządzca tajemne miał mieć roz-
kazy, wstecz się sprzeciwiające publi-
cznym deklaracyom do pokoju dążącym,
a tak w większą coraz bardziej Jana, i
Króla podając nienawiść, do Xiążęcia
się garnęli, twierdząc, że on sam jeden
był, który zdolnym był do obróńienia
Narodu. Ztymwszystkim Xiążę d'Oran-
ge miał wielu sobie zawistnych, któ-
rzy przeciwili się tym, którzy zupełną
chcieli mu powierzyć władzę: radzili
zatem, ażeby wezwano do sprawowania
rządu, w Arcy-Xiążęcia Macieja, Brata Ce-

sarza Rodolfa, a to tak dla uwolnienia się zupełnego z poddaństwa Hiszpańskiego, iako i dla uniknienia podejrzenia oczywistej rebelli naprzeciw swemu Królowi; którego Arcy-Xiąże Synowcem był rodzonym. Xiąże d'Orange nie mogąc przeszkodzić zamysłowi tak chwalebnemu, udat, iż i on chętnie nań przystaie, lecz za przybyciem Arcy-Xiążęcia potrafił w to, że tego naywyższym Generałem był ogłoszony, a tym sposobem przy sprawowaniu naycelniejszyeh Państwa utrzymał się interessów.

Wypowiedziano zatym wojnę Janowi Austriackiemu, i Elżbieta Królowa Angielska złączyła się z Flamańczykami, naprzeciw niemu, a to, iż miano o nim porozumienie, że sekretnie o przyjaźni dożywotnią starał się Maryi Królowy Szkockiey. A że Elżbieta podówczas otwartej z Filippem nie prowadziła wojny, przeto list napisała do niego, w którym uprawniała go, że niechce korzystać z rebelli Flamańczyków naprzeciw niemu wszczętey, a oraz prosiła go, ażeby przez ugodę, zadosyć żądaniom ich uczynił, ieżeli żąda Narod ten dłużej pod swym utrzymywać berłem. Inne także Potencje przyczyniały się do Filippa za Flamańczykami, ale próżne były ich proźby; Filip bowiem chcąc w całości w Belgium Wiarę Świętą utrzymać

mać Katolicką, nie chciał na pierwszy 1578. punkt żądania ich zezwolić, a który był, ażeby wolność mieli wierzenia podług swego upodobania. Tym czasem obydwie strony wojska w pogotowiu miały, i Jan odesławszy Hiszpanów, urlopowanych, nowe pod swoją komendę odebrał wojsko z Włoch, w Roku 1578. które mu przyprowadził był Alexander Farnazy, Syn Oktawiusza Xiążęcia Rymy, i Małgorzaty z Domu Austryackiego, która przed Xiążęciem Albańskim w Belgium rządy sprawowała. Tym wojskiem zbił Rebellizantów, których Wodzowie nie będąc w iedności, wspólnie o dobro swej nie starali się Ojczyzny. Po odniesionym tym zwycięstwie, przymusił miasta Lowanium, Limbourg, i Philipp-Ville, oraz i inne do poprzysiężenia mu posłuszeństwa, co takż w Flamańczykach sprawiło boiaźń, że Filip mniemał, iż naylepszą miał porę do ofiarowania im generalney amnestyi, pod warunkami daleko lżeyszymi, niżeli były owe, które im podał był podczas pierwszej ugody w mieście Gand, rząd atoli Prowincyi chciał mieć przy Janie, co samo okazało było do nieuskutecznienia jego zamysłów.

Jedna część Flamańczyków Małkontentów wielkie we Francyi pokładała nadzieie, i usilnie starała się nakłonić

1578. nić Henryka III. ażeby dozwolił, żeby Franciszek Brat jego Xiążę d'Alençon przyjął godność Xiążęcia, którą mu ofiarowali, i żeby im z woyskiem przyszedł na pomoc. Kazimierz Administrator Elektorstwa Ryńskiego na miejscu swego Synowca, który już Hugonotom Francuzkim posłał był woysko posiłkowe do Belgium, także Roku tegoż, swe posłał woysko. Nowe te posiłki przywróciły serce, i odwagę Malkontantom, którzy przymusili miasto Amsterdam, nie tylko do złączenia się z niemi, ale oraz i do wygnania od siebie Katolików, którzy na iakichkolwiek byli urzędach, co także i w mieście Gand uczyniwszy, tych dwóch wielkich miast stali się Panami. Gwałtowność ta wykonana naprzeciw Katolikom, a których większa nierównie była liczba, i którzy nie przykładali się do wojny naprzeciw Hiszpanom, tylko dla utrzymania wolności Cywilney, przyczyną była wielkiego między temi dwoma Partyami rozdwoienia.

Arcy Xiążę Maciey, widząc z pierwszych zaraz początków, iż za mało był u Flamańczyków poważony, do Niemiec się powrócił, i zostawił Flamańczyków w wielkim rozdwoieniu z przyczyną rozlicznych Partyi, i zdań. Jan Austryacki tego Roku umarł. Niektó-
rzy

rzy śmieć tę przypisują Filippowi, który miał być urażony naprzeciw niemu, dla wielkiego, który sobie ziednał był u Narodu kredytu. Wprawdzie zważywszy stan, w którym interesu podówczas były Flamańczyków, zdaje się, iżdale nie powinni być ściągnąć nienawiści tego Monarchy naprzeciw Janowi, ani iakowś w Filippie wzbudzić boiaźń: twierdzą ztymwszystkim, iż wpadł był w porozumienie u Filippa, iakoby udzielnyu Flamańczyków chciał się być uczynić Xiążęciem. Xiążę Parmy, który odebrał był rozkazy, ażeby na miejsce Jana nastąpił, ieżeli by on umrzeć miał, tym chętniej za iego był uznany następcę, że rozliczne dał był już dowody tak swego męstwa, iako też i nadzwyczajney swoiey rostopności. Umiął on w czasie użyć swej mocy, dla przetrzeżenia boiaźnią nieprzyjaciół, lecz zawsze był gotów okazać łaskawość, i po przyjacielsku z temi się obchodzić, którzy mu się dobrowolnie, lub też poniewolnie poddawali. Jest to pochwała dana mu od Grociusza w Xiędze III. iego Kronik. Słowem: umiał on iednać sobie wszystkich serca, przez sposoby pełne łagodności, i ludzkości; co też było przyczyną, mówi daley tenże Dzieiopis, że większą część Flamańczyków, zakosztowawszy już wolności, przed-

1578. przedsięwzięli powrócić się do poddaństwa, iakoż Prowincye pozostałe Belgium Hiszpańskiego, do posłuszeństwa Króla Hiszpańskiego tak mocą oręźa, iako i mocą miłości, i szacunku, który sobie u Narodu owego ziednał był, są powrócone.

Hiszpania w Roku tym nową jeszcze widziała rewolucyą, która wielkicy odmiany w całej Europie przyczyną była: Sebastyan Król Portugalski, który jeszcze był bezżenny, przedsięwzięwszy przeyść z wojskiem do Afryki, dla przywrócenia na Królestwo Marokańskie Szeryfa Muley - Mahometa, którego Król Fezański Stryi iego z niego był wyzuli; wydał bitwę tym niewiernym blisko miasta Alkakar; gdzie wojsko iego złożone z żołnierza mniej do wojny zdającego; na głowę jest zbite, i gdzie sam zginął; przeto Henryk Kardynał Stryi iego za Króla Portugalskiego był od wszystkich uznany. Płałat ten już więcej iak 70. lat miał, i do tego był Kapłanem, ztymwszystkim usilne czynił proźby do Grzegorza XIII. ażeby za iego pozwoleniem, mógł żonę pojąć. Papież odmówił mu tego pozwolenia; nie mając nadziei, ażeby mógł być zostawić Potomka, albo raczey niechcąc zasmucić Filipa, który oczekiwał czasu pomyślnego do korzystania z tej Sukcesyi

ciężsi na siebie spadający, co też i uczynił po śmierci Kardynała, a tak mocniejszym się stał do uskutecznienia swych wielkich zamysłów.

Zamieszki Dworu Francuzkiego na 1580.
rozliczne podzielone Partye, przyczyną były, iż wielki we Francyi panował nierząd, nie tylko w publicznych sprawach, ale i w obyczajach najpierwszych Królestwa Osób, między innemi Małgożaty obyczaje, Zony Króla Nawarry, który potym był Królem Francuzkim, były najniesławniejsze, i pogardę iey zlewały u Henryka III. iey Brata, który pobudzał iey Męża, ażeby ią utrzymywał w granicach wstydu właściwego plemi białogłowskiej. Królowa Nawarry rozgniewana o to, chcąc się pomścić, wzbudziła Partyą Hugonotów do podniesienia znowu oręża, pod pozorem, że niektóre ostatniego pokoju nie były zachowane Antyki. Lecz rebellia ta nie była im pożyteczna, i za szczęśliwych się poczytali, że potwierdzono im to, co w powszechności Hugonotom pozwolono, a nie co w szczególności, zostawszy wyzuceni z wielu bardzo przywilejów, któremi dotąd się cieszyli.

Śmierć Kardynała Henryka Króla Portugalskiego, która ostatniego dnia tego przypadła Roku, otworzyła pole do

1580. rozprawy Pretendentów o koronę Portugalską. Kardynał Bratem był Emmanuel Ojca Jana, który po nim na Królestwo nastąpił był, oraz Ludwika i Edwarda; i Izabelli Matki Filipa II. i Beatrix Matki Filiberta Emanuela Xiążęcia Sabaudzkiego. Ludwik nie miał tylko jednego Syna; i to nieprawego łoża imieniem Antoniego; a który nominowanym był na wielkie Przeorstwo Kratońskie. Ale Edward; dwie był zostawił Córki, Maryą Małżonkę Alexandra Farnazyusza Xiążęcia Parmy, który podówczas w Belgium rzady sprawował na miejscu Króla Hiszpańskiego; i Katarzynę Zonę Jana Xiążęcia Braganckiego. A że ci wszyscy o koronę Portugalską dobiegający się, nie mogli wyrównać w mocy Filippowi II. Królowi Hiszpańskiemu, przeto on rozkazawszy swe Prawo roztrząsnąć przez prawne Osoby, dodawszy oraz im waloru, i mocy przez liczne a mocne woysko; wkrótce Portugalczyków do oddania sobie przywiódł posłuszeństwa; a którzy już swym uznali byli Królem Wielkiego Przeora Antoniego; tym sposobem Filip stał się Panem wszystkich Królestw Hiszpanii; i rozległych Prowincyi należących do Królestwa Portugalskiego; w innych trzech częściach świata. Wielki Przeor Antoni z swego wyzuty dziedzictwa;

dzictwa, przecież od swego nie ustąpił prawa. Wyspy Azores nazwane, przez fakcye niektórych możniejszych Obywatelów, do niego przywiązanych, statecznie w swej ku niemu trwałej wierności. On sam w osobie swojej u Francyi, Anglii, i Hollandyi szukał pomocy, i kilka od Francyi otrzymał okrętów, z którymi powróciwszy do tych Wysp, spodziewał się przynajmniej opanować, i zabrać okręty, któreby powracały z Ameryki do Portugalii. Ale Hrabia Świętego Krzyża, zniósł te posiłki, i Officerów Francuzkich, którzy nad temi posiłkami mieli kommandę za zdrajców i gwałcicieli pokoju poczytał, który dotąd jeszcze między Francją, i Hiszpanią nie był zerwany, i iako z ostatnimi obszedł się zdrajcami. Antoni powrócił do Francyi, w siedm lat potem do Anglii się udawszy, nowe znowu otrzymał od niej posiłki, lecz i te nie lepszy, iako i pierwsze miały sukces. W Roku potem 1595. umarł Antoni w Paryżu, zostawiwszy swe Prawa swym Synom pobocznym, z których jeden imieniem Krzysztof mieszkał w Paryżu, i Królem się mianował Portugalskim, aż do wieku lat swoich 66.

Papież Grzegorz XIII. Roku tego 1581. wydał Bullę swoją, przez którą rzucił klątwę na Króla Nawarry, oraz obwie-

1581. szczenię, iż żadnego już nie miał prawa do korony Francuzkiej, a to, iż będąc Heretykiem, nie mógł Tronu posiadać Chrześcijańskiego. Henryk III. żadnego nie miał Potomstwa, prawem więc natury korona Francuzka spadać miała na Henryka Króla Nawarry, który nie tylko w wielkim nader był poważeniu, u Króla Henryka, ale nad to ściśle z nim utrzymywał przyjaźń, gdy Gwizusów nadzamiar nienawidził, których miano za naysgorszych Wiary Świętej Katolickiej obrońców. Te to więc przyczyny, były powodem Gzregorzowi, iż rzucił klątwę naprzeciw Królowi Nawarry, o której dopierośmy namienili. Prawda jest, że Henryk III. usilnie wszystkich starał się przeświadczyć, iż nader dobrym był Katolikiem; tak dalece, iż częstokroć nadzwyczajne pobożności, i swej o Wiarę Świętą gorliwości okazywał dowody; życie atoli, które prowadził potajemnie z swemi zaprzętami przyjaciółmi, nie tylko sprawiedliwe o nim wzniesło podejrzenie, iż dalekim byź musiał od prawdziwego do Wiary Rzymskiej Katolickiej przywiązania, zwłaszcza, iż we wszystkim sprzyjał Królowi Nawarry, i wszelkie poddawał mu sposoby do utwierdzenia sobie Tronu po jego śmierci, żadnego nie czyniąc ubezpieczenia Wierze Świętej

tey Rzymskiej Katolickiey. Mimo atoli tego wewnętrznego nieukontentowania, i rozdwoienia duchów, ieszcze Francya iakimkolwiek cieszyła się pokojem.

Od obięcia rządów w Belgium, 1579 przez Xiążęcia Parmy, z nadzwyczajną żwawością wojnę prowadzono. Xiążę ten w swych zaraz początkowych rządach swego czasach, więcej używając obrotu i chytrłości, aniżeli mocy, wiele Miast znakomitych; i Prowincyi do pierwszego swemu Królowi przywiódł posłuszeństwa. Cała Brabancya i Flandrya poddała się znowu pod rządy Króla Hiszpańskiego, uznawszy, że Kacerze pod pozorem wybicia się z pod władzy Królów Hiszpańskich usiłowali starodawną wygubić i wytępić Religiją. Xiążę d'Orange, widząc tę odmianę, ulokował się w Hollandyi, w Zelandyi, i innych poblížszych Prowincyach, w których kacerstwo bardziey od innych rozkrzewione było. Zwołał na radę do miasta Utrechtu znaczniejszych Panów, i Deputatów tych Prowincyi, oraz Geldryi, i Fryzyi, dla obmyślenia sposobów przy swojej utrzymaniu się wolności. Nowe więc między temi Prowincyami, za iego staraniem zawarte jest przymierze, pod temi warunkami: iż wzajemnie bronić się i wspierać będą, i że nie nie będą stanowić, tylko przez

F z wie-

1579. większość głosów, że wszyscy Poślowie równe mieć będą prawo do wotowania: co się zaś tycze Religii, pomieważ Hollandya, i Zeiandya całe kacerstwem były zarażone, przeto ustanowiono, iż w nich ta panującą będzie Religia, którą podtenczas wyznawały, innym zaś Prowincyom, wolno będzie jakiey chcieć trzymać się Religii. Druga ta Epoka, prawdziwie mówiąc iest początkiem Prowincyi związkowych, i pierwszym fundamentem umowy między nimi, na której pierwsze początki swojej założyli Rzeczpospolitę. W dalszym bowiem przeciągu wojny, która trwała lat 80. nim Król Hiszpański uznał ich za wolną Rzeczpospolitą, niektóre wprowadzi Prowincye, i Miasta, już Hiszpanów, już Hollendrów trzymały stronę, ale nakoniec wszystkie do pierwszego powróciły związku, niektóre tylko wyłączywszy.

Filip Malkontentom ieszcze w tym Roku ofiarował pokoy, ale oni nim wzgardzili, a to, iż wolność Religii w nim zamknięta nie była. Usiłował ieszcze w szczególności wziąć sobie Xiążęcia d'Orange, obiecując mu, iż Synowi jego, którego zabrał był w Lo-wanium na początku wojny przywróci wszelkie dostojenstwa i godności, któremi przedtym od Króla był obda-rzony,

rzony, byle tylko powrócił do Niemiec, i żebycale do interesów nie wdawał się Flamańczyków. Ale próżne te były krótki Filipa, więtość bowiem, którą Xiążę miał u Narodu okazalsze nad te czyniła mu nadzieie.

Rewolucya Portugalska wielki nader Prowincyom związkowym przyniosła uszczerbek, które od owego czasu, jak Filip II. to opanował Królestwo, wielki poniosły szwank w handlu, który prowadziły z Portugalczykami. Mimo tego atoli uszczerbku Xiążę d'Orange nakłonił Prowincye związkowe, iż uroczyście wyrzekły się wszystkiego posłuszeństwa, i poddaństwa Królowi Hiszpańskiemu. To zaś swoje uroczyste zrzeczenie się, przez publiczny ogłosił Manifest, w którym oraz wszelkie Prawo do tych Prowincyi złożył na Osobę Xiążęcia d'Alençon, którego wprzód do objęcia rządów wezwali były, uwalniając od rządu i wszelkiego Prawa do tychże Prowincyi Arcy-Xiążęcia Macieja, który od swego przybycia do Belgium nic znakomitego nie uczynił, chyba tylko, iż Partya Malkontentów swoim zaszczycił Imieniem. A że wszystko się działo z rady Xiążęcia d'Orange, przeto Filip ze wszystkich go Państw swoich wywołał, założywszy znaczną sumę pieniężną na głowę iego, iako

1581. na poddanego rebellizującego, i her-
szta, oraz wzburzydciela rokoszu powsze-
chnego. Xiążę mocną napisał Apolo-
gią, w której śmiał nawet szkaradne
zadawać Filippowi występki.

Deklaracya wydana od Prowincyi
związkowych, na stronę Xiążęcia d'A-
lençon pośpieszył i tego do Belgium przy-
bycie, który pewne uczynił nadzieie o
wsparciu i posiłkach z strony Henryka
III. Brata swego. Pierwsza korzyść,
którą iego przyniosło przybycie, była u-
wolnienie od oblężenia miasta Cambray,
którego Hiszpani dobyć usiłowali, nie tyl-
ko na odsiecz przybył miastu temu z
wojskiem Hollendrów, ale i z posiłko-
wym, które sprowadził był z Francyi,
i przymusił nieprzyjaciela do odstąpie-
nia przedsięwziętej imprezy. Królowa
Elżbieta, wiele nader dopomogła do u-
skutecznienia tey pierwszej iego czyn-
ności, przez wsparcie znaczną summą
pieniężną, którą na ręce przysłała Xią-
żęcia przez Posłów tych, których wy-
stała do niego z powińszowaniem nowej
otrzymaney godności. Względę te El-
żbiety ku sobie okazane, napełniły Xią-
żęcia wielkimi nadziejami, i podchle-
bną uwiodłszy się nadzieją, że Elżbieta
za Męża go sobie przybierze, udał się
do Anglii, chcąc swe uskutecznić na-
dzieie. Elżbieta jedną z nayschytliwszych
Dam,

Dam, a całe do stanu Matżeńskiego za- 1581.
dneć nie mając chęci, a to, iż władzy
panowania z nikim dzielić nie chciała,
mile go nader przyjęła, i rozliczne swej
przyjaźni okazywała mu dowody, tak
dalece, iż raz pierścień bogaty sama na
iego włożyła palec, iakoby na znak
przyszłej z nim dożywotniey przyjaźni.
Z tymwszystkim podobnemuż on, które-
mu i inni co się o iey starali przyjaźń,
podpadł losowi, między któremi twier-
dzą Dzieiopisowie, że i Filip był dru-
gi, to jest: że nigdy zupełneć i dokła-
dneć od niey otrzymać nie mógł obie-
tancy swojego z nią zamęścia. Xiążę
d'Alençon widząc się być ułudzonem,
powrócił się do Flandryi, dla sprawo-
wania nowej swej godności. Wpra-
wdzie Stany związkowe dla większey
tylko swej Partyi wziętości i wagi, i
w nadziei posilków od Francyi, wezwa-
ły do rządów Xiążęcia d'Alençon, tak
iak pierwcy Macieja Arcy-Xiążęcia Au-
stryackiego; Xiążę bowiem d'Orange
zawsze większey wagi sprawował inte-
ressa, pod Imieniem najwyższego Ge-
nerała. W tym to stanie do niejakiego
czasu interessa Prowincyi związkowych
utrzymywane były, potrzeba bowiem
przynaglała tak Xiążęcia d'Alençon, i-
ako i d'Orange do wysiłoneć staranno-
ści w dawaniu odporu nieprzyjacielowi.
Filip

Filip odesłał Xiążęciu Parmy woysko cudzoziemskie, które wyciągnął był z Belgium, chcąc oddalić przyczynę Malkontentów do nieukontentowania, wielkim bowiem woysko to było Flamańczykom uciemiężeniem. Tym tedy Xiążę Parmy wsparty woyskiem nader natarczywie prowadził wojnę, i wielkiej trzeba było użyć usilności, i mocy do dania mu odporu. Xiążę d'Alençon, o niczym hardziej już myśleć nie począł, iako o zadosyć uczynieniu swojej ambicyi, nie przestając bowiem na tej szczupłej władzy, którą mu zostawiono, 1182. przedsięwziął mocą przy zupełnych utrzymać się rządach, których mu broniło. Ale zamysł jego, zamierzonego nie doszedł końca, nowi bowiem jego poddani, wypowiedzieli mu posłuszeństwo, on zaś w Roku następującym przeniósł się do wieczności.

W Roku tym Gebbard Truches Arcy-Biskup Koloński, chcąc Zonę pojąć, i przy swym się utrzymać Arcy-Biskupstwie, pod tym pozorem, iż Protestantką przyjmował Religiją, wyklętym został od Papieża, od Cesarza zaś Bannitem ogłoszony, utracił swoje Arcy-Biskupstwo, a Kapituła na miejsce jego obrała Xiążęcia Ernesta Bawarczyka. Ten wsparty pomocą Familii swojej i Elektora Bawarskiego, który prawowier-

ney

ney stale trzymał się Religii, wszelkim zamachom Trusza odpor dawał; Trusz nie mając pomocy żadney od swoich sąsiadów, którzy woynami zatrudnieni byli, musiał poniewoźnie dalszych swoich odciąpić zamysłów, względem odzyskania utraconego Arcy-Biskupstwa. Umarł nakoniec Trusz w R. 1589. w Niemczech, dokąd się powrócił był, po przepędzonych kilku latach w Hollandyi w wielkim niedostatku, wraz z swoją Amanatką Agnieszką de Monsfeld, którą był sobie wypraważił z Giresheim, gdzie była Kanoniczką.

Rok następujący był znakomity 1583, przez śmierć Gwilhelma Xiążęcia d'Orange. Filip III. położywszy znaczną sumę pieniężną na głowę iego, iako na pierwszą podporę Religii nowey w Belgium, dał pochoć iednemu Burgończykowi, imieniem Baltazar Gerrard, który mniemając, iż wielką uczyni Religii, i Państwu przysługę, z pistoletu go zabił w mieście Delft. Stany Hollenderskie przez śmierć iego, wielką straciły podporę. Był on wielkim Wodzem, i niespracowanym Żołnierzem. Jego rostopność okazywała się tak, w upatrywaniu sposobności do spotkania się z nieprzyjacielem, iako w sposobach spotkania się z swoją zawsze korzyścią; a przytym wielkim nader okazywał się Polity-

litykiem. Umiął on przez swoją łagodność iednać sobie i szacunek u Młodziejszych, i przyjaźń u słabszych: tak zaś dobro kochał publiczne, iż o własne mniej dbał: ale, co też było przyczyną, iż familią swoją dość w mizernym zostawił stanie. Cztery miał on Żony, z których wiele zostawił dzieci, ale Synów tylko dwóch. Filip Król w początkach wojny zabrawszy mu Syna starszego imieniem Filippa, Stany Hollenderskie drugiego Maurycego, lat dopiero 14. mającego Rządzcą swej uczyniły Rzeczypospolitey, chcąc w osobie jego okazać wdzięczność Oycu jego, któremu także wspaniały nader sprawiły pogrzeb.

1585. Xiążę Parmy, chcąc z tey Xiążęcii korzystać śmierci, nowe Stanom podał Propozycye, chcąc ich do pierwszego Królowi Hiszpańskiemu przywieść posłuszeństwa, mniemając, że wielka powaga Xiążęcia Gwilhelma, którą miał w Narodzie, iedyną była przyczyną ich ku swemu Monarsze rebellii. Lecz podane warunki, gdy się im nie spodobały, odrzucili je, i przedsięwzięli raczej innemu poddać się Monarsze. Król Francuzki, i Królowa Angielska, swoje im ofiarowali pomoc: ale że potrzebowali Wodza dowodnego i doświadczonego, oraz wsparcia Potencyi, które
raby

1585.
raby większey wagi ich dodawała czyn-
nościami, wzięli przeto na uwagę, któ-
rayby z tych dwóch Potencyi poddać się
mieli i chcąc przez to okazać, (iako
wyrażnie jeden z ich naylepszy Dzieio-
pis wyznaie,) iż bynajmniey panowa-
nia samowładney nieunikają władzy, ale
że tylko panowania cierpieć Hiszpanów
nie mogą; Przedsięwzięli nakoniec pod-
dać się koronie Francuzkiey, i tym koń-
cem wysłali Posłów do Paryża, lecz
zamysł ich był nie skuteczny: Powaga
bowiem i moc Gwizyuszów przeszkó-
dziła dokończenia zaczętey roboty. Wy-
słali potym do Anglii, Elżbieta łatwą
się okazała wprawdzie nie do obięcia
nad niemi panowania, ale do wsparcia
ich skutecznie, i obwarowawszy sobie
trzy fortece, które iey oddano, toiest:
Flezyngę, Bryllę, i Zebourg, posłała
im znaczne woysko pod komendą Hra-
bi de Lequester, którego mianowano
Rządzcą Stanów. Ztymwzyszkim Xią-
że Parmy korzystając z tego stanu chwie-
iącego się Hollendrów, wiele miast po-
odbierał. Nayznakomitsze te były, Gand,
gdzie Cytadellę wystawił, i Antwer-
pia, dla którego oblężenia rozkazał ów
sławny most zrobić, czyli tamę na rze-
ce Eskaldzie, a która broniła przystępu
wszelkiemu posilkowi, któryby mógł
przyść morzem, na której po zdobyciu
miasta

miasta odebrał Order Runa Złotego, który mu Filip był przysłał.

1585.

Grzegorz XIII. Papież umarł Roku tego, będąc napełniony radością, iż odebrał Poselstwo od Japończyków, przez które swoje ku Świętej Stolicy oświadczyli mu posłuszeństwo. Temu to Papieżowi wszyscy są obowiązani za poprawę Kalendarzów, które od iego imienia Kalendarzami Grzegorza są nazwane. Niedoskonałe porachowanie przeciągu biegu słońca, przyczyną było wielkiego w czasie zamieszania, które coraz bardziejby się pomnażało, było, a to, iż w Roku nie rachowano tylko 365. dni, lubo słońce zabiera jeszcze w biegu swoim rocznym kilka godzin więcej: Grzegorz zgromadziwszy navedoskonalszych Astronomów, dla zapobieżenia temu błędowi, i od innych rady zasięgnąwszy, ustanowił, ażeby od Roku niniejszego 1582. dziesięć dni odcięto, i żeby w cztery lata przydawano dzień jeden w Miesiącu Lutym, który to dzień składały owe godziny, przez które słońce swój bieg roczny odprawowało, po skończonych dniach 365. i iednostaynie wazysoy się zgodzili, aby Rok ten nazwany był *Bissextilis* czyli Przybyszowy, a to iż powtarzano dzień jeden dwa razy, toięst: *Sexto Kalendas Martii* w Martyrologium. Xiążęta Protestanccy, ustanowie-

nowienie to nowe odrzucili, a to, iż od Papieża uczynione było, ale potem od wielu jest przyjęte.

Syxtus V. przedtym zwany Kardynał de Montalt od miejsca swego urodzenia, na miejsce Grzegorza XIII. Papieżem był obrany. Nowy ten Papież sławnym się uczynił tak przez swoją surowość, iako i nieprzełamaną stateczność w wykonywaniu przedsięwziętych zamysłów, a które nie wszystkie chwalebne się zdawały. Między innymi, które wykonał zamysłami, że można liczyć za godne pamięci, że miano Rzym pięknymi, i wspaniałemi ozdobił budowlami, że sławną owę zalecił Bibliotekę Watykańską, która jest nayobfitsza w Xiegi w całej Europie, że kopię wystawił na Kościele Świętego Piotra, wielkości nadzwyczajney: że wiele ustaw poczynił dla utrzymania dobrego ładu w Zgromadzeniach Zakonnych, i w miastach Państwa Papieżkiego, nakoniec, że znaczne zebrał skarby, które złożył w Zamku Świętego Anioła na gwałtowne potrzeby jego Następców. Skarb ten ma w sobie zamykać pięć milionów Czerwonych Złotych, lubo innym rzecz ta do wiary zda się niepodobna.

Swieré Xiążęcia d'Alençon, który 1584.
sam jedynym następcą był Króla Henry-
ka

1384. ka III. Brata swego, i żadnego niemającego Potomstwa, odnowiła fakcye we Francyi, albo raczey nowe wznieciła. Królowa Matka życzyła sobie, aby mimo Prawa Salickiego korony Dziedzicami były dzieci Xiężny Lotaryńskiej, zatym oświadczyła się z tym Królowi, iż z płci męskiej Xiążęta cale nie byli iey pokrewnemi, iakoż w samey rzeczy w dziesiątym zaledwie powinowactwa z nią byli stopniu. Z drugiej strony Gwizyuszowie życząc sami sobie korony, usiłowali oddalić od niey idących z Xiężniczki Lotaryńskiej. Tym więc końcem stawili naprzeciw Królowy Matce, i Królowi Nawarry, Kardynała Bourbończyka; który był Dziedzicem Tronu naybliższemu. Król, który poznawał oboiey strony zamysły; chcąc one uczynić nieskuteczne, złączył się z Królem Nawarry. A że Religia Protestancka, którą ten Król wyznawał, była mu przeszkodą do obięcia Tronu Francuzkiego, przeto Henryk III. wysłał do niego Xiążęcia d'Epemon, ażeby go nakłonił do odstąpienia kacerstwa. Na odgłos tego ziednoczenia się Króla Henryka III. z Królem Nawarry Liga Katolików nader się obruszyła, i Duchowni na Ambonach ganić ten związek poczęli, iako upadkiem Religii grożący. Król Hiszpański, w którym od niejakiego czasu już mnie-

mano,

mano, iż potajemnie znosił się z Gwizjuszami, z przyczyny, aby przeszkadzała Królowi swemu do wspierania Rokokoszanów w Belgium, i awny z niemi zawarł Traktat, mocą którego obowiązał się dodawać pieniędzy, byle korona przy Kardynale Bourbończyku się utrzymała, i żeby Król Nawarry, lub którykolwiek Xiążę Hugonocki, nazawsze od niej był ekskludowany. Stany Belgium wysławszy Posłów w tym czasie z poddaniem się Królowi Francuzkiemu, Liga Katolicka pobudzona od Hiszpanów, opanowała miast kilka, i do wojny prowadzenia naprzeciw Królowi przygotowania czynić zaczęła, będąc iawnie utrzymywana i zachęcona przez nowego Papieża Syxtusa V. który pełen górniości o wiarę, wydał Bullę, przez którą ogłosił, iż tak Król Nawarry, iako i Xiążę Kondensz nie mogą korony dziedziczyć Francuzkiey. Król Henryk III. widząc, iż cała powstała naprzeciw niemu Francya, zezwolił na to wszystko, czego tylko Partya Katolików od niego wymagała, toiest: pozwolił im miast bezpieczeństwa, oraz i Edykt wydał naprzeciw Hugonotom. Z drugiej strony Xiążęta Partyi Hugonockiey, wzięli się do obrony, a Król tajemnie im sprzyiał, chcąc ich zażyć naprzeciw Gwizjuszów, przeco tym bardziey padał się w nienawiść. An-

1584.

1584.

Anglia w wielkim zostawała zamięszaniu, Elżbieta Tron osiadła Angielski z woli Henryka VIII. który ją swoją mianował Sukcessorką po Edwardzie Synie swoim, i Maryi swojej Córcie. A że za panowania Maryi ogłoszono Maryę Henryka z Anną de Boulon za nieważny, a zatem i Elżbietę za nieprawą Córkę Henryka, przeto po śmierci Maryi, inna Marya Królowa Szkocka, która była Małżonką Franciszka II. Króla Francuzkiego, wzięła tytuł i herb Królestwa Angielskiego, a które prawnie iey się należało przez związek krwi, będąc Siostrą prawą Siostry Henryka VIII. która była zaślubiona Jakubowi V. Królowi Szkockiemu. A że Xpianka ta powróciwszy z Francyi, dla swojej nadzwyczajney piękności, wielu Panom swego Królestwa stała się celem miłości, i pragnienia iey dożywotney przyjaźni, i że nakoniec zaślubiła się była Henrykowi Szwarzadowi Xiążęciu de Lenox, przeto ich nieprzyjaciele Królestwo Szkockie mięszać poczęli, i domowe w nim wzniecać wojny, podczas których widząc Marya, iż na iey mniej zważano powagę, udała się do Anglii szukając protekcyi u Elżbiety. Elżbieta w żywey zawsze zachowując pamięci odczwę uczynioną od Maryi dawniey do korony Angielskiej, i wywod przez nią uczyniony

miony praw, które miała do prawego na Tron Angielski następstwa aresztować i, i w więzieniu osadzić rozkazała, chcąc tym sposobem dziedzictwo swego ubeśpieczyć Tronu, który za nietrwały dotąd dla siebie miała, póki widziała Maryą w stanie do niego popierania prawa swego. Oprócz zaś hańby publicznego wiarołomstwa, o które świat cały obwiniął Elżbietę, przeto, iż na złe użyła poufałości Maryi, i zaufania w iey protekcyi, gdy się do niey udała w czasie rebellii swych Poddanych, nadto przez niesprawiedliwe więzienie tej Królowy niepokoju się nabawiła, ustawne od Monarchów odbierając Poselstwa, z dopraszaniem się o uwolnienie nieszczęśliwey Maryi. Widząc się więc Elżbieta niespokojną, i obawiając się jakiegł naprzeciw sobie zamachów, inż z strony Papieża, Króla Hiszpańskiego, Francuzkiego, inż z strony niektórych możniejszych swoich Poddanych, którzy sprzyiali Maryi niewinności, umyślała nakoniec zgładzić ją ze świata. Naznaczyła więc Sędziów do rozsądzania Maryi sprawy; ci widząc, iż odebrawszy życie Maryi, przypodobają się Elżbiecie, na śmierć ją skazali. Elżbieta dekret śmierci podpisawszy, na początku zaraz Roku następującego do skutku go przywiodła, mimo wezel-

1586. kiego Maryi odwoływania się do swego
iey niewinności, i innego winną być
się nie uznając występku, tylko, iż swey
żądała wolności, wyrzucając oraz niespra-
wiedliwość w wyszukiwaniu iakowychś
występków na nią w szukaniu odzyskania
swey wolności. Królowa ta w Wierze S.
Rzymskiej Katolickiej wychowana, dni
swoie w teyże Świętej zakończyła Wie-
rze, z zupełną rezygnacją na rozrządze-
nie około niey Boga Zastępów, oraz z nie-
wysławioną umysłu statecznością, która
wszystkich przytomnych niewinney iej
śmierci do żalu, i obfitych łez wylania
pobudziła. Sama Elżbieta okazała wiel-
ki smutek z przyczyny iej śmierci, ale
żał ten był tylko zmyślony, chcąc uni-
knąć publiczney nienawiści, którą to iej
okrucieństwo we wszystkich ku niey
wzniewało; gdyby bowiem Elżbieta
chciała była uwolnić Maryą, tedy zu-
pełną miała do tego władzę, ale boiaźń
utracy korony do tych okrutnych naprze-
ciw Maryi przywiodła ją kroków.

Roku tego Stefan Batory Król Pol-
ski, gdy zamyśla zupełnie Moskwę pod-
bić, i woynę Turkom wydać, do któ-
rey go wszyscy Panowie Chrześcijańscy
zachęcali, a mianowicie Syxtus V. Pa-
pież, który tym końcem i posiłki mu
przyobiecał pieniężne, wszrod samych
przy-

przygotowań do wojny niespodzianie w 1586. Grodzie z niezmiernym całego Narodu żalem żyć przestał, a tak Moskwę od bojaźni, oraz i Turczyzna uwolnił. Panował Stefan nie zupełnie lat iedenaste, żadnego z Anny Jagiellońskiej Familji nie zostawiwszy potomstwa. Nigdy Polska iak za tego Króla postronnym Narodom nie była straszniejszą. Był to bowiem Monarcha równie w sztuce wojennej, iako i w Polityce biegły. On pierwszy woysko Polskie do lepszego przyprowadził porządku, które z samej prawie tylko dotychczas składało się Jazdy, a Piechota iezli iaka była, to z samego Pospółstwa i ostatniego motłochu się składała, w której ani karność, ani biegłość, ani doświadczenia żadnego widać nie było. Batory więc temu zaradzając nierządowi, zaciągnął ludzi z Niemiec, i z Węgier, i przykazał aby w dobrach Królewskich ludzi młodych i do pracy zgodnych wybrano, których Piechotą Łanową nazwano. Nadto za Stefana w Roku 1578. z porady Jana Zamoyskiego Trybunał Główny Koronny jest założony. Sprawy Wielkopolskie w Piotrkowie, Małopolskie w Lublinie, aby się sądziły na Seymie Warszawskim w Roku 1578. ustanowiono. Litewski zaś Trybunał we trzy lata dopiero po Koronnym jest założony.

1586. Po śmierci Batorego zwykle podczas bezkrólewia zamieszki wzmagać się przez niezgodę Panów poczęły. Na Seymie Konwokacyi, nieprzyjaciele Zamoyskiego, iakoto Zborowscy, i inni do nich przywiązani, Gorka Woiewoda Sandomirski, i Czarnkowski Mąż u Szlaczty nader wzięty, chcieli w nienawiść go wprawić u Narodu, i oraz nakłonić Szlachtę, aby z nayszczliwszego Oyezyźnie Obywatela zemsty szukali, o okazy śmierci Samuela Zborowskiego, oraz o skassowanie dekretu przeciw Bratu iego uczynionego. Nastąpił potym Seym Elekcyi, na którym Polacy rozdzielili się na dwie strony, jedna utrzymywała Maxymiliana Brata Cesarza Rodolfa, druga Zygmunta Syna Jana III. Króla Szwedzkiego zrodzonego z Katarzyny Córki Zygmunta Augusta, ostatniego z Domu Jagiellończyków. Te dwie partye lubo nie równe sobie miały siły, ostatnia atoli mocniejszą się stała, gdy wiekopomney pamięci godny Zamoyski, sławny przez swe dzieła za panowania Batorego swoją wsparł ią osobą, iakoż i przemogła, gdy Zygmunt Królem od Polaków iest obrany.

Zamieszania w Belgium nie ustawały. Stany Hollenderskie poddawszy się pod protekcyę Anglii, Królowa Elżbieta posłała im Hrabie de Leycester, który

ry przyięty był z wielkimi nader ho- [1586.
 norami. Dziwnym cale sposobem Hra-
 bia publiczny chciał sobie ziednać szacu-
 nek. Zaczął bowiem swe panowanie i
 rządy od zabronienia wszelkiego handlu
 z Flamańczykami, Francuzami, i same-
 mi Niemcami, pod pozorem, iż odbie-
 rali żywność krajowi; zakaz ten równie
 Hollendrom, iako i Cudzoziemcom nie ma-
 ły przynieść uszczerbek, ponieważ Hol-
 lendrzy przez handel z Cudzoziemcami
 do swego materiały sprowadzając kraiu,
 znaczne z rękodzieł odnosili pożytki.
 Nadto większą jeszcze sobie ziednał nie-
 nawiść przez podwyższenie wielu An-
 gielczyków, którym znaczniejsze pood-
 dawał miast garnizony, do tego urzędy
 większe wszystkim poodbierał Katoli-
 kom, których dotąd jeszcze w Hollan-
 dyi cierpiano. Dla dopełnienia zaś swe-
 go nieuważnego z Hollendrami obey-
 ścia, wzniecił nader szkodliwe niesna-
 ski między Szlachtą, Panami, i Pospół-
 stwem: jednych naprzeciw drugim pobu-
 dzając, chcąc tym sposobem bez wszel-
 kiej od nich podległości rządy sobie
 przywłaszczyć Państwa. Postrzegłszy
 zaś Hrabia, iż przez takowe postęпки
 na powszechną przychodził nienawiść,
 grozie począł Hollendrom, iż do Anglii
 się powróci, i że wszelkich od Anglii
 pozbawi ich posiłków, czyniąc się ich
 G; niego-

niegodnemi przez złe obchodzenie się z iey Ministrem. Groźby te przyniewoliły Stany do oddania rządów Państwa Xiążęciu Maurycemu, niechcąc i na moment bez Wodza, i głowy swej zostawić Partyi, nie przestali atoli znosić się z Hrabią de Leycester, nie chcąc nic czynić naprzeciw dobru powszechnemu, a to jeszcze podczas wojny, którą z 1187. Xiążęciem Parmy prowadzili, a któremu fortuna wszędzie prawie sprzyiała. Elżbieta o tych dowiedziawszy się nierządach, chciała im zaradzić przez daną Hrabi Instrukcyą. Ale Hrabia widząc, iż próżne iego były na stronę swoiey Panni usiłowania, umyślił znaczniejsze mocą, lub sztuką opanować fortece, lecz ci, którym ta robota powierzona była, gdy ją do skutku przywieść usiłują, życie utracają, a Hrabia niepomysłnym swych zamysłów stroskany sukcessem, powrócił do Anglii, gdzie w Roku następującym życia dokonał.

W tym Roku Filip II. wystawił ową flotę, którey użyć miał naprzeciw Anglii. Chcąc zaś swoy utać zamysł, wysłał Poselstwo do Elżbiety, ofiarując iey pokoy, z przyrzeczeniem, iż i Prowincye związkowe do niego należeć będą, i że nie kogo innego tylko ją samą obiera sobie za polubnego Sędziego wszelkich warunków wieczystey

stej ugody między nim, i Hollandyą. 1587.
 Królowa dobrze nwiadowiona o zami-
 słach, i przygotowaniach Króla Filip-
 pa do wojny, podobnegoż z nim uży-
 ła podstępu, udała bowiem, iż chętnie
 na jego zezwala żądania, i Stanom związ-
 kowym radziła, ażeby podobnąż w przy-
 ięciu pokoju okazywały powolność. Kil-
 ka więc tym końcem odprawiło się w
 Flandryi konferencyi między Posłami
 Króla Hiszpańskiego, Królowy Elżbiety,
 i Stanów związkowych: ale zamysł Fi-
 lippa wtargnienia z wojskiem do Anglii,
 gdy nagle się odkrył, te wszystkie za-
 kończył umowy, i całą Europę wielką
 napęłnił ciekawością względem pomysłu
 tego uskutecznienia tak wielkiego dzie-
 ła. Filip na 140. okrętach 200,000.
 wojska bitnego, i najlepszego na mo-
 rze wysłał, z których nie mała była li-
 czba niewypowiedzianej wielkości. Do-
 łożono wszelkiego starania w opatrzeniu
 we wszystko tey tak wielkiej flotty,
 tak dalece, że i kaydany na niey się
 znaydowały, dla prędszego Anglików do
 Hiszpanii przeprowadzenia. Hrabia de
 Ste Croix, i Xiążę Parmeński wojskiem
 tym hetmanic mieli, i wojną zawiady-
 wać, którą po wtargnieniu do Anglii
 rozpocząć mieli; Dway ci Wodzowie
 przezornieysi od Konsyliarzów Króla Fi-
 lippa, iednostaynego byli zdania, ażeby
 (nim

(nim jakie oczywistej nieprzyjaźni na-
 przeciw Anglii przedsięwzięć czynić
 kroki) wprzód kilka w Hollandyi, lub
 Zelandyi opanować portów, a to aby
 w czasie niepomyślny fortuny, pewne
 dla siebie mieć mogli schronienie. Ale
 niecierpliwość zwycięstwa tak wielką
 była, iż na nic nie zważając, wszystkę
 siłę na samą obrócono Anglią, iakoby
 niewątpliwą mieli pewność, iż za pier-
 wszym woyska ich wkroczeniem, zu-
 pełne odbiorą zwycięstwo. Ztymwszy-
 stkim inaczej rzecz się stała. Co tyko
 bowiem straszna owa flotta nazwana *In-
 vincible*, czyli niezwyciężona po nabrze-
 gach okazała się Anglii, aż oto gwał-
 townie wiatry, straszne nawałności, i
 okropne rozpędziły ją burze, Anglicy
 zaś z swych wyszedłszy Portów, do re-
 szty tę tak straszną, i przed czasem try-
 umfującą flotę zniszczyli i zagubili.
 Xiaże Parmeński w Porcie Dunkierskim
 zatrzymany przez flotę Angielską, i
 Hollenderską, tej okropney uszedł kłę-
 1588. ski. Hiszpani wszystkie swoje prawie
 stracili okręty, z których jedne zabra-
 ne od Hollendrów, i Anglików, drugie
 już od balwanów morskich pochłonięne,
 już od wiatrów na skały, i piaski przy
 brzegach Anglii, Hibernii, i Szkocyi
 wpędzone, zguchotane zostały. Z ca-
 tej

tey tey floty trzydzieści tylko mniej- 1588,
szych ocalało okrętów.

Zamieszania, które od nieciakiego cza-
su wielką Francyi groziły nieszczęśliwo-
ścią, wybuchły nakoniec, i o zgubę
naypierwsze Państwa osoby przywiódły.
Niestateczność Króla, dla której, raz
tey, drugi raz owey sprzyiał stronie,
były przyczyną Katolikom do uczynie-
nia między sobą związku, zwłaszcza,
iż Król iawnie bardziey Hugonotom,
niżeli im sprzyiać się zdawał. Naywię-
ksza zaś przyczyna była nieukontento-
wania Króla ku Katolikom, iż oni w
mieście Stołecznym Państwa ustanowi-
li rząd iakowys Rzeczypospolitey, któ-
rey rząd z szesnastu się składał osob.
Niechęć ta Króla ku nim, oraz boiaźń
doznania iey skutków, przymusiła ich,
iż na pomoc swojej stróny Xiążęcia Gwi-
zysza przyzwali, Xiąże do Paryża przy-
bywa, gdzie z wielkimi przyięty iest
honorami, co tym bardziey niechęć w
Królu pomnożyło. Król widząc się bydz
mńey bezpiecznym wśrzed Naroda, któ-
ry większe iednemu Xiążęciu, niżeli
iemu okazał przywiązanie, wśrzed no-
cy 6000. Szwaycarów do miasta wpro-
wadza, a których nazaiutrz Pospólstwo
z miasta wyparowało, i ulice łańcucha-
mi pozamykawszy, broniło powrotu do
miasta Szwaycarom. Henryk uszedł

szczę-

1588. szczęśliwie do Chartres. Tam to znie-
walano Króla, ażeby się z Związkowemi
poiednał, i żeby zupełnie partyą utrzy-
mywał Katolików. Nakoniec zniewolo-
ny Król usilnemi naleganiami, zezwala na
ugodę, i wydaie Edykt, przez który
uroczyście się obowiązują, iż z Hugo-
notami żadnego nigdy nie zawrze po-
koju, ani żadney z niemi czynić nie bę-
dzie ugody, nadto rozkazuje swym pod-
danym, ażeby przysięgą się obowiązali,
iż po iego śmierci żadnego z Xiążąt ka-
cerstwem zarażonych, Królem swoim nie
uznają. Wydanie tego Edyktu przypi-
suia jedni boiaźni, którą Henryk prze-
rażony był, z przyczyny owey flotty
wielkiej Hiszpańskiej, która naprzeciw
Anglii wystana była, inni zaś nienawi-
ści, którą pałał naprzeciw Gwizyzusom,
na których chcąc się zemścić, tym Edy-
ktem, swoy przed niemi chciał zamysł
ukryć, i tak mniej spodziewających się
w swe uwikłać sidła. Jakoż zwoławszy
Stany Królestwa do Blois, rozkazał Xią-
żęcia Gwizyzusa, i Kardynała Brata ie-
go okrutnie zabić, a potym w oczach
swych ciała ich spaliwszy, prochy ich
na wiastr wystrzelić, chcąc tym sposo-
bem przeszkodzić, ażeby Pospólstwo cia-
łom ich czci nie czyniło, iakoby Reli-
kwiom Świętych Pańskich.

Królowa tego okrutnego nie po- 1582.
 chwaliła morderstwa, i dalsze ztąd wy-
 nikające skutki przełożyła Synowi swe-
 mu Królowi: tym zaś bardziey Papież
 Syxtus V. który natychmiast klątwę na
 niego rzucił kościelną. Nim zaś ta by-
 ła ogłoszona klątwa, co tylko wieść się
 po Paryżu rozeszła o śmierci Gwizyu-
 szów, natychmiast lud wszystek, i zna-
 cznieysze miasta naprzeciw Królowi po-
 wstały, zowiąc go Tyrannem, i Kace-
 rzem. Sorbona wydała Edykt w Roku
 następującym w te słowa: że *Francuzi*
uwolnieni są od przysięgi i wierności po-
słuszeństwa Henrykowi Walezyuszowi, i że
mogą bez zawodu sumnienia podnieść oręż
naprzeciw niemu Xiąże de Mayenne
 Brat Xiążąt zabitych, gdy przybył do
 Paryża, ogłoszony był naywyższym Wo-
 dzem całego Państwa Francuzkiego.
 Prokurator naywyższy, gdy chciał Pre-
 zydena Parlamentu wziąć pod wartę,
 i niektórych Konsyliarzów, wszyscy in-
 ni za nim pošli do więzienia, a zatym
 wszystkich wolno puszczono. Całe Kró-
 lestwo na dwie partye podzielone zo-
 stało; iedna przy Królu była, druga z
 Związkowemi trzymała, i tajawnie broń
 naprzeciw Królowi podniosła. Król
 chcąc swoją zmocnić partyą, złączył się
 z Królem Nawarry. Wtenczas woysko
 Królewskie złączyło się z woyskiem Hu-
 gonów.

1489. gonotów, i wspólnie do oblężenia Paryża przystąpili. Gdy więc obydwaj Królowie tym się zatrudniając dziełem, Henryk Walezyusz od iedney osoby przebraney w suknie Zakonne Zakonu Świętego Dominika, nożem iest przebity; natychmiast Henryk de Bourbon odstąpił od oblężenia, i do Normandyi się cofnął, oczekując woysk posiłkowych od Królowy Błżbiety sobie przyobiecanych. Woysko Związkowe nieomieszkało ścigać Henryka, od którego tak mocno był ściśniony, iż gdyby był nie poszedł na przeboj, bez wątpienia w nieprzyjacielskie wpadłby był ręce. W krótkim porym czasie Angielczykowie na pomoc mu przybywają; Henryk do oblężenia niespodzianie wraca się Paryża, którego dostałby był, gdyby iego Artylerya wcześnief była nadciągnęła: ale Obywateli miasta mając czas do uzbroienia się, przymusili powtórnie Henryka do odstąpienia swojego zamysłu.

1590. Gdy Papieżki Posel przybył do Francyi, natychmiast związkowi Królem obrali Kardynała de Bourbon pod imieniem Karola X. Część atoli iedna Francuzów z partyi nawet Katolików, żądała sobie mieć Królem Króla Nawarry, hyleby odmienił swoją Religiją, Henryk więc tą nowąwspartą partyą, użył mocy do przymuszenia drugich, ażeby go za Króla

Króla swego uznali. Wygrawszy zaś 1190.
nad swoiemi przeciwnikami jedną ba-
talią pod Jotes miastem, ponowił oblę-
żenie Paryża, którego Obywatele wole-
li raczey naydotkliwsze ponieść przy-
krości, śmierć nawet samę ola głodu cięż-
kiego, aniżeli pod iego poddać się wła-
dzy. Xiążę Parmeński z rozkazu Fi-
lipa II. na odsiecz im przybył, i przy-
musił Henryka do odstąpienia oblężenia.
Kardynał de Bourbon, którego związkowi
nazywali Karolem X. w krótkim po-
tym umarł czasie, lecz śmierć iego
wszczętych we Francyi rozruchów by-
najmniey nie zaspokoila, i Francya za-
wsze na dwie partye rozdwoiona była,
każda z nich mając za przewodnika Par-
lament, jeden w Paryżu związkowy,
drugi w Tours Królewski. Grzegorz XIV.
obraný Papieżem po Urbanie VII. któ-
ry Stolicą Świętą nie rządził tylko dni
13. i który po Syxtusie V. nastąpił był,
klątwy swe naprzeciw Henrykowi od-
nowił, które przez Parlament w Tours
za nieważne ogłoszone były, przeci-
wnie zaś od Parlamentu Paryzkiego są
przyjęte. Henryk z swej strony pono-
wił wszystkie Edykta przyiazne Hugono-
tom, a przeciwnie im zniósł, i odwołał.

Cesarz Rodolf II. w Państwach swo-
ich dziedzicznych wojną był także za-

1590. trudniony. Turcy wpadłszy do Kroacyi wzięli miasto Wihitz, i inne, lecz gdy oblężeniem się zabawiali miasta Esseck, Bandurowie Kroaccy, z małą garstką Węgrów, i Kroatów znieśli ich zupełnie woysko, a którego było 60,000. Potym Arcy-Xiąże Maxymilian Brat Cesarzski objawszy nad tą garstką Hetmaństwo, odebrał Turkom Nowigard, i inne miasta, i do tego stanu przywiódł Turków, iż zaledwie całych nie postradał Węgier. Ztymwszystkim Synan Basha, swego Narodu podźwignął fortunę Roku 1594. i przymusił Cesarzkich do odstąpienia oblężenia miasta Strygonium, prócz tego zdobył Raab, czyli Javarin miasto, a to przez łakomstwo Kommandanta, którego życiem przypłacił.

Grzegorz XIV. z Domu Sfondratów z Medyolanu, z tym się rozstawszy światem, i gdy Innocenty IX. z Domu Fachynnetów z Bononii jego następcą dwa tylko Miesiące na Stolicy Świętego Piotra siedział, obrano zatym tegoż samego Roku Klemensa VIII. który wprzód nazywał się Kardynał Albobrandi rodem z Francyi, zrodzony zaś w mieście Fano w Stanach Papieżkich. Papież ten znakomitemi zaszczycony był godnościami, i w pierwszych zaraz początkach Stolicy swojej, usiłował swoją pomnaczyć sławę, przez życie całe przykładne i peł-

i pełne przezołności. Naypierwsze swe obrócił oko starowne na Francyą, a widząc, iż kroki wojenne większyby przyniosły uszczerbek Religii Świętey, usiłował pokoy przywrócić, i nawrócić Króla Nawarry do Religii Katolickiey, iakoż zamysł ten tak pożądany, do skutku przyprowadził.

Henryk podbił sobie Grenoble, i inne miasta, potym udał się do oblężenia Rouen, które również iako i Paryża mu się nie powiodło, z przyczyny odsieczy odebraney od Xiążęcia Parmy. Partya związkowa z sweley strony, sama się niszczyła przez rozterki między szesnastą osobami, które mieszkały w Paryżu, i między Xiążęciem de Mayenne, głową Partyi związkowey: tamci wszystkim chcieli władać, i swey używać powagi do okazania zemsty nad swoiemi osobistemi nieprzyjaciółami, a Xiąże de Mayenne, bardzo często ich się przeciwiaław ustawom.

Roku następującego więktsze jeszcze wzmogło się rozróżnienie z przyczyny obrania Króla. Związkowi koniecznie chcieli Króla Katolika, i statecznie Króla Nawarry odrzucali, mimo wszelkiego prawa, które miał do korony, a to, iż swych błędów Kalwinskiich odstąpić nie chciał. Stany Królestwa zgromadziły się na Blekcyą. Lecz gdy Filip II. ofiaro-

1593 ofiarował Córkę swoją za Zonę zrodzoną z blźbiety Francuzkiej Xiężniczki, temu, któryby był Królem obrany; a że podobieństwo wielkie było, iż jednego z Xiążąt Gwizyuszów obrać chciało, a Xiążę de Mayenne mając już Zonę nie mógł tego pragnąć Małżeństwa, przeto przeszkadzał, ażeby żaden Xiążę z Domu jego Królem nie był obrany. Chciano wprawdzie obrać Wnuka Xiążęcia Gwizyusza zabitego w Tours; ale sprzeciwienie się Stryia, oraz boiaźń, ażeby Królowa Córka Króla Hiszpańskiego, nie powiększyła powagi we Francyi Królowi Filippowi, odwróciła Elekcyą, i wielu związkowych przywiodła do poddania się Królowi Nawarry. Król ten, obawiając się z swojej strony, ażeby nakoniec nie zgodzili się na obranie innego Króla, usłuchał tych, którzy mu radzili, ażeby został Katolikiem, do czego Papież zawsze go pobudzał. Rezolwował się nakoniec, odebrawszy, iak mówią, od Kalwinów upewnienia, iż może się w Wierze Świętej Rzymskiej Katolickiej zbawić, wyrzekł się swego kacerstwa w Miesiącu Lipcu w Kościele S. Dyonizego przed Arcy-Biskupem Bityryceńskim. Nawrócenie to wyzuło nieiako z oręża związkowych, miasta wszystkie z oświadczeniem wierności i posłuszeństwa Henrykowi ubiegaly się, mimo,

mimo, że pierwsze głowy jeszcze do 1593. oręza się miały, pod pozorem, że nawrócenie Króla nie było prawdziwe. Przypadek, który się w Roku następującym trafił, iawnym był przekonaniem, iak w wielu jeszcze ten panował przesąd. Jeden imieniem Jan Chatel na życie nastąpił Królewskie, i chcąc go zabić w twarz tylko go ranił. A że do szkół chodził Jezuićkich, i że obwiniono Jezuitów, iż nauczali, że wolno zabić Tyrana, i nieprzyjaciela Religii, przeto z całej Francyi wygnani zostali, do której aż we trzy dopiero lata są powróceni.

Woyna w Belgium obojętnym szczęściem jest prowadzona, od śmierci Xiążęcia Parmy, Alexander Farnezy, który wybierając się w Roku 1592. po trzeci raz do Francyi dla dania pomocy związkowym, w Arras z tym się rozstał światem. Już to od niejakiego czasu, iako ten Xiążę słabieć był począł, dwa razy nawet do Spa iezdził dla brania tam wód, chcąc uleczyć wielką słabość, którą mu sprawiło częste używanie wody; nie chcąc używać wina dla podagry, którą cierpiał. Są atoli tacy, którzy śmierć iego przypisują iakiś gwałtowney przyczynie, a to dla tego, że iego usługi i dzieła tak były znakomite, iż dla nich wpadł był u Filipa II. w podeyrzenie. Mniemania te atoli skutkiem częstokroć

TOM II. H bywa-

1593. bywają złośliwego iakiego Pisarza, aniżeli zdania rozsądnego, i Dziełopis obojętnego. Bo lubo to jest prawda, że Xiążę ten wielu miał sobie nieprawdliwych, którzy usiłowali oczernić go przed Królem Filippem, i że przymuszony był oczyścić się z włożoney na niego powiary, to wszystko atoli nie jest dowodem zniewalającym, ażęby Filip, który tyle od Alexandra odbierał dowodów wiernych ku sobie usług, miał iaki krok uczynić do przyspieszenia mu śmierci. Przed zejściem z świata Alexandra, Król Filip posłał był do Flandryi Hrabie de Fuentes, ażęby był pomocą do sprawowania Rządów Alexandowi; po jego śmierci Hrabia ten był najwyższym Rządcą obrad, Hrabia zaś de Mansfeld Generałem wojsk jest ogłoszony od Króla do tego aż czasu, póki by innego Gubernatora Belgium nie ustanowił. Z wielką to było dla tego Generała niesławą, że Xiążę Maurycy dobył obionnego Miasta Gornuidentberg na pograniczu Brabaneyi położonego, i lubo Mansfeld liczniejszy miał wojsko, nie mógł atoli nigdy przemodź obozu Maurycyego; i od tego to Xiążęcia inni Wodzowie nauczyli się sposobu, fortyfikowania swego obozu podczas oblężenia iakiego Miasta. Maurycy już Breę odebrał był od Roku 1590. i lubo z posiłków,

ków Angielskich był egzekucy, które 1593.
Krośowa Elżbieta do swego cecnego była
lata, lubo wiele porosił przykroć i przez
luty wojsko, któremu częstokroć na
Zeldzie ze wola, przeciżż znaczne z
Hiszpanów odnoś kazaści.

Tegoż samego Roku 1593. Król Fi-
lip uczynił Rządzą Belgią Brneta
Arcy Xiążęcia Austryackiego swego Bra-
tanka, a Brata Rodolfa Cesarza. A że
Xiążę ten właściwych, i potrzebnych
do sprawowania rządów nie miał talen-
tów, przeto nie tylko nie poparł upa-
dającej władzy Hiszpanów, ale nadto
stracił Alia to Groning, i całą Fryzję.
Prowincya ta rządzona była od śmierci
Gwilkalma Xiążęcia d'Orange, przez
Gwilkalma Ludwika Syna jednego z
Braci Xiążęcia d'Orange, pierwszego
obchodzą wolności Prowincyi Związko-
wych, a to bez równiejszey podle-
głości Xiążęciu Mantuemu, który na
miejscu nastąpił Ojca swego w spra-
wowaniu rządów Hollandyi, i Zelan-
dyi, lubo w porzabie wzajemnemi się
wspierali posilkami; Franciszek Verdugo
hetman tym Wojskiem, które utrzy-
mywało tę część, którą jeszcze Król
Hiszpański posiadał we Francyi, a któ-
rey Miasto Groninga nawnaczniejszą
było. A że władza, i panowanie Hi-
szpanów od śmierci Xiążęcia Parmen-
H: akie-

1593. skiego znacznie się umniejszało, Hollendrowie przeto żądali, aby przedsięwzięto oblężenie Groningi, aby tym sposobem nie tylko to piękne Miasto do swego przyłączyli panowania, ale i reszta Fryzyi, i inne pograniczne Powiaty, których przyłączenie od wzięcia tego Miasta zależeć zdawało się. Nayznakomitsze Familie tych Powiatów życzyły sobie wybieć się z pod iarżma Hiszpańskiego, i bydź uczestniczkami wolności Rządu i Religii Związkowych Prowincyi: trudność tylko była w powzięciu wiadomości, ktoby to przedsięwziął dzieło. Xiążę Gwilhelm Ludwik Rządca tej Prowincyi, sam chciał z swoim Woyskiem ten zamysł uskutecznić; z drugiej strony Hollendrowie, obawiając się, aby tym sposobem swey nadto niepowiększył władzy, a to, iż cale nie był podległy ich naywyższemu Wodzowi, przeto niechętnym zapatrywali się okiem na nowe w poórząd siebie powstające panowanie, a które w dalszym czasie przykrym i ciężkim ich mogłoby się stać wolności. Ze więc obydwie strony na gruntownych się zasadzały racyach, przeto wspólnym kosztem przedsięwzięto oblężenie Miasta Groningen, które gdy wzięte, Stolicznym stało się Miastem jedney Prowincyi z Związkowych.

Roku

Roku następującego Amurat III. gdy 1594.
z tym się rostał światem, Mahomet III.
Syn iego na Tron wstąpił, który równie
będąc okrutny iako i Oyciec iego, zabić
kazał siedmiu Braci swoich, i dwie Zo-
ny Sułtana ciężarne, także 22. Zon swo-
ich Braci udusić rozkazał, przytym Sy-
na Amurata i dziesięć nałożnic, które
za ciężarne także miano. Amurat nie-
chcąc żyć w pokoju z Cesarzem Rodol-
fem, przeto Wodzwie Mahometa woy-
nę z nim rozpoczęli. Karol Hrabia de
Mansfeld obległ Miasto Strygonium, w
pień wyciął 14,200. woyska, które na
odsiecz szło oblężencom, i zabrał całą
ich Artyleryą, i wszystkie bagaże. Po
śmierci tego Generała Maciey Arcy-Xią-
że Brat Cesarzski, dokończył oblężenia
tego Miasta. Zygmunt Batory Woiwoda 1595.
Siedmiogrodzki, sprzymierzony bę-
dąc z Rodolfem, z swej strony Turkom
swe okazał siły: nie tylko bowiem z
Węgier ich wyparował, ale nadto wzbu-
rzył naprzeciw nim Wołochy i Molda-
wią, które pod iego przeszły panowa-
nie. Nadto z niektórych Miast obron-
nych tychże Prowincyi wyrugował Tur-
ków, przy których utrzymać się chcieli,
i Synan Basza, który nie małą sobie był
ziednał sławę, nie mógł oprzeć się Ba-
toremu, i będąc od niego przynaglony
do wydania bitwy, szesnaście tysięcy,

1595. tyleż wozów napełnionych bagażami, i łupami, oraz pięć tysięcy niewolników utracił. Złymwazostka Mahomet III. wstąpiwszy do Węgier w Roku osiemnastym w zeszłym, opanował Agryę, lecz wkrótce po tym z tego miasta Wojska utracił 60,000. tak pod czas oblężenia, jako i w bitwie, którą przegrał z Czeskimi, z których parę setek straż jego do szeregów przesiadł, a potem i Miasto Jassy odzyskali, które Turcy w Roku 1591. zdobyli byli.

1591. W Polaszce wielkie między Królem,
 1592. a Stanami wzrósł się pałecz nieśmia-
 1593. ski. Stan ujęsk wzięły na Króla Zygmun-
 1594. ta, iż bez dołączenia się ich Związek brać
 chciał, co też i wykonał, gdy Kardynał
 Radziwiłła Biskupa Krakowskiego
 w Poselstwo do Wiednia wysłał, ażeby
 Arcy-Xiężniczkę Annę Karol Arcy-Xię-
 żęcia Austriackiego, i Maryi Bawar-
 ckiej Córkę, a Ferdynanda I. Cesarza
 Wawozkę, do Krakowa sprowadził. Lu-
 bo zaś przeciwni temu Młodeństwu Pa-
 nowie, między którymi pierwszeństwo
 trzymał Żmijowski, zierhawazy się do Ję-
 drzeiowa tam nakartowali byli, ażeby wszy-
 stkie od Szląska, i Węgier przeydąc za-
 stąpiwszy nie puszczać do Królestwa O-
 blubienicy Królewskiej, przecięż Arcy-
 Xiężniczka przed tym zjazdem w grani-
 ce wkroczywszy Polskie, wszelką swych
 prze-

przeciwników oszukała ostrożność. Po sprowadzeniu Arcy-Xiężniczki dnia 26. Maja Roku 1591. Król ślub z rąk Kardynała Radziwiłła przyjął, nazajutrz Królowa przez Rozrażewskiego Biskupa Kuśawskiego koronowana była. Ślub ten, i ta koronacya Królowy ukradkiem niejako odprawiona, okazała dała do Seymu owego nadzwyczajnego w Warszawie, który *Intwizycyjnym* był nazwany, przeto, że na nim pilniey w postępkach Królewskich, i tajemnie z Dworem Wiedeńskim intrygi wglądano. Zygmunt Król mimo tego, że się w wszystkich wypart zarzutów, przecięż dla uspokojenia Stanów na Piśmie dał im przyrzeczenie, że ani z Królestwa nie ustąpi, ani myśli jego najmniejszym ubliżyć Przywilejom, że lubo interesa Szwedzkie ięto tam przytomności wymagają, przecięż starać się będąc przez swoich onę uspokoić Plenipotentów, a co większa, że choćby śmierć Ojca ięgo nastąpić miała, przecięż bez dołożenia się i zezwolenia Stanów do Szwecyi nie poiedzie. Przyrzeczenie to Królewskie sprawiło, że Sejm ten z wielką zaczętą wrzawą spokojnie się zakończył. Następnego Roku, toięst: 1592. w Miesiącu Listopadzie umiera Jan Król Szwedzki Oyciec Zygmunta, Zygmunt dotrzymując danego słowa Stanom Sejm składa w

Maiu w Roku 1593. dla otrzymania pozwolenia wyiechania do Szwecyi, które i otrzymuje za daną obietnicą, iż za Rak powróci. Wyiechał zatym Król do Szwecyi z Królową Małżonką, i z Anną Siostrą swoją, i dnia ostatniego Września szczęśliwie stawa w Sztokholmie, gdzie przyięty od zgromadzonych licznie Panów Szwedzkich, po odprawionym wspaniałym pogrzebie Oycu swojemu w Roku następującym 1594. w Upsalu, tamże od Arcy Biskupa Upsalskiego *Abrahamz Andrew* Protestanta kononowany był, wprzód potwierdziwszy Szwedzkiego Narodu swobody, i wolność Religii Protestanckiey wprowadzoney do Szwecyi, przez *Gustawa Wazę* Dziada swóiego obwarowawszy, zdawszy przytym swego rzady Państwa Karolowi Xiążęciu Sudermanii Stryiowi swemu, do Polski według przyrzeczenia powraca. Tego samego Roku Akademia Zamoyska od Kancelarza i Hetmana W. Koronnego Zamoyskiego jest założona.

1595.

Henryk IV. po swoim nawróceniu do Wiary Świętey Rzymskiej Katolickiey będąc Królem uznany, wypowiedział wojnę Filippowi, który w dostąpieniu korony naywiększą był mu przeszkodą, przez posilki dane Związko-wym. W Hrabstwie Burgundyi dosyć fortuna okazała mu się przyiaźną, do-
kąd

kąd się był udał dla dania odporu Konnetablowi Kastylii, który tam znaczne zebrał woyska w myśli wkroczenia do Francyi; Szwaycarowie atoli przeszkodzili mu do opanowania tej Prowincyi, niechcąc mieć blisko takiego Sąsiada. Henryk w Pikardyi odmienniey doznał dla siebie fortuny, w której Hiszpanowie kilka Miast mu zabrali.

Większe nierównie wojenney fortuny odebrał korzyści Henryk IV. po przystąpieniu do posłuszeństwa Xcia de Mayenne, i innych Xążąt Związkowych. To przystąpienie Związkowych do uznania Henryka za prawego Króla, przypisane być powinno przyznaniu Klemensa VIII. Henryka za Króla prawego Francyi, wrzód uwolniwszy go z kłótwy, z której rozgrzeżenie odebrał 1596. przez Kardynałów *Du Perron*, i *d'Osune*. Co się tycze Flandryi Henryk poniosł znaczny uszczerbek przez stratę Calais, i Ardres, które Miasta opanował Kardynał Arcy Xiążę Albert następca Brneste, który w Bruxelli do swych przeszedł Oyców. Henryk dalszym zapobiegając stratom uroczyste i publiczne zawarł przymierze z Królową Elżbietą, i Prowincjami Rzeczypospolitey Hollenderskiej pod warunkiem, ażeby wzajemnie się wspierali, żeby bez dokożenia się obydwóch stron, ani za-

H s dney

1597. dney nie zawierał ugody. Roku nastę-
 1598. pującego postradał i odzyskał Amiens,
 a Roku 1598. zawarto pokój, przez któ-
 ry stanęła ugoda między Królem Fran-
 cuzkim i Hiszpańskim, żadnego z Hol-
 lendrami nie zawierając pokoju, do któ-
 rego uczynienia Henryk był poniekąd
 obowiązany. Mocą tego pokoju oby-
 dwa Królowie wzajemnie sobie towarzys-
 stwo popowracali, co od Roku 1559. ie-
 den drugiemu zabrał był, względem z-
 zachodzących niesnasków między Kró-
 lem Francuzkim, i Xiążęciem Sabaudz-
 kim, z którym Generałowie Francuscy
 wojskę prowadzili, te pod rząd Papieżki
 są poddane. Niesnaski te poszły z oka-
 zy i Hrabstwa *de Saluces*, które Xiążę so-
 bie był przywłaszczył.

Papież ten przyłączył R. 1598. Xię-
 stwo Ferrarskie do Stanów Papieżaich, a
 to, że Xiążę Alfons II. osłonił Dziedzic
 Pan tego Xięstwa żadnego nie miał Po-
 tomka. Miał wprowadzić Xiążę ten Bra-
 tunka swego imieniem Jana Cezara Wn-
 ka Alfonsa II. ich Dziedzi: ale Papież
 twierdził, że Małżeństwo Alfonsa z Eu-
 stachią Damą z Ferrary rodem, nie by-
 ło publicznie i prawe, a zatem jego
 następcy nie mogli iść do następstwa.
 Xiążę Alfons II. wszelkiego w Rzymie
 dokładał usiłowania, ażeby nakłonił Pa-
 pieża, żeby dozwolił jego Bratunkowi
 cie-

cieszyć się dziedzictwem, które mu wy- 1598.
znaczył: i lubo też same były żądania
Farrarczyków, Klemens atoli Papież w
tych prośbach stół nę okazał, i
one swoją nazwą wzięć przedsięwziął.
Don Cesar dla wspania swego prawa
zobrał był nieco wstąpić, ale że siły
jego nie były dostarczające Papieżkim,
musiał nakoniec ustąpić, i przestać na
Xiązwo Modeny i Reggio, któremu
Rudolf Cesarz potwierdził, przyznając
mu prawość urodzenia, i zdolnym go
czyniąc Młotopitwa.

Rok ten sławny jest jeszcze przez
Edykt, który Henryk IV. Król Francuz-
ki wydał był w Nantes na stronę Kal-
winów. Edykt ten wydał Henryk wten-
czas, gdy Xiąże de Mercoeur ostatni
Związkowych Panów, nie tylko sam,
ale i z całą Prowincją Brytanii, której
był Rządzący do uznania go za Króla swe-
go, przystąpił; przez Edykt ten de Nan-
tes Henryk IV. zupełnie cieszyć się po-
kojem, i wolnością Religii pozwolił
wszystkim Kalwinistom po całym swo-
im Królestwie; przez ten Edykt przypu-
szczał ich do wszelkich najpierwszych
w Królestwie godności, oraz dla pewno-
ści słowa im danego, pozwolił im Miał
kilka obronnych. Nadto pozwolił im
trzymać dwóch Deputatów przy boku
swoim, którzyby mieli moc przestrze-
żenia

1598 żenia Króla o wykroczeniach i bezpraw-
 wiach na przeciw temu Edyktowi, i
 dopraszania się o onych poprawę; a tak
 całe Królestwo uspokojone zostało.

Filip II. umarł tegoż samego Roku
 wieku życia swego siedmdziesiątego
 pierwszego, oddawszy przez swoy Te-
 stament Belgium, i Hrabstwo Bargoń-
 skie dziedzicznym prawem Córce swo-
 iej Izabelli Klarze Bugenii, którą za-
 ślubił był Arcy Xiążęciu Albertowi Au-
 stryackiemu, i który już rządy tych
 Prowincyi pod ten czas sprawował. Al-
 bert przez tę alienacyą stał się Panem
 samowładnym całego Belgium. Do usku-
 tecznienia tego Matżeństwa podziękował
 za Kapelus, i udał się do Hiszpanii dla
 wzięcia Zony, zostawiwszy Kardynała
 Jędrzeia Brata swego w Bruxeli, ażeby
 na miejscu iego w Belgium rządy Pań-
 stwa sprawował. Zamysł Filippa w tym
 rozrządzeniu był, umorzyć nienawiść w
 Flamańczykach, którą pałali naprzeciw
 Hiszpanom, i ich rządowi, oraz doświad-
 czyć, czyli inszemu poddadzą się Panu,
 tak iak niegdyś szukali go sobie we
 Francyi i Niemczech. Lecz zamysł ten
 przedsięwzięty już był ponieważ, że
 Prowincye bowiem Związkowe zako-
 sztowawszy wolności rządów i Religii,
 ciesząc się oraz obfitości już korzyściami
 swych handlów, nie miały równie serca i
 woli

woli poddać się pod samowładne pano- 1598.
wanie Arcy-Xiążęcia, iako i wtenczas,
gdy urząd Administratora tych Prowincyi
sprawował imieniem Króla Hiszpańskie-
go. Tegoż samego Roku okręty Pro-
wincyi Związkowych pierwszy raz. do
Indów Wschodnich przybiły, i tyle
ztamtąd wyprowadziły bogactw, że że-
gluga ta w dalszym czasie nie małą sta-
ła się dla nich pobudką dalszego han-
dlu. Filip III. po swym nastąpił Oycu
na Tron Hiszpański, Portugalski, obo-
gą Sycylii, i innych Państw do Monar-
chii Hiszpańskiej należących.

W Polszcze przy końcu Roku 1595. 1595.
część Rusi, która z tym warunkiem do
Polski się przyłączyła była, aby zawsze
wolne miała swych Obrządków zacho-
wanie, za staraniem niektórych Katolików
do iedności z Kościołem Rzymskim po-
wróciła. Michał Rahoza Arcy-Biskup
Metropolita Kirowski, Arcy-Biskup Po-
łocki, Biskupi tudzież Włodzimirski, Łu-
cki, Chełmski, Piński, złożywszy Sy-
nod, postanowili na nim złączyć się z
Katolikami, i mniemając, że i inși Gre-
cy za ich poydą przykładem, *Hippacego*
Pecioia, Włodzimirskiego, i Cyrylla Ter-
leckiego Łuckiego Biskupów z pomie-
dzy siebie do Rzymu wysłali, aby swo-
im, i wszystkich Greków imieniem Sto-
licy Rzymskiej powinne oświadczyli po-
słu-

1595. służeństwo, lecz gdy temu wielu się sprzeciwio Górków, mając na czele swoim Konstantyna Xcia Ostrowskiego Woiewodę Kiliowskiego, który wszelkimi sposobami przeszkadzał temu zjednoczeniu, dla tey jedynie przyczyny, że się go w tym niedołożono. Taka więc ztąd między nimi zaięła się niezgoda, że na dwie podzieliwszy się części, ci którzy z Katolikami tuzymali *Uniti*, ci zaś co w swej pozostali Schizmie *Dys-Uniti* nazywali się. Dół ze ich rozdzielenia nie małego w następnych ich czasach przyczyną były mrozu Rzeczypospolitey.

1599. Henryk IV. otrzymał nakoniec rozwod z Księżką Białgórską Siostrą swego Poprzednika, do której po gwałtownym był dla utrzymania się przy koronie, a co więcej nigdy nie był kochany, że zaś żadnego Henryk z nią nie miał potomstwa, i twierdził od niej zezwolenie na ten rozwod, po którym zaślubił sobie Maryę z Medyceuszów, z której miał dwóch synów Ludwika XIII. i Gustawa Xcia Chlebskiego.

1600. Roku następującego rana przy sobie Henryk zakończył sprzeczkę, którą miał z Xciem Saluickim z siostrą Hrabstwa Saluickiego, ponieważ Papiież czyli nie chciał, czyli też nie śmiał rozsądzić tey między nimi sprzeczki, będąc od obo-

ięy

icy Strazy za Sędzią obrany. Xiąże 1600.
 Sam od nas sam wybrał się do Paryża, i
 potwierdził naszym wystąpieniem małej Pro-
 wincji. Leżąc za Rhenem, w środku
 Francyi, południowej, wzajemnie od Hen-
 ryka otrzymał Cestą Hrabstwa Salu-
 ckiego, które nader Xiążęciu przyla-
 gle było, ponieważ w środku także
 Państwa jego Piemontskich zamknięte by-
 ło, tak że do dochodów nie tak było
 załatwianym.

Henrik IV. nie mało miał ukonten-
 towanie tegoż Roku, z przyczyny pra-
 cy, i mozół, który podjąć musieli Kal-
 wini w bronienu i utrzymywaniu pra-
 wdy Sekty swojej, w której on sam
 przedtym zostawał. Du Plessis Mornai
 jeden z najuczeńszych tej Sekty, napi-
 sał był Xiążkę naprzeciw Mszy Świę-
 tej, w której wiele bardzo z różnych
 Pisarzy założył dowodów dla poparcia
 swego zdania, potępiające tę Świętą
 Ciągłą. Jakob Davy du Perron Biskup
 Ebroicenski, który tam wprzód był Kal-
 winem, odwiniął Du Plessis Mornai, iż
 użył 500 dowodów, z których iedne
 w tych się nie znajdowały Autarach,
 których on wzmiankował, drugie zaś
 albo były potańszowane, albo też całe
 w innym brane bydy powinny były
 wyrozumieniu. Du Plessis tknięty pun-
 ktem honoru przy swym się utrzyma-
 wał

1601. wał zdaniu. Spórka ta, gdy do Króla doszła, natychmiast wyznaczył Sędziów ażeby w poznanie wešli sprawy obojczy strony, i sam był przytomny z całą swoją Familją przy rozszadzeniu tey między niemi spórki. Nakoniec wygrana przy Kościele została Katolickim, i Kalwinów fałsz się okazał. Du Plessis przekonany w pierwszych początkach sprawy o fałszerstwo, ucieczką się salwował, ieden zaś z Sędziów z tego partyi Wiarę Świętą Rzymską Katolicką przyjął. Biskup Ebroiceński w nadgrodę swej gorliwości Kapeluszem ozdobiony jest Kardynalskim.

Henryk IV. w Roku następującym w wielkie podał się był niebezpieczeństwo. Gdy bowiem nie zamyślał tylko wesółmi pokoiu cieszyć się chwilami, którego z niemałym swoim nabył był mozolem, przeto we wszystkich okolicznościach tyczących się Rządów Państwa, samych tylko Ministrów pokoiu, i swego Parlamentu zażywał rady: Ci więc, którzy pod czas boiu swe mu wiernie okazywali usługi, zazdroszczając tych względów Ministrom pokoiu, spiknęli się naprzeciw niemu, i usiłowali do pierwszego rzeczy przyprowadzić zamieszania, aby się tym sposobem do pierwszey Króla powrócić mogli łaski. Lecz spisek ich gdy był odkryty, Henryk

rył przestał na samej głowie Marszałka 1602.
Birona, którą pod miecz skazał Kato-
wski, udając jakoby o innych nie wle-
dział Konjuratach.

Mahomet III. nie będąc już wojną
zatrudniony Perską, obrócił swe wojs-
ko naprzeciw Węgrom, gdzie Ibra-
him Basza jego Wielki Wezyr Miasto
Kanizę opanował był, ale Xiążę de Mer-
toeur wzajemnie odebrał Turkom Mi-
asto Albe-Royale, które w Roku następu-
jącym Cesarz znowu posiadał. Inne
zwycięstwa, które wojsko Cesarzkie od-
niosło nad jego wojskiem, przymusiły
tego nieczelnego Sultana do prosze-
nia o pokoy, ale mu go odmówiono,
chcąc z jego korzystać gnusności. Jan-
czarowie za hańbę mając sobie, służyć
tak niewieściuchowstwu Monarsze,
przedsięwzięli zrzucić go z Tronu, a na
miejsce jego obwiesić Sultaniem Syna
jego starszego, który gdy o tym ich
zamyśle powziął wiadomość, rozkazał
Syna swego udusić, a Matkę jego uto-
pić. Mahomet chcąc mimo tego ułago-
dzić nieiako Janczarów, wydał im nie-
których pierwszych Officerów swego
Seraim, których oni okrutnie zamordo-
wali, jakoby Sultana z ich rady i to
miał popełniać. Nadto dla teyże samey
przyczyny Matkę swoją na wygnanie
posłał, i nakoniec żyć przestał z po-
TOM II. I wie-

1603. wietrza R 1603. od wszystkich wzgardzony, i nienawidzony.

Tegoż samego Roku Elżbieta Królowa Angielska dni życia i swego zakończenia panowania, którey trudno nie przyznać, żeby doskonałej mieć nie miała umiejętności w sprawowaniu rządów Państwa; Panowała ona dosyć długo, a przecię statecznie od swoich kochana była poddanych, od obcych zaś nader poważana. Po owey wystęney naprzeciw sobie Elżecie od Filippa drugiego, która lubo niezwyciężoną nazwana była, przecięż nie tylko nie nie dokazała, ale nadto mizerne zginęła: Elżbieta wszystkie swe obróciła starania do okazania zemsty nad Filippem. Tym końcem wysłała swe woyska do Portugalii, chcąc na Tronie utrzymać Don Antoniego, który lubo był nieprawego łoża, przecięż o koronę się kusił, ale zamysł ten do skutku nie przyszedł. W krótkim potym czasie insze wysłała woyska do Hiszpanii, które Miasto Cadix opinowało, i one zraynowało. Jey zawziętość naprzeciw Filippowi II. do tego przysła stopnia, iż odważyła się zakazać wszystkim Narodom, ażeby żadnego z Hiszpanami nie prowadzili handlu, i zabierając towary tym wszystkim, którzy ważyli się naprzeciw iey zakazowi iakiżkolwiek z niemi prowadzić han-

Handel. Potrępek ten Elżbiety pobudził 1603.
 Zygmunta Króla Polskiego do uczynie-
 nia iey pogrozek, którego Posłowi po-
 dobnaż dała odpowiedź. Hiszpani z swo-
 iey strony podburzali Irlandczyków,
 którzy będąc prawie wszyscy Religii
 Rzymakiey Katolickiey, nie mogli zno-
 sić panowania iey, która im ich zno-
 siła Religiją. Tymwazyetkim, gdy po-
 hoy de Vervins zupełne Henrykowi IV.
 przyniosł z. spokojenie, Elżbieta z swey
 zawziętości naprzeciw Filippowi nieco
 spuściła, obawiając się, ażeby ten, któ-
 rego najmniej się obawiała, po zawar-
 ciu pokoju z Henrykiem, przykrym nie
 okazał się iey nieprzyjacielem. Nie-
 przestała atoli aż do samey śmierci woj-
 ny z nim prowadzić, wraz z Prowincya-
 mi Związkowemi, które przy swojej
 utrzymywały się wolności. Jedno do-
 mowe poróżnienie, które miała z ie-
 dnym z swoich poddanych w wielkie
 wprowadziło ją niebezpieczeństwo. Hrabia
 d'Essex, który nastąpił w łaskach u niey
 po Xiążęciu de Leycester, i który naj-
 pierwsze sprawował interessa, zasadi-
 wszy się mniej uważnie na podchie-
 bnych okrzykach pospolstwa, i iego ku
 sobie przywiązaniu, które pospolicie
 zwykło tym podchiebiać, którzy w ła-
 sce są u Monarchów, tak wielkie przed-
 sięwziął zamysły, że go oskarżono przed

1603. Królową, iż o Tronie zamyśla Angielskim. A że Monarchowie takowego rodzaju występków nigdy służem nie puszczają, zatem Elżbieta pod miecz go skazała katowski. Kara ta nie była od wszystkich pochwalona, sądząc, iż bardziej złość jego nieprzyjaciół, aniżeli mniemany występек śmierci mu przyspieszył. Elżbieta nieukontentowana, iż ten iey przyganiiano postępек, a bardziej, że widziała, iż większe Angielscykowie ku iey następcy, niżeli ku niej okazywać poczęli przywiązanie, umarła 24. Marca Roku 1603. wieku życia swego 69. panowania zaś 55. Następcą iey, którego sama przed śmiercią mianowała, był Jakob VI. Król Szkocki, Syn nieszczęśliwey Maryi z Domu Stuartów, którą sama świąć kazała. Nowy Król chcąc uniknąć emulacyi dwóch Narodów, z których każdy chciał, aby pierwszym był wzmiankowany w swoich napisach, Królem się Wielkicy Brytanii nazwał.

1604. Rok ten nader był sławny przez oblężenie Ostendy, które z pomiędzy innych sławnych okrucieństwem, i zaciętością w bronieniu się oblężenców było najsławniejsze. Arcy-Xiąże Albert zostawszy dziedzicznym Panem Belgium przez zaślubienie się z Córką Filipa II. ofiarował pokoy Prowincyom Związko-
wym

wym z tym warunkiem, aby się ziedno- 1694.
czyły z temi, które pod jego zostawały
panowaniem, do czego i inne Potencye
Europeyskie przez swych Posłów nakło-
nić je usiłowały; lecz gdy tego wa-
runku przyjąć niechciały, rozpoczętey
z niemi nieoprzestał wojny. Pierwsze
utarczki mniejszey były wagi: lecz gdy
Xiąże Maurycy przedsięwziął obleść
Dunkierkę, zamiśł ten jego, przymusił
go do ztoczenia bitwy z Xiążęciem Al-
bertem, którey lubo chwałę zwycięztwa
otrzymał, przecięż od przedsięwziętego
zamiśłu nie tylko odstąpić, ale i do
swego powrócić się musiał kraiu. Arcy-
Xiąże chcąc się pomścić przez podo-
bny zamiśł, obległ Ostendę; oblężenie
to całe trzy lat trwało, i w przeciągu
tego czasu opanował Albert już nie
Miasto, ale raczey Cmentarz, i rozwa-
liny, w których się oblężęncy pogrze-
bli. Twierdzą, że Hiszpani stracili woj-
ska 70,000. podczas tego oblężenia, że
300,000. razy z armat do murów wy-
strzelono, i że dwa milliony Złota wy-
dano. Przyczyna tak długiego przecią-
gu tego oblężenia ta była, że Hiszpani
nie mogli nigdy zamknąć pasów na mo-
rzu oblężęncom, a którzy tym sposobem
w obfitości wszelką odbierali żywność,
i nowe coraz posiłki. Stany Hollender-
skie podczas tego oblężenia wiele in-
nych

1604. nych znakomitych Miast zdobyły, przed które stratę Ostendy sobie nadgrodziły, a którey wzięcie od Hiszpanów tyle szacowane było, iakby naywięcey Miast zdobyli byli, a to, że Hollendrowie posiadając to Miasto, wiele szkod Flamańczykom czynili, w krzodku których jest położone.

Hollendrowie drugą prowadzili wojnę w Indjach, z której większe odnieśli korzyści. Zaczęli oni byli w tym kraju handlować, i przeszkadzać handlom Hiszpańskim, lecz dotąd prywatnie tylko i w małej liczbie okrętów, dla pomocy szczególnie iedemu drugiemu do tego udawali się kraiu. Ale Roku 1602. uformowali sobie kompanią czyli towarzystwo; który to związek całe ich wzmocnił, i wielką im u Indyjanów ziednał powagę, gdzie nakoniec osiadłszy, zstoczyli Miasto Batawiją, na wyspie Jawa. Miasto to jest Centrum ich handlu, i tu oni utrzymują władzę, i powagę swego Panowania. Hiszpani wszelkiemi przeszkadzali sposobami pierwszym Siedlinom Hollenderskim; lecz gdy pierwszy ich Admirał Hurtado na głowę zbity został, chcąc się utrzymać przy tym co posiadali, pokoy z nimi zawrzeć musieli.

Tego to Roku Xięża Jezuiti po długich i usilnych staraniach o powro-
awoy

swoy do Francyi, nakoniec go otrzymali, i pozwolenie to, które od Króla odebrali, od Parlamentu było potwierdzone.

Szwedzi nie mogąc otrzymać od 1601.
Króla Zygmunta Polskiego i swiego, 1602.
aby lub sam do Szwecyi przybył, lub 1603.
Syna do nich posłał, którego by w Re- 1604.
liacji, i w swoich wychowali obyczaiach, Jemu, i Potomkom jego Królestwo odbierają, a Xiążęcia Karola Stryia Zygmunta, Królem ogłaszają, Senatorów Zygmunta wiernych sądzą. Król Zygmunt na niesprawiedliwość tę na Sejmie w Warszawie utyskuje, lecz Polaków nakłonić nie może, aby się w tę sprawę wmieszali. Nakoniec wojna Szwedom wypowiedziana wtenczas, gdy oni już całe opanowali Inflanty. Litwa Szwedów poraża pod Kokenhausen, Wenden, i inne odbiera Miasta. Woysko Karola już Królem Szwedzkim ogłoszonego od Chodkiewicza jest porażone. Roku tego Zakon Szkół Pobożnych w Rzymie przez Świętego Jozefa Kalasancjusza jest założony; Mąż ten świętobliwy zważając iak wiele zależy wszystkim Chrześcijańskim Państwom na dobrej edukacyi Młodzieży, a widząc iak wielu, dla niedostatku Rodziców, bez edukacyi zostając, mniej użytecznemi swejey Oyczyzny stawali się członkami,

1695. mi, przedsięwziął przeto, i z miłości tak dobra publicznego, jako i bliźniego taki założyć Zakon, któryby nieczym bardziey się nie zatrudniał, iako edukacją ubogiej Młodzieży. Zamysł ten tak użyteczny Kościołowi, i Królestwom po różnych trudnościach do skutku przeprowadził za panowania Klemensa VIII. utworzywszy publiczne Szkoły w Rzymie pod imieniem Szkół Pobożnych, obwarowawszy świątobliwymi ustawami ten nowo od siebie założony Zakon, który potym, już od Pawła V. Roku 1621 już od Klemensa IX. w Roku 1669. potwierdzony został.

Jakob VI. nowy Król Angielski Reku następującego w wielkim zostawał niebezpieczeństwie z całym swoim Parlamentem. Katolicy Angielscy zażalenia na Jakuba, iż obiecawszy im większą wolność swoiey Religii, niżeli ją mieli za panowania Błżbiety, słowa im nie dotrzymał, uczynili spisek na zgubę Jego, i całego Parlamentu. Tym końcem najeśli piwnicę, która była pod Salą, gdzie się Parlament zgromadził, i onę napełnili beczkami napełnionemi pióchem. Lecz gdy jeden z sprzysiężonych napisał list do jednego z swych przyjaciół, prosząc go, ażeby tego dnia nie znajdował się w Parlamencie, konspiracya jest odkryta, i wielu z sprzysiężonych śmiercią ukarano.

Kle-

Klemens VIII. Papież Roku tego prze- 1605.
 niósłszy się do wieczności, miał po sobie
 następcę Leona XI. z Domu Medyceu-
 szów, który 27. dni tylko na Stolicy
 Piotra siedząc dni swego zakończył ży-
 cia. Po śmierci Leona obrano Pawła V.
 z Domu Borgezyszów. Za panowania
 Klemensa VIII. sławna owa kwestya o
 Łasce wszechęta jest, która na dwie par-
 tye Szkoły publiczne dzieliła. Xięża Je-
 zuici nowy w Teologii wprowadzili spo-
 sob pogodzenia skuteczności Łaski, *cum*
Libero Arbitrio, czyli z wolną wolą lu-
 dzką, którego to sposobu Autorem był
 Ludwik Molina Teolog Hiszpański, a
 przeciw któremu Korneliusz Janseniusz
 Biskup Ipreński wiele nader pisał. Kle-
 mens VIII. chcąc tym zapobiedz spor-
 kom, które już nie małe wznieciły by-
 ły zamieszkania tak w Hiszpanii, iako i
 w Belgum, do swego Sądu tę przywo-
 łał sprawę, i kilka w obecności swojej
 złożył konferencyi, na których obydwie
 strony z wielką żwawością swoje utrzy-
 mywały zdania, niedoczekał atoli Kle-
 mens VIII. końca tej spórki, i iey roz-
 sądzenia Pawłowi V. swemu następcy
 zostawił.

Paweł V. zaczął panowanie przez 1606.
 okazanie swej wielkiej powagi, co mu
 nie małych mozolów przyczyną było.
 Nakłoniwszy Rzeczypospolitą Łuceńską

1606. i Genueską, do powodowania się, ma-
w mniejszy wagi rzeczach, usiłował
nakłonić Rzeczpospolitą Wenecką do
podobney ku sobie powolności, wyma-
gając od niey, ażeby skassowała nstano-
wione prawo. Od Senatu, przez które
nie wolno było nadawać żadnych Dóbr
Duchownym. Senat przeświadczony,
że ta władza stanowienia praw iemu
włściwa była, nie chciał tego odwo-
łać prawa, ani uwolnić dwóch Ducho-
wnych z więzienia, którzy o znakomi-
te obwinieni byli występki. Paweł V. są-
dząc się być obowiązany bronić wol-
ności Kościelney, pogroził nayprzód Se-
natowi, a potem i klątw Kościelną
rzucił na niego: lecz gdy Senat lekce
sobie ią ważył, musiał ią odwołać. A
że Xiąża Jezuiti wyszli byli z Stanów
Rzeczypospolitey Weneckiey podczas
rzuconey klątwy na Senat, nie chcąc
bydź uczestnikami rzuconey klątwy, a
tym samym potępiając nieposłuszeństwo
Wenetów Kościołowi Rzymskiemu, Se-
nat za wywołansów ich ogłosił, i na
tym wygnaniu zostawali aż do czasów
Alexandra VIII.

Okrutne obeyscie się Hiszpanów z
okrętami Hollenderskimi, które zabra-
li byli w Indyach, przymusiło Hollen-
drów do posłania Flotty ku brzegom Hi-
szpanii, ażeby wzajemnie zabrali okrę-
ty

ty Hiszpańskie, które miały się powra- 1606.
 zić z Ameryki, i te, które do Ameryki
 płynąć miały. Z ostatnich żadnego nie
 zdobyli, gdyż żaden okręt w tych cza-
 sach do Ameryki nie był wysłany; wie-
 le atoli Flotta Hollenderska szkod i ra-
 bunków poczyniła na pobrzeżach Hi-
 szpanii, i znaczne łupy zebrała, prze-
 to, że Hiszpani tak nagłej niespodziewa-
 li się wizyty. Tegoż samego Roku Hol-
 lendrowie powtórnie nową uzbroili Flot-
 tę, ale iey wyprawa nader dla nich by-
 ła niepomyślna, tak na brzegach Hi-
 szpanii, iako i Indyi, gdzie okręty Hi-
 szpańskie, większe nierównie niż Hol-
 lenderskie, zwycięstwo nad niemi od-
 niosły, i znacznym obciążone łupem do
 Hiszpanii powróciły, których przybycie
 tym było pożądane, im z większym
 pragnieniem ich oczekiwano powrotu.
 Potrzebała atoli bronienia okrętów po-
 wracających z Indyi, a z których Por-
 tugalczycy osobliwie znaczne odnie-
 zali korzyści, zawięzła ich do upra-
 szania Króla, ażeby im jakimkolwiek
 bądź sposobem przywrócił pokoy z Hol-
 lendzami. Ambroży Spinola, który po-
 tym tak sławnym się uczynił, i który
 już nie małą ziednał sobie był chwałę,
 hetmaniąc wojskiem w Flandryi za cza-
 sów Arcy - Xiążęcia Alberta, przyłożył
 swego starania, nie tak dla ubeśpiecze-
 nia

1606 nie sobie chwały nabytey, iako bardzieszy, iż sądził za rzecz potrzebną dla korony Hiszpańskiej, i Belgium w szczególności, ażeby pokoy był zawarty. Filip II. mocno osłabił był swoje panowanie przez swoy wyniosły umysł, i zbytne ku swoim Hiszpanom przywiązanie, którzy na wzor swego Monarchy z podobną umysłą wyniosłością z innemi Króla postępowali sobie poddanemi, przez co i siebie, i Króla u wszystkich w nienawisć podawali. Przeciwnie Filip III. pełen dobroci z wsze ką łagodnością z swoiemi obchodził się poddanemi; ale co się tycze Flamańczyków, to względem tych, dotychczas rządził się prawidłami swego Poprzednika, można więc mówić, że rada Hrabi Spiaeli była pierwsza, i najmocniejsza do nakłonienia go, ażeby zawarł pokoy z Prowincyami Związkowemi. Ztymwszystkim w kilka lat dopiero pokoy ten jest zawarty, a to gdy Filip doznał z doświadczenia, iż próżne iego były usiłowania do odzyskania tych Prowincyi. Arcy-Xiążęta przez dwie osoby zaufane posłane do Hagi usiłowali nakłonić Hollendrów do pokoju; ale wszystkie ich starania próżne były, a to, iż posłani od Arcy-Xiążąt nie mieli listów do Stanow Hollenderskich, co się stało dlatego, że Arcy-Xiążęta nie widzieli, iaki im dać podpis, z któ-

z którego mogłyby bydz Stany konten- 1695.
te, przez naymniejszey woli, swych
praw przesądu

Cesarz Rodolf, który nie bardzo lubił zatrudniać się rządami Państwa, zupełnie wszelkich sprawowanie interesów ciężar na swych zwałił Ministrów. Zawsze prawie prowadził wojnę, albo z Turkami, albo z Szczepanem Bolskaim. Po zniesieniu Zygmunta Batorego, i schronieniu się jego do Czech, Bolskaim opanował Transylwanią, za pomocą Turków, których się uczynił Hołdownikiem. Rodolf zawarł nakoniec pokoy z Bolskaim w Roku 1604 z kondycyą, ażeby Kalwini, których Religiją on wyznawał, wszelką cieszyli się wolnością równie iako Katolicy, i Lutrzy. Oprócz Ziemi Siedmiogrodzkiej Bolskaim część jeszcze trzymał Królestwa Węgierskiego, którą Cesarz nadał był Batoremu, chcąc go do siebie pociągnąć; to zaś Królestwo domowemi także zamięszano było rozterkami, z przyczyny małego ważenia sobie skarg, które Węgrzyni do niego zasyłali, osobliwie naprzeciw wielkiej władzy Xięzów Jezuitów, którzy mając Cesarza sobie przychylnego wszystkim podług swojej woli władać chcieli. Rodolf, chcąc się uwolnić z tytuł trudności, traktował jeszcze o pokoy z Ashmetem, który w Roku 1603, nastą-

1606. nastąpił był po Achmedie III. Oycu swo-
im, a który był roztrośniejszy, i łagod-
niejszy, niżeli są pospolicie inni Sulta-
nowie. Pokoy ten zawarty jest przy
końcu Roku tego; pod temi warunkami,
ażeby Sultany który ieszcze był młodo-
letni, Cesarza iak Oycę szanował, a Ce-
sarz, ażeby się z nim iak z Synem ob-
chodził; żeby Król Hiszpański do tego
należał Traktatu, i żeby Turcy do Państw
nie, wpadali Chrześcijańskich, oraz że-
by ten pokoy do lat trwał dwudziestu.
Ztąd poszedł zwyczaj zawierania po-
koyu z Turkami do lat 10. który po-
twierdzany miał być przez podarunki
wzajemne, a które podczas ugody tej
umówione były, oraz, iż z oboiey stro-
ny miały wynosić Summę 100,000. Złot.

Gdy więc pokoy ten beśpiecznemi
czynił Węgrów od Turka, chcieli tak-
że i wewnętrzne uczynić zaspokojenie;
wysłali przeto posłów do Cesarza dopra-
szając się, aby raczył do nich przy-
być, i żeby przez swoją bytność dobry
w Królestwie przywrócił porządek; a
gdyby sam nie mógł tego uczynić; te-
dy żeby im za Rządzcę przysłał Brata
swego Macieja z zupełną władzą do po-
stancwienia tego wszystkiego, coby wi-
dział być potrzebnego Arcy - Xiążę
1607. przybywszy do Węgier, Węgrzyni Kró-
lem go obrali, z kondycją, ażeby im

prawa i wolnego wyznania i publiczne- 1607.
go używania orządów nowych Reli-
gii. Czcichowie przykładem tym zachę-
ceni, z podobnemiż Posłów swoich do
Macieja Arcy-Xiążęcia pośiali oświad-
czeniami, które on przyjął, nie zważa-
jąc, że Cesarz Białego pospolicie w
Pradze rządziwał. Xiążęta Niemieccy
widząc, że Maciej był w pogotowiu do
opanowania zbrojną ręką Królestwa Cze-
skiego, warowali ugodę: mocą której
Rodolf zupełnie Królestwa Węgierskie-
go, i Arcy Xięstwa Austryackiego ustę-
pował Maciejowi, nawet Królestwa Cze-
skiego następstwo mu ubeśpieczał, gdy-
by miał bez-potomny zniszczyć z tego świa-
ta. A że Maciej okazywał się nader
przyjaznym Protestantom, i całę dalekim
do przymuszenia, ażeby swych odstępo-
wali błędów, przeto panowanie jego Epi-
skopą w ściwie nazwać się może wolno-
ści tej, którą mają Protestanci w Pań-
stwach dziedzicznych Domu Austrya-
ckiego. Wolność, która potym tyła re-
wolucyi-była okazyją.

W Polsce Mikołaj Zebrzydowski
rokosz naprzeciw Zygmuntowi Kró-
lowi podnosił, który mimo swojej łas-
kawości przymuszony jest onęgo ści-
gać, iakoż w Roku tymże pod Guzo-
wem o trzy mile od Radomia zupełne
odebrał zwycięztwo, po którym Roku-

1607. szanie otrzymawszy amnestrą od Króla, wraz z swoim hersztem Zebrzydowskim poddali się Królowi.

Hollandrowie coraz bardziey uciążliwszemi stawali się Hiszpanom. Nie mając dosyć, iż z pod ich wybili się panowania, ustawnie ieszcze po morzu krążyli, i Hiszpanów prześladowali nie tylko w Europie, ale i w Indyach Wschodnich i Zachodnich. Szkody, które im czynili, pobudzały Hiszpanów do zawarcia z nimi pokoju, albo uczynienia na jakiś czas Armistycyum. Arey-Xiąże Albert, który podobnyż miał interes co i Hiszpani, nayıpierwszy o tę starał się ugodę. A że naywiększa zachodziła trudność względem wyzucia się z wszelkiego prawa do tych Browncyi, oraz ułożenia warunków, pod któremi Zwązkowe Prowincye swą cieszyć się miały wolnością, przeto częste składane były Konferencye, do których i Posłów zażywano Cudzoziemskich. Królowie Francuzki, i Angielski zprzymierzeni z Hollandrami, nie chcąc, aby Hiszpani przez ten pokoy korzystali, wysłali swych Posłów do Hagi, dla przeszkodzenia temu pokoiowi, różne wznowiając trudności, i usiłując przez obietnicę pobudzić Hollandrów, aby zaczętey nieprzystawali wojny. Te przeszkody sprawiły, że pokoy był zawieszony

wzany przez całe dwa lata, w czasie 1608.
którego armistycjum było zachowane,
lecz nie zaw sze.

Gdy Hollendrowie poczynali nadzie-
ją cieszyć się pokojem, wewnątrznie mię-
dzy nimi wszczęły się rozterki, która
leba do rozlania krwi nie były powo-
dem, wielkiego stołu zamęszania stały
się przyczyną. Dwóch Professorów Teo-
logii w Akademii Leydeyskiej, jeden
imieniem Gomarus, a drugi Arminius
rozdwoiwszy się w zdaniach i w wyło-
żenia względem skuteczności Łaski, na
dwie także partye rozdwoili Studentów
teyże Akademii, i w wielkiej między
sobą wciągnęli ich Dysputy, tak dale-
ce, że jedni drugich obwiniali, iż w
Materji błędzą Religii. Po długich kon-
ferencyach mianych między Teologami,
i ich Predykantami wyznaczonemi od
Stanów do roztrząśnienia tych kwestyi,
osądzono nakoniec, że opinia pierwsze-
go, jako bardziej zgodzająca się z nau-
ką Kalwina, i pierwszych Reformato-
rów, powinna bydź utrzymywana, lubo
opinia drugiego łatwieysza do pojęcia
większą u Pospólstwa miała wziętość.
Mimo tego wyroku Schizma nie jest za-
spokoione, i dotychczas trwa jeszcze
między Remonstrantami, i Centro-Re-
monstrantami, którzy po dziś dzień wza-
TOM II. K. 145

iemnie się obwiniają, że będą w tey materji kłutliwey.

Król Hiszpański, i Hollendrowie wzajemnie znużeni ustawną wojną, która ich z ludzi i z pieniędzy wyzwalała, myśleć znowu o pokoju poczęli. Lubo więc pierwszemu zaprzykro nader się zdawało, wyzuc się zupełnie z panowania, i ustąpić swych poddanych, których aż dotąd peczytywał za Rebelizantów, zważając stoli zwycięztwa, które odnieśli w przeciągu lat trzech na morzu, i obawiając się, ażeby nakoniec nie postradał tego wszystkiego
 1609. co posiadał w Indyach, rezelwował się nakoniec zawrzeć z niemi pokoy na lat 12. w którym tak on, iako i Arcy Xiążę zezwolili traktować z niemi, iako z wolnym Narodem, i cale ich panowaniu nie podległym. Obydwie strony upatrywały w tey ugodzie nieiakieś dla siebie korzyści; Król Hiszpański nie zezwalał tylko na pokoy do iakiegoś mający trwać czasu, nadzieję sobie i prawo zostawował do nowych przedsięwzięcia czynności, podbicia sobie ich po skończonym Traktacie; Hollendrowie podchlebiając sobie, iż nayglówniejszy punkt otrzymali, przez który uznani nieiako byli za wolnych, i cale niepodległych panowaniu tego, który ich poddaństwo sobie przywłaszczał,

szedł, samy i z tego Przywileju ka-
żdy, i w kaźdą okoliczności
będą mogli. Do tego, że nie za-
wierając pokoju tylko na lat 12. nie
naróżali sobie ani Króla Francuzkiego,
ani Angielskiego, którzy z niemi sprzy-
mierzeni byli, a którzy wielkiej wła-
dzy i mocy Króla Hiszpańskiego zna-
cie nie mogąc, nader byli radzi temu,
iż po skończonym Traktacie będzie zno-
wu przymuszony z tak mocnym nieprzy-
iacielem rozpocząć wojnę.

Filip III. tegoż Roku wielką nader
ponosił stratę. Od wypędzenia Maurów,
i zagubienia ich panowania w Hiszpa-
nii, bardzo wiele znajdowało się w
tym Królestwie Familii tego Narodu,
którzy nie chcąc swych opuścić mają-
tków, swoje do Wiary Katolickiej zmy-
ślili byli nawrócenie. Filip pawziawszy
wiadomość o zelżywości, którą pono-
siła Święta Religia Rzymska Katolicka
przez tych obłudników, wszystkich z
Państwa wypędził, pozwoiliwszy im ie-
dnak sprzedać wszystkie swoje Dobra,
i ich cenę z sobą zabrać. Twierdzą
Dzięciopisowie, że wyzło wtenczas z
Hiszpanii więcej jak 900,000. Osob, i
że pobudzali Maurów Afrykańskich, i
Turków, ażeby wojnę Hiszpanii wy-
powiedzieli. To wypędzenie tak zna-
czney liczby ludu, przy nieplodności
Ka Nie-

1609. Niewiaśt Hitzpański; oraz nie żyzność ziemi po wielu miejscach, nie mało dopomogło do nieludności tego Królestwa.

Rok ten sławny jest jeszcze nie tylko przez znakomitą rewolucją w Moskwie, ale i przez wojnę, którą Polacy z tym prowadzili Narodem. Moskał pewny imieniem swym własnym zowiący się *Grechory Otrepien* życie prowadząc Ańiskie, uszedłszy z Monasteru w Roku 1605. w Polszcze przy Dwarze Jerzego Mniszka Woiewody Sandomirskiego, tułał się, udając się, iż jest prawdziwym Dziedzicem Tronu Moskiewskiego, iako prawdziwy następca po Fiedorze starszym Iwana Bazylewicza Synie, i że tu uszedł od prześladowania Borysa Gudienowa Szlachcica Moskiewskiego, który jeszcze w dzieciennym wieku chciał go zabić, żeby sam Tron posiadał Moskiewski. Woiewoda dał wiać Filutowi, i zebrawszy nieco woyska, i z swoich przyjaciół Pułkami one złączywszy, wkroczył do Moskwy w umyśle przywrócenia na Tron Dymitra, który mu przyobiecał, iż gdy Carem zostanie, tedy Córkę jego sobie za Małżonkę weźmie. Panował podtenczas w Moskwie po śmierci Fiedora Borys, gdy wieść gruchała, iż żyje Dymitr prawdziwy Syn Iwana Bazylewicza, którego on zgładził, i że na odzyskanie pra-

prawem natury należący sobie korony 1609.
z wojskiem ciągnie; a że umysł ludzki
zawsze do jakiegoś skłonny jest nowości,
przeto wielu znalazł zmyślony Dymitr,
którzy się do niego przywiązali. For-
tuna nawet sama sprzyjać mu poczęła,
gdy w małej garstce swoich, 60.000.
wojska Borysowego rozplószył, a po ie-
go śmierci, która wkrótce nastąpiła do
Stołecznego Miasta Moskwy przyjeły,
od wszystkich zgodzie Carem jest uzna-
ny. Poznali się wkrótce Moskale na ie-
go fałszerstwie, i urażeni, że będąc w
Łacińskich Obrządkach wychowany, ich
Greckimi pogardzał, zebrawszy się pod
Kommendę Bazylego Szuyskiego z Ca-
rów wielkich krwi pochodzącego po
Matce, gdy Dymitr weselo odprawował
z Maryanną Maiszkówną Woiewodzań-
ką Sandomitską, na Pałac jego napadł-
szy, Dymitra i wielu z nim Polaków
zamordowali, niektórzy z oblubienicą
Dymitra z tego się salwowali rozruchem.
Bazyli Szuyski Carem ogłoszony, lecz
wkrótce potym nowy znova zjawił się
Oszust, który do pierwszego twarzą, i
wzrostem będąc podobny, za prawego
ogłosił się Dymitra. Polacy chcąc się
pomścić zabójstwa współ swoich Oby-
watelów, chętnie się do niego przy-
wiązali, i wezwawszy więcej z Polski
Zołnierza, i Kozaków do siebie przy-

1690. ciągnawszy, tak straszego wnet Szwedzkiemu wystawili w tym nowym Dymitrze przeciwnika, że nie mogąc mu swoimi podolać siłami, Króla Szwedzkiego na pomoc wezwał. W tym stanie, gdy Moskwa zostaje, ktoś Zygmuntowi Królowi Polskiemu doradził, ażeby zawoiewaniem Moskwy utratę Szwedzkiego Tronu sobie nadgrodził. Rada ta przyjęta, wojna Moskwie wypowiedziana, która tak pomyślnie Królowi poszła, że Moskale uroczyste do Króla pod Smoleńskiem obozującego wysłali Poselstwo, prosząc go, aby im Władysława Syna swego przysłał, chcąc go mieć za Caza swego, byleby wprzód Greckie ich przyjął Obrządki. Dymitr zmyślny przed dokończeniem się Roku 1610. od Tatarów jest zabity, śmierć jego była pochopem Moskalom do zwrócenia się z uczynionego wyniesienia na Tron Władysława, do którego nakutecznienia dopomogła im opieszałość samego Zygmunta Króla w odesłaniu im Władysława, którego gły się doczekać nie mogli, obrali sobie za Caza Michała Federowicza Syna Metropolity Rostowskiego z dawnych Xiążąt Wielkich kwiri idącego. A tak w nic poszły wojenne kosztą, trzechletnia prawie Żołnierza praca, i otrzymane potylekroć na nieprzyjaciela znaczne zwycięstwa.

Hen-

Henryk IV. do swego wojennego 1610. powróciwszy się umysłu, tchnięty oraz, iawną nieprzyjaźnią Filipa II. którą mu w tych okazał okolicznościach, przedsięwziął takowy ieden zamysł, który podobno w żadnego Monarchy nie powstał głowie. Przedsięwziął odebrać Filippowi III. iedną część z tego wielkich Państw, i podzielić Europę na szesnaście Królestw sobie równych, sądząc, że ta równość mosy mogłaby w cały Europie pokoy utrzymywać powszechny, i od wszelkicy bronić iey przemocy. Zdać się rzecz do wiary niepodobna, żeby zamysł tak trudny, tyle złych skutków za sobą ciągnący, pełen do tego najwyższey niesprawiedliwości, mógł być bydz przedsięwzięty, od Króla tak oświeconego, iak był Henryk, i który przewidzieć byłby był powinien, że chociażby nuydłuższym cieszył się życiem, przeciąż nie byłoby dostatnie do dokończenia tak wielkiego dzieła. Ztymwszystkim Henryk w swym stały przedsięwzięciu sekretnie wszelkie przygotowania czynił do iego wypełnienia, tak przez znowy tajemne z postronnymi, iako i przez znaczne w swoim Królestwie woyska powiększenie, gdy w tym ieden zboyea imieniem Ravaillac nie tylko te wielkie iego zamysły, ale i dni życia i panowania zakończył.

1610. zadawazy mu raz śmierci, gdy w-
karcie iechał przez Miasto Paryż, a
Gwardya jego nieco się od niego o-
daliła była, ustępując się wozowi nad-
jeżdżącemu w ciasnej ulicy. Nigdy
doskonaley nie można było wia-
domeści, kto tego narodził zaboycę: ale
że nitychmact nie był schwytyany, i że
nie wzięty został m był trzymany wię-
zienin, dorozumiewają się zaty, że
ci, który go na tę szkeradną namówili
zbrodnią, były osoby pierwszej godno-
ści; tym bardziey zaś to mniemanie
większą ztyd ma wagę, że powinyh
ciała zabitego Henryka oddać zanie-
dbano honorów, złożone bowiem na
karałku, od wszystkich było opuszczo-
ne, co okazuje, iż nie bardzo był żało-
wany. Parlament atoli Paryzki na śmierć
skazał Ravallaka, i przez dekret wiel-
kim Królem Henryka mianować kazał,
który 57. lat miał, gdy tak niespodzia-
ną zszedł z tego świata śmiercią. Lu-
dwik XIII. Syn jego, lat dziewięć ma-
jący Tron posiadał Oycowski, pod opie-
ką Matki swojej Królowy.

Karol XIgże Sudermanii, który się
Królem uczynił był Szwedzkim z krzy-
wdą, i nadwerczeniem praw Synowca
swego Zygmunta Króla Polskiego, 1611.
ze miał do tey korony, Roku tego umarł
ze smutku, widząc, iż szczęśliwszym był
w na-

w nabyciu korony, niżeli w iey utrzy- 1611.
 maniu. Dał on wprowadzić Polakom w
 początkach panowania swego odpor,
 którzy chcąc swego Króla Zygmunta
 utrzymać przy koronie Szwedzkiej, z
 wojskiem do niey wtargnęli; lecz gdy
 przeszkadza Duńczykom w handlach,
 które oni z Polakami prowadzili, obu-
 rzył ich na siebie, którzy wojnę mu
 wypowiedziawszy, tak znaczne z niey
 odbierać poczęli korzyści, że Karol ich
 strapiiony pomysłowościami, dui swego
 zakończył życia. Gustaw Adolf, Syn
 iego Tron posiadał Szwedzki, który sta-
 wnieyszym się uczynił przez wojnę,
 którą prowadził w Niemczech, aniżeli
 przez swe czynności w własnym swo-
 im kraju, będąc zarówno jak Ojciec ie-
 go nieszczęśliwym w wojnie, którą
 prowadził z Duńczykami, od których
 był przymuszony na początku R. 1613.
 haniebnym dla siebie zawrzeć pokoy.
 Chrystiern IV. Król Duński nie chcąc
 uszczerbek czynić prawom Zygmunta
 Króla Polskiego do korony Szwedzkiej,
 przy zawarciu pokoju z Gustawem Adol-
 fem, Królem go uznać nie chciał Szwed-
 zkim, Gustaw Roku następującego złą-
 czył się z Hollendrami, którzy utyski-
 wali na zbytnie exakcyę Króla Duńskie-
 go, które wyciągał z okrętów przecho-
 dzących przez Między morze, czyli Fre-

tum Sund, oraz z innemi Miastami Am-
 zyatyskimi, a to aby się tym sposobem
 pomścić nad Chrystyżnem.

1612. Śmierć Rodolfa Cesarza, która przy-
 padła na samym początku Roku 1612.
 nową w Niemczech otworzyła Scenę,
 w których od niejakiego czasu zamię-
 szanie wzniecone było przez dwie par-
 tyę, jedna nazywała się Ewangelików
 Iga, czyli Protestantów, a druga Kato-
 lików, każda z nich swoją utrzymując
 Religiją; te atoli niesnaski między temi
 dwiema stronami, wielką do tę pory
 nie groziły rewolucją.

Sukcessya Xięstwa Juliacńskiego
 nowego zamięszania stała się przyczy-
 ną Jan Gwilhelm Xiążę Kliwii i Julia-
 ceński zszedłszy bez potomnie w Roku
 1609. Mężowie czterech Sióstr jego,
 rościli sobie prawo do tego dziedzictwa.
 Xiążęta Brandeburski, Neuburski, i Bi-
 poncki, oraz Hrabia de Bourgan pocho-
 dzili z Sióstr Jana Gwilhelma, oprócz
 Xiążęcia Saskiego, który Synem był Sy-
 billi Xiężniczki Kliwii, a Sióstry Xiążę-
 cia Jana Gwilhelma zmarłego, oraz Xżę
 de Nevers z tegoż także Domu pocho-
 dzący. Pierwsz dwaj Xiążęta inszego
 swych praw mieć nie chcieli Sędzięgo,
 tylko przemoc, lecz za perswazyą Land-
 grafa Hassyi wraz się z sobą łączyli,
 dla oddalenia zupełnie inszych Preten-
 den-

dentów, poddając pod rozrządek swe pre- 1612.
 tenzyo któregokolwiek z Xiążąt, a któ-
 ryby oboley strony był przyziacielem.
 Ci dwuy Xiążęta byli Religii Protestan-
 ckiey, a Obywatele Religii Katolickiey,
 z tey przyczyny, Cesarz życzył sobie;
 ażeby teyże Religii był Xiąże, co i Oby-
 watele. Całą więc tę sprawę do sie-
 bie przywołał Cesarz, iako naywyższy
 Sędzia Lenności. Ze zaś Xięstwa te by-
 ły częstką Rzeszy Niemieckiey, przeto
 posłał Arcy - Xiążęcia Leopolda, swego
 Bratunka, ażeby obiał rządy tych Xięstw
 iako Kommissarz Cesarski; lecz Xiążęta,
 którzy pierwey iuż ie opanowali byli,
 i którzy iuż zawarli byli Przymierze z
 Królmi Francuzkim, i Angielskim, oraz
 z Prowincyami Związkowemi, wciągnę-
 li te Poteneye do utrzymania ich spra-
 wy, co wojny było przyczyną. Xią-
 że Maurycy w szczególności imieniem
 przymierzonych Potencyi, z woyskiem
 Stanów Hollenderskich obległ Miasto Ju-
 liakum, i onego dobył; po wzięciu te-
 go Miasta, inne Miasta tego Xięstwa
 wraz i z temi, które do Sukcessyi na-
 leżały, poddały się, a tak Cesarz od se-
 kwestru tych Xięstw odstąpić musiał.
 Rządy Państw tych według ugody za-
 szley między Elektorem Břandeburskim,
 i Xiążęciem Neyburskim imieniem oby-
 dwóch sprawowane były. Ale że Ele-
 ktor

1612. ktor Brandeburski najmocniejszyzym będąc, wiele rzeczy czynił z ukrzywdzeniem Xiążęcia Nayburskiego, przeto ten Wiarę Świętą Katolicką przyjął, i złączywszy się z nowym Cesarzem Maciejem, który po Rodolfe Bracie swoim nastąpił, wapartym został od Woyska Arcy - Xiążęcia, którym hetman Spinola naprzeciw Hollandrom, którzy Elektorowi Brandeburskiemu sprzyjali. Wojna trwała lat kilka z obojętnym dla obojczy strony szczęściem; znakomitsze potem rewolucye przytłumiły tę wojnę, albo raczey złączyły ją z Brabancją, o której niżej mówić się będzie.

1613. Regencya Królowy Matki Ludwika XIII. która wszystkie rządy Państwa zwałała na iednego swego Faworyta Włocha imieniem Concyno, którego Marszałkiem Francyi uczyniła w nienawiść iść poczęła u Francuzów, osobliwie pierwsi Panowie nie mogli znieść tego, że niemi Królowa dla iednego przychodnia pogardzała, i żadnych na ich zasługi nie miała względów. Xiążę Kondeusz, lubo Katolik, pociągawszy na swoją stronę Hugonotów, oraz i znakomitszych Królestwa Panów tym bardziey powiększył zamieszanie, gdy chcąc swych dopiąc zmysłów wraz z Hugonotami wziął się do oręża. Hugonoci z swojej strony chcąc przeszkodzić związkom małżeńskim

z kim młodego Króla z Anną Austryacką 1614
Córką Filipa III. Króla Hiszpańskiego,
który chcąc złączyć w jedno te Królestwa
przez podwójny węzeł, zślubił
Filipa IV. Syna swego z Elżbietą Siostrą
Króla Ludwika, brat podniecił, lecz
gdy wszelkie ich usiłowania w nie po-
szły, i gdy Xiążę Kondusz z Dworem
się poiednał, przymuszeni byli nie tylko
takie przyjąć warunki pokoju, jakie im
w Londynie podano, ale i brat złożyć.

Marszałek d'Ancre (jest to Imię Con-
cyna Włocha, którym się on mianował)
Roku tego, albo jak dłużej czas prze-
szł go z taki wypadł Dworu. Faworyt
ten podłego mrodzenia, Wnuk Pisarza
d'Arczzo w Toskani, sprowadzony był
do Francyi z żoną swoją, która była Cór-
ką Mamei Królowy z Medyceuszów. Tak
zaś umiał pozyskać sobie serce Królowy,
że go uczyniła Hrabią, Rządcą Prowincyi
i Marszałkiem Francuzkim. Ale gdy
poznano, iż on był sprawcą rozlicznych
intryg, które między Xiążętami, i pier-
wszymi Panami niesmak były przyczyną,
a to aby sam mógł być łask uczest-
nikiem Królowy podczas iey Regen-
cyi, wazyskim stał się nienawianym, i
po kilka razy w wielkim był niebezpie-
czeństwie utracenia swego kredytu. Lu-
dwik objąwszy rządy, i jednegoż bę-
dąc umysłu z temi, którzy Concyna nie-
nawi-

1644. nawidzili, dał rozkaz Baronowi Vitri Kapitanowi Gwardyi, aby go w arezt wziął. Rozkaz ten był wykonany, gdy Marszałek na Pałac wchodził Królewski, ale że chciał dać odpór, z pistoletu jest zabity. W tym Król w oknie stanowiący, okazał się ludowi, jakoby potwierdzając ten postępek z Marszałkiem, dopiero nienawisć, którą mieli Francuzi ku niemu, swoją złość wywarła, ciało iego tarane, szatgane po ulicach, wzrzucone było w ohydne miejsce, lecz nazajutrz ztamtąd wywleczone znowu było, i po różnych obelgach, i nagrawaniach jest spalone. Zona iego przez Dekret Parlamentu na szubienicę skazana, będąc obwinioną, iż mniej godziwych używała sposobów do ziednania serca, i łaski Królowy. Występek bardzo włożony przez złość, aniżeli dowiedziony. Małoż bowiem widzimy osób, które nadzwyczajny kredyt iedną sobie u Panów, a przecię nie in-szey przypisujemy go przyczynie, tylko albo ich obrotowi, zdolności, lub też sympatyi wrodzoney. Kredyt który miał Kardynał de Richelieu u Ludwika XIII. przez cały bieg panowania iego prawdy tey doskonałym jest przeświadczeniem. Mr. de Luines Łowczy Króla Ludwika, miał go pierwszy namówić, ażeby zabić kazał Marszałka d'Ancre.

Jakoż

Jakoż on po nim wszelkie posiadał godności, i ci wszyscy z Królewskiej przez niego wypadli łaski, którzy zmarłego Marszałka byli przyjaciółmi, między niemi był Biskup de Luçon, który potym sławnym owym został Kardynałem de Richelieu, o którym nie dawno wzmianka była, a który podówczas godność Sekretarji utracił. Sama Królowa do więzienia jest wtrącona w Zamku de Blois, i Xiążę Kondęsz, którego zmarły Marszałek do więzienia wtrącił, przeto, iż z wielką niecierpliwością, znosił jego wywyższenie, zatrzymany jest w więzieniu przez tego nowego faworyta, który obawiał się, ażeby za powrotem tego Xiążęcia do łaski Królewskiej, on z niej nie był wyzuty. Ludwik nie będąc jeszcze w tych leciech, aby mógł znać się na tych, którzy mogliby swej powagi na złe użyć, takowym sprawy Państwa zlecił naywagijsze, co też u Dworu wielkiego zamieszania, i wojen domowych przyczyną było.

Nowe znowu źródło w Niemczech, nowej okazało się wojny. Lubo Sułtan Achmet odnowił był pokoy, który z Cesarzem Macieiem zawarł był, atoli że Protestanci zważali, iż Maciej Cesarz już tego ku nim nie okazywał przywiązania, którego oni doznawali, gdy
tylko

tylko był Arcy-Xiążęciem, przeto przed-
 stawili mu nieufać. Sprawa Xięstwa
 Jelli, w której Maciey Cesarz przeci-
 wnym się Protestantom okazał, i woj-
 na, którą mocno popierał na stronę Xią-
 żęcia Neuburskiego, który Katolikiem
 został, tym bardziey ich umysły od nie-
 go odwracały. Twierdzą, że w rzeczy
 samey Cesarz Maciey wstąpiwszy na tron
 odstąpił owej przychylności, i przy-
 wiązania ku Protestantom, już to, że od
 Duchownych był o to strofowany, już,
 że Cesarstwo miał za dziedzictwo swo-
 iej Familii, przeto za rzecz potrzebną
 orądził do utrzymania pokoju, iedną
 1616. tylko mocno-władną uczynić partją,
 równość bowiem sił jest częstokroć o-
 kazją zazdrości, i rozdwoienia umy-
 słów. A że Cesarz Maciey nie miał po-
 tomstwa, równie iako i iego Bracia,
 przeto chcąc rozporządzić swą Suk-
 cessą tak wielkich Państw, którą dzie-
 dziezył, przysposobił sobie za Syna Fer-
 dynanda, Wnuka Ferdynanda I. Cesa-
 rza; którego chcąc iakąś ozdobić godno-
 ścią i powagą, Królestwa mu ustępnie
 Czeskiego, i u Stanów Czeskich wyro-
 bił, że następcą był iego na to Króle-
 stwo obrany, i ogłoszony, zachowując
 przy sobie zupełne panowanie, oraz
 włożywszy oblig na Ferdynanda, ażeby
 do żadnych nie mieszał się rządów bez
 jego

iego wyraźnego, oraz i Stanów zezwolenia. Ferdynand Królem Czeskim obrany i koronowany w Roku następującym 1617.] w dzień Świętych Apostołów Piotra i Pawła.

Maciej Cesarz nieprzestawał poniżać i uciskać Protestantów tego Królestwa, a tym samym powiększać ich skarg i nieukontentowania naprzeciw sobie. Ministrów jego, i Duchowni nie mało się także przykładali do ich nieukontentowania: Arcybiskup Paryżki pewnym będąc o łasce i przywiązaniu ku sobie Cesarza, rozkazał niektórym Protestantom poobalać Kościoły. Protestanci zanęśli swe użalenie do walnej Rady, którą Cesarz złożył był w Pradze, ale żadney nie odebrali sprawiedliwości, owszem im odpowiedziano, iż nic się nie stało naprzeciw prawdziwym Przywilejom. A że między Protestantami wielka była liczba Szlachty, przeto przedsięwzięli jawnie swe okazać nieukontentowanie, owszem cały przyciągnąć Narod, ażeby przedsięwziął przenieść koronę w ręce innego Xiążęcia, a któryby im był przychylniejszy. A tak uformowała się Partya, która mocą swoją zwołała Stany Królestwa, pod pozorem, że tam mieli się naradzać w interessach się tyczących całego Narodu. Cesarz Maciej zakazał im, ażeby żaden nie ważył się na tym

TOM II. L znay-

1618. znajdować się ziczyć, i pogroził wielkimi karami tym, którzyby wzięli się bez jego pozwolenia zwoływać Stany. Zakaz ten atoli żadnego nie sprawił skutku, i Stany się zgromadziły, około końca Miesiąca Maja.

Zjazd ten nim swe rozpoczął obrady, drugiego zaraz dnia wysłał swych Posłów do Rady Cesarzkiej w Pradze założonej, domagając się przez nich nadgrody krzywd im poczynionych. Posłowie, którzy w znaczny byli liczbie, czując się na siłach, nie stylem proszących, ale głoszących swe przekładali żądania, dając oraz wyrozumienia, iż jeżeli sprawiedliwości nie odbiorą, tedy i z sobą sobie uczynić są gotowi. Hrabowie Stawuti, i Martynitz, pierwszy ten Rady Prezydent, a drugi Rayca, z Sekretarzem teyże Rady, obrażeni, że Poddani tak hardo, i dumno z swym Mecharcją sobie postępowali, podobną dali im odpowiedź, zjazd ich za rokosz i rebellią poczynając, i grożąc im sprawiedliwym gniewem Cesarza. Posłowie tą rozgniewani odpowiedzią, oknami ich z izby powyrzucali. To gdy się stało, Hrabia de la Tour jeden z rebellizantów, mając już ludzi w broń opatrzonych, Obywatelów Miasta Pragi przymusił do nowey przysięgi, trzydziestu ustanowił Dyrektorów do sprawowania

rzędów całego Królestwa, wszystkie po- 1618.
deyrzane i przeciwnie ich Religii z Mia-
sta wygnał osoby, a osobliwie Xięży
Jeruzolów, których potym i z całego
wywołano Królestwa. Szlachta w zwią-
zku będąca wazędzie wojsko zbierać
poczęła, i wydała Manifest, w którym
wyraziła przyczyny swojej rebellii, i
postępku swego względem tych, któ-
rzy oknem byli wyrzuceni, twierdząc,
iż byli skarani po Czeskiemu według da-
wnego, a chwalebne go ich kraju zwy-
czaju. Cesarz dalszym zapobiegając bez-
prawiom i nierządowi, wojsko zgroma-
dził dla ukarania buntowników. Prote-
stanci, którzy poprzysięgli byli jedność
Ewangeliczną z Czechów utrzymywać
poczęli, i Szląsk do nich się przyłączył.

Cesarz Maciey umarł na początku tej
wojny, a Ferdynand II. który koronę
po nim posiadał Cesarzką, gdy się przy
koronie Czeskiej chce utrzymać, którą
od Czechów odebrał, Rebellizanci posta-
li do Fryderyka Palatyna Rheni, który
był Głową Unii Ewangelicznej, ofia-
rując mu koronę Czeską, byleby chciał
im przybyć w osobie swojej z posił-
kami. Odradzali Fryderykowi wszyscy
dobrzy jego przyjaciele, a osobliwie
Król Angielski, ażeby tej nie przyimo-
wał ofiary, któraby go mogła zgubić i 1619.
ściągnąć na niego wszelką moć, i się
Łat. 1619. etc.

1619. całego Domu Austriackiego. Ale Fryderyk śmamienny wielkością godności Królewskiej, mimo wszelkich przyjacielskich uwag przedsięwziął przyjąć ofiarowaną sobie koronę. A że doskonale wiedział, że Maxymilian Xiążę Bawarski głowa partyi Katolickiej mógłby mu być na przeszkodzie, przeto wybrał się sekretnie do Munich, gdzie rezydował, i wszelkiemi usiłowańmi nakłonić go sposobami, ażeby jego szczęściu, które go potykało, nie przeszkadzał. Maxymilian, czyli z powodu wierności, i przyjaźni ku Cesarzowi, czyli też z chęci korzystania z upadku Elektora Palatyna, gdyby swego nie dopiął zamysłu, zupełnie odmówił mu być jego w tej mierze przyjacielem, Fryderyk tą nieodrażoną odmową Maxymiliana, w swym trwa stale przedsięwzięciu, i nieprzestając na samej koronie Czeskiej, którą już za swoją osądził, ułożył jeszcze sobie wszystkie Prowincye Szląskie, Morawii, i wielką część Austrii przyłączyć do swego panowania, a które już mu z swoim oświadczyły się przywiązaniem. Protestanci Węgierscy pobudzeni przykładem Czechów, wezwali do korony Bethleem Gabora Xiążęcia Siedmiogrodzkiego, co tym bardziej pobudziło Fryderyka do uskutecznienia jak najszybszego swoich zamysłów.

Wy-

Wybrał się więc Fryderyk do Czech z Zoną, i z całą swoją Familią, i tam Królem obrany, i koronowany. Ale Ferdynand zostawszy Cesarzem, mimo przeciwności niektórych Xiążąt Protestanckich zawarł ścisłą Ligę z Xiążęciem Bawarskim, któremu mocne uczynił nadzieie, że godność Elektoska w iego powróci się Dom, oraz znaczna część fortuny Palatyna Elektora, po zniesieniu i poskromieniu iego rebelli: wy- 1620
prawił potym woyska swoje do Czech, gdzie dnia 16. Listopada Roku 1620. sławną stoczył bitwę nazwaną de Weissenberg, blisko Pragi, a która koniec uczyniła temu zamieszaniu. Woysko Fryderyka w rozsypkę zupełnie poszło, 9,000. na plaen legło, sto Sztandarów, cała Artylerya, i wszystkie Bagaże, łupem stały się woyska Cesarzkiego. Fryderyk nazajutrz z Zoną, i z dziećmi uszedł najprzód do Szląska, spodziewając się tam iakiegoś wsparcia, lecz widząc, iż żadney mieć nie mógł nadziei odzyskania utraconey korony, do Hollandyi się udał. Podobneż nieszczęście potkało Bethleem - Gabora, którego Partyzanci Królem ogłosili Węgierskim. Ten w początkach od Turków, i Tatarów był wsparty, lecz potym będąc od nich opuszczony, i nie mogąc oprzeć się woysku Cesarzkiemu, przymuszony był

1620. powrócić się do swego Xięstwa Siedmiogrodzkiego.

Cesarz Ferdynand w samych zaraz początkach wojny wywoławszy z Państw Niemieckich nie tylko Biskupa Palatyna, a i tych, którzy najawniey jego utrzymywali Partyą, jako to Hrabie Jana Jerzego Brandeburskiego, Xiążęcia Chrystyana d'Alhalt, i innych wielu, oraz ogłosiwszy Maksymiliana Xiążęcia Bawarskiego Brakтором tej Bannizacyi; nowa znova wszczęła się wojna, która całe ochłonięła Niemce. Trzydziestu Autorów rebelli w Czechach ostro, i przykładnie skarano, między niemi znajdowało się dziewięciu Dyrektorów Królestwa, którym rzędy Państwa były powierzone.

Podczas rewolucyi w Czechach, Ludwik XIII. Król Francuzki przymuszony był prowadzić wojnę z Matką swoją, która uknąwszy z Blais, gdzie była w areszcie trzymana, Maikontentów uformowała Partyą, a której głową był Xiążę d'Esperon. Kilka było potyczek z temi Rebelligizantami, lecz nakoniec po zniesieniu ich przy Mieście nazwanym Font-de Cé pokoy z niemi zawarł. Król widząc, iż zupełnie pokoy przywrócił, przedsięwziął osłabić Partyą Hugonotów, których siły nader były znakomite, a to z przyczyny Miast obron-

obronnych, i wielkich Przywileiów im ¹⁶²⁰ pozwolonych, przez które, wszelkie wewnątrz zawsze utrzymywać fakcyę, zewnątrz zaś każdego nieprzyjaciela Królestwa, wspierać, i posilkować mogli. Jest to czas ten, który pierwszą sprawiedliwie nazwać się może Epoką, owego Projektu, który Rada ułożyła Królewska, do zagubienia, i zniszczenia imienia Hugonotów w całym Królestwie Francuzkim, a który dopiero w 65. lat zupełnie jest uskutecznił, to jest: Roku 1685. w którym Edykt ów sławny de Nantes był zniesiony. Poznali ten zamysł Hugonoci, i wszelkiego przykładali starania, ażeby nie przyszedł do skutku, lecz ich usiłowania tym prędszą przysporzyły im zgubę. Xiążę de Rouan Wodzem się ich uczynił, i od Roku następującego 1621. ze wszystkich stron był prześladowany. Odebrano im przez kilkakrotne zwycięstwa równie niespodziane, iako i podziwienią godne, wszystkie prawie Miasta, które zaś jeszcze w ich mocy były, te oni w dalszych. potem postradali latach: iako na swoim miejscu widzieć będziemy.

Paweł V. i Filip III. obydwu tego Roku do wieczności się przenieśli. Filip dla swojej pobożności nazwany jest dobrym, czyli pobożnym, tak iak Oycie

1620. iego nazwany jest mądrym, a Dziad iego szczęśliwym, przeto, że przez Zonę Królem został Hiszpańskim.

Xiąże Albert dziedziczny, i samowładny Pan Belgium, tegoż samego Roku z tym się rostał światom; łaskawość iego, którą swym okazywał poddanym, nieśmiertelnym go w ich uczyniła pamięci. Przed śmiercią odnowił wojnę z Hollendrami po wyszłym czasie dwunastoletniego pokoju, a którą Infantka Izabella, Klara, Bugenia, pozostała Żona Alberta, jako dziedziczka Belgium kończyć musiała.

Hollandrowie będąc przymuszeni do bronienia się naprzeciw Hiszpanom, którzy w znaczney liczbie woyska wojnę rozpoczęli, Xiążęciu Maurycemu Komendę woysk powierzyli, który naprzeciw Hrabi Spinola, z woyskiem ruszył. Ten to jest Hrabia Spinola, który sławę największego ziednał sobie Wołza, podczas tej wojny, i którą do samey utrzymywał śmierci. G-nerał ten po wzięciu Miasta Julii, z którego Hollandrowie wyrugowali byli Arcy-Xiążęciu Leopolda, w Roku 1610. udał się do oblężenia Miasta Bergopsom. Nigdy nie słyszano tak licznego bicia z dział, iako podczas tego oblężenia, które trwało
1622. przez cztery Miesiące. Nakoniec Xiąże Maurycy powiększywszy swe woysko

ako przez posiłki, które mu przyprowadził Hrabia de Mansfeld, i szalony Chrystyan de Brunświck Biskup Intruz Halbersztadcki z Niemiec, gdzie zniesieni byli przez Tyllęgo obstarując przy partyi mniemanego Króla Czeskiego, przymusił Spinolę do odstąpienia oblężenia, i cofnięcia z wojskiem do swego kraju. 1622.

Osman po Oycu swoim Achmecie Tron posiadał Ottomański w Roku 1618. Po odbytey szczęśliwie wojnie w Persyi, rzucił się na Polaków mszcząc się, że Zygmunt II. Król Polski 8,000. Kozaków Lisowczyków tak nazwanych od swego Rotmistrza Lisowskiego, a który z tą lekką Jazdą wiele w Moskwie pod czas wojny ostatniej dokazywał, dał był Ferdynandowi II. Cesarzowi naprzeciw Czechom, i Węgrom buntującym się. Skryte przytym Gracyana Hospodara Multańskiego następcy Tomszy z Polską porozumienia wojnę przyspieszyły. Osman 100,000. naprzód Turków, i Tatarów posłał do Multan na schwytanie Gracyana, któremu Żółkiewski w 8,000. na pomoc przybywa. Bitwa zatym ztoczona, na której Gracyan zginął, a Polacy chorobami przyćśnieni ku Polskim granicom zmierzać począli, lecz o milę od Dniestru na głowę są porażeni; Żółkiewski zabity, Koniec-

1622. polski Hetman Polny w niewolę do Stambułu jest zaprowadzony. Odniesione to zwycięztwo z Polaków, dumniejszy Osman czyni, przeto pokoy Polszcze wypowiada, która na Seymie w Warszawie złożonym, zaradza o sposobie dania odporu tak potężnemu i mocnemu nieprzyjacielowi. Uchwalono zatym, ażeby woyska zaciągnąć 35,000. i 30,000. Kozaków do nich przyłączyć. Chodkiewiczowi oddają Hetmaństwo, przydawszy mu Stanisława Lubomirskiego Podczaszego Koronnego, sam nawet Królewic Władysław tey wyprawie miał bydź przytomnym, bez ubliżenia najmniejszego władzy, i powadze Hetmańskiej. Podczas tego Seymu Michał Piekarski mając rozum pomieszany, wchodzącego do Kościoła Świętego Jana Króla, Czekunem dwa razy uderzył, lecz nieszkodliwie, mimo atoli iego szaleństwa, osądzony jest, i przyzwoitą swemu występкови odniósł karę. Polacy wysyłają Posłów do Dworów Cudzoziemskich, dopraszając się o jakie posiłki naprzeciw tak mocnemu nieprzyjacielowi, ale oprócz płonnej od niektórych Xiążąt nadziei, nic nie wskórali. Zostawiona zatym Polaka swoimi siłom, Chodkiewicz wysławszy wprzód Lubomirskiego, sam wkrótce za nim nadciągnął, i przeprawiwszy się za Dniestrem

Dniestr oboz pod Chocimem założył, 1622.
do którego też wkrótce Władysław z
resztą woyska przybył. Gdy się nie-
przyacielskie zbliżyło woysko, które-
go 312,000. było pod Hetmaństwem sa-
mego Osmana Cesarzą, opózez 100,000.
Tatarów z Hanem swoim, Chodkiewicz
przysposobiwszy swoich do bitwy, nie
tylko natarczywość Tatarów mężnie
wstrzymał, ale i do odstąpienia z wiel-
ką ichże samych stratą przymusił. Po
tej bitwie nigdy się już otwartą siłą
nie potykano; i lubo kilka razy Turcy
oboz szurmowali Polski, zawsze ie-
dnak z wielką swoich klęską odstąpić
musieli. Nakoniec Osman widząc nie-
pomysłność swojej wyprawy na pokoy
uczciwy dla Polski zezwala. Pokoju te-
go te znaczniejsze były warunki: aby
Tatarowie, i Kozacy Lisowscy od wsz-
kich się wzajemnych najeżdów wstrzy-
mali; aby Traktat dawniey z Zolkie-
wskim zawarty, był potwierdzony, aby
u Porty Ottomańskiej zawdy się Mini-
ster, lub Poseł Polski znajdował: aby
naostatek Hospodarem Mutańskim był
Chrzescianin, i Polakom sprzyjający. I
ten ci był woyny Chocimskiej koniec,
którey pamiątkę Polska dotychczas ob-
chodzi dnia 10 Października przez sol-
enną Mszę, i Pacierze Kapłańskie. Po
tej wojnie, w Inflanciech znouu in-

1622. na wsteczta jest woyna. Gustaw Adolf Król Szwedzki ią podnosi, Rygę po szęćcio-Niedzielnym oblężeniu odbiera, Nittawa się poddaie, przymierze na dwa lata jest zawarte, mocą którego, Nittawa i cały kray z tey strony Dźwiny zawoiowany, na powrót jest oddany.

Osmar Cesarz, niepomyślność swojej naprzeciw Polakom wyprawy przypisując niesforności Janczarów, przedsięwziął ich skassować. Chcąc zaś ubezpieczyć się naprzeciw ich potędze, udał, że chciał do Meki podróż odprawić; ale gdy postrzeżono, że wszystkie skarby, i Sułtanki z Saraja zabierał, i że docieczono, iż zamysłał założyć swe mieszkanie w Damaszku, gdzie insze poczyniwszy zaciągi, Janczarów znieść miał wolą, ci zebrawszy się, do więzienia go wtręcili, i Mustafę iego Stryia na Tronie osadzili, z którego rozkazu Osman nazajutrz uduszony został. Mustafa niezdolnym będąc do sprawowania rządów Państwa, Matka iego, Kobieta wielkiego rozumu wsparta od Wielkiego Wezyra swego Zięcia, przez niejaki czas rządy Państwa utrzymywała. Wezyr, przewidując, że rząd ten długo trwać nie może, a chcąc się ubezpieczyć od Amurata VI. Brata Osmana, na którego z prawa Natury Tron spadał Ottomański, przedsięwziął zgubić Mu-

Mustafę, lecz gdy zamysł tego się od- 1622
krył, na śmierć jest skazany, a jeden
Rzezaniec imieniem Mehemet wielkim
został Wezyrem. Monarchia Ottomań-
ska rządzona przez jedną Biślę, i jednego
Rzezańca, rozlicznym domo-
wym podpadła zamieszaniom, lecz te
rok tylko trwały, albowiem Sułtano-
wa Kiosem, Matka Amurata, zmówi-
wszy się z Mufym wyperswadowała
pierwszym Panom Poty, i Janczarom,
że tych wszystkich nieszczęśliwości przy-
czyną była niedołężność Mustafy, któ-
ry sam będąc niesposobny do sprawowa-
nia rządów Państwa, zdał je dwóm oso-
bom równie iak i on niezdolnym do
znoszenia tego ciężaru. A tak Amurat
na Tronie jest osadzony, a Mustafa do 1623
więzienia powrócony.

Grzegorz XV. z Familii Ludowizy-
szów dwa tylko lata na Stolicy Święte-
go niedział Piotra, ten Biskupa de Lu-
çon Kardynałem uczynił, który potym
sławnym się stał pod imieniem Kardy-
nała de Richelieu. Po Grzegorzu XV.
nastąpił Urban VIII. zwany przed tym
Mafeusz Barberyni. Papież ten sławnym
się stał przez swoy wielki rozum, i
przez przyłączenie Xięstwa Urbinińskiego
do Stanów Kościoła Rzymskiego.

Rok następujący sławny jest przez 1624
wstępię Kardynała de Richelieu na godność
pier-

2624. pierwszego Ministra Ludwika XIII. godność, którą piastował aż do samej śmierci, mimo nienawiści, i podstępów pod nim czynionych od największych Królestwa Panów. Rzadki przykład tak przyjazney stateczności fortuny, Richelieu ze wszystkich swoich nieprzyjaciół zupełnie odniósł zwycięztwo, samę nawet Matkę Królewską pokonał, która pierwszą będąc do wywyższenia Rychelego, mocno w dalszym czasie ubolewała, iż go poniżyć nie mogła, i że sama z łaski Króla Syna swego wypadła, który oddalwszy ją od siebie, mniej czułym być się okazał, że za granicą swego dokonała życia. Powaga Królów Francuzkich swe utwierdzenie i umocowanie t-mu powinna Ministrowi, który wiele nader poniosł przeciwności i nienawiści tak od Pospolstwa, iako i od Panów, nim ją do tego przywiódł stanu samowładności, w którym teraz zostaje.

Z rady Kardynała de Richelieu Ludwik XIII. powrócił Religiją Katolicką w Bearn Prowincją, która szczególnie do niego należała iako do Następcy Królów Nawarry, i którą do Korony przyłączył Francuzkiey. Zamieszania Walteelinów pobudziły Rychelego, ażeby do uspokojenia ich zażył powagi swego Króla, oraz ażeby przeszkodził Domo-

wi Austriackiemu do nie pożytkowania 1624.
 z korzyści, które we Włoszech odebrał.
 Włochowie Narod Katolicki są pod-
 danemi Gryzonów, którzy są Religii
 Protestanckiej. Pierwsi żaląc się, że
 Gryzonowie swej władzy, którą mieli
 nad niemi, nie używali tylko do przy-
 muszania ich, aby Protestancką przyję-
 li Religiją, posyłając i Rządzców, Du-
 chownych, i Nauczycielów, którzy
 zabraniali im pełnić Orządów Religii
 Rzymskiej Katolickiej, udali się do Pa-
 piieża, który polecił ich Królowi His-
 zpańskiemu. Xiążę de Ferra Rządca
 Medyolanu wsparł ich wojskami, przy
 którego pomocy uczynił ich zdolnemi
 do dania odporu gwałtowności, której
 od Gryzonów konieczni podziwować im
 się trzeba było. Dom Austriacki miał
 interes swój szczegóły utrzymywać
 Walelinów stroną, ich bowiem Pro-
 wincya będąc samą, która Tyrol dzieli
 od Medyolanu, mogła zawsze wolne
 czynić przysięgę wojsku ięgo z iedney,
 do drugiej Prowincyi. Ale Rzeczpo-
 spolita Wenecka, albo raczey Ministerium
 Francuzkie, chcąc tey przeszkodzić kom-
 unikacyi, która mogłaby wojsko z Nie-
 miec wyprowadzić do Medyolanu, i po-
 dać Włochy w niebezpieczeństwo woj-
 ny z Domem Austriackim, który zawsze
 na ich czuwał wolność, złączyli się za-
 tym

1594. tym z Gryzonami, i wojnę Waltelinom wypowiedzieli. Arcy-Książę Tyrolski z swojej strony, a Rządca Medyolanu z drugiej prowadzili wojnę z Gryzonami, i ich sprzymierzonymi, aż do tego czasu, w którym sprawa ta ugodzona była przez Traktat Madrycki, który atoli do skutku nie przyszedł, albowiem Hiszpani przez tajemny jeden Artykuł zachowali sobie wolne przejście przez kray Waltelinów. Hiszpani czyli, że nie chcieli, czyli też, że nie mogli bronić się, oddali w sekwestr wszystkie Miasta, które opanowali byli Papieżowi, lecz Francuzi na to nie zważali, i wyrugowali Żołnierzy Papieżkich z Miast tych, które posiadli byli. Nakoniec nowa nastąpiła ugoda w Barcellonie, a którą nazwano Traktatem de Monçon, a to, iż w tym Mieście była podpisana; mocą tej ugody, rzeczy do tego powrócone są stanu, w którym były w Roku 1620. Waltelinowie ogłoszeni są za niepodległych Gryzonom, jeden tylko na nich włożony oblig, ażeby prezentowali Osoby te, które na urzędy obiorą, atoli Gryzorowie żadnego nie mieli prawa obrania ich poganie, albo innych mianować.

Książę Sabaudzki przy Królu Francuzkim w tę się także wmięszał był wojnę, z którym zawarł był Traktat, służący do podziału włościami Rzeczypospo-

pospolitey Genueskiej, którą wspólnie 1624¹ zawiadować mieli nadzieję. Traktat de Monçon przymusił Xiążęcia, i Genueszczyków do złożenia broni, a to, iż obydwaj Królowie pokoy całym Włochom przywrócić chcieli: ale Xiążę Sabaudzki nie natychmiast się uspokoił, i to poniewolnie, będąc przymuszony wraz z Rzeczpospolitą Wenecką. W Traktacie de Monçon żadney wzmianki nie uczyniono o Rzeczypospolitey Weneckiej, ani o Xiążęciu Sabaudzkim, a to, iż tak Król Francuzki, iako i Hiszpański zupełnie przekonani u siebie byli, iż wkrótce wojnę prowadzić będą musieli, w takowym bowiem stanie ich były interesy, iż żadną miarą długo żyć w przyjaźni nie mogli.

Gdy Król Hiszpański czyni starania względem nabycia nowey Prowincyi na pograniezu Państwa Włoskiego, o mało nie postradał w samych Włochach najpiękniejszego Państwa która dziedziczył. Xiążę d'Ossune był podtenczas Vice-Królem Neapolitańskim, który przez dziki swoy umysł, i postęпки bezprawne rozlicznych naprzeciw sobie skarg do Dworu Madryckiego, stał się okazą, któremi Król zniewolony, umyślił złożyć go z tey godności. Xiążę zawiadomiony o tym zamiśle Króla naprzeciw sobie, chcąc uniknąć hańby, a

1624. oraz i kary przyzwoitey za swoje bezprawia, przesiadł się bronić się naprzeciw pierwszemu, i drugiemu nieszczęściu przez nowy kryminał, przywiąszając sobie Królestwo Neapolitańskie, i samowładne w nim panowanie. Szlachta, i Pospolstwo rzadko w zupełney z sobą zostają jedności. Xiążę, który wszelkiemi sposobami uciężł i szlachtę, mniemał, iż Pospolstwo znajdzie sobie przychylne, przeto uślował go sobie, eriz i woysko pozyskać; gdy w tym Kardynał Borgia z rozkazu Królewskiego wszedłszy w nocy do Zamku Oeuf nazwanego, ogłosić nazajutrz rano po Mieście rozkazał, że Król Xiążęciu rządu tego odebrał Królestwa, i temu na jego miejsce oddał. Wtenczas Xiążę ustąpić musiał, i podehlebiał sobie, że dosyć przyjaciół znajdzie w Hiszpanii, udał się do niej. Lecz za przybyciem swoim do więzienia jest wtrącony, w którym wkrótce życia dokonał.

Szczęście, które miał Ferdynand II. podczas wojny Czeskiej, ściągnęła na niego nienawiść wszystkich Protestantów, i nawet tych Dworów Cudzoziemskich, które nowych chwycili się Religii. Zdawało się Protestantom, że wojna ta, dlatego nie była pomyslna, iż nie mieli znakomitego iakiego Monarchy, któryby ich Hetmanik woyskiem.

Ele.

Elektor Palatinus, a tym bardziey Xiążę 1622
Bruniwicki Intruz na Biskupstwo Hal-
bersztadzkie, i Hrabia de Mansfeld, nie
byli to Wodzowie znakomci, a przeto
i do zwycięstw odnoszenia mniej zda-
ni. Wszyscy ci Xiążęci, których Hol-
landowie p. b. d. nie przestali, ażeby
woynę ponowili, chcą mieć więcey
sprzymierzonych naprzeciw Domowi Au-
stryackiemu, obrócili oczy na Króla
Duńskiego Chrystyana IV. i nakłaniali
go, ażeby przyjął kommandę nad woy-
skiem, które wszyscy sprzymierzeni tak
pewnie mieć, iż większych spodzie-
wać się przynależało korzyści, niżeli z
pierwszego uzbrojenia. Chrystyan przy-
jął tytuł naysławiejszego Generała, i zna-
czną Summę pieniężną, którą mu dał
Karol I. nowy Król Angielski, który na 1625
miejsce nastąpił Jakuba I. Ojca swego.
Biskup Halbersztadzki, i Hrabia de Mans-
feld ogłoszeni Generalami miejsce Chry-
styana zastępniami. Pierwszy miał he-
trmanie wojskiem posilkowem Francuz-
kim, a drugi Angielskim. Chrystyan, na
którym Partya Protestancka swe pokła-
dała nadzieie, pomknąwszy się pod rze-
kę Wezer, wziął Miasto Minden, a po-
tym i Hamelon, gdzie o mało się nie
zabił, wpadłszy z koniem w fosę głą-
bokości na 20 łokci, który przypadek
niektórzy wzięli za niepomyślną wro-

1625. żbę. Przypadek ten mniejszy był wagi w porównaniu tego, który mu się wkrótce przytrafił. Spotkanie się bowiem z Hrabią de Tylli Generałem wojsk Cesarskich, przymusił Chrystyana do odstąpienia swych korzyści, i do cofnięcia się, oczekując wsparcia dwunastu tysięcy wojska, które Stany Hollenderskie przystawiać mu obiecały. Podczas tego odwodu, Hrabia de Tylli urwał mu jeszcze część jego wojska, i wielu z znaczniejszych Osob na placu położył, między innemi był Fryderyk de Saxe Altembourg, i Generał Oortrant, którego straty Król nader żałował. W gorszym nierównie jeszcze potym Król Duński zostawał stanie, gdy Hrabia de Walsztein drugi Generał Cesar ki złączył się z Hrabią de Tylli, wtenczas bowiem Król tak się ze wszystkich stron widział bydz ściśnionym, iż nie wiedział, z której miał się bronić strony, rozdzielił zatem swe wojsko na trzy części, jedną przy sobie zostawił, a dwie oddał Biskupowi Halbersztadzkiemu, i Hrabie de Mansfeld, ażeby po różnych miejscach wojnę prowadząc, tym sposobem przymusił Cesarskich do rozdwojenia podobnie jak i on sił swoich. Biskup wojnę prowadził w Saxonii, gdzie umarł nie znakomitego nie uczyniwszy, pamięć tylko zostawiwszy swych okrucieństw, gwał.
- 1626.

gwałtów niesłychanych, które popełniał 1625, gdziekolwiek się znajdował od początku wojny Czeskiej. Hrabia de Wansfeld zakończył także dni życia swego, różnemi przycśniony chorobami, i nędzami w iedney Wsi Dalmatii, z kąd spodziewał się przebrać się do Wenecyi, po przegranej pod Dessau w Xięstwie d'Anhalt, i rozłożeniu ostatnich woyska swego po górach Węgierskich, gdzie Bethleem Gabor resztę tych niedobitków wygubił.

Bethleem Gabor Xiążę Siemniogrodzkie od dawnego czasu korony pragnął Węgielskiej, i wielkie czynił sobie nadzieie, że ją wydrze Cesarzowi. Tym końcem wszedł był w ligę z nieprzyjaciółami Ferdynanda, w nadziei, że Cesarz tyle mając zatrudnienia w Niemczech, nie będzie miał pory do myślenia o Królestwie Węgierskim, a zatym, iż mając porozumienie z Obywatelami łatwo otrzyma pożądaną koronę. Ale Cesarz korzystając z pożytków pierwszych, które woysko iego odebrało Roku przeszłego z Króla Duńskiego, sprowadził Ferdynanda III. który był potym Cesarzem do Edenbourg, i zwoławszy Stany, nakłonił ie, że go Królem obrawszy, natychmiast ukoronowały. Gabor w swych zawiedziony nadzieiach, oczekiwał woyska, które mu Król Duń-

1626. ski był przyobieczał dla rozpoczęcia wojny w Węgrzech, a które mu w rzeczy samey Mansfeld prowadził. Ale ten przegrawszy pod Dessau batalią, spotkawszy się z Generałem Walszteinem, wiele nader z niego utracił, i Gabor widząc fortunę przyiającą woysku Ferdynanda, pokoy z nim zawarł, i od korony odstąpił Węgierskiey.

Krół Duński prowadził ieszcze wojnę przez czas nieiaki, ale cale niepomysłnie, dwie bowiem tegoż samego Roku przegrał batalie, jedną blisko Miasta Lutter w Xięstwie Brunświckim naprzeciw Tyllemu, a drugą pod Wolgust w Pomeranii naprzeciw Walszteynowi. Gdy więc Cesarz pokoy mu ofiarował, chętnie go przyjął, i do swego powrócił się Królestwa, nader w tym szczęśliwy, że mu powrócono te Miasta, które mu wzięto w Xięstwie Holsztyńskim. Hrabia de Walsztein za wierne usługi okazane Cesarzowi podczas tey wojny, odebrał od Cesarza Xięstwo Miedzburskie, które konfiskowane było Xiężęciu tegoż Imienia, przeto, iż się związał z przymierzonymi naprzeciw Cesarzowi.

Wszedł naywiększego tey wojny zapala, nowa Ferdynandowi otworzyła się wojna, a która iównie niebezpieczna była, iako i pierwsza, Cesarz wyż-

szą Anatrią nadał był nowemu Elektorowi Maxymilianowi Bawarskiemu, chcąc mu tym sposobem nadgrodzić wszelkie koszta, które ponosił, i które ponosił, tak podczas wojny Czeskiej, iako i z Królem Duńskim. Ale wielkie podatki, które nałożył Elektor na tę Prowincyą, oraz Dekret Cesarski, przez który rozkazywał wszystkim Duchownym Protestanckim, i Nauczycielom Szkół, ażeby z tey wynosili się Prowincyi, pobudziły chłopstwo do powszechnego buntu, którzy wzięwszy się do broni, wszystkie Dobra Duchownych niszczyli, chcąc sobie nadrodzić za wielkie wybranie z nich podatki. Cesarz widząc, iż wszelkie łagodne sposoby nie były zdolne do uspokojenia zbuntowanego chłopstwa, musiał użyć oręża wraz z Xiążęciem Bawarskim, który do tego rokoszu przez swoją przyczynił się chciwość. Liczba Rokoszanów do 60,000. przysła, i w początkach nieiakię odnieśli korzyści, któremi zagrzani do tey przysli śmiałości, że Miasto Stołeczne tey Prowincyi Lintz, obledez odwżyli się pod kommendą jednego Kapelusznika, który gdy z tego szcedł światła, obrali sobie za Wodza jednego Szewca, lecz i pod tego hetmańs wem zbici zostali przez Hrabie do Papenheim, nie mając zatym znikąd żadney podpory.

M. do

do dawnego powrócić się musieli Poddaństwa.

1625. W Polsce od Roku 1625. wojna z

1626. Gustawem Adolfem rozpoczęta, z wielkim dla Polaków uszczerbkiem prowadzona była. Już bowiem Gustaw część Inflant za Dźwiną sobie przywłaszcza, już Sapieha Marszałka Litewskiego znosi, już w Kurlandyi, i Litwie wiele Miast sobie podbija. W Roku zaś 1626. do Prus wpada Polakich, one po większej części sobie przywłaszcza, a Prusy, Xiążęce do zachowania obojętności przymusza. Zygmunt Sejm w Warszawie składa, który się począł od skarg naprzeciw Królowi, że on dwa Starostwa Gólubskie, i Brodnickie po śmierci Królowy Szwedzkiej Anny, Siostry swojej, dał Królowy Małżonce bez dołożenia się Stanów; lecz gdy wojna Szwedzka co raz bardziey się wzmagająca prędkiey potrzebowała pomocy, skargi te na inny czas odłożono, a pobór uchwalono, i nowego co żywo zaciąg woyska nakazano. Zebrawszy zatym Król Polski nieco woyska, z Królewicem Władysławem do Prus pośpieszył. Stoczona pod Gniewiem bitwa, Polakom zwycięztwo przyniosła, po którym o pokoju traktowano, ale ten nie dorzedł.

1627. Śmierć Wincentego Xiążęcia Mantuy, która Roku tego przypadła, nowych roz-

ruchów przyczyną była we Włoszech, 1627. i
 a to, iż bezdzietnym zszedł z tego świata.
 Był on Bratem Xiążęcia Ferdynanda,
 który jednę tylko zostawił był Córkę
 imieniem Maryą. Xiąże Wincenty nim
 z tym się rozstał światem, zaślubił Ma-
 ryą z Karolem z Gonzagów Xiążęciem
 de Nevers swoim Bratankiem, który po-
 chodził z Ludwika Gonzagi Syna Fry-
 deryka Hrabi Mantuańskiego. Matżeń-
 stwo to, i wola Xiążęcia Wincentego,
 prawym Xiążęciem de Nevers czyniła na-
 stępcą Xięstwa Mantuy, Ale Xiąże ten,
 i z urodzenia, i z przychylności był
 Francuzem, a że Xiąże de Gwastalla z
 tegoż samego Domu Gonzagów, jako
 pochodzący od Franciszka, Ojca Fry-
 deryka, o którym mówiliśmy, i sam
 nawet Cesarz tego następstwa preten-
 dentami byli, przeto Cesarz ogłosił, iż
 Xięstwo to bierze w Sekwestr do poty,
 aż sprawa ta rozsądzona będzie, komu
 to Xięstwo sprawiedliwie należy. Król
 Francuzki nie omieszkał w tę się wnie-
 szać sprawę, i dopomagać Xiążęciu de
 Nevers do utrzymania się przy dziedzic-
 twie Xięstwa Mantuy; ale gdy wojna
 którą przedsięwziął naprzeciw Hugo-
 notom mocno go zatrudniała, nie mógł
 przeto potrzebnych posiłków pod ten
 czas do Włoch przesłać.

1627.

Wojny tey z Hugonotami były przy-
czyny nader dalekie, i tajemne, szeli
damy wiarę niektórym Dziwopisom, któ-
rzy się szepią, iż ich dociekli z intryg
pod tę porę Domu Francuzkiego. Hen-
ryk IV. przed swoją śmiercią rozkazał,
ażeby Xiążę Andegawński Syn jego
młodszy, zaślubił sobie Xężniczkę, a
oraz i Dziedziczkę Domu de Montpen-
sier, a to ażeby przez to Małżeństwo
krew się połączyła Królewska, oraz że-
by Syna swego młodszego mającym i
mocnym uczynił przez dziedzictwo tak
wielkich bogactw, które ta miała Xię-
żniczka. Królowa Matka, i Kardynał
de Richelieu, usilnie się starali, ażeby
do skutku to przywieść Małżeństwo, ale
Xiążę Kondusz Króla widząc bezdzie-
tnego, i czyniąc sobie nadzieję, iż
kiedykolwiek następcą stanie się Tronu,
mocno się temu sprzeciwiał, i Xiążęcia
Andegawńskiego w wznieconey w nim
przez różne pohadki nienawiści tego
Małżeństwa, stale utrzymywał. Twier-
dzą, że w tę robotę nie tylko pierwsi
Panowie Królestwa wpływali, ale na-
wet i Posłowie Cudzoziemscy; między
innemi Xiążę de Buckingham. Pan ten
będąc na powrot do Anglii wezwany,
znowu o powrot swoy do Francyi po-
stał się, pod pozorem, iż nieiakię miał
w niesy sprawy do zaspokoienia, ale Kar-
dynał

dykt Richelieu zabronił mu do niej wniścia. Wielu zatym pisze, że afront ten pobudził Buckinghama do zachęcania Hugonotów Francuzkich, aż aby mieli się do broni, i że zniewolić miał Króla swego, do uczynienia im obietnicy, że im może posłać posiłki, iakoż tegoż samego Roku sam z nimi pośpieszył. Naya-
przód wysiadł na wyspę Ré, gdzie kilka Kampanii Francuzkich rozplószył, które mu odpor dać chciały. Ale iż nie był nigdy Żołnierzem, ani nawet zdolnym do przyjmowania rad, które mu dawano, przeto tak sobie źle postąpił przy oblężeniu Fortecy Świętego Marcina nazwanej, która się na tej znajdowała Wyspie, iż musiał powrócić do Anglii nie nie zrobiwszy. Xianze de Soubise przebrawszy się do Anglii, uskarżał się na małą pomoc, którą Hugonoci Francuscy odebrali od Anglików, oraz przekładał gwałtowność, w którym zostawali, i że jeżeli ich na nowe nie wesprzą, tedy bez ochyby ciężkie iarżmo usiężliwości znosić będą musieli we Francyi. Karol I. nowe im przyobiecał posiłki, które w rzeczy samej Roku następującego im posłał, ale równy co i pierwsze sprawił skutek. 1628

Kardynał Richelieu wszelkiemi interesami i sprawami Królestwa zawiadywać począł, do czego mu dopomogła do-

1628. dobroć i powolność wrodzona Ludwika XIII. Minister ten przedsięwziąwszy upokorzyć Hugonotów, umyślił zupełnie wyżyć ich z broni, i ukarać ich rebellie, i że dla ich utrzymania wzięli się Cudeziemskich zmagać posiłków. Xiążę Kondeusz, i inni Generałowie Woysk Królewskich, wojnę prowadzili w Langwedocji, i w poblizszych Prowincjach z niejednokowym zawsze szczęściem naprzeciw Hugonotom, których znakomitsi Wodzowie byli Xiążęta de Rohen, i de Soubise Bracia. Lecz nayznakomitsza wyprawa, którą Kardynał zamyslał, było oblężenie Rupelli, a które przedsięwziąwszy sam w osobie swojej, do skutku przyprowadził.

Miasto to położone nie daleko morza, łączy się z nim przez kanał wielki, który mu za port służy. Trzeba było koniecznie zamknąć do tego portu wnieście, dla przeszkodzenia, ażeby Anglicy swych do tego Miasta nie wprowadzali posiłków, co łatwo zawsze czynić mogli, gdyż Francya nie miała podówczas takowej Flotty, któraby na morzu panować mogła. Poznał tę konieczną potrzebę Kardynał, i sławny Hrabia Spinola, który wielkiego nabył doświadczenia podczas wojny, którą prowadził z Hollendrami, i który podówczas

tamtę i zcież i żał. Podał on zatem 1628.
sposoby Kardynałowi do zrobienia owej
sławnej tamy, która wzięcie tego spra-
wiła Miasta. Przez tę tamę Angielczy-
kowe wmscie do Rupelli zamknięte
mieli, a Rupelczykom wszelka iakieyż-
kolwiek pomocy odigra iest nadzieis.
Bruli się z tymwszystkim do ostatniej
sily, i wytrzymali wszelkie nędze i
głód narcięższy. Nakoniec ustąpić mu-
sieli, i przyiac Krola, do Miasta, któ-
rego Kardynał ze wszystkiemi honorami
Zwyciezscy wprowadził. Mury, i wszy-
stkie inne fortyfikacye obalone i zruy-
nowane zostały, chęć tym sposobem
odiac Rebellizantom wszelką nadzieię
powstania. Król atoli Ludwik, który
nie chciał swych Poddanych do osta-
tniej przywieść rozpaczey, udarował
ich pokoiem, i pozwolił im wolnego
swey Religii zażywania obrządków,
wauic sobie zupełne od nich podu-
szeństwo, i wszelką na iego rozkazy
powolność, oraz ufność w iego słowie:
Imię to Partya, oraz kształt iakis Rze-
czypospolitey, który do tychczas w Kró-
lestwie między sobą utrzymywali, zu-
pełnie iest zniscone.

Zakończywszy szczęśliwie Kardynał
to tak wielkie dzieło, począł o zewnę-
trznych wraz z Królem myśleć interes-
sach. Xiążę Sabaudzki zprzymierzony
z Ce-

1628. z Cesarzem, i z Królem Hiszpańskim na-
przeciw Xciu Mantuy, opanował część
Montferratu, a Hiszpani Stołeczne iego
w oblężeniu trzymali Miasto, Król Fran-
cuzki ruszywszy z wojskiem na pomoc
Xciu, z sobą sprzymierzonemu, przebył
góry w 30,000. woyska, i przymusił
Hiszpanów do odstąpienia oblężenia. Ze
zaś Xiążę Sabaudzki nie był w stanie
danie odporu Królowi Francuzkiemu,
przeto musiał się z nim pogodzić, i
poprzestać nieprzyjacielskich kroków na-
przeciw Xżęciu Mantuy. Ludwik prze-
stając na tych korzyściach powrócił do
swego Królestwa, gdzie Partya Hugo-
notów zdawała się chcieć znowu rebel-
lizować.

Po wyciągnienu z wojskiem Króla
Francuzkiego z Włoch, Xiążę Sabaudz-
ki, ponowił wojnę, widząc, że Cesarz
Ferdynand uwolniwszy się z wojny,
którą prowadził z Królem Duńskim,
wielkie do Włoch wysyłał woysko. W
krótkim bardzo czasie woysko Cesarskie
1630. całe Xięstwo Mantuy opanowało, oprócz
iego Stołecznego Miasta. Kardynał Ri-
chellieu rozgniewany na przeciw Xięciu
Sabaudzkiemu, przeszedł z wojskiem
przez góry na początku Roku następu-
jącego, i opanowawszy Sabaudyę, ude-
rzył na Pignerol, który wziął, w zamy-
śle nie oddania go, a który miał mu słu-
żyć

żyć za klucz do wolnego zawsze wni- 1630.
 ścia do Włoch, i do Państw Xiążęcia
 Sabaudzkiego. Nie mógł atoli przesko-
 dzić wzięciu Miasta Mantny, które Ge-
 nerał Coliato był obległ. Miasto to z
 własności położenia swego było niedo-
 byte, położone łowem jest wśród Je-
 ziora, i które z ziemią się nie łączy,
 tylko przez most nader długi, wzięte
 atoli jest przez sztukę. Obleźnicy do-
 praszało się o pomoc Wenetów, List
 który do nich pisali wpadł w ręce Ge-
 nerała Cesarzkiego, który na miejsce
 wojska tego, którego się Obleźnicy
 spodziewali swoje wysłał, zmyśliwszy
 zatem fałszywą bitwę pod noc, iakoby
 Wenetowie przeyscie sobie czynili do
 Obleźników, przyjęci są od nich iako
 przyjaciele do Miasta. Xiążę de Nevers
 z Syntem w niewolę się dostał, oraz Po-
 słowie Francuscy i Weneccy; inszym z
 Miasta wynieść pozwolono, a Cesarzcy
 wszedłszy do Miasta bez Kapitulacyi,
 przez trzy dni go rabowali.

Wielkie gorąca, i niedostatek ży-
 wności z przyczyny długiego zamię-
 szkania wojsk Cesarzskich, powietrza we
 Włoszech były przyczyną, które zna-
 czną część wojska Cesarzkiego wytepi-
 ło, i które po całej rozeszło się (om-
 bardyi. Sławny Hrabia Spinola z dru-
 giej strony trzymał w obleżeniu Miasto
 Kazal,

1630. Kazal, którego bronił Syn średni Xiążęcia de Nevers, który z Mantuy był wygnany. Oczekiwał on posłków, które mu Francuzi z Pignerol przystawić obiecali, iakoż trzy tysiące wysłali. Dywizya ta odpędziła Xiążęcia Pademonckiego, który bronił iey przeyścia pod Awillanem, atoli tak dla wzmagającego się zewsząd powietrza, iako i dla innych przeszkod doysć nie mogła do Kazalu.

Smierć Karola Emmanuel Xiążęcia Sabaudzkiego, który do wszystkich wojen Włoskich zawsze wpływał, przeniosła panowanie do Syna iego Wiktora Amadeusza, a oraz okazją się stała zawarcia armistycyum między Francuzami i Hiszpanami, w którym i Amadeusz był zamknięty. Warunek tego czasowego pokoju, to w sobie zawierały; że Hiszpani Miasto, i Zamek Kazal trzymać będą, a Francuzi Cytadellę, i że jeżeli nie będą wsparci posiłkami, tedy i tę Hiszpanom oddadzą. Hrabia Spinola przeciw którego radzie Hiszpani to zawarli armistycyum, iakoby iego zazdroszcząc sławie, umarł nim czas wyszedł umowionego do czasu pokoju. Francuzi przed wyniszczeniem czasu wprowadzili posiłki, tym czasem zgoda zupełna, którą Cesarz uczynił z Posłami Francuzkiemi na Seymie Ratyzbońskim, wszel.

wszelkie zaspokoila nieprzyjaźni; Mocą 1620
 tej ugody z podziwieniem wszystkich,
 Ferdynand, który w naysposobniejszej
 fortuny opływał powodzenia, zezwolił
 na inwestyturę Xiążęcia de Nevers na
 Xięstwo Mantuy, i Montferatu, oraz
 na płacenie rocznie 6,000. Talerów Xią-
 żęciu de Gwasella za jego pretensye,
 oraz na ustąpienie reszty Montferratu
 Xiążęciu Sabaudzkiemu. Nakoniec uło-
 żono, ażeby obie strony wzajemnie so-
 bie pooddawały zdobyte Miasta. Przez
 ten nakoniec pokój Xiąże Sabaudzki
 ustąpił bez potrzeby Miasta Pignerol, i
 Dolinę Perouzyańską Królowi Francuz-
 kiemu, i żeby Xiąże Mantuy przyjął Gar-
 nizon Francuzki do Kazal, co potem by-
 ło przyczyną odnowienia wojny.

W Polszcze wojna Szwedzka z ró-
 wnym nie mał tak dla Polaków, iako i
 Szwedów od Roku 1627 prowadzona jest
 szczęściem. Koniecpolski, który od gra-
 nie Ruskich do Pruss z woli Zygmunta
 przybył, zimą całą Zolnierz pod na-
 miotami trzyma, i Szwedom przez usta-
 wiczne wycieczki mocno się naprzy-
 krza; Puck oblega, który i mocą od-
 biera, wojsko z 5,000. złożone na od-
 siedz z Pomeranii Miastu idące, szczę-
 śliwie poraża pod Hammersztynem. Gu-
 staw do Pruss powróciwszy Zamek Gdań-
 ski szturmie, ale bezskutecznie. Polacy
 TOM II. M Gnie-

1630. Gniewo Miasto odebrali, a pod Tczewem obozując, nie tylko nacierających na oboz, Szwedów z ich własną stratą odpędzili, ale i samego ich ranili Króla. Przy końcu Roku 1627. Stany Hollenderskie usilnie starały się pokoy między Szwecyą i Polską ułożyć, lecz te starania cale były nieskuteczne, a to, że Szwedzi na trzydziestoletnie przymierze inaczej pozwolić nie chcieli, tylko pod tym obowiązkiem, aby im Polacy nakłady wojenne powrócili, na co Stany zezwolić nie chciały. Biorąc zaś rzecz z gruntu, można twierdzić, iż prawdziwa odrzuconego pokoju przyczyna była, owa nadzieja, którą Król Zygmunt zakładał w obietnicach Gabryela Roy, i Barona d'Anchi, iakoby Król Hiszpański za dwa Miesiące miał znaczną posłać flotę z 24. okrętów złożoną na morze Bałtyckie, która to flotta służyć miała Zygmuntowi do przeniesienia wojny do Szwecyi, i odebrania tego Królestwa, Zygmunt temi wielkimi dał się nadużyć obietnicami, które dla swoiey wielkości podeyrzane bydy były powinny; zrzucił się zatem z tego Traktatu, i dał się zwieść Domowi Austriackiemu, który chciwie tego pragnął, aby Król Szwedzki przeciągnięciem wojny w Polszcze zatrudniony, nie mógł się wnieść w Interessa Niemieckie. Po nieprzyjęciu

Traktatu, wojna w Prusiech tym bar- 1680.
dziey się wzmogła. Koniecpolski Szwedzkiego Króla po dobytciu Brodnicy powracającego dogoniwszy, tylną straż wojska jego znosi. Trzecie zatem nastąpiły Traktaty o zawarcie pokoju za pośrednictwem Elektora Brandeburskiego, i Stanów Hollenderskich, ale i te nie doszły. Zupełna tedy wojna została na Rok 1629. w którym Wrangel nad Polakami pod Gorznem otrzymawszy zwycięstwo, pod Turuń przystąpił, ale darmo o tego się wzięcie pokunt, gdyż Obywatele z powodu Denhoffa mężny mu odpor dali. Zygmunt widząc swego wojska nadmocowane siły, wysłał do Cesarza prosząc o wojskowe posiłki, które wnet pod komendą Generała Arnheima de Pruss przybyły, lecz i te nie osobliwego nie uczyniły. Gustaw po zakończoney tegoroczney kampanii, sam do Szwecyi wyjechał, a tym czasem za usilnym Francyi staraniem, oraz Anglii, i Elektora Brandeburskiego Roku 1630. do lat sześciu między Polską i Szwecyą stanęło przymierze, przez który czas Infanty przy Królu Szwedzkim aż do Dźwinę, i niektóre w Prusiech Miasta zostać miały.

Tegoż samego Roku nowa w Niemczech, ale nierównie od wszystkich innych straszniejsza, i niebezpieczniejsza

1630. wybuchła wojna. Gustaw Adolf, zawarłszy przymierze z Polakami, tknięty ambicią nabycia nieśmiertelney sławy, wojnę naprzeciw Cesarzowi podniósł, wprzód przez Manifest przyczyny ogłosivszy, które go do wypowiedzenia tej wojny pobudziły. Przyczyny zaś te były: że Cesarz odrzucił Jego Posłów pod zasławienie Traktatu Lubeckiego z Królem Duńskim, przez który, pokoy między sobą zawierali. Ze listy, które on pisał do Xiążęcia Siedmiogrodzkiego, nie tylko przejęte były od Cesarza, ale i odpięczętowane: że tak on, iako i Elektorowie niektórzy za Króla go dotąd nie uznają Szwedzkiego; że Królowi Polskiemu Jego nieprzyjacielowi wojskowe posłał posiłki, i że nakoniec uciążał Braci jego w swych Państwach, którzy teyże są, co i on Religii.

Po wydanym tym Manifestie Gustaw nieodwłocznie z swym ruszył się wojskiem, i przeszedszy Morze w 8,000. ludu, wysiadł na Wyspę Usedom, a potem wkroczył do niższej Saxonii, i do Xięstwa Pomeranii, gdzie bez najmniejszego oporu odebrał Miasta Wolgust, Ramin, i inne. Wojsko Cesarzkie w tych stronach cale się nie znajdowało, a to z przyczyny odebraney kommandy Hrabiego de Walsztejn, Xiążęcia de Fryoland, który tak się stał niegawisnym Partii

Kato-

Katolickiey w Niemczech, że lubo wiel- 1630.
kie podezas wojny ostatniey z Królem
Duńskim okazał iey usługi, przecież Ele-
ktor Bawarski, i inni Xiążęta prosili Ce-
sarza, ażeby mu odebrał kommendę; co
Cesarz uczynił, nie zważając tego, że
mógł Malkontentów innym uludzić spo-
sobem, bez postradania tak doświadczo-
nego Wodza, którego potym musiał do
pierwszey powrócić godności.

Gustaw przez te pierwsze zwycięż-
stwa stawszy się strasznym, Xiążęta Pro-
testanczy hurmem pod iego garnąc się
poczęli Protekcyą, i dla zawarcia z nim
Ligi ziechali się wszyscy do Lipska.
Wielu atoli z nich otwarcie z Gustawem
traktować nie chcieli, a to obawiając
się, ażeby gdy Gustaw tych wszystkich,
które im czynił obietnic nieusłuchani,
w gorszy ich stan niż dotąd byli nie
wprawił. Wtenczas Kardynał Riche-
lieu ogłosił przymierze, które miał z
tym Królem, i wtenczas dopiero dowie-
dziano się o posilkach, które mu ten
przyobiecał Minister.

Naypierwsze i nayznakomitsze dzie- 1631.
ło, które przedsięwziął Gustaw, było
oblężenie Frankfortu nad Odrą, który
Generał Tylli znacznym osadził Garni-
zonem, atoli ten nie mógł się utrzymać
naprzeciw sile Króla Szwedzkiego, któ-
rego woysko nader już było powiększo-

1631. ne. Tylli z swej strony obległ Miasto Magdebourg, które nayznacznieyszym było z Miast Protestanckich, i które po tylekroć szturmowane, a nigdy dobyte nie było, tak mocno w swych zaufać siłach, że pierwsze na stronę przeszło Gustawa, i zdawało się ze wszystkich żartować naprzeciw sobie przedsięwziętych zamachów. Ztymwszystkim, gdy znikąd żadnem nie mogło być wsparcie posiłkami, do tego jest przywiezione stanu, iż poddać się umyśliło, gdy więc Urzędowe Osoby, i Oficyrowie zgromadzili się do Ratusza dla układania warunków przyszłego się poddania, Żołnierze garnizonowi znużeni ustawną pracą, przed czasem z pilności straży murów i bram Miasta spuścili, co postrzegłszy Cesarscy, zważywszy przypuścili szturm, Miasta dobyli, kogokolwiek spotkawszy żywego nie puścili, potem zrabowawszy Obywatelów, Miasto zapalili. Ta surowość, którą okazali Cesarscy, naprzeciw Magdeburgowi, pobudziła niektórych Xiążąt Protestanckich, że dotąd okazując się obojętnymi, zupełnie do Partyi Gustawa przystali, co powszechną w Niemczech sprawiło wojnę, i wszyscy Xiążęta wielkie zacięgi czynić porzegli.

Cesarz ściągawszy tym czasem wojsko ze Włoch, które prowadziło wojnę
na-

naprzeciw Xiążęciu Mantuy, wziętzie 1631 :
 odpor dawał nieprzyjacielowi. A że dla
 oboięy strony interes wymagał, ażeby
 stoczyć bitwę generalną, i że Generał
 Tylli podówczas znajdował się blisko
 Lipska w Saxonii, gdzie Elektórowi
 wszystkie prawie poodbierał Fortece, i
 Miasta, mszcząc się, iż na stroję prze-
 szedł Króla Szwedzkiego, przeto Gu-
 staw tam go ścigać przedsięwziął. Wpra-
 wdzie nigdyby Gustaw tą nie cieszył się
 być fortuną, której doznał, gdyby Hra-
 bia Papenheim postany we 2,000. iazdy
 dla uważania obrotów Króla Szwedzkie-
 go, mniej uważnie nie zaczął być nie-
 przyjaciela, z czego potym generalna
 wynikła bitwa. Woysko Cesarskie zna-
 cznie na niey jest porażone, 6000. lu-
 dzi, i wszystkie utraciwszy bagaże: Ge-
 nerał Tylli rannym zostawszy, przymu-
 szony był z resztą woyska swego ucie-
 czką się salwować. Przegrana ta od-
 mieniła cale stan rzeczy w Niemczech:
 Cesarz do tego przyprowadzony był
 stanu, iż załedwie mógł się bronić na-
 przeciw natarczywości nieprzyjaciela;
 Partya zaś Protestantów zacięła na-
 dziejami większych pomyślności, przy
 rozlicznych wesołościach na wszelką
 puściła się rozwiozłość, i cale zapo-
 mniała o użyciu najlepszych i naypra-
 wdziwszych środków do korzystania

1631. z ostatniego odniesionego zwycięstwa. Xięże Saski z drugiej strony Królestwo opanował Czeskie, i jego Stołeczne Miasto, a Gustaw od różnych wzywany, całe przebiegł Niemcy aż do Rhenu, i Dunaju. Sprawadził Zonę swoją aż do Frankfortu nad Menem, ażeby była oczywistym świadkiem jego zwycięstw, oraz i Fryderyka Elektora Palatyna, iako tego, który miał najpierwsze odnosić korzyści zwycięstw Jego.

1632. Wszystkie te atoli wielkie zamysły na mało się przydały. Zuchwałość, i dumna, z którą sobie Gustaw postępował, tak dalece, że już i korony samey pragnął począł Cesarskiej, nienawistnym go uczyniła sameyże Partyi Protestanckiej, tym bardziey zaś ta się nienawisć pomnożyła, gdy widzieli, że przymuszał najlepsze Miasta, które zdobywał do poprzysiężenia wierności jego koronie, iako to wymógł był na Auszpurgu. Do tego Kardynał Richelieu, który do tey pory Gustawa znacznemi Summami pieniężnemi wspierał, już zazdroszcząc jego pomyslnym powodzeniom, już obawiając się o Królestwo Francuzkie, ażeby do niego nie wkroczył dla podźwignienia Hugonotów, o co już był od nich proszony, począł iawnie swoją ku niemu okazywać obojętność, i zwyczajnych nie dosyłać mu posiłków

ków. Nakoniec kilka Gustawowi przy- 1632.
dało się przypadków, które iakąś dla
niego wrożyły niepomyślność. Hrabia
de Walsztein, którego powrócić przy-
muszony był Cesarz do kommandy nad
swym Woyskiem, tak mocno ścisnął
Króla Szwedzkiego przy Norymberdze,
że wiele nżyć musiał mozołu nim się
z rąk wywikłał nieprzyjacielskich, dla
dania pomocy Xiążęciu Bawarskiemu Sa-
skiemu, którego Generałowie Cesarscy
ze wszystkich stron ścigali w własnym
jego kraju, wypędziwszy go z Królestwa
Czeskiego, a który Gustawa zakli-
nał, ażeby mu na ratunek przyspieszył.
Poszedł więc z woyskiem do Saxonii
Gustaw, i dnia 6. Listopada, wydał bi-
twę Cesarzskiem pod Lutzen blisko Lipska.
Wprawdzie Cesarscy tę bitwę przegra-
li, ale Gustaw Adolf zwycięstwo swoje
życiem przypłacił; Jakimby zaś sposo-
bem zginął, pewny o tym nie masz
wiadomości, jedni twierdzą, iż od że-
laza zginął nieprzyjacielskiego, a dru-
dzy, że od swych własnych jest zabity.
Ciało jego znalezione jest na placu bi-
twy według jednych zdania, a drudzy
twierdzą, że na ustroniu. Co zaś jest
naypewniejszego, to to, że Cesarscy lu-
bo przegrali batalią, i przymuszeni by-
li do wyciągnięcia woyska z Saxonii, prze-
cięż weselić się nie przestali, że dzień

1432. ten wybawił ich od nieprzyjaciela, nad którego strasznego dotąd nie mieli, i dla którego fortuna wojsko Cesarzkie odciąć zdawała się.

Gdy te rozruchy całe Niemieckie Państwo mieszały, Francya prywatnych kłutni stała się łupem. Wielkie łaski, i względy, któremi Kardynał się u Króla zaszczycał, w którego umiał on wmówić, iż nikt z większą nie może służyć mu wiernością, tyle mu nienawisci w całym ziednały Królestwie, że Król chcąc jego ubezpieczyć osobę, pozwolił mu mieć Gwardyą podobną do swoiey. Królowa Matka, która się powrócała była do Dworu, nie mogła cierpieć Kardynała, a to, iż będąc pierwszą do jego wywyższenia, widziała go dalekim od siebie, i całe iey woli przeciwnym: a Xiąże Orleański Matki sway idąc torem, dalekim także się bydz od Kardynała okazywał. Matka, i Syn nie mogąc zepsuć kredytu Kardynałowi wyiechali za granicę: Królowa Matka w Braxelli osiadła, a Xiąże Orleański w Lotaryngii. Xiąże ten zostawszy Wdowcem po śmierci Xiężniczki de Montpesier, wziął za Żonę Siostrę Xiążęcia Lotaryńskiego Xiężniczkę Małgorzatę. Nowe to Małżeństwo tym bardziey zajątrzyło serce Królewskie naprzeciw Xcia Lotaryńskiemu, który nie przestając na tym, iż Brata ie-

go, mimo woli Królewskiej do siebie 1632.
przyjął, jeszcze bez pozwolenia Kró-
wskiego ten nowy zawarł związek.

Wygnanie, czyli oddalenie dwóch
tak znakomitych Osob, jak była Królo-
wa, i Brat Królewski, obruszyło wie-
le pierwszych Panów Królestwa, któ-
rzy wzięli się do obrony dla dania spo-
sobu Królowy, i Xiążęciu do pomszcze-
nia się nad Kardynałem, którego za ie-
dyną mieli przyczynę ich nieukontento-
wania. Xiążę do Montmorancy Rząd-
ca Langwedocyi był jeden z tych, i Xią-
że Orleański pośpieszył do niego, żeby
nawerdził swoich Partyzantów. Ale Xią-
że ten, ani tyle miał biegłości, i do-
świadczenia, żeby mógł być wojskiem
hetmanic, ani tyle zozuma do przytła-
mienia emulacyi, i zazdrości między
swoimi Partyzantami, z których każdy
chciał mieć pierwszeństwo w sprawowa-
niu interesów: przegrał zatem jedną
bitwą, w której wszystkie wojska ie-
go w rozsypkę poszły, wiele osób go-
dnych na placu trupa zostało, wiele
w niewolę poszło; między ostatnimi
był Xiążę do Montmorancy, którego
Kardynał głowę uciąć rozkazał, jako
rebellizantowi, lubo Pan ten nie mało
miał u Dworu zasługi, lubo ostatnim
był z Domu, który we Francyi był
nayszlachetniejszy, i naydawniejszy.

Śmierć

1632 Smierć ta była pochopelem Xiążęciu Orleańskiemu, (który po swomey przegranej z Królem się był pogodził, iż powtórnie oddał się do Flandryi, gdzie Infantka Izabella, Klara-Eugenia tegoż samego Roku żyć przestała, zostawiając Hiszpanii Prowincye, które Król Hiszpański Brat nadał iey był, z kondycją, ażeby się po iey śmierci do korony powróciły Hiszpańskiey.

Gdy Xiąże Orleański nowe czyni starania względem odnowienia wojny we Fraucyi. Kardynał de Richelieu wysłał woysko do Lotaryngii, chcąc się pomścić z Xiążęciem, że nie dotrzymawszy pierwszego Traktatu, do którego zawarcia był przymuszony, znowu od Króla odstąpił, a z Cesarzem się był złączył, dla przeszkodzenia Francuzom, ażeby się w Alsacyi nie wzmocnili, przez co Xiąże Lotaryński z większą ku Francyi musiałby być podległością. Już kilka przed tym z Francuzami zawarł on był Traktatów, o które obwiano go, iż ich nie dochowywał, i przeto Kardynał złey będąc przeciw niemu woli, szukał sposobów zgubienia go. Szwedzi, którzy aż do Alsacyi weszli, byli w stanie dopełnienia замыслов Kardynała, i lubo Xiąże Lotaryński na przymierzu zasadał się, które miał z Cesarzem, atoli, że iego siły w tych

tych stronach nie były w stanie wyba- 1632.
wienia go z stanu nieszczęśliwego, w
którym zostawał, przeto Xiążę widząc
się być wyzuty z większej połowy
sych Państw, ustąpił ich Franciszkowi
Bratu swemu, który dla obięcia ich rzą-
du, Kardynałskiego odstąpił Kapelusza.
Franciszek wielką miał nadzieję, iż nie
nie wykręczywszy naprzeciw Królowi,
łatwo do lepszego Domu swojemu przypro-
wadzi stanu, który przez złe postęпки
Brata swego w ostatnim upadku zosta-
wał stopniu. Chcąc zaś sobie serce zie-
dnąć Kardynała Richelieu, obiecywał
mu, iż jedną z jego zaślubi sobie Syno-
wic, oraz, że do Paryża swoją odesła
Siostrę, którą Xiążę Orleański wziął so-
bie był za Żonę, mimo woli Królewskiej.
Wszystkie te obietnice i ukożenia na 1633.
nie się nie przydały, Kardynał swych
mściwych nie odstępniąc zamysłów,
przymusił obydwóch Xiążąt, do nowej
zawarcia ugody, mocą której przyobie-
cali mu oddać same Miasto Stołeczne
Nauci, iakoby rękoiemą ich wierności
dotrzymania, iey nowej ugody, oraz
obietnicy uczynionej, iż odtąd innego,
prócz Króla Francuzkiego mieć nie będą
przyjaciela. Xiężniczka Małgorzata Żo-
na Xięcia Orleańskiego, gdy te z Bracią
iey układano warunki, uszła z Lotaryn-
gii w mężkie przebawszy się suknie,

1633. i w Flandryi osiadła, tak dalece, że Francuzi wszedłszy do Nanci nie zastali w nim tylko nowego Xięcia Franciszka, i Siostrę jego Kłodyną; Xiąże bowiem Karol, który zawsze był niespokojny, i którego umysł samym thoąc się zdawał Marsem, uszedł do Niemiec utraciwszy Stołeczne swego Państwa Miasta.

Ten Xiąże nigdy dobrze nie żył z Xiężniczką Nicole Zoną swoją, a która wraz z Xiężniczką Kłodyną, Córką była Xięcia Henryka Poprzednika, i Stryja Xiążęcia Karola. Małżeństwo to zawarte było z nieukontentowaniem oboiej strony, szczególnie tylko dla przeszkodzenia, ażeby Xiąże Henryk Córkę swojej starszey nie wydawał za Xiążęcia Phalzarskiego, którego swym chciał uczynić następcą, pod pozorem, że w Lotaryngii Córkę dziedziczyć mogły. Xiąże Karol powiększył jeszcze swe z Xiężniczką Zoną swoją poróżnienia przez wdanie się w ślepe miłości z Xiężniczką Wdową de Canteorix Flamanką, iedną z najpiękniejszych Dam Czasów owych, a którą wziąć miał sobie za Zonę, po ogłoszeniu Stanom Lotaryngii, że lenność Xięstwa tego do pici należąc męskiej, przeto dziedzictwo iemu tylko samemu służyło bez naymniejszey Xiężniczce Nicole podległości. Xiężniczka po dwakroć obrażona, udała się do Francyi,

cyi, którą Kardynał utrzymywał, chcąc 1613
użyć tej okoliczności do ukarania Xiążęcia Karola, a gdyby rozwód był otrzy-
many, o który w Rzymie mocno się
starał, tedy zamysłał Kardynał zaślubić
iż, z którym Francuzkim Xiążęciem, aby
tym łatwiej mógł całą opanować Lo-
taryngią. Franciszek Xiążę Lotaryński
mocno się troszczył, i lękał, ażeby te
zamysły Kardynała skutku nie wzięły,
zważając zatem, że Xiążę Karol był
bezdzielnym, i że nie mógłby się utrzy-
mać przy prawie swojej Familii, umy-
ślił uprzędzić ten cios, który mu goto-
wano. Kardynał kazał go mieć na oku
w Nancji, ażeby mu nie umknął, oraz
żeby nie mógł czynić bez jego ze-
zwolenia: Xiężniczka także Klodyna
pod tąż samą zostawała strażą jako Dzie-
dziczka Domu Lotaryńskiego, a to, aże-
by komu nie stała się pochapem do prze-
wrócenia zamysłów Kardynała. Xiążę
Franciszek ubezpieczając ile z niego
było Xięstwo Lotaryngii dla swojej
Familii, z ślubił sobie w obecności kil-
ku świadków Xiężniczkę Klodynę, a u-
nikając przed nieszczęśliwemi skutka-
mi, które na oboje to ich Małżeństwo
ściągnąć mogło, umknęli przedbrawszy
się z Nancji, i w Wiedniu u Cesarza się
schronili. Z tego to Małżeństwa poszli
Xiążęta dzisieysci Lotaryńscy: bo lubo
Xiąż-

1633. Xiąże Karol z drugiego Małżeństwa z Xiężniczki de Cantecroix miał Xiążęcia d. Wandemont, ale ten po śmierci Xiężniczki Nicole nie mógł pojsć do dziedzictwa z Synami Xiążęcia Franciszka, a to, iż pochodził z nieprawego Małżeństwa.

632. Zygmunt III. Król Polski odprawiwszy Seym pomyślnie w Warszawie, zapadł ciężko, i nie długo chorując żyć przestał, mianowawszy przed śmiercią Królem Szwedzkim Władysława najmłodszego Królewica. Zostawił Zygmunt Synów pięciu, Władysława z Anny, Córki Karola Arcy-Xiążęcia Austriackiego, Wnuczki Ferdynanda I. Cesarza; z Konstancyi zaś Siostry iey, powtórney Żony swoiey, Jana Kazimierza, Jana Alberta, Kardynała Biskupa Krakowskiego, Karola Ferdynanda Biskupa Wrocławskiego, i Płockiego, Alexandra Karola, i Córkę iedną, Annę Katarzynę, zaślubioną Filippowi Wilhelmovi Woiwodzi Reńskiemu, z Doma Neuburskiego. Niektórzy Dzieiopisowie pierwszą kładę Epokę, Panowanie Zygmunta III. przywyknienie Polaków do utraty terytorwincyi od dawnych Królów nabytych. Po śmierci Zygmunta po różnych między Dyssydentami i Katolikami na Seymie Konwokacyi Sprzeczkach Seym Blekeyi jest naznaczony, na którym Władysław

Dysław Syn najstarszy Zygmunta, Kró-
 lem jest obrany, a Roku 1633. na Sey- 1633.
 mie Koronacyi jest koronowany, na tym-
 że Seymie Moskalom pokoy jest wy-
 powiedziany, którzy pierwsi przymie-
 rze zámali. Wojna ta pomyślnie od-
 prawiona, przez Traktat Polische po- 1634.
 żyteczny jest zakończona. Punkta tego
 pokoju te były znaczniejsze: Nayprzód
 Władysław wszelkich do Moskwy miał
 odstąpić pretensyi, i Celem uznać miał
 Michała Federowieza, Michał zaś Fede-
 rowiez nazawsze miał ustąpić Polische
 Smoleńska, Siewierza, Czerniechowa,
 Drohobuza, Biały, Rożawa, Starodub,
 i innych Mjast, oraz wyrzec się tytułu
 Xiążęcia Smoleńskiego, i Czerniecho-
 wskiego, i wszelkich pretensyi do In-
 fant, Estonii, i Kurlandyi, naostatek na-
 kłady wojenne Królowi nadgrodzić.

Śmierć Gustawa Adolfa, żadney do
 zawarcia pokoju nie przyniosła łatwości
 z przyczyny Kardynała Richelieu, który
 usilnie starał się partyą utrzymywać Dys-
 sydencką, zawarszy nowy Traktat tak z
 Regencyą Szwedzką; (Gustaw bowiem
 młodoletnią nader zostawił tylko po so-
 bie Córkę, imieniem Chrystynę,) iako
 z Protestantami, którym nowe przyo-
 bioczał posiłki. A tak Cesarz nie był ie-
 szcze uwolniony od nieprzyjaciela, któ-
 ry tym był dla niego szkodliwszy, im
 TOM II. O wię-

1634. więcej miał sposobów szkodenia mu. Hrabia de Walsztejn, Xiążę Frydlandzki. Powrócony on iakośmy wyżej widzieli do najwyższej nad woyskiem Cesar-
 skim zwierzchności, nie przedstawiał nim hetmanie, ale będąc zażalony o afront
 sobie dawałey uczyniony, tak woyskiem rozrządzał, iż łatwo można byby się
 dorozumieć, że całe zaniedływał po-
 myślnych okazyi do przemocowania nie-
 przyjaciela. Nad to już zupełnie Cesarz
 był uwiadomiony, że miał Walsztejn po-
 rozumienie z Generał mi Protestantkie-
 mi, i że nabawiwszy sobie głowę, iż iego
 zastęgi nie mogą być tylko samą koro-
 ną nadgrodzoną, przeto o koronie za-
 myślał Cesarskiej, po nad graniczu, któ-
 reż, na pozor wojnę z Xiążęciem pro-
 wadził Saskim. Ferdynand zupełnie prze-
 konany o prawdzie tych zamysłów Xią-
 żęcia Frydlandzkiego, wydał rozkaz,
 ażeby go zabito. Rozkaz ten wykona-
 ny jest w Egze Mieście, gdzie się pod-
 tenczas Walsztejn znajdował, przy koń-
 cu obiadu, który niektórzy z iego z Of-
 ficerów dawali z rozkazu Cesarskiego.
 Po zabiciu Xiążęcia, Cesarz obawiając
 się, ażeby znowu najwyższej władzy
 nad woyskiem nie dał osobie iakiey po-
 deyrzaney, oddał najwyższą Zwierz-
 chność Ferdynadowi Synowi swojemu
 Królowi Węgierskiemu, i Czeskiemu.

Nówy ten Wódz wślawił się przez znakomite zwycięztwo, które odebrał blisko 1634; Nortingi nad Szwedami, których wyparował z Bawarii, z Szewwii, z Xięstwa Wirtemberskiego, i z całej prawie Frankonii. Xiążę Elektor Saski widząc pomysłne powodzenia woyska Cesarzkiego pod Hetmaństwem Ferdynanda, zawarł pokoy z Cesarzem, i Partyi odstąpił Protestanckiey. Kardynał Infant Brat Króla Filippa IV. uczestnikiem był chwały zwycięztwa pod Nortingą odniesionego; przechodząc podtenczas z woyskiem, z Włoch, i Hiszpanii sprowadzonego dla obięcia rządów Flandryi, po śmierci Infantki Izabelli, Klary Engenii.

Wojna w tych Prowincyach od wyższego Traktatu prowadzona była z obowiązkowym szczęściem. Roku 1626. Spinola obległ był Bredę, i dobył ją. Xiążę Maurycy chcąc Bredę od obleżenia uwolnić obległ wzajemnie Antwerpą, lecz do odstąpienia iey przymuszony był. Ta niepomysłność przedsięwziętego zamiaru, miała mu być według zdania niektórych przyczyną śmierci, która tegoż samego Roku na niego przyszła. Fryderyk Henryk Brat iego, nastąpiwszy po nim, nie tylko w dziedzictwie wszelkich Dóbr, ale i godności, nie przestał dalej prowadzić wojny, ale iey powodzenia nie nader znaczne były, a to, że

O dalszym Pro-

1634. Prowincye Związkowe mocno wycień-
 ozone, nie mogły dostarczać potrzebnych
 wydatków do uskutecznienia zamysłów
 potrzebnych. Zrymwszystkim Piotr Heyn,
 Rządca okrętów Kompanii Indyjskiej
 Roku 1628 Hiszpanom znaczną i arcy-
 bogatą zabrał zdobycz, zabrawszy im
 Flotę, która prowadziła do Hiszpanii
 skarby Amerykańskie, a które do iede-
 nastu milionów wynosiły. Szczęście to
 tak znakomite, podniosło umysły Hol-
 lendrów; nowy Rządca Fryderyk Hen-
 ryk, z większą niż przedtym pomysłno-
 ścią wojenne rozpoczął czynności. Wie-
 le Miał, w Geldryi; w Brabancyi po-
 zdobywał, tak dalece, że wielu Fla-
 mańczyków na afront Hiszpanom par-
 tykularny z Prowincyami Związkowymi
 zawrzedł chcieli Traktat, i w iedno
 z niemi złączyć się chcieli, gdyby od-
 mienność Religii wstręta im do tego nie
 była czyniła. Gorszy jeszcze potym był
 stan Hiszpanów, gdy Król Francuzki
 1635. swe złączył siły z Hollandrami, solen-
 ny z niemi zawarłszy Traktat, służący
 do podziału między siebie resztujących
 Prowincy Belgium. Nie tylko bowiem
 Hiszpani zbici są pod Aweinem, ale nad
 to wszystko groziło im strata tych Pro-
 wincyi, które im były poddane, gdy
 Francuzi, i Hollendrowie w szrodek sam
 kraj weszli w 60,000. woyska. Te
 wi-
 1635.

wszystkie atoli wielkie ułożenia na wiatr 1635.
poszły, z przyczyny przedsięwziętego
nienawaznie oblężenia Lovanium, od któ-
rego odstąpić są przymuszeni: Obywa-
tele Miasta mężny odpor dawali aż do-
przybycia posiłków Cesarskich, które im
przyprawił Generał P. Kolonini.
Wojsko Francuzkie iedno z najnamięn-
niejszych tego Królestwa do szeregów
zniszczono było, przez niedostatek ży-
wności, którey w kraju nieprzyjaciel-
skim dostać nie mogło, gdy tymczasem
Hollandowie aż nadto w nie obfitowali.
Niedostatek ten żywności dla wojska
Francuzkiego przypisują złej woli Fry-
deryka Henryka, którą powziął był prze-
ciw Kardynałowi Richelieu, który przed
odnowieniem przymierza chciał był opa-
nować Cytadelę d'Orange.

Król Francuzki wypowiadając wojnę
Cesarzowi między innemi w swym Mani-
fście pobudkami, i tę położył, że Cesarz
wypędził Elektora Trewirskiego z iego
Miasta Stołecznego. Elektor ten był Fi-
lip-Krzysztof de Souteren, którego Kar-
dynał Richelieu namawiał, aby się pod
protekcją poddał Francyi, a to, ażeby
wolny do Niemiec przez iego Państwa
mógł mieć wstęp, będąc ich Panem. Ele-
ktor dał się nakłonić Kardynałowi; od-
dał mu wszystkie Miasta, nawet i sa-
mą Fortecę Ebersztein, gdzie po poliecie

O;

Ele-

1635. Elektorowie przemieszkawali. Cesarz chcąc ukarać to odstępstwo Filipa, i złaczenia się z jego nieprzyjaciółmi, dał rozkaz Rządzy Luxemburskiemu, ażeby go w Jego Stołecznym Mieście Trewirze zabrał, co i wykonał, i do Wiednia odesłał.

Cesarz chcąc zabawić Francuzów w ich kraju, a to, żeby się do interesów Niemieckiego Państwa nie mieszały, wysłał Hrabiego do Gallas z 100,000. wojska do Burgundyi, (którą Xiążę Kondusz opanowawszy, Miasto Dolę w oblężeniu trzymał,) chcąc nie tylko Miasto od oblężenia uwolnić, ale wkroczyć jeszcze tym klinem do Francyi, czego i dokazał. Nie małego byby był bez ochyby nabawił mozołu Gallas tak Króla, iako i Kardynała, gdyby był z swej nie spuścił natarczywości: ale Richelieu znalazłszy sposob przekupienia go wielką sumą pieniężną, której Generał ten żądał, przez wysłanego umyślnie do Paryża, (iako nas ieden Dzieiopis upewnienia, który zupełną miał tę awanturę wiadomość, w Xiędze ofiarowanej Ludwikowi XIV.) Wojsko najpiękniejsze Gallasa w tę samą rozpłoszyło się porę, gdy mogło w czasie dni trzech do samego dojść Paryża, nie mając z tej strony żadnej Fortecy, która i trzy dni mogła go zatrzymać.

Co zaś jest podziwienia godnego, to to, 1636
 że zdradzieństwo tak oczywiste, które
 tak śliczne Cesarzowi zgubiło woysko,
 nie tylko nie było ukarane, ale nawet
 dla słabości Cesarza jemu nie było wiado-
 domo, który czując się zbliżać do terminu
 ostatniego, i nader różnemi będąc przyci-
 śnionym słabościami, o niczym bardziey
 nie myślał, iako o ubeśpieczeniu koro-
 ny Cesarskiej Synowi swemu, który za
 jego staraniem tegoż Roku w Raryzbonie
 Królem jest obrany Rzymskim. Umarł
 Ferdynand Cesarz Roku następującego;
 więcey woiując iak panując przez 28
 lat, bo przez ten wszystkie czas w usta-
 wney zostawał wojnie. Jemu to po Ka-
 role V. przypisują zamysł uczynienia się
 wielowładnym Panem w Państwie Nie-
 mieckim, i przywłaszczenia korony Ce-
 sarskiej za dziedziczną Domowi swemu.
 Jakoż w rzeczy samey fortuna tak iago
 sprzyjała woysku, iż był w stanie usku-
 tecznienia swego zamysłu Roku 1619. po
 wypędzeniu Króla Duńskiego z Państw
 Niemieckich, i przymuszeniu wielu Xią-
 żąt Protestanckich do zawarcia z nim
 pokoju pod warunkami takimi, iakie
 im sam chciał przepisać: ale wkrocze-
 nie Gustawa Adolfa w robotę, która Kró-
 lowi się nie udała Duńskiemu, oraz kró-
 tki czas życia Ferdynanda II. po tej
 wojnie, tak stan rzeczy odmieniły, że

ani Ferdynand III. ani żaden z jego następców, nie był w stanie przyprowadzenia do skutku téj powszechney Monarchii.

Anglia Roku tego pierwszych początków wewnętrznych rozruchów dozwalać poczęła, a które ją nakoniec przyprowadziły do popełnienia Królowoyswa. Jakob I. zszedłszy z tego świata Roku 1601 miał po sobie następcę Karola Syna swego, którego zaślubił był z siostrą, Ludwiką XIII. gdy pierwsze zamęcie z Infantką Hiszpańską swego nie wzięło, było skutku, a co przyczyną było zerwania przyjaźni między temi dwoma Koronami, w czasie której, Angielczycy w Cadix opanowawszy, do szczętu go zraynowali, i zrabowali. Xiążę de Buckingham, który w wielkich zostawał łaskach u Króla Jakoba I. pierwszym także był Ministrem i u Syna jego, a że Fanatyczny był w wielkich zawsze zamiarach, przeto Króla Karola w takowe wpłatał Intrygi, które wszelkiny niepomysłności były mu przyczyną. Zabit on jest nakoniec w Portsmouth od jednego z swych nieprzyjaciół, który chciał się pomścić wygardy, którą od niego poniósł. Król Karol nie był zdolny do rządzenia sobą, przeto Królowa po śmierci Xiążęcia zupełnie go opanowała, i takimi zamiarami umysłu jego napoiła, które do wy-

kon-

konania arcy były trudne. Królowie 1636.
Angielscy większą nierównie przedtym
mieli władzę, niżeli nią podówczas się
cieszyli. Karol: przedsięwziął podźwi-
gnąć ją, a że widział, iż Prezbiterianie
byli najdalej od uznawania powagi Kró-
lewskiej, przedsięwziął ich marwić, a
drugim, którzy się zwali *Episcopales*,
sprzyjać, i ich samych na najpierwszo
podnosić godności. Władanie Królowy
Mężem swoim Karolem, sprawiło także
podeyrzenie, że bardziej, niż było po-
tężba sprzyjał Katolikom, a których nie
mała przy Dworze była liczba. Tym zaś
bardziej złe rozumienie o swych powię-
kzył zamysłał, gdy czterzy rozwiązał
jeden po drugim Parlamenty, dociekk-
szy, że chcieli wpaść w poznanie jego
postępków.

Ze zaś bez pomocy Parlamentu za-
drego do skutku nie mógł przyprowa-
dzić dzieła, z którego rozrządzenia skarb
Królewski pieniążmi bywał opatrzony,
przetosował sposobów, przez które mógł-
by bez Parlamentu mieć pieniądze. Przed-
sięwziął za tym na lud podatki nałożyć
dla uskutecznienia pewnego zamysłu, a
który tak był sprawadliwy, że wszyscy
do uskutecznienia onegoż przyłożyć się
powinni byli. Francya zrobiwszy w Ro-
ku 1635. iakośmy wyżej wspomnieli, no-
wy Traktat z Prowincjami Związko-

1536. wemi, mocą którego dwie te Potencye dzielily między siebie resztujące Prowincye Belgium, Karol twierdził, że Traktat ten opór z afrentu, który ponosiła Anglia, tak ściśle z temi dwoma sprzymierzonymi Narodami, iż do niego nie była wezwana, nadto nader był dla Narodu szkodliwy, albowiem przez nich Stany Holenderskie stawały się Panami morza, i Francją do tego przyprowadzał stopnia, że przy powiększeniu się mógł się z całej natrzęsać Anglii. Pod pozorem więc niebezpieczeństwa, które Król nad zamiat powiększał, i przez rozliczne pisma, które po całym rozrzucie kazał Królestwie wszystkich o nim uwiadomiać, począł znaczne wybierać pieniądze dla utrzymania honoru Narodu, i przeszkodzenia aby nieprzyjaciele nie przywiedli swych zamysłów, któreby roinę Anglii przynieść mogły. *Episcopales*, to jest, ci którzy przy władzy obstawali Biskupów, i którzy w wielkim u Króla byli poważaniem, utrzymywali Króla, i jego we wszystkich posiedzeniach, i mówach, usprawiedliwili zamysły, mając je za natchwalebniejsze, i Królestwu arcypożyteczne; lecz Praszbiteryanie, którzy powagi i władzy Biskupów nie uznawali, w swej ku Królowi zawziętości nie dali się przekonać, i mając rozpuszczenie Parlamentu za postęp, który oczywi-

ście wszelkie ich targark przywileie, od- 1636.
mieniał formę rządu, wszystkie podatki
pieniężne z woli samego Króla na nich
włożone, poczytali za zgwałcenie ich
wolności.

Gdy więc takie umysłów rozdwoie- 1637.
nie w Anglii wzmacniać się począło, Król
Karol wydał Edykt, którym Kościołom
Szkoekim Sktę Prezbireryańską trzy-
mającym nakazywał, ażeby Liturgią i
obrzędki Kościoła przyięli Angielskiego.
Ojciec jego Jakub I. już 14. Biskupów
wprowadził był do tego Królestwa, mi-
mo wszelkiego przeciwięstwa Szkotów,
które nawet jawnie okazali; bo ledwie
tylko Biskup Edymburski utworzył usta
do czytania nowego Edyktu, aż oto lud
się rzucił do rozdarcia go. Udano się po-
tym do Króla, prosząc, ażeby ten swoy
odwabił Edykt, ale wzgardził ich pro-
śbami. Wzgarda ta tym bardziej zają-
trzyła umysły Szkotów, którzy zwią-
zek między sobą uczynili do bronięcia
swey wiary i wolności, nie naruszając
w naszym godności, i powagi Króle-
wskiej. Karol związek ten poczytał za
rokosz, i posłał do Szkocyi Xiążęcia Ha-
miltona dla usagodzenia i zaspokoienia
tych rozruchów. Xiąże przybywszy do
Szkocyi, zwołał Seym czyli Parlament,
ale widząc, iż na większą zabiera się na-
wałność, pożegnał Parlament. Szkotów
wie

1637- wie atoli zwołany, utrzymywali Parla-
ment, i w swym stole trwali związku,
twierdząc, iż mieli prawo utrzymywa-
nia Parlamentu, mimo wszelkich zaka-
zów Królewskich. Wypędzili z Parla-
mentu swego Biskupów, i od wszystkich
praw wotowania ich osądządzili, oraz ta-
kie ustanowili sobie prawa, które sądzi-
li być najzdolniejsze do utrzymania
ich niepodległości. Prezbiterianie An-
gielscy pobudzeni przykładem Szkotów
rebellizować także zaczęli. Król mnie-
mając, iż mocą oręża poskromi szkodliwą
ogłosz Szkotów za Rebellizantów, i
wszystkim rozkazał Angielezykom, aże-
by uzbrojeni na dzień pierwszy Kwietnia
1638 w Jorku się zaydowali. Taki
węc był początek wojny domowej, któ-
ra zmierza do ruiny i zabicia Króla, po
kilkoletnich zamieszaniach i gwałtach.

Śmierć Gustawa Adolfa ożywiła am-
bicyą Chrystyana IV. Króla Duńskiego.
Nieprzestając na tym, że sam w swych
Państwach swobodnym cieszył się poko-
iem, i że z niego obfite zbierał korzy-
ści, jeszcze i o tych zamysłał, któreby
mu śmierć tego Wojownika przynieść
mogła. Szwecya, Dania, i Norwegia, pod
jednym tylko przedtym zostawały Kró-
lem. Chciał spróbować jeżeli przez za-
ślubienie Syna swego Fryderyka z Dzie-
dziczką Królestwa Szwedzkiego nie mógł
tey

tey pożądaney od siebie oglądać Unii. 1638.

Ale porozumiawszy, że Szwedzi dal cy byli od tego ziednoczenia, chciał przez inne wstawić się czynności. Nie śmiał on swego żalu naprzeciw Szwedom, który powziął z przyczyny odmowy Dziedziczki Szwecki dla iego Syna okazać przez wypowiedzenie im wojny, a to obawiając się zaciągnąć na siebie nienawiści wszystkich Państw Protestantickich Państwa Niemieckiego, którzy tak wielkie z Szweceyi odbierali wojskowe posiłki. Nakoniec podsta mu się perazemszczenia się z Szwedów, gdy usłne czynił starania względem obrania Syna swego Fryderyka Biskupem Bremenskim, pod którego imieniem mógłby przeszkadzać Szwedom, do przywłaszczenia sobie tego Królestwa, a które oni już byli opiewali. Jakoż zamyślił udać się względem obrania Syna iego na Biskupstwo, i to pierwsza była Chrystyanowi pobudka do powtórzenia wojny Niemieckicy. A że iego Ministrowie różne do niego wynaydowali mu pozory: przeto nową naprzeciw Hamburgowi wynaleźli pretensyą, twierdząc, że Xiążę Holsztyński, miał sprawiedliwe do Hamburga prawo, a które przez dawne Trenzankowe jest uznane, w których Hamburgczykwie uznają się nie mało bydź Poddanemi korony Duńskiej. Pretensya ta pobudziła

Kró.

1638. Króla, iż ich chciał przymusić, aby na nowe swoim go uznali Panem, ale oni od tey uwolnili się napaści, zapłaciwszy mu 2,80000. Talerów, które on na inną obrócił potrzebę.

Przedsięwziął potym zabronić Rybołostwa na morzu Bałtyckim na brzegach Groenlandyi, co go w wojnę wprawiło z Hollendrami, którzy przyzwyczajeni byli do tego Rybołostwa, a z którego znaczne odnosili korzyści. Nader nader znacznie podwyższył Cło z okrętów, które przechodziły przez Sud, a osobliwie z Szwedami w tey mierze nader surowo się obchodził. Ci mniej cierpliwi, niżeli Hollendrowie, (którzy przedstawiali na tym, iż przez Posłów swych dopraszali się o zachowanie im praw Rybołostwa,) wypowiedzieli mu wojnę, i Generałowi swemu Torstensonowi, który w Niemczech prowadził wojnę rozkazali, ażeby wtargnął z woyskiem do Xięstwa Halztyńskiego, gdy Gustaw Horn Prowincyą Schonen i z woyskiem był ogarnął. Obydwa ci Generałowie znaczne odnosie poczęli korzyści. Hollendrowie, których skargami Chrystyan wzgardził był, morzem z Szwedami się złączyli, gdzie bitwa stoczona jest blisko wyspy Fremoren. Król Duński zwycięstwo otrzymał, który sam znajdował się na Floteie, i który nawet w jedno oko

oko rannym został. Zdawało się, że fortuna na stronę tego przeszła Króla, z którym Cesarz iedno rozumiał, a zwłaszcza gdy Torstenson na powrót do Niemiec był wezwany, gdzie Partya Protestantów i ich Sprzymierzeńcy obejść się bez niego nie mogli. Ztymwzystkim Hollendrowie pomnożywszy swe okręty, wysłali je na morze Bałtyckie, i mając się za pośredników, przymusiłi Chrystyana, który mniejsze nierównie miał siły, i któremu w Prowincyi Schonen wiele Miast Szwedzi poodbierali byli, do przyięcia pokoju de Bronsbroo, którym Szwedzi warowali sobie, iż żadnego Cła od okrętów płacić nie będą wchodząc na morze Bałtyckie, że Prowincyą Schonen, i wiele Miast zdobytych w Norwegii przy sobie zatrzymują, do tego Cła od Hollenderskich okrętów są ułożone. Chrystyan na ten nie zezwolił pokoy, tylko z przymusu, i solenne czyniąc zażalenie o gwałt, który mu czyniono. Naywiększy atoli miał rankor na przeciw Hollendrom, którzy posiłkowali Szwedów, i ścisłą z niemi zawarli byli ligę. Z tey przyczyny iego poddani mieszkający nad brzegami Miedzymorza nazwanego Wielki Belt przestali zwyczajnego z dział dawać odgłosu okrętom Hollenderskim, i nocnych palić ogniów, przez co wiele ich poginęło. Ale nako-

1638. niec powziąwszy nadzieję, że może się złączyć z Hollendrami naprzeciw Szwedom, których pomysłyne powodzenia w tych, którzy z niemi byli sprzymierzeni, coraz większą sprawowały zazdrość, do pierwszej z niemi powrócił przyjaźni, i posłał do Hollandyi Hrabie Korftz Ulefeld do ułożenia i umówienia przymierza, które dopiero za panowania Syna jego zawarte było, iako o tym na swoim mówić będziemy miejsce. Chrystyan przykładem się stał dźgiego życia, które między panującymi jest rzadkie, Panował lat 60. i umarł Roku 1648.

Gdy Rzeczpospolita Polska od Pogranicznych nieprzyjaciół na czas jakiś wolną się być widzi, Kozacy, własni iey Obywatele niepomali iey spokojność zakłócili. Ci bowiem znacznemi w nadgródę zasług, które Rzeczypospolitey przeciw Turkom, i Tatarom czynili, nadani w Ukrainie swobodami, częścią, przez troskliwość przyrodzoną udziałem, o dochowanie raz nabytey wolności, na której im uciecie iakowś z strony Polaków zamachy były poczynione widzieli, zwłaszcza przez wystawienie nad Nieprem Zamku i Fortecy Kadak, częścią, że przyzwyczajani do łupu i zdobyczy, po którą się częstokroć z Niepru po marzu Czarnym aż do samego Konstantynopola opuszczali, stracili nadzieję rozbój-

bóynieznego życia po zaszkłych Traktatach 1633.
między Portą, i Polską; częścią nako-
niec od zawisłych Polszcze nieprzyja-
ciół pobudzeni, do buntów mieć się po-
częli. Władysław do poskromienia ich
wysłał Mikołaja Potockiego Hetmana
Polnego Koronnego, który udawszy się
ku Kersuniowi, najprzód pod Kumejka-
mi zbił ich, a potem uciekających dośei-
gnąwszy pod Borowicą w obozie ichże
własnym obległ, i głodem do poddania
się przymusił. Pauluk Wodz Kozacki, z
czterema innemi buntu Harsztami są wy-
dani. Przyrzeczono im wprowadzić, iż
wolno puszczeni będą, ale Stany na Sey-
mie zgromadzone sądząc, iż przez przy-
kładne iednych ukaranie, drudzy od po-
dobnych kłiać się będą buntów, na gar-
dła ich skazały. Takowym postępkim
rozciągnięciu Kozacy, o niczym bardziey
myśleć nie poczęli, iako o wybiciu się
zupełnym z rządu Polaków, iakoż kil-
kakrotne wojny, które z niemi w dal-
szych czasach Polska ptowadzić musiała,
skutkiem były tego ich przedsięwzięcia,
co na swoim zobaczymy miejscu.

Drugie tegoż samego Roku Król Wła-
dysław ponosił zmarwienie z przyczyny
Brata swego Jana Kazimierza. Ten
płynąc do Hiszpanii, gdy z okrętu na
oglądanie Massylii, i innych Pórów
Francuzkich wysiadł w Prowancyi, tam
TOM II. P od

1638. od P. de Margonne Kommandanta w *Tor de Bouc*, przy rzymany pod pozorem iakoby przez paszportu wazedł do Królestwa, w rzeczy zaś samy iakoby życliwszym będąc Hiszpanom, z ktorzymi natenczas Francya w woynie była, tym umysłem przeglątał brzegi Francuzkie, ażeby potym obiawszy w rząd Flotę Hiszpańską, łatwiey mógł w granice wtargnąć Francuzkie. Osadzo y zatym w Cysteronie po dwuletnim dopiero areście wyzwołony był, gdy Alexander Gąsiewski Woiewoda Smoleński, Posel Rzeczypospolitey do Francyi wysłany, przyrzekł, iż Jan Kazimierz nigdy przeciwko Królowi Francuzkiemu wołować nie będzie. Kazimierz z smutku w Rzymie Jezuitą zostaje, a potym od Urbana VIII. Kardynałem jest mianowany. Kardynał Richelieu podczas tego dwuletniego Jana Kazimierza areštu umiał sobie jego ziednać serce, i Władysława Króla Brata jego, który po śmierci Anny Austryacki Zony swojej, wziął sobie za Zonę Ludwikę Marię Córkę Karola Xiążęcia Mantuańskiego w Francyi urodzoną i wychowaną, a którą po śmierci Władysława, Jan Kazimierz znomu sobie zaślubił.

Tenże sam Kardynał baczny zawsze stał to, aby Francją wdał zawsze w pośrednictwo, gdziekolwiek widział, iż mógł

mógł albo wielką swoją przysługę, al- 1632)
bo znaczne okazać posilki, przeto wcią-
gnął wszystkich Xiążąt Włoskich w woj-
nę, którą wypowiedział był Domowi
Austryackiemu, oprócz Rzeczypospoli-
tey Weneckiey, i Xiążęcia Modeny,
którzy do żadney nie chcieli przywią-
zywać się strony. Francuzi wypędzi-
li Osady Papiezske ze wszystkich Miast
Waltelinów; Gryzonowie domagali się
natenczas o powrócenie sobie tej Pro-
wincyi, iako do nich należący, zwa-
szcza gdy Francuzi do odzyskania iey
nie inszym wdali się byli końcem, tylko
aby im była powrócona. Kardynał nie
sądził za rzecz przyzwoitą powrócenia
im tej Prowincyi, ani zapłacenia milio-
na Liwów żołdu, woysku ich będącemu
na usługę Francyi. Dwoista ta odmo-
wa rozgniewała Gryzonow, którzy od-
mieniwszy swoją ku Francyi przychył-
ność, zawarli w Roku 1636. w Inspru-
gu Traktat z Domem Austryackim, mo-
cą którego warując sobie niektóre ko-
rzyści, które wzajemnie sobie przyrze-
kli, do pierwszego stanu Waltelinów po-
wrócili, i przeyścia woysku przez ich
kray pozwalali Domowi Austryackiemu
z Tyrolu do Medyolanu. Xiążę de Ro-
han, który po zgnębieniu partyi Hugo-
notów we Francyi do Wenecyi się był
oddalił, wezwany jest ztamtąd do obię-

1638. cia rządów nad woyskiem Francuzkim w Walteelinów kraiu, lecz gdy Kardynał Richelieu większemi zatrudnił się począł zamysłami, i żadnego opatrzenia na woysko nie rozrządził, tedy Xiążę woysko swe utrzymywał do jakiegoś czasu bez pieniędzy i wszelkich posiłków. Nie było zatem trudno Niemcom z jednej strony, a Hiszpanom z drugiej, przymusić resztę woyska Francuzkiego, które samo przez się niszczało od głodu, i ustawne dezercye, do odstąpienia kraiu Walteelinów: a tak Xiążę de Rohan, który przewidział co się stać miało, i który o tym uwiadomił powrócił się do Wenecyi.

Xiążę de Crequi drugim w Lombardyi hrtmanił woyskiem złożonym z Francuzów, Sabaudczyków, Mantuanczyków i Parmecńczyków, albowiem Kardynał wszystkich tych Xiążąt w tę wciągnął wojnę przy Francyi. Każdemu z nich obiecał być dać po części z Xięstwa Medyolańskiego, które zawoiować sobie obiecywał. Lecz gdy do rzeczy przyszło, Xiążę de Crequi obłągłszy Wenecyą przymuszony był odstąpić oblężenia, i wszystkie jego siły na to tylko obrócone były, że oszańcować jedną Wioskę w Państwie Medyolańskim nad rzeką Po, imieniem Brema, gdzie swe trzymał woysko mając oko

na pomyślne okazy, z których mógłby korzystać. Wzczęta potem niezgody między Xiążętami Włoskimi, i Generałem Francuzkim do gorszego jeszcze rzeczy przywiodły stanu. Hrabia de Leganes Rządca Medyolanu, chcąc oderwać Xiążęcia Parmeńskiego odległ Placencyą, która lubo Osadę miała Francuzką, przecież przez Kapitulacyą poddać się, i Partyi odstąpić musiała. Hiszpani dobywszy nowo uszańcowaney Bremy, i Miasta Vercei, Marszałek Craqui opuścił Włochy, zostawiając Interessa Francyi w złym bardzo stanie.

Rok ten sławny jest jeszcze przez dobyte, i odebranie różnych Fortez po różnych Państwach. Xiąże de Longueville odebrał kilka Miast nie wielkich w Hrabstwie Bourgońskim, a Francuzi w Pikardyi odebrali Katelet, ale Xiąże de Condé odstąpił oblężenia Fenterabii. Marszałek Chatillon nie wziął S. Omer, a Xiąże d'Orange, który przeszłego razu wziął był Brede, musiał zaniechać oblężenia Miast Antwerpii, i Geldryi.

Gdy wojna wszędzie z wielką żwa-wością prowadzona była, ale nie z równym szczęściem, wśródz dobrej i złej fortuny, Anna Austryaczka Królowa Francuzka przez lat 22. będąc nieplodną powiła Syna, który imię miał Dycaswego, a którego przytym nazwano *Das*

1638 *Datus*, a to, iż od Boga był uproszony przez modły całego Królestwa. Królowa Marya Babka tego młodego Królewica wyjechała Roku tego z Bruxelli, i do Holn dy się udała, zkąd posłała do Króla Syna swego, prosząc o darowanie winy, oraz o pozwolenie, aby mogła powrócić do Francyi. Król zupełnie od Kardynała Richelieu rządzony odmówił iey tego pozwolenia, wymawiając się tym, że iey osoba, i imię mogłoby być dla znemu okazją do nowych zamieszków, i wznowienia wewnętrznego w Królestwie niepokoja. Królowa widząc, iż iey proźba odrzucona była, przeniosła się do Anglii do Królowy Córki swej, gdzie Król Zięć iey z wszelką przyjaźnią ludzkością. I lecz po niejakim czasie widząc, że iey bytność nie zbyt była miła, udała się do Kolonii, gdzie w Roku 1641. dni swego skończyła życia. Przykład pamiętny tak niestępczości, godności światowych, iako i gwałtowności, namiętności ludzi, którzy swę okazują zaciętość w rzeczach nawet najniegodniejszych.

Niemieckie Państwo tym czasem pod ciężrem ięczało wojny, która tym utciążwsza była, że wszystkim Prowincjom iey okrucieństwo uczyć się dało, po których Protestanci i iey Sprzymierzeni rozłożywszy się, i Cesarz także

i je-

i Jemu przyjaźni swe rozdawać musie- 1638.
li siły dla ich obrony. Początki pano-
wania Ferdynanda III. dosyć były po-
myślne, i zdawało się, że Szwedzi nay-
zawistniejsi i nymocniejsi nieprzyja-
ciele Cesarza tak przez liczbę woysk
swoich, iako i przez sławę, którą im
Gustaw Adolf był nabył wkrótce z Nie-
miec mieli być wyparowani. Lecz cóż
przedłużyło wojnę? oto brak pienią-
dzy, Skarb Cesarski nader był wycień-
czony przez tyle przeciąg wojny, i
iego poddani nie byli w stanie wspiera-
nia go tak wielkimi posiłkami, iakich on
potrzebował. Już aż do Pomeranii zapę-
dzono Szwedów, ale kray ten był nie
małym dla nich wsparciem, bo Cesarscy
nie mogli ich daley zapędzić, ani też
ich zupełnie zwyciężyć, dla szczupłości
woyska, ani też utrzymać się w tej zni-
szczoney Prowincyi, przymuszeni zo-
stali cofnąć się w Królestwo Czeskie,
gdy tym czasem Szwedzi wszystko mieć
mogli przez morze, owszem znaczne po-
siłki woyska odebrali. Bapier, ich nay-
pierwszy Generał, korzystając z tego od-
wrotu Cesarskich, odebrał napowrót nie
tylko te Miasta, które mu Cesarscy za-
brali byli, ale jeszcze wiele innych w
samych zdobył Czechach. Francya w
tym samym czasie odnowiwszy przywie-
rze z Koroną Szwedzką w Hamburgu,

1638. Banier swe woysko 8,000. Francuzów powiększył, z któremi przymusił Xiążęcia Luneburskiego do zachowania obojętności; ruszył potem z woyskiem do Misni, aż by Xiążęcia Saskiego, albo do podobney zniewolił obojętności, albo ięgo ztraynował Państwo. Francuzi posłali byli jeszcze nowe posłki Xiążęciu Weymarki mu pod rządem Xiążęcia de Rohan; Generałowie ci opanowawszy niektóre Miasta po n.d. lasem Czaynym leżące, przy rzece Renie, oblegli Miasto Rhinfeld, ale Jan de Wen pośpieszwszy oblężęcom na odsiecz z woyskiem Cesarskim, i Bawarskim przymusił ich do odstąpienia oblężenia, ale Szwedzi, którzy na stronie byli i odwod trzymali, widząc, że Cesarscy nie w tę isk trzeba było trzymali się ostrożności, nazajutrz na nich uderzyli, znieśli, i wszystkich prawie Generałów w niewolę wzięli, zabrawszy całą Artyleryą i wszystkie Bagaże.

Sam tylko Dom Elektora Woiewody Ryńskiego, który lubo był nayspieszszą okazyą wojny nie korzystał z tych wszystkich pożytków, które odnosili z nim Sprzymierzeni. Karol Ludwik Syn starszy Frydryka, odebrawszy nakoniec niejaką kwotę pieniędzy od Króla Angielskiego swego Stria, który niechciał równie jak Oyciec ięgo w żadną oczywistą

wistą z przyczyny iego wdawać się woj- 1638.

nę, użył tych pieniędzy na zebranie woyska, i na kupienie od Szwedów Miasta Meppen w Westfalii, które miał nadzieję obronnym uczynić. Zgromadził zatem do tego Miasta wszelkiego rodzaju żywność, oraz i broń, lecz Cesarscy wpadłszy pod noc, wszystko mu zabrali. Nieszczęście to przymusiło go do przedsięwzięcia innych zamysłów; ruszył zatem z małą garstką woyska swego ku Lemgowy Miasteczku także Westfalii, chcąc tam się osadzić. Lecz w samym marszu przymuszony był biec się z Generalem Hartsfelde, który częścią hetmana woyska Rzeszy Niemieckiej, i który go zniósł do szczętu, tak dalece, że wszętko utraciwszy nawet Order Podwiązkowy, musiał uciekać piechotą ku Minden, w tej ucieczce o mało nie utonął na rzece Wezyr, gdy woz, na którym tę przebywał rzekę na samym warcie z końmi z powozicielem był porwany. Xiążę Robert Brat iego, który wraz z nim z Anglii powrócił, i który niedostępnym wazędzę był iego Towarzyszem w niewolę się dostał, i do Wiednia był zaprowadzony, zkąd przez pośrednictwo Posła Angielskiego wypuszczony, do Londynu jest odesłany, dokąd też Karol, widząc się być ze wszystkiego wyzutym udał się, lecz Roku

1638. następującego znówu do Niemiec powrócił, i nowemu podpadł nieszczęściu.

Xiąże de Weymar widząc się najmocniejszym około rzeki Renu, gdzie opanował Miasta pod nad lasem Czaraym położone, i inne w pobliżności, a nie ufając aby ie mógł dotrzymać pokiby Byzik w ręku było Cesarskich, przedsięwziął go opanować, i uczynić go Stołecznym Prowincyi, którą chciał dla siebie ustnowić. Mieysce to wielkiej wagi dla Cesarskich po trzy kroć wspierane było posiłkami, lecz nadaremno. Xiąże bowiem de Weymar zniósłszy za każdą razą Cesarskich, tak Miasto ścisnął, że w przeciągu czterech Miesięcy wytrzymawszy głód najeięższy, gdyż ciała zabitych iedli Żołnierzy w czasie tego oblężenia, poddać się musiało 9. Listopada. Xiąże chcąc wytchnąć wojsku swemu po pracach tak długiego oblężenia, poprowadził go do Hrabstwa Burgońskiego, czyli Franche-Comté, gdzie minawszy Miasta, rzucił się na góry, kiedy lud żył w pokoiu przy obfitości we wszystko. Tam zimę przepędził przy wszelkich wygodach, ruszywszy zaś

1639. Roku następującego z tego tak wygodnego zimowiska, ciągnąc ku Rhenowi w zamiśle powiększenia swych zwycięstw, w Hunningve zachorzał blisko Bazylii, żąd Batem do Neubourga przy-
wieść

wieść się kazał, gdzie i umarł 18 Lipca 1639. mając lat dopiero 39. żąda niektórzy wnoszą, iż śmierć mu przyspieszono. Jakkolwiek jest, Xiążę przed śmiercią Testament uczynił, a nie widząc bliższych sobie krewnych, jako tych, którzy mu dopomagali do nabycia tych bogactw, które zostawił, podzielił je między swoich Officyerów, dając każdemu według jego wartości, oraz i tym, którzy na usługach jego zostawali.

Krół Francuzki, co tylko o śmierci Xiążęcia powziął wiadomość, natychmiast znaczne posłał pieniądze, dla pozyskania i pociągnięcia Officyerów do usług swoich wraz z wojskiem Xiążęcia, czego i dokazał; a co największa dla otrzymania Miasta Bryzak. które mu jest oddane przez Generała Maora Szilka, którego Xiążę Rządzcą był zostawił. Gdy General ten, czynił ugodę z Ludwikiem XIII. względem oddania Tawaru Karol Ludwik Syn Elektora Palatyna, powziawszy wiadomość o śmierci Xiążęcia Weymarskiego, posłał do niego do obietnicy, iż za jego służbę i oddanie jego wojskiem, będącym pod jego dowództwem, będzie on wynagrodzony przez niektórych pułkowników Officyerów. Lecz gdy przez Francuzów jeździł zatrzymany jest z rozkazu Kardynała de Richelieu, i zaprowadzono go do Bois-de-Vincennes; żądał nie był wypu-

1639. puszczoney, aż dopiero wtenczas, gdy już nie mógł wzwyż pomienioney przeszkodzić ugody.

Woyna po całym Niemieckim Państwie z większą eor z powiększała się żwawością. Nakoniec wielu z Xiążąt obo-ey strony, widząc, iż ich Państwa niszczały, a że Francya, i Szwedzi przez woyska swe posilkowe sami tylko korzystali z ich nieszczęśliwości, że z bogacali się z ich łupów, że nakoniec prz. z podbicie sobie Miast, i Xęstw różnych swe w ich własnych Państwach utwierdzić i zakładać poczęli panowanie, umyślił zatym dla zapobieżenia ostatney ruiny zawrzeć pokoy. Cesarz, który ze wszystkich naybardziej pragnął, aby iak nayprędzey te się zakończyły zamieszania, naznaczył Seym do 1640. Ratyzbony, na którym sam się znajdował w Miesiącu Czerwcu, z częścią iedną Elektorów, i Xiążąt dobrze myślących. Generałowie Szwedzcy przewidziawszy, że Seym ten będzie przeciwny ich zamysłom, które zmierzały do prowadzenia daley woyny, i z niey korzystania, przedsięwzięli onemu przeszkadzać, i cale go zerwać. Tym końcem Banier rozciągnął swe woysko od rzeki Wezer, aż do Ratyzbony, i dla większego postrachu, wysłał część woyska swego do rabowania poblizszych Pro-

win-

wineyi, a z resztą pod samą podciągłą 1640.

Ratyżboń: kazał hiwat z armat do Miasta wyszleć, gdzie Cesarz, i inni Xążęta byli zgromadzeni, a potym wszelkie uczyni przygotowane do przypuszczenia ataku, co jednak do skutku nie przyszło. Banier bowiem, czyli, że się spodziewał temi postrachami rozpędzić Seym, czyli w rzeczy samey czując się niedostatnym dla małości woyska, obawiał się, ażeby ze wstydem nie był przymuszony, do odstąpienia obłożenia, zaniechał przedsięwziętego zamysłu, i dał czas Cesarzowi do zgromadzenia woyska, które miał w pobliżeści. Generał Pikolomini, który tym hetmanił woyskiem, w samych zaraz początkach zabrał 4,000. Kawalerii naybitniejszey Szwedzkiej w Neubourgu. Strata ta, tak przeraziła Baniera, że z wielkim pospiechem do Czech się cofnął, a zwrócił do Misnii, gdzie się uzbiorł i ufortyfikował iak nymocniey, a to, aby nie był przymuszony do stoczenia bitwy. Uzedł on tego nieszczęścia dla siebie przez śmierć, która go tak nagle zaskoczyła, że mu nie dała czasu do podźwignienia sławy przez nowe zwycięstwa.

Seym Ratyżboński widząc się bydź uwolnionym od tak potężnego nieprzyjaciela, naypierwey ustanowił, ażeby
Ele-

1640 Elektorowie każdy od siebie w szczególności, a potym wszyscy w powszechności, pisali listy do Króla Francuzkiego, i do Regencyi Szwedzkiej obowiązując i zaklinając ich, aby raczyli wspólnie się przyłożyć do zakończenia tych nieszczęśliwości, które całe gubiły Państwo Niemieckie, oraz, żeby skłonić się chcieli do przyjęcia warunków pokoju; że traktować będą osobno z każdą z tych dwóch Koron, z jedną w Munster, a z drugą w Osnaburgu, że zezwolą na Amnestyą wszelkich przeszłych nieprzyjaźni, że co się tycze Religii, ta do tego przyprowadzona będzie stanem, w którym Roku 1551. przez Pacyfikacyą, czyli Traktat Passawski umocowana była: że sprawa Elektora Palatyna przez szczególny Traktat będzie zaspokoiona, i że dla utrzymywania wcyśka Rzeszy Niemieckiej uczynione będą rozrządzenia względem obmyślenia mu zapłaty, ażeby nie niszczyło Prowincyi tych, po których rozłożyć się musiało. Do uczynienia więc tego rozrządzenia względem żołdu wojskowego, oraz i innych Artykułów na tym ułożonych Seymie, zgodzono się, aż by nowy drugi Seym Roku następującego w Spirze, albo w Frankfortcie był zwołany. Król Dolski chcąc ten przypiszać z swej strony pokoy, do Hamburgu zgromadził wie-

In Xiążąt, którzy dośney wpływali woj- 1649.
 ny, i onych naklonił do tego, że się
 wszyscy iednostaynie zgodzili, ażeby
 wzwyż wspomnianych Miastach warun-
 ki pokoju układane były, oraz żeby
 przypuszczeni byli Posłowie wszystkich
 Xiążąt, nawet tych, którzy byli wy-
 wolani, i z Państw swych wyrzuci i-
 ako Elektor Ryński, i Ałcy Biskup Tre-
 wiski. To przedsięwzięcie, któremu tak
 Francya, iako i Szwecya nie mogła się
 przeciwieć, pobudziła te dwie korony do
 odnowienia ścisłego między sobą przy-
 mitza, obiecując sobie wzajemne we
 wszystkich okolicznościach usługi, i
 wsparcia, a to, ażeby okazać się ich sił
 wraz z sobą złączonych, nie tylko wię-
 kszą sprawiła uwagę, ale jeszcze i po-
 mocą im była do korzystania w Trakta-
 cie umówionym, a który miano zacząć
 Roku następującego, lecz tym czasem
 dopiero w Roku 1643. był rozpoczęty,
 a skończony w Roku 1648. dla różnych
 zachodzących okoliczności, które tamo-
 wały jego dokończenie. Ci, którzy w
 tym swoy zysk upatrywali, ażeby woj-
 na nie ustawała, niechcieli nigdy ze-
 zwolić, na żadne Armisticjum, i podług
 sprzyjającej sobie fortuny zmniejszali,
 lub też powiększali swe pretensye.

Wojna między Królem Francuzkim
 i Hiszpańskim także iednostannie trwa-
 ła.

1640. 11. Hrabia de Franquières, bawiąc się oblężeniem Thionwilu w Prowincyi Luźemburskiej, zniesiony jest przez Generała Pikolomini, który na odsiecz przybył do Miasta, gdzie Generał Francuski umarł, będąc po bitwie do Miasta zaniesiony, rannym zostawszy. Z drugiej strony Miasto Hezdin w Artozyi wzięte jest przez Pana de la Meilleraye, którego Król w Nagrodę tego dobytcia Marszałkowską godnością udarować raczył. Nowy ten Marszałek wziął jeszcze tegoż Roku Miasto Arras.

Tym czasem Normañczycowie rokosz podnieśli, przyciśnieni będąc niezmiernemi podatkami, które Kardynał Richelieu po całym wyciągał Królestwie, ażeby mógł mieć sposób utrzymywania wojny po tylu miejscach: Normañczycowie nie mając Wodzów dobrych, wkrótce uśmierzeni zostali, oraz przymuszeni do znoszenia wraz z innemi podatków ciężaru, dając im do wyrozumienia, że nie ich to rzecz była rozstrząsać, jeżeli zażycie tych podatków było sprawiedliwe lub niesprawiedliwe. Cała nieuawisć ludu na Kardynała się zwałała, jego sprawcą czyniono tych wszystkich czynności, a na które Królestwo tak znaczne łożyć musiało summy, i lud tak wielkie podejmować podatki, do których płacecia nigdy przed-
tym

Wym nie był przyzwyczajony. Lecz te- 1640.
goż s mego Roku Kardynał, dwie wiel-
kie wznowił rewolucye, które tak wy-
sowie o jego czynnościach sprawdy zda-
nie, że skargi, i utyskiwania ustawiczne,
które naprzeciw niemu czyniono, zu-
pełnie ustały.

Hiszpani równie jak Francuzi przy-
maszeni byli do ciężkich płacenia pod-
atków; a ze wszystkich Hiszpanów, Ka-
talończykowie jako najsłabszymi z
większą znosili niecierpliwością ten cię-
żar, którym ich uciążono, Hrabia Xiążę
Oliwarez, który rządził pod imieniem
Filippa IV. mało miał miłości. Wszystkie
jego postęпки samą dumą i pychą tehną-
ce wszystkim go w nienawiść podawa-
ły. Doświadczył on tey niechęci ku so-
bie Katalończyków w pewney okoli-
czności. kiedy ani jego bytność, ani
Króla przytomność nie mogła przywieść
Obywatelów, ażeby zapłacili te podatki,
które na nich włożono. Francuzi pod-
tenczas wzięli byli Miasto Salces na po-
graniczu tey Prowincyi, co było pobud-
ką Xiążęciu do posłania tam 30,000 woy-
ska pod pozorem dania odporu nieprzy-
iacielowi, i zapobieżenia dalszym jego
korzyściom. Woysko to podmówione,
tak zuchwale i dziko postępować sobie
w tey poczęło Prowincyi, że lud ro-
kosz podniósł, Vice-Króla zabił, i pod
TOM II. Q pro-

1640. protekcją udał się Francyi, będąc wprzód do tego od Kardynała Richelieu przysposobiony.

Minister ten biegleyszy ieszcze w rozrządzaniu sekretnych i tajemnych intryg, niżeli publicznych interesów, znając dobrze antypatyą, której 50. lat poddaństwa jednemu Monarsze wykorzenić nie zdołały z umysłów Portugalczyków naprzeciw Kastylliczykom, wszelkiego przykładł starania, ażeby ią tym lepiej wydoskonali. Portugalczycowie z swej strony znosząc niescierpliwie wszystkie ciężary wojen, które korona Hiszpańska prowadziła, a do których oni najmnieyszy nie dali przyczyny, przedsięwzięli uwolnić się z tey niewolniczey potrzeby przez obranie sobie Króla dziedzicznego. Xiążę de Bragance był Synem Xcia Odoarda, który był Synem Emmanuela Króla Portugalskiego. Mimo zaś wątpliwości o prawym z Emmanuela następstwie Xiążęcia de Bragance, Portugalczycowie atoli osądzili go za nayprawnieyszego korony Portugalskiey następcę, którą mu też ofiarowali z pogrozką, iż ieżeli by iej nie przyjął, tedy zgubić go ią gotowi, przez wolą nieodmienną, którą mają ogłosić go swym Królem, co samo Hiszpanom do zgubienia go sprawiedliwą byłoby przyczyną. Pewna zaś jest i eele niezawodna rzecz, iż więcey iak

200. osob wszelkiego stanu w ten wcho-
dzito spisek, Dwor przecię Madrycki o
nim wiadomość, tedy żadnych do zapo-
bieżenia iemu nie czynił kroków. Dzień
gdy przyszedł ten, w który w do skutku
spisek miał być przyprowadzony, (a
ten był dzień pierwszy Grudnia,) Sprzy-
sieżeni, którzy byli w Lizbonie, po-
szedłszy do Pałacu podług codziennego
zwyczaju, rzucyli się na warty, z tych
jedne pozabiali, inne rozpędzili, a
znalazłszy w Szafie, Jana Vasconcellos
Sekrétarza Królestwa, gdzie się on był
ukrył, a który pod imieniem Małgorzaty
Regentki wszystkie sprawował rzady, i
który powszechnie wszystkim stał się
nienawisny, onego zakłuwszy oknem
wyrusili, potem udali się do Guber-
nantki upraszając iey, aby raczyła skto-
nić się na żądania całego ludu, który o-
sobnego życzył sobie mieć Króla, i wy-
prowadziwszy ją z Pałacu, z wszelkim
uszanowaniem na granice Królestwa Hi-
szpańskiego zaprowadzili. Tym sposo-
bem w jednym dniu całe Miasto Lizbo-
na, a w eśm całe Królestwo Portugal-
skie z panowania wyzwoliło się Hiszpań-
skiego. Kardynał Richelieu, który ia-
kośmy namienili, pierwszą tey rewolu-
cyi był sprężyną w kilka dni podesłał
flotę obładowaną woyskiem i wszelką
bronią wojenną pod zwierzchnością Mar-
szak-

1640. szafka Brzy do Portu Lizbońskiego, za to zapomagając nowego Króla, który się mianował Janem IV. i podając mu sposoby do utrzymania się przy koronie. Arcy-Biskup Lizboński, i niektórzy Panowie Królestwa przywiązani jeszcze do
1641. Hiszpanów, Roku następującego nową wzniesić zamysłali rewolucyą, ścigającą się do zabicia nowego Króla, i całej jego Familii, lecz spisek ten gdy był odkryty, wszyscy, którzy do tej wchodzili konjuracyi śmiercią są skazani, prócz Arcy-Biskupa, który życie swoje swej godności winien był, przez wzgląd, który miano na niego.

Hrabstwo Roussylońskie do rebelli Katoloniczków nie się ciele nie przyłożyło było. Kardynał de Richelieu, który nie chciał mieć ani Miast, a tym bardziej Prowincyi dzielących Francyą od Katalonii, sprowadził Roku tego samego Króla do tej Prowincyi, chcąc przez jego przytomność nie tylko woysku większy dodać ochotę, ale oraz i Dwór Madrycki bojaźnią napętać. Wszyscy Hiszpani chcieli jednomyślnie, aż by Filip IV. równie jako i Król Francuzki swym hetmanem woyskiem. X. że Hrabia, który wszystkim władał, nie śmiał się powszechnemu całego Narodu sprzeciwić żądaniu, ale tak Król wskie woysko niepostrzeżonemi napętał osobami, że Król Filip

lip już późno z woyskiem przybył, i o 1642
 stracie całego Kussylonu wtenczas po-
 wziął wiadomość, gdy już sposobu nie
 było dania odporu nieprzyjacielowi, któ-
 ry się po całym rozłożył Hrabstwie. Mi-
 nister ten, przez ten swoy postępek po-
 wszeczną u całego Narodu zaciągnął na
 siebie nienawść, która publicznie wszy-
 stkie jego ganił postęпки. Nie tajne mu
 więc będąc nieukontentowanie Narodu,
 i obawiając się, ażeby ta nienawść gor-
 szych, jak oddalenie od Dworu, nie spro-
 wadziło na niego nie pomyślności, sam do-
 browolnie upraszał Króla, aby mógł od-
 dalić się od Dworu, na co Król chętnie
 zezwolił. Lecz gdy na tey osobności
 zatrudniać się począł wydawaniem róż-
 nych pism, przez które usprawiedli-
 wał się ze wszystkich nieszczęśliwości,
 którym Królestwo Hiszpańskie podpadło
 w czasie jego Ministerium, tym bardziey
 umysły swych naprzeciw sobie zajątrzył
 nieprzyjaciół, i Króla przywiodł, że go
 rozkazał wziąć do więzienia, ażeby dał
 sprawę z swych postępków. Stan ten
 jego smutny, w którym zotawał, w ta-
 ki go wprowadził smutek, że w krótkim 1642
 czasie dni życia swego zakończył.

Król na miejsce jego Ministrem u-
 czynił swym Ludwika de Haro, który
 nie więcej mając biegłości, i doskonało-
 ści w sprawowaniu interesów publi-
 cznych,

cznych, z równą rządy Państwa iakiego. Poprzednik sprawował niepomyślnością. We Włoszech coraz bardziej upadać porzuciły interessa Króla Filippa, lubo fortuna pomyślnie często zdarzała mu porę. Francuzi Dwór Turynski na swoją przeciwną byli stronę, po śmierci Xiążęcia Wiktora Amadeusza. Chrystyna Franuzka Wdowa zmarłego Xiążęcia, obłą rządy Państwa, wraz z Opieką Syna swego Karola Emmanuel, z tym wszystkim Kardynał Maurycy, i Xiążę Tomasz Striowie młodego Xiążęcia, przywłaszczając sobie Opiekę, a oraz i rządy Państwa, otrzymali potwierdzenie swych Praw od Cesarza, iako od tego, który był najwyższym Panem lenności tak Sabaudyi, iako i Piedemontium, i Hrabia de Leganez Rządca Medyolanu z strony Króla Hiszpańskiego dla uskutecznienia tego potwierdzenia Cesarzkiego, swym iśh wapiersł wojskiem. Wszystkie Miasta, aż do samego Stołeczego w ich się dostały ręce. Lecz gdy potomy wszeły się były niezgody między Xiążętami, i Rządcą Medyolanu, Francuzi, którzy pod swoją przyjęli byli Opiekę Chrystynę, która się do nich schroniła była, obłą Stołeczne Miasto Turyn, i już wielką mieli łatwość do dobycia go, gdy Hrabia de Leganez czyli nie mógł, czyli niechciał
nagle

maglić ich do odstąpienia oblężenia. I 1648.
 toć było przyczyną, że Xiążę Tomasz
 lubo miał swoją Małżonkę w Hiszpanii
 z dziećmi, zawarł stoli pokoy z Królem
 Francuzkim, mocą którego Kardynał
 Maurycy Kapelus złożył Kardynałski,
 i z swoją własną ożenił się Synowicą, a
 Xiążę Tomasz insze odebrał korzyści,
 które mu były pochopem do zostawie-
 nia wolnych Rządów sprawowania Chry-
 stynie

Xięstwo Mantuańskie podobnie pod
 rządem zostawało Xiężny Matki mło-
 dego Xiążęcia Karola III. która inszych
 będąc od swego Małżonka zdań, Hiszpa-
 nów się trzymała strony. Hrabia de Le-
 ganez chcąc ją samowładną uczynić Pa-
 nią, obległ Miasto Krazal, gdzie Xiążę
 Karol garnizon osadził był Francuzki,
 lecz nadto będąc zaufany o wzięciu fa-
 twym tego Miasta, oboz swoy źle opa-
 trzył, i we wszystkim tak się opuszczył,
 że Hrabia d'Harcourt, który obległ był
 Miasto Turyn przyszedłszy na odsiecz
 temu Miastu, na głowę poraził Hrabie
 de Leganez, i przymusił go do zоста-
 wienia sobie w zdobyczy całej Altyle-
 zyi, wszystkich bagażów, i do salwo-
 wania się ucieczką do Medyolanu. Po-
 tety przegranej, nowej podpaść stracie,
 toiest: Miasta Monaco na pograniczu
 Genueskiej Rzeczypospolitey potażo-

1642. ne, a które tytuł Xięstwa nosiło, i do Familii Grymaljów należało. Pomyślnie przeszło powodzenia Domu Austriackiego pobudką temu były Domowi, że się pod jego ręką Protekcyą, p zw lając, ażeby Król Hiszpański o pokoy we Włoszech się starający, swą wojskową w tymże Mieście mógł mieć osadę. Kardynał de Richelieu więkze Xiążęciu Honoremu II. obiecując korzyści, nakłonił go, iż na stronę przedszedł Francyi, a osobliwie w tym czasie; Przez jednego Kapucyna Xiężę odebrał listy od Kardynała, w których Kar'tynał mu podawał sposoby, które mu mógłby Garnizon Hiszpański z Miasta wyprowadzić. Sposob zaś ten był, że udano, iakoby pod Bramą Zamkową zaboystwo było popełnione. Hiszpani wyszedłszy z Zamku szukając zaboycy, woysko Francuzkie do Zamku wprowadzone było. Xiążęciu w nadgodę Xięstwo Walentyńskie w Delfincie jest nadane, i inne prócz tego włości, które następcy jego zawsze dzierżyli, i którego dotąd jeszcze imię noszą.

Rok ten sławny jest ieszcze przez inne rewolucye, które nie małego we Włoszech były przyczyną zamieszania. Urban VIII. chcąc swoją Familiją znagrodzić, i wywyżczyć, zupełne rządy Państw swoich swym zlecił Synowcom, a osobli-

bliwie Kardynałowi Franciszkowi Barbe- 1642.
zyniemu. Twierdzą Dziełopisowie, że
Kardynał ten, chcąc nakłonić Odearda
Xięcia Parmy, aż-by Siostrę jego wziął
sobie za Żonę uczynić mu miał nadzie-
ję, iż mu umniejszą znacznie procentu,
który Xąże corocznie płacił Rzymowi,
od Summy, której Dom jego był zacią-
gnął. Xąże tą uludzą nadzieją, wy-
brał się do Rzymu, gdzie (według nie-
których zdania) nie będąc tak przychy-
lny od Familii Papieżkiej, iak się spodzie-
wał, po otrzymanym według swego żąda-
nia umniejszeniu procentu, sekretnie z
Rzymu wyjechał, nie dokończywszy ślu-
bnych Kontraktów, a których uskute-
cznienia tak Papież, iak i Familia pa-
piężca nad zamierzają żądali. Rzecz ta w
melancholię, wprawiła Urbana, zdał prze-
to Synowcowi swemu Franciszkowi, aże-
by się starał umartwić Xiążęcia za wzgar-
dę okazaną związku z jego Domem. Ja-
koż Kardynał w krótkim bardzo czasie
znalazł porę, niechęcią przyjąć zboża,
którym Xąże corocznie opatrywał Rzym
z Xięstwa de Castro, w prowizyi od Sum-
my, którą Dom jego był winien, i zaka-
zując w całym Państwie Papieżkim kupna
tegoż zboża. Zakaz ten uczynił Xiążęcia
nieposobnym do zapłaty długu, a Kar-
dynałowi pochoć uczynił do kosszko-
wania w dług Xięstwa de Castro

Xiąże widząc, że Papież wojsko zgromadzać począł dla opanowania tego małego Xięstwa, i on z swej strony się uzbroił mając po sobie jedną część Xiążąt Włoskich, gdy druga pracowała do zaspokoienia tej kłutni. Xiąże bez Infanteryi we 3,000. Kawaleryi wkroczył wórzod Państwa Papieżkiego, gdzie wszystkie Miasta bez najmniejszego odporu mu się poddawały, aż do Miasta Akuli, gdzie Barberynowie go wstrzymali pod pozorem ugody, a którą zwłoczając, wojsko Xiążęcia do nędznego przyprowadziło stanu. Gdy bowiem Xiąże swoją Kawaleryą podczas tej wyprawy zakiładem utrzymywał tych Obywatelów, przez których przechodził włości, stanowiąc pod Akulą, w czasie układania warunków pokoju, nie był w stanie utrzymywania ich, a przeto w rozpępkę poyść musiała, on zaś sam przymuszony był do swego powrócić się Xięstwa. Nakoniec nieprzyjaźni te, są zaspokoione, o czym na swoim miejscu mówić będziemy. Cała Europa ztym wszystkim zadziwiła się, że Urban, (który przedtym mało okazywał gorliwości względem utrzymania pokoju we Włoszech,) nie tylko uspokoił zamieszanie w Lombardyi, ale nad to przedsięwziął pociągać nayıpierwszych Monarchów Europy do zawarcia związku na-
prze-

przeciw Amuratowi IV. Sułtanowi Tur- 1642.
ckiemu.

Przyczyna zaś, która pobudziła Ur-
hana do zawarcia tego związku była bo-
jaźń wojny z Turkami, którey Wene-
towie spodziewali się, z przyczyny,
że w Porcie de la Vallon kilka okrę-
tów rozbójniczych z Barbaryi zabrali,
byli. Lubo zaś Amurat okazywał wszel-
kie przygotowania do wypowiedzenia
wojny Wenetom, a osobliwie gdy ich
Postów w kaydany okuć kazał, ale woj-
nę będąc zatrudniony Perską, dał się
ulegnać znacznej summie pieniężnej,
którą mu Rzeczpospolita Wenecka dała,
podług swego zwyczaju, która gdy mo-
że, zawsze się woli okupić, niżeli woj-
nę prowadzić. Amurat IV. w krótkim
potym czasie umarł; Przyczyna śmierci
iego były zbytnie rozkoszy, w które się
wdał był po wziętym Mieście Bagdat w
Persyi, które po kilka razy wielkiej stra-
ty wojska było mu przyczyną.

Gdy w wielu Państwach Europey-
skich pokoy przywrócić usiłują, Angli-
cy z większą zapalczywością domową
prowadzili wojnę. Stanęliśy na tym,
iako Król I. przedsięwziął był prowa-
dzić wojnę ze Szkotami, a to, iż uie-
tylko się sprzeciwili wprowadzeniu Li-
turgii, którą chciał uczynić iednostay-
ną w całym Państwie, ale że przyty-

1542. rozliczne popełnili gwałtowności. Już od niejakiego czasu jak Król żadnego nie składał Parl. mentu, jednegoż iako i Oyciec jego będąc zdania, że zgromadzenie to było sułickiem partykularnych nienawisci, któremi iakby kwasem iakim cały się zarażał Narod. Ztymwazyskim, że Królowie Angielscy bez Parlamentu nie mogli żadnych od Narodu wyciągać podatków, przeto Karol
1638. zgromadził Parlamant w Roku 1638. któremu swoją naprzeciw Szkotom zalecił sprawę, oraz o wsparcie dopominał się pieniężne, mocą którego mógłby Szkotów do powianego sobie przywieść posłuszeństwa. Karol całego Narodu nienawisc na siebie zaciągnął przez zbyt ią swoją gorliwość w utrzymywaniu iednostayności Obrządków Religii, i ustanowieniu powagi Biskupów, a która inż nader wielką bydź się wielu zdawała, oraz w przywróceniu Religii Katolickiey, którey powrócenie miało bydź umówione w Intercyzach ślubnych między nim i koroną Francuzką; Mniemano nawet, że Proiekt ten sam Papież sekretnie utrzymywał, który wiele miał w Londynie takowych osob, którzy pod pozorem innych spraw, tey naybardziej pilnowali. Mniemanie to sprawiło, że Parlament, nie tylko nie pochwalił wojny, którą Król chciał z Szkotami prowadzić,

ale nad to ogłosiwszy ją za niepożyteczną, i niesprawiedliwą, domagał się do tego, żeby tych ukarł, którzy mu tak zle dawali rady. Karol nie chcąc się poddać pod wyrok Parlamentu, skazował go, i nazajutrz kazał wziąć do więzienia niektórych z tych, którzy śmieli wolno na przeciw jego mówić zamysłom.

A że przedsięwziął był jakimkolwiek bądź sposobem prowadzić wojnę, innych zatym szukał sposobów mienia pieniędzy, gdy mu ich Parlament dać odmówił. Sprowadził z Belgijum wojsko Angielskie, które było na żołdzie Prowincyi Zwązkowych; z któremi zawarł ugodę względem summ znacznych wypływających z handlu, który tak Angielczykowie, iako i Holendrowie prowadzili w niektórych Miastach Indyjskich, których w zamian tych summ zupełnie im ustąpił. Znaczne z Katolików swego Królestwa wybrał pieniądze, a tych, którzy w Hollandyi byli, nakłonił do tego, iż mu przyrzekli służyć bez zapłaty. Nakoniec wszystkich używszy sposobów, ażeby był w stanie prowadzenia wojny, Hrabie de Straffort Generałem mianował wojska tego, które na przeciw Szkotom wysłał był. Ci nie czekając przybycia jego w swoim kraju, już do Anglii wkroczyli byli, i w niej wojnę sami rozpoczęli, która z wielkim

1688. kim oporem była prowadzona, widząc bowiem Officyerowie Królewscy, że większa część Żołnierzy nie bardzo chciała swych dopełniać powinności z przyczyny wyszłych wyroków Parlamentu, i obawiając się, aby przez naglenie ich nie dali im okazji do odstąpienia Króla, a przystania do jego nieprzyjaciół, całe unikali wszelkiey sprawy z Szkotami.

W tym stanie były Karola czynności, gdy oto dwudziestu Panów pierwszych Państwa przyszli do Króla oddając mu Supplikę, w której całą Historią jego wyrazili panowania, i żrzdło okazując mu wszelkich nieszczęśliwości, w które Królestwo wpadło Angielskie, domagali się od niego, ażeby zgromadził Parlament, który sam mógłby zaradzić nieszczęśliwościom. Król nie mógł im odmówić, i musiał im przyrzec, iż ich zadosyć się stanie żądania, a że do uskutecznienia tych ich pragnień pokoy był koniecznie potrzebny, przeto tychże dopraszał się Panów, ażeby mu wyrobili pokoy czasowy z Szkotami, którzy więcej mieli mocy do szkodenia mu, niżeli on ich do poskromienia. Zawartý więc był pokoy na dwa Miesiące, ale Szkotowie nie zezwolili na ten pokoy, tylko pod warunkiem wypłacenia sobie summy, którą oni łożyli na utrzymywanie woyska swego, które przez

ten czas miało być bez czynności, co gdyby im miało być odmówione, tedy przymuszeni by byli rozłożyć się w Prowincyach Angielskich, i ich kosztem przez ten czas swe utrzymywać wojsko.

Parlament ten, który nazwano po 1640. tym Parlamentem długim, zaczął się przy końcu Roku 1640. i co tylko był zwołany, natychmiast Królowi dał do zrozumienia, że Sędziami chcą być samowładniami samych nawet czynności Królewskich. Wszystkich tych, których Król rozkazał pobrać do więzienia, na wolność wypuścić rozkazał; Woynę, którą Szkotowie podnieśli, byli nie tylko za sprawiedliwą, ale i za nader użyteczną Państwu ogłosił, i Stanom Szkockim oświadczył podziękowanie za tę ich o dobro publiczne dbałość, wszystkich Ministrów i pierwszych Urzędników Królewskich do więzienia pobrał, oraz z tym się ogłosił, iż Król dopóty nie ma władzy tego Parlamentu rozwiązać, póki by nie zapobiegł wszelkim bezprawiom, i doskonałym nie zaradził gwałtownościom, i tyjączym wprowadzonym niesprawiedliwościom. Król widząc, że wszystkie rzeczy do więznych popelnienia dążyły bez prawności, zaczął się stracać o zamężcie Córki swojej z Gwilhelmem Xiążęciem Arauzykańskim Synem Xiążęcia Bryderyka-

Hen-

1640. Henryka, co i do skutku przyprowadził, szczególnie dla oczyszczenia się jakimkolwiek kształtem z zarzutu, iakoby miał Katolikom sprzyjać, a królowinę na niego tym z większym bezpieczeństwa o iey rzeczywistej wkładali, im bardziej wieść się po całym rozchodzić poczęła Królestwie, że też samą Xężniczkę życzył sobie wydać za Syna Króla Hiszpańskiego. Ślub w Londynie z wielką okazałością i wspinałością w Maiu w Roku 1641 odprawili się: Parlament atoli mimo tego wszystkiego swych nieoprzestał czynności, i zapożwał przed Sąd swoy Hrabie de Strafford, którego obwinił, że wiele rzeczy czynił dla wsparcia samowładney władzy Królewskiey, przeto godym go bydź osądzwszy śmierci, dnia 10. Maia iest stracony, lubo Kól wszelkich używał sposobów do uwolnienia go; Karol rozgniewany tym postępkiem Parlamentu, uczyniwszy pozor nagley potrzeby iego bytności w Szkocyi do niej się wybrał, tuszyc sobie, iż to iego oddalenie się z Anglii, a przybycie do Szkocyi, iako pomysła lub w tym, lub w owym Królestwie sprawić może dla niego odmianę. W tym samym czasie Katolicy w Irlandyi będący wzięwszy się do broni, rzucili się na Protestantów, iako na nieprzyjaciół Królewskich,

lubo

lubo zaś żadnego nie mieli na to roz- 1649.
kazu, przecież postępek ten ich tym
nienawistę u Narodu Karolowi ziednał.
Nakoniec Karol zebrawszy woysko na
obronę i swej powagi, i swego życia,
naprzeciw gwałtowności Parlamentu An-
gielskiego, wojna się rozpoczęła z
wielką zapalczywością, która lat kilka
trwając, zakończyła się przez okropną
i smutną scenę, o której na swoim
miejscu mówić będziemy.

W Belgium od owego czasu, w któ- 1633
rym w Haasze, to jest Roku 633: roz-
poczęte były umowy ugody i pokoju
za dozwoleńiem Infantki Izabelli Klary-
Eugenii, i Króla Hiszpańskiego Filippa
IV. między Prowincjami i Miastami Ka-
tonickimi, a które pomyślnego nie wzię-
ły skutku. Hollendrowie przywiązani
do swojej nowej Religii, zawsze się
obawiali, ażeby ich przyjaźń zawarta
z Prowincjami innemi Belgium, nie
wprawila ich na nowo w jarzmo nie-
wolnicze Króla Hiszpańskiego, i nie-
przymusiła do odstąpienia nowej Reli-
gii. Gdy Infantka Izabella bez dzieciństwa
z tym się rozstała światem, i Belgium
na powrót wróciło się do Króla Hiszpań-
skiego, Filip posłał Kardynała Ferdy-
nanda Brata swego dla objęcia tam rzą-
dów. Lubo zaś wielkie były nadzieje,
że nowy ten Rządca tak przez powa-
TOM II. R 88

gę imienia swego, iako przez posilki, które mu Król miał dawać znaczne dla korony Hiszpańskiej uczynił pożytki, atoli tyle tylko dokazał, że się przytym utrzymywał co dotąd Hiszpania w Belgium dziedziczyła. Stany Hollenderskie ściślejszą wtenczas z Francją zawarły ligę, która obowiązała się corocznie 200,000. Liwów im dawać, i wojsko swe równające się ich wojsku wraz złączyć, a tak do tej Unii, która zawarta była w Roku 1634. Xiąże Aruzkański hetmanil wojskiem złożonym z 60,000. ludu bitnego, i zdawało się, że był w stanie podbicia reszty Belgium. Wzyskując te atoli sposoby i środki przysięgę tych nie sprawiły skutków, których się spodziewano, czyli to dla tego, że między temi dwoma wojskami nie zawsze jednomyślnieść panowała, czyli też, że Bóg chciał okazać, iż on sam Panem jest wszelkich na świecie odmiann, i że wszelkie siły ludzkie nie nie ważą, jeżeli on swę im nie udzieli mocy do wykonania tego, co przedsięwzięły.

W tym samym prawie czasie, i gdy wojna z największą usilnością i zapalczywością w Belgium prowadzona była, obfitość i zbytek wielki panował w Hollandyi z przyczyny handlu, który po całym prowadziła świecie. Zbytek

tek ten do ostatniego stopnia przyszedł 1634
 czaleństwa, a które wszelkiego stanu lu-
 dzi oponeowało, kiedy Tulpany kupo-
 wano i sprzedawano za summy pienię-
 żne nader wielkie. Wszyscy za najwię-
 kszymi poczytywali sobie honor mieć naj-
 piękniejsze, i w tym ich walor zakła-
 dali. Były takie, które się sprzedawały
 po kilkanaście, i kilkadziesiąt tysięcy
 Złotych, niektóre więcej dającym prze-
 dawane były, tak dalece, że doszli tego,
 iż od Roku 1637. za kilkadziesiąt milio-
 nów tych sprzedano kwiatów, każdy
 bowiem ślepo i bezrozumnie tego się
 chwycił handlu, który nie tylko miano
 za pożyteczny, ale i uciążliwy. Stany
 Hollenderskie przedsięwzięły zapobiedz
 temu bezprawiu, co z wielką czynić
 musiały ostrożnością, żeby zaślepienego
 nie rozszarpać ludu, i można twierdzić,
 iż występki ten doskonale nigdy nie był
 wykorzystany, ponieważ jeszcze do-
 tychczas panuje w wielu Prowincjach
 Hollenderskich, lubo nie tak zbyt nie iak
 w tym czasie. Szacunek Porcelan, któ-
 re tak są słabe i prędkiey szkodzi pod-
 ległe, a na które tyle osob znaczne tra-
 cą pieniądze, jest błędem niemniej po-
 litowania godnym iak i pierwszy.

Roku 1641. Kardynał Infant umarł 1641.
 w Bruxelii, i rządy Belgium zostawił
 Franciszkowi de Melos. Ten rządy tych
 R: 2. Pro-

1641. Prowincyi dosyć z wielką sławą przez czas nie aki utrzymywał, Francuzów w kilku potyczkach poraził, i kilka im Miast odebrał. Lecz potym swych daley poprzestał zwycięstw, i śmierć Ludwika XIII. Króla Francuzkiego, oraz Kardynała de Richelieu pierwszego iego Ministra, który kilku Miesiącami pierwey umarł był od Ludwika, wszystkie niejako zawiesiła Europy interesa, a ciekawe cały Europy oko na Francyą obróciła. Minister ten w tak wielkim u Króla był położeniu, i tak samowładnie rządy Państwa sprawował, iż nikt iego woli nie mógł się sprzeciwić bez podania się w oczywste niebezpieczeństwo ruiny swojej. Richelieu życząc sobie, ażeby Hrabia de Soissons jeden z Xiążąt rodu Królewskiego, zaślubił się z jedną z iego Synowic, a Xiążę nie chcąc się łączyć z osobą sobie w godności i urodzenia nie równą, musiał od Dworu się oddalić. A że miał przyczynę obawiania się, ażeby Kardynał swęy nad nim nie okazał zemsty, schronił się do Sedanu do Xiążęcia de Buillon, wraz z Henrykiem Xiążęciem Lotaryńskim, Arcybiskupem Remskim, który poróżniwszy się z Kardynałem, przymuszony był swego odstąpić Biskupstwa. Hrabia de Soissons był najwyższym Marszałkiem Dworu Królewskiego, Kardynał wszystkie odebrał

brał mu korzyści z tey wypływającej 1641.
godności; co go pobudziło do uczynie-
nia związku z Xiążęciem de Buillon, i
zabrania woyska przy pomocy Kardy-
nała Infanta Rządzczy Belgium Hiszpań-
skiego, chcąc zemścić się z Dworu, al-
bo raczej z Kardynała, który wszystkim
władał. Kardynał wystął naprzeciw nie-
mu Marszałka de Chatillon, który bitwę
przegrał, ale Xiąże de Soissons na niey
jest zabity, nie od nieprzyjaciela, ale od
inney iakis osoby, albo iak drudzy twier-
dzą od siebie samego, gdy podnosząc
szyszak z ziemi pistoletem, niespodzia-
nie z niego wystrzelił. A że Xiąże ten
był przyczyną tey wojny, Xiąże przeto
de Buillon z Królem pogodził się Fran-
czkim: Lecz gdy powtórnie Xiąże Lo-
taryński nowe wzniecił u Dworu podey-
rzenie o nieprzyjaznych ku Dworowi te-
goż Xiążęcia krokach, Ludwik XIII.
znowu wszystkie opanował włości ie-
go, co było przyczyną, że Xiąże z re-
szcą woyska przeysć musiał do Flandryi
do woyska Kardynała Infanta, i na żoł-
dzie Króla zostawać Hiszpańskiego, lu-
bo twierdzą niektórzy, że przeyscie to
z woyskiem do Flandryi pierwey się sta-
ło, i że przyczyną było tego zabrania
Xiążęciu Państw iego

Kardynał de Richelieu sprowadził
Ludwika Króla do Roussillonu, chcąc do
R. 3. sku-

skutku przywieść zupełne tey Prowincyi do Francyi przyłączenie, gdy więc
 1542. nazad powracał zachorował w Narbonne, w tym spisek uknowany przez Pana de Conquars dążący do poniżenia Kardynała, i jego wielkiey władzy, która wszystkich razila, jest odkryty. Kardynał natychmiast sądzić go, i głowę uciąć mu rozkazał w Lionie. Pan ten lat 22. miał, gdy ten los na niego padeł okropny. Sam nawet Król, lubo nader mu sprzyjał nie śmiał temu sprzeciwić się dekretowi, przez który w toż same wpadł nieszczęście Mr. de Thou, będąc obwiniony, że wiedząc o tym spisku onego nie wyjawiał. Król od Kardynała uprzedzony, i lękoby ei Państwo chciało użyć woyska Hiszpańskiego dla utrzymania w Królestwie rebelii, odmówił im swej łaski, a tak Kardynał zemstę swoją do skutku przyprowadził. Podobnym sposobem, i z podobney pobudki zemsty, stracił Xiążęcia de Montmoranci, który do strony przywiązał się był Xiążęcia Orleńskiego, nienawistnego Kardynałowi de Richelieu.

Nakoniec Kardynał ten umarł w Paryżu 4. Grudnia, i pochowany jest w Kościele Akademii Sorbońskiej, który wystawił. Nienawidzony był od tych, których sobie naraził, ale od wszystkich szacowany dla wielkich rozumu swego przy-

przymiotów. Królestwa Francuzkiego 1642
postać zupełnie odmienił, przyprowa-
dziwszy powagę, i władzę Królewską
do naywyższego stopnia samowładności.
i wszelkiemi władał i kierował interes-
sami, które trafić się tylko mogły w Eu-
ropie za jego czasów. Z gruntu prawie
knując zraynował Domu Austriackiego,
a do tego zaś stopnia władzy przypro-
wadził Króla Francuzkiego, iż mniema-
no, że na niczym mu nie brakuje, tylko
aby Monarchą powszechnym całego stał
się Świata.

Ludwik XIII. przeżył Kardynała aż
do 14. Maja, Roku następującego, nada-
no mu Imię Sprawiedliwego, a to, iż 1643.
dobroć wrodzona nie dozwalała mu być zły-
m. Władza ta zbyt, której Kar-
dynałowi zażywać dozwalał w sprawo-
waniu rządów Państwa, przyczyną by-
ła, że go osądzono za mniej zdatnego
do panowania przez siebie samego. Ztąd
poszło, iż cała chwała, którą zyskał z ca-
łego swego panowania, ta tylko była,
iż mu przyznawano, iż wszystko czynić
dozwalał Kardynałowi, szczęśliwszy, że
tak wielkiego miał Ministra, niżeli chwa-
lebnym z swych własnych czynów. Otrzy-
mał on Roku przeszłego Kapelusze Kar-
dynalski dla Mazaryniego Włocha, i któ-
rego Kardynał Richelieu do wielu bar-
dzo używał interesów, co też mu po-

1643 tym dopomogło do objęcia godności pierwszego Ministra podczas młodości Króla Ludwika XIV. który pod opieką zostawał Królowy Matki Anny Austryaczki.

Królowa ta niemniej niespokojną była względem Mazaryniego, iak była Marya z Medyceuszów w czasie młodości Ludwika XIII. Jakoż co tylko Królowa przez Parlament ogłoszoną została Regentką Królestwa, natychmiast na afront Xiążętom kwi Królewskiej, którzy chcieli wszystkim władać, za pierwszego Ministra wzięła Biskupa Bellowaceńskiego, dawnego Richelego nieprzyjaciela, i wszystkie jego z urzędu złożyła kreatury, chcąc sobie przez to miłość ziednać u ludu, który ich nienawidził. Ale w krótkim czasie Kardynałowi Mazaryniemu przychylną się okazała, którego Biskup Bellowaceński z iakichś powodów przybrał sobie, był za pomocnika swego ciężaru. Chciał on wprowadzić potym oddać Mazaryniego od Dworu, ale nie mogąc tego dokazać, złączył się z Xiążętami przeciwnymi Kardynałowi, którzy przedsięwzięli byli zabić go. Xiężę de Beaufort, który wziął na siebie tę dziką i okrutną sprawę, do więzienia jest wtrącony, a Biskup Bellowaceński z rozkazu Królowy, do swej powrócić się musiał Dyc-
czyi

cezyi, w Mazarynim zaś całą swoją po- 1643.
łożyła ufność.

Minister ten, biegły w sztuce zachowania łaski swej Monarchini nie nieopuścił do utrzymania się przy niej statecznie. Niespracowanym w tym wszystkim się bydz okazywał, co tylko do jego urzędu należało, i żadnych w początkach niechcił przyjmować korzyści, które mu ta jego godność przynosić mogła. Ujął także sobie serca Xiążąt, i pozwoili im cieszyć się wszelkimi przywilejami ich godności, oraz władaniem wojska. Z drugiej strony wojsko Królewskie pomyślnym cieszyło się powodzeniem we Flandryi, gdzie Franciszek de Melos Rządca Belgium oblęszy Miasto Rocroi, przez Xiążęcia d'Engoien jest zniesiony, który także wiele mu Miast poodbierał. Insi także Generałowie Francuzcy wiele Miast zdobyli, wszystkie te korzyści, złączone z wielką biegłością w sprawowaniu rządów Kardynała, utwierdziły na czas nie mały jego powagę. Lubo zaś Mazaryni zamyślał młodemu Królowi Ducha nakłnąć woennego, i wzniecić w nim chęć do wojny, z tym wszystkim niezaniebtał przyłożyć się do Traktatów pokoju, które się odprawowały w Osnaburgu, i w Munster, i wysłać na ten zjazd Xiążęcia de Longueville, z Hrabia

R, Ser-

1643. Sevient, d'Avanx, którzy w Hollandyi jako Miniſtrowie Króla Francuzkiego rezydowali.

Z tymwszystkim Kardynał Mazaryni wielkiemu podpałł zamiatwieniu, którego wprawilo w nieprzyjaźni mocno go zatrudniające Urban VIII. umarł Roku 1644. tego 1644 nie mając cale już minu w ostatnich latach w swej Stolicy, z przyczyn powierzonych swym Synowcom rządów, którzy ie podług swej woli i potrzeby sprawowali. Po jego zejściu obrano Kardynała Panfilego Papieżem, który się nazwał Innocentym X. Barberynowie lubo order mocni byli w Kolegium Kardynalskim, a to, iż swych mieli krestur blisko 37. swego z tymwszystkim przyłożyli sterania do obrania Panfilego Papieżem, który są ozdobiony godnością, użył potym tej władzy naprzeciw Barberynom, przymuszając ich, aby dali sprawę z wielu interesów, które za życia ich Stryia przez nich były sprawowane. Pamięli równie ku Francyi okazał się nieprzyjaźnym, iako i ku Barberynom, i S. Chaumont, który był Połtem u Dworu Rzymkiego podczas Elekcyi Papieża, wpadł w niełaskę, przeto, iż na to zezwolił wybranie. Kardynał Mazaryni widząc, że już Elekcyja stanęła, chcąc ująć sobie nowego Papieża, niektóre Familię Papiezkę

ofiarował korzyści, a z których Papież 1644. korzystał, lecz żadney wzajemności Mazarynczu nie okazał, nawet odmówił Kapelusza Kardynalskiego dla Brata jego Dominikana, o który dla niego upraszał. Odmowa ta pobudziła Kardynała do zemsty, co i w krótkim uczynił czasie; gdy bowiem Innocenty przesładować począł Barberynów, on ich do Francyi przyjął, i Króla swego Protekcyą ich zastąpił od dalszego przesładowania. Papież rozumiejąc, że się przy swej utrzyma władzy, rozkazał przez dekret Barberynom, ażeby się powrócili do Rzymu, i pod jego się Sąd poddali, ale Mazaryni przez Dekret Parlamentu Paryżskiego ogłosić kazał, że Dekret ten był nieprawiedliwy, i że co większa od Rzeczypospolitej Wiedeckiej otrzymał, iż dozwoliła Barberynom używać prowentów z ziem, które w niej dzierżyli, mimo włożonego na nie aresztu Papieckiego. Mazaryni swe nieukontentowanie ku Papieżowi nie na tym zakończył. Uzbroid on Flotę nader liczną, jakiej od dawnych czasów Francya nie miała, pod pozorem opanowania Orbitello, i innych Miast nadmorskich, które Hiszpani posiadali w Toskanii, w rzeczy zaś samey na posarcach Papieża. Flotta ta przybiwszy do Portu Civitta - Vecchia bez pozwolenia Papieckiego, tam sporzęła, i wojsko wysadzi-

1644. sadziła dla atakowania Miast Hiszpańskich ziemią. Lecz Hiszpani wysłali także na morze Flotę i spotkawszy się z Flotą Francuską, Xiążę de Breze Generał Francuzki od armatni kuli poległ, co przymusiło Francuzów przy innych niepomysłnościach do zostawienia morza wolnego nieprzyjaciółom, i powrócenia się do swych Portów w Prowincyi będących. Innocenty Papież wielką ztąd miał pociechę, i nie omieszczał natrząsać się z Mazaryniego, lecz i Francuzi szemrać poczęli naprzeciw niemu, iż większych zaniedbywał interesów Królestwa, iako to wojny Flamańskiey, i Katalońskiey, a skarb publiczny wyniszczał dla uskutecznienia swey zemsty za prywatne swe urazy. Kardynał zapobiegając tym publicznym nieukontentowaniom, tegoż samego Roku oporządziwszy Flotę, wysłał ją do Włoch, gdy Hiszpańska na morze się cofnęła Toskańskie. Po wzięciu przez tę Flotę Miast Pombina, i Portolongony, Papież przerażony temi pomyslnosciami, dał się nakoniec nakłonić do pojednania się z Barberynami, ten tylko kładąc na nich obowiązek, ażeby z Paryża do Awenionu przeszli, dla dania jakiegokolwiek przynajmniej dowodu, iż się poddają Papieżowi, i jego łaski szukają.

W Roku tym nowa powstała wojna, 1644.
która nie tylko całe Włochy, ale i ca-
łą zatrudniała Europę. Jeden stary Rze-
żaniec z Seraju imieniem Zambul Aga,
wielkie zebrawszy bogactwa podczas
swęj funkeyi, ja chcąc niemi się cieszyć
przy schyłku swego życia, i całe się
od Dworu oddalić, z towarzysznymi, aby ich
kiedyż tedyż nie stracił, przedsięwziął
osieść w Mieście Mek. Wszystkie zatym
swoje sprzęty i cały swój Dom na trzy
wielkie wojenne zabrawszy okręty, w
tę swą wybrał się podróż. Kawalero-
wie Maltańscy uwiadomieni o tym jego
wyjeździe, w nadziei pozyskania tej
zdobyczy, puścili się na morze, i spo-
tkawszy się z temi okrętami, one za-
brali po uporczywey i krwawey utar-
czce, która ośm godzin trwała. Gdy
więc tę bogatą prowadzili zdobycz do
Malty, przyciśnieni niedostatkami ży-
wności przybyli do Wyspy Kandyi; I
tak to była cała wina Rzeczypospolitey
Weneckiey, dla której wielką owę woj-
nę ponosić musiała, którą Ibrahim iey
wypowiedział, mszcząc się straty swych
okrętów. Roku więc 1645. w Miesiącu 1645.
Lipcu 378. okrętów niezmiernę wiel-
kości przypłynęły pod Wyspę Kandyę,
i 50,000. woyska bitnego, a 30,000. Ro-
batników różnego rodzaju na ląd Ibra-
him wysadził, obległ Miasto Cydom i
w na-

1645. w następującym Miesiącu onego dobył. a które drugą najobronniejszą było Ber-tesz Królestwa Kandyi. Nakoniec obrócił swoje siły do oblężenia Miasta Sto-życznego, które toż samo imię nosi co i Wyspa, lecz mimo wszelkich usiłowa-ń nie mógł go dobyć. Oblężenie to trwało 24. lat. i wszystkie Potencje Europy przykładały się do obrony tego Miasta.

Z równą żwawością po całej prawie Europie wojna się prowadziła, a oso-bliwie w Niemczech, gdzie w R. 1644. Francuzi, i ich Sprzymierzeni, jedne zdobyli, drugie na swoją przeciągnęli stronę Miasta, między którymi te były Philpsbourg, Wormes, Landau, Man-heim, i Magdebourg, i inne, a Roku na-stępniącego wygrali bitwę Norlińską pod h-tmaństwem Generała Merçi, i drogą w Karolonii, gdzie wiele Miast zdobyli.

Wszystkie te straty były pochopem tak Cesarzowi, iako i Królowi Hiszpań-skiemu przyspieszenia pokoju. Wpra-wdzie pracowano mocno około niego w Munster, ale z małą nadzieją, gdyż ich nieprzyjaciele coraz większe odnosząc korzyści, zuchwalszemi się okazywali, i nowe coraz wynajdowali pretensye. A że więzienie Elektora Trewirskiego największą było pobudką Francyi do nieprzyjaźni, ponieważ Xiążę ten za-brany

brany jest przeto w niewolą, iż z nią 1645.
wszedł w ligę, dlatego Cesarz chcąc u-
łatwić wszelkie przeszkody do zakończe-
nia Traktatu, wypuścił na wolność Ro-
ku tego Elektora. Łatwość ta Cesarza
nie zataimowała atoli wojennych nie-
przyjaciół, które tym bardziey się po-
mnały, gdy wojska zagraniczne no-
we coraz zdonywając włości w Niem-
czech, nie bardzo przeto sobie ich Mo-
narchowie życzyli widzieć koniec tych
zamieszków

Roku 1646 Hollendrowie, którzy 1646.
wraz z Francją wojnę prowadzili, ob-
legli i wzięli Miasto Dunkierkę, Miasto,
które nederlańskie wielkiey było przesko-
dze obydwoim tym Narodom, przez
leżący Garnizon, który utrzymywało.
Hollendrowie widząc szczerą wolą Kró-
la Hiszpańskiego zakończenia z niemi
wojny, i zostawienia ich przy wolno-
ści, mimo pomyslnych powodzeń i ko-
rzyści, które odnosili, myśleć także po-
częli o zawarcju pokoju, zwłaszcza gdy
im wolność tę zostawiano, dla której
tak długą prowadzili wojnę. Kardynał
Mazaryni chcąc utrzymać zamysł Kardy-
nała de Richelieu, który chciał koro-
nę Francuzką nad wszystkie Poteneye
wywyższyć Europy, a zupełnie Hiszpa-
nię unizić, ażeby nigdy w stanie nie
była z Francją emulować, odradzał Hol-
len.

1646. lendum, ażeby się nie godzili z Hiszpanami, mając nadzieję, iż przy ich pomocy, Francya mogłaby sobie Flandryą podbić, a który zawoiewanie wielką stałoby się pomocą do powiększenia władzy i mocy tej Monarchii. Ztymwzyskim Prowincye Związkowe Roku tego obrały z pomiędzy siebie Posłów, którzy przyięci w Munster, zawarli pokoy partykularny z Filippem IV. Królem Hiszpańskim. Pokoy ten przez śmierć Fryderyka Henryka Xięcia Arauzykańskiego jest przyspieszony, który dnia 14. Marca z tym się rozstał światem. Rzecz bowiem jest trudna do wierzenia, ażeby Monarchowie, i Xiężęta, których władza naywięcey zależy na władaniu woyskiem, mieli być z siebie samych skłonni do pokoju. Xiążę Arauzykański umarł na swym łóżku w Hadze mając lat 63. i Stany wspaniały mu sprawiły pogrzeb. W tym samym prawie czasie Król Hiszpański powierzył rządy Flandryi Arcy-Xiążęciu Leopoldowi Gwilhelmowi Bratu Cesarza Ferdynanda III. Nowy ten Rządca w początkach kilka odebrał zwycięstw, którymi zagrzany przedsięwziął był wroguć do Francyi, lecz spotkawszy z Xiążęciem Konduszem przegrał bitwę de Lens i nazad się cofnął.

Włochy nowych jeszcze przyczyni 1647
ły nieszczęśliwości Królowi Filippowi
IV. W Palermie w Sycylii Pospolstwo
się zbuntowawszy, spaliło wszystkich
Miast Xięgi, więzienia wszystkie otwo-
rzyło. Domy znaczniejszych zrabowało
Panów, i wolnym się uczynić przedsię-
wzięło, sądząc się bydź nadto uciążo-
nym przez dzikość i okrucieństwo Rząd-
ców, i niezmierne podatki, które nań
wkładano. Losy nawet rzucano, kto-
by miał zostać Rządcą tey nowej Rz-
czypospolitey, i padł los na iednego
ostatniey kondycyi człowieka. Lecz
ten wygnawszy z Pałacu Vice-Króla,
gdy się zatrudnia propozycyami ugody
od Vice-Króla podanemi, utracą u Po-
spolstwa kredyt, a potem z życia i z go-
dności jest wyrzuty. W tym pierwsze i
naybogatsze Familie widząc się bydź w
niebezpieczeństwie utraty swych mają-
tków, i życia od tego motłoku, zmo-
wiły się między sobą, ażeby do pier-
wszego rzeczy przyprowadzić stanu, a
tak buntownicy nie mieli sposobu daley
swego popierać rokoszu.

Drugi bunt, który się trafil tegoż sa-
mego Roku w Neapolu, był nierównie
niebezpieczniejszy, i zaledwie Król Hi-
szpański przy całym się utrzymał Króle-
stwie. Jeden imieniem Tomasz Aniello,
pospolicie zaś nazywany Masaniello,
TOM II. S gdy

[1647. gdy od niego wymagano, ażeby zapłacił akcyze od kosza jabłek, który kupiwszy nie dawno, chciał go przedawać, począł utyskiwać na surowość rządów, i rzucałszy swój kosz z jabłkami na ziemię, począł wzywać popołstwa pomocy na-przeciw tej gwałtowności. Natychmiast popołstwo zbiegając się poczęło i nabra-wszy serca, nauprzedz zmusowało i spiliło dom ten, gdzie akcyzy wybierano, potym udało się z swym dowódcą Tomaszem Aniello do Pałacu Vice-Króla, gdzie nowy ten Wzzwoliciel popołstwa przymusił go, ażeby okazał Oryginał Przywileju, który Karol V. temu nadał był Mi-stu. Vice-Król nie mogąc włągodzić tej sprawy, przyjął za towa-rzysza sw y godności Tomasza Aniello, który zapomniawszy wkrótce czym był przedtym, przybrał się w Paludament, tysiączne poczynił odmiany, i nowe roz-rządzenia, które tylko być rozumiał po-trzebne do umocowania wolności, którą do Miasta wprowadził. Lecz wpadłszy w jakieś pomęszanie rozumu z zbytków wielkich, i na złe zażywając władzy, której mu tego powierzyła Partya, musiano skrócić mu życia, chcąc ocalić wielu osob, które on nie sprawiedliwie mając za podeyrzane, bez najmniejszego prawa zabijać kazał. Neapolitańczy-kowie, którzy mieli nadzieję, iż do Sta-

mu Wolno rządnego przyiść mogą, po 1647.
 śmierci Tomasza Aniello swych nieza-
 przestali pretensyi. Xąże Gwizynsz,
 będąc w niełasce u Kardynała Mazary-
 nego mieszkał podtenczas w Rzymie,
 wśródz więc tych rozruchów udał się
 do Neapolu, gdzie od Obywatelów wię-
 ty jest za Wodza, którzy, bojąc się, aby
 nie wpadli powtornie pod pżnowanie
 Hiszpanów, wzięli się byli do broni.
 Z tymwszystkim Hiszpani pod hetmań-
 stwem Jana Austryackiego do winnego
 przywiedli ich posłuszeństwa, zwła-
 szcza, że Francya żadnych im nie przy-
 szła była posiłków, a to, czyli dla te-
 go, że Kardynał Mazaryni, który pod-
 tenczas wszystkim władał, z nienawści
 ku Gwizynszowi odmówił ich im dać,
 czyli też, iż miarkował, że impreza ta
 pomyślnego mieć nie może skutku dla
 przeciwności humoru Włoskiego z Fran-
 cuzkim. Co zaś naydotkliwszego przy-
 trafić się mogło Gwizynszowi, to to by-
 ło, że Neapolitańczykowie inż się z Hi-
 szpanami ugodziwszy, namówili Gwizy-
 usza, aby wydał bitwę Hiszpanom, lecz
 co tylko on z woyskiem z Miasta wy-
 szedł, natychmiast Hiszpani inszą bramą
 do Miasta wpuszczeni byli, i Gwizynsz
 uchodząc w niewolą jest zabrany, i do
 Hiszpanii zaprowadzony, z kąd dopiero
 we sztery lata jest uwolniony.

1647. Te dwie rebellie, śmierć poprzedziła Xiążęcia Karola Baltazara Syna iedyń-
ka Króla Filippi IV który lat miał 18.
a która nie tylko Oycu smutek śmier-
telny przyniosła, ale nawet zakończe-
nie Traktatu Munsterskiego wstrzymała.
Xiążęta, którzy do wojny wpływali,
uważali, iż jeżeliby Filip umarł bez-
dzietni, tedy wszystkie Państwa Monar-
chii Hiszpańskiey złączyłyby się z dzie-
dzicznemi Prowincyami Niemieckimi
Domu Austryackiego, a przeto równie
Dom ten stałby się strasznym całej Eu-
ropie, iak był za panowania Karola V.
A że niebezpieczeństwo to jeszcze nie
tak było blisko, i że interessa Monar-
chów, i Xiążąt, którzy podówczas tę
prowadzili wojnę, wymagały prędkie-
go zaspokoienia, przeto Roku 1648. za
powrotem Elektora Bawarskiego na stro-
nę Cesarza, Traktat pokoju jest zawar-
ty. Mazaryni Minister Króla Francuz-
kiego wyperswadował był Elektorowi
Bawarskiemu, iż najsukuteczniejszy był
sposob do przyspieszenia pokoju, od-
sąpić Cesarza, wtenczas bowiem Cesarz
widząc się ogłoconym z tak mocnego
wsparcia, iakie miał od Elektora, ła-
twiey poddałby się pod warunki Tra-
ktatu. Lecz gdy Elektor porzucił, iż
wymagano warunków od Cesarza ochy-
dnych, i dla niego, i dla całego Pań-
stwa

stwa Niemieckiego, i że jego obojętność 1648.
bardziej tamowała, niżeli przyspieszała
Traktat pokoju, odnowił swe przymie-
rza z Cesarzem, i tym sposobem nie tyl-
ko sobie, ale całemu Państwu przyspie-
szył pokoy. A że Francya i Szwecya
zarówno obydwie zagraniczne Poten-
cye, weszły były w wojnę Niemiecką,
prześ za rzecz oświadczono potrzebną, aże-
by podzielono Traktaty. Interessa pze-
to Państwa Niemieckiego i Francyi by-
ły roztrząsane w Munster, gdzie też i
pośrednictwo Papieża przyjęto: te zaś,
które się tykały Szwecyi, i Państwa
Niemieckiego, w Osnaburgu ułatwiano
bez wszelkiego pośrednictwa: ztym-
wszystkim obydwia te Traktaty miały za-
wsze być poczytane za jeden, i oby-
dwa jedenże walor mieć były powinny.

Mosą tego pokoju Elektor Trewirski
powrócony był do swych Państw, Ba-
warski zaś potwierdzony przy dziedzic-
twie Elektorstwa, które mu Cesarz był
nadał, i osmy ustanowiony Elektorat z
okazyi Karola Ludwika Syna Fryderyka
V. Elektora Palatyna, któremu niższy Pa-
latynat, czyli Palatynat Ryński był po-
wrócony, wyższy zaś przy Elektorze
został się Bawarskim, który Cesarz da-
rował mu był po ogłoszeniu Bractwa
naprzeciw Fryderykowi. Tęż Sakso-
natwa Metz, Toul, i Werdun, które

1648 Francya za czasów jeszcze Króla Henryka II. opanowała była, przy niej się zostały, iako też Landgraffstwo Alsackie, które do Domy Austriackiego należało, a które Francuzi podczas tej wojny opanowali byli. Pomerania niższa, i niektóre Miasta wrazone w wyższej, iako też i Biskupstwa Bremeńskie, i Werdeńskie były Sekularyzowane, i z tytułem Xięstw do Korony Szwedzkiej są przyłączone. Nakoniec Dobra Duchowne wzięte i przywłaszczone od Protestantów przy nich się zostały. Dla tego wielu innych rzeczy przez ten sławny rozrządzono Traktat, a który stał się potym za fundament i prawidło wszystkim innym Pacyfikacyom, tak iak Pacyfikacya Passawska, która stanęła w Roku 1555. prawidłem była wszystkim Traktatom, które potym zaszły w Niemczech.

A że Religia Święta Rzymską Katolicką wiele przez ten pokój utraciła Biskupstw, Opactw, Probostw, i innych Beneficyow, do których przyłączone były znakomite Dobra Państwa Niemieckiego, przeto Innocenty X. Papież, chcąc zaradzić jakimkolwiek sposobem ten krzywdzie Kościoła, wydał Bullę, przez którą te wszystkie Transakcye ogłosił być nieważne, iako uczynione z krzywdą trzeciego, żadney do tego nie mając

mając władzy, przytym wszystkim ob- 1642
wieszczał, iż nie tylko za nieważne bydź
miane powinny, ale do tego, że żaden
ich zachować nie jest obowiązany.

Gdy cała prawie Europa cieszyć się
poczęła, iż nakoniec długo owa woj-
na koniec wzięła przez Traktat Mun-
sterski, i Osnaburski, Polska smutkiem
jest napełniona, już to z przyczyny
śmierci Władysława IV. Króla, który
w Mereczu Roku życia swego 52. pano-
wania zaś 16 żadnego nie zostawiwszy
potomka, z tym się rozstał światem, już
że w czasie bez-Królewia zwykłemu
zamięszaniu i napaodom okrutnych i dzie-
kich nieprzyjaciół podpadła. Bogdan
Chmielnicki chcąc się zemścić tak swo-
ich prywatnych, iako i swych Ziemków
krzywd, Kozaków Zaporowskich do
podniesienia buntu nakłania. Ci Kozacy
nad Dnieprem rzeką mieszkali, i tak
Turkom, iako Tatarom, i Moskaom
straszniemi byli. Mieli oni swego He-
tmana, którego im Król Polski zawsze na-
dawał, pod którego Buławą walczyli z
nieprzyjaciółmi przy Polakach. Tych
tedy Chmielnicki zbuntowawszy, naj-
przód pod Żółtymi wodami podjazd zno-
sił Polski, gdzie i Stefan Potocki Syn
Hetmański ginie, a potem pod Korsu-
niem przynagła wojsko Polskie do od-
stąpienia obozu. Hetmani Koronni Mi-

5648 kołaj Potocki, i Marcin Kalinowski w niewolę dostali się. To gdy się dzieie Prymas Maciej Łubiński Sejm składa Konwokacyi na dzień 10. Lipca, w Roku 1648. a Elekeyi zaś czasznaczony w Październiku. Na Seymikach przedko wokacyinych uchwalono, ażeby nowe czyniono zaciągi naprzeciw Kozakom, i żeby nieodwłocznie wojska naprzeciw nim wysłano, nimby się z Tatarami złączyli. Z rady Senatu, trzech wyprawiono Reymentarzów, toiest: Władysława Ostroroga Woiewodę Sandomirskiego, Alexandra Koniecpolskiego Chorążego, i Mikołaja Ostroroga Podczaszego Koronnego, którzy złączywszy się z Jeremiaszem Xiążęciem Wiśniowieckim Woiewodą Ruskim pod Pilawcami w liczbie 30,000. tysięcy uderzają na Chmielnickiego w sto tysięcy obozuącego. Wprawdzie w początku dość pomyslny dla Polaków był atak, lecz potem tak wielka w woysku Polskim nastąpiła trwoga, iż prawie bez potyczki oboz cały z ośmdziesiąt armatami zostawiwszy w rozsypkę poszli. Potey kłosee Chmielnicki zuchwałszy się stawczy, Ruś czerwoną plondruie, we Lwowie znaczne wybiera kontrybucye, i powraca na Ukrainę prowadząc za sobą znaczny plon, i tłum niezmierny brańców, których od nędzy większą część

część w drodze pomarła. Dnia szostego 1643.
 go Października Sejm Elekcyi się zaczął, na którym Jan Kaźmierz po długich sprzeczkach z Karolem Ferdynandem Wrocławskim, i Płockim Biskupem, a Bratem swoim młodszym, który także będąc od wielu możnych wspar-ty Ponow, do Korony się ubiegł, lecz po ustąpieniu mu dochodów z Xęstwa Raciborskiego, i Opołskiego na Śląsku, zastawą od Domu Austryackiego przez Władysława IV. po żonie Cecylii Renace w summie 200,000 Złt: nabyte, w Roku 1644. zgodnie Królem jest obrany, a po zaprzysiężonych przez Posłów Paktach Konwentach, które też co i Władysława były, dnia 20. Listopapa zwykłym obrządkiem jest Królem Polakm ogłoszony, a dnia 7 Stycznia 1649.
 w Roku 1649. koronacya nastąpiła.

Anglia Roku tego następującego nie-
 zatratą po wieki na siebie zaczęła nie-
 sławę przez zabicie Karola I. Króla swe-
 go. Król ten iakośmy wyżey mówili,
 wziąwszy się do broni naprzeciw swym
 poddanym, dla utrzymania swey powa-
 gi i władzy, nakoniec do tego okro-
 pnego przyszedł stanu, że po różnych
 odprawionych utarczkach w ręce swych
 dostawszy się nieprzyjaciół, na śmierć
 jest skazany przez Sąd pełen niegodzi-
 wości, i żadnego prawa do tego nie

1649 miący. Oliwier Kromwel, który pierwszą był przeżył wszystkich tych bezbożnych i niegodziwych czynności naprzeciw Karłowi, już to wojskiem władając, już Sądami nieprawem Parlamentu kierując, uczynił się Protektorem całej wielkiej Brytanii, która rządy samowładne w wolne odmieniła, i za takiego od wszystkich był uznany. Ztemwszystkim Imię on tylko nosił Protektora, w rzeczy zaś samej większej używał władzy, niżeli gdyby Królem był obrany. Władza, którą do schyłku ostatniego życia swego umiał dochować, od wszystkich bowiem Potencyi Europejskich był uznany za tego, który wszystkim w Anglii władał, które widząc, iż bardziej im zaszkodzić iak pomoc może, tak się z nim obchodziły iak z Monarchą wielowładnym, a którym on był rzeczywiście, lub się nim nie mianował.

Franeya nie zupełnym wewnętrznie cieszyła się pokojem. Długie wojny przedsięwzięte, i naprzeciw tylu prowadzone nieprzyjaciółom wprowadziły zwyczaj płacenia akcyz, które tym bardziej powiększane były, im bardziej wojny się wzmagaly, i większych coraz nakładów potrzebowały. Polityka Ministerium, która od czasów Kardynała de Richelieu wszelką powagę, i wła-

dzą

dze do samego przeniosła była Króla, 1649.
 czyniła nieomylną otuchę, iż wszyscy
 wszelką okazywać się musieli będą po-
 wolność rozkazom Królewskim, choćby
 też były najcięższe, zwłaszcza, gdy
 ani Stany Królestwa nie były w stanie,
 ani Parlament tey miał mocy, i władzy
 żeby tym mógł się sprzeciwić rozkazom.
 Z tym wszakże brakło cierpliwości lud-
 dowi, powszechnie powstało szemranie
 po wszystkich Prowincyach, a Parlament
 za bęrocy tym powszechnym nieukon-
 tentowaniem, przedsięwziął zatrzymać
 bieg tych niesprawiedliwości, i ucie-
 mienienia. Odważył się zatem odmówić
 swego potwierdzenia wypadłym pewnym
 Edyktom, które nowe akcyzy nakazy-
 wały. Kardynał Mazaryni, który gło-
 wą był Ministerium, stały w swym przed-
 sięwzięciu, wprowadził młodego Kró-
 la do Parlamentu, w towarzystwie ta-
 kowych osób, które zdolne były do zie-
 diania mu uszanowania, i winnego pod-
 danstwa; iakoż większa część Konsy-
 liarzów Parlamentowych, przerażeni bo-
 iaznią, zezwoliła na to wszystko cze-
 go tylko żądano, a to z powszechnym
 okrzykiem, i bez wotowania iak przed-
 tym; tak to powszechnie wszystkich bo-
 iazń ogranicza była. Approbacya, którą
 Parlament zwykł był dawać na wybier-
 tanie podatków z pospolstwa, nazywała
 się

1649. się *Weryfikacyą Edyktu*, a że żaden Edykt nie mógł swego wziąć skutku bez tej *Weryfikacyi*, miano ją przeto za rzecz koniecznie potrzebną, i która wszelkim tego rodzaju Edyktom dawała moc, i walor. Dwor, który inszym trybem chciał się rządzić, niż przedtym, rozkazał ogłosić Parlamentowi, że ta *Weryfikacya* od tąd być powinna miana za samą tylko ceremonią, i że bez niej wszelkie wyroki Królewskie swoy skutek odbierać będą, jeżeli iey dać kiedykolwiek odmówi Parlament. Po ogłoszeniu tym, natychmiast Parlament udał się do Regentki Królestwa, użalając się na gwałt, który ponosi; Pierwsi Królestwa Pano wie przekładali Regentce, iż przez ten postępek utraci wszelkie na siebie względy, i respekt, i że poda Ministerium Francuzkie w powszechną nienawiść, na które zapatrywać się będą, iako na gwałtcicieli i tyranów, a to, iż sobie postępowało bez wszelkiego względu na Narod, który Parlament wyrażał. Rozrzucano także po między pospolstwo rozliczne Pisma, dla wzruszenia nienawiści naprzeciw Ministerium, w których mu wyrzucali, iż w niepotrzebne wdał się był wojny, a to, aby pod pozorem ich wyciskał krew poddanych przez ustawne a nader ciężkie podatki.

Mazaryni chcąc przytłumić wzrasta- 1649.
 ną się burzą, wprowadził przeday-
 nosę urzędów do Dworów, tym sposo-
 bem nie mieli być do nich przypuszcza-
 ni, tylko ci, którzy Dworowi byli przy-
 chylni, a Król miał ztąd znaczne zbier-
 ać summy bez uciążenia swych podda-
 nych. Parlament mocno się stawiał na-
 przeciw tey przedayności, i wydał De-
 krety, przez który ogłosił, iż to rozrząd-
 zenie jest nie ważne i niesprawiedliwe,
 nawet zawarł z innemi Dworami ligę,
 dla przeszkodzenia wprowadzenia tego
 okrydnego kupiectwa. Kardynał ligę tę
 nazwał rebellią, a pospolstwo z swej
 strony do broni się wzięło dla tey utrzy-
 mania. Ale że jeszcze nie mieli Wo-
 dzów, którzyby mogli rządzić temi rebel-
 lizantami, żaden bowiem z Konsyliarzów
 nie był zdatny do rządzenia wojskiem,
 przeto wojsko Królewskie wprędce ten
 zaspokoilo rozruch, wprzód atoli po-
 spólstwo wiele gwałtowności popełniło
 w domach przyjaciół Kardynała. Dwor
 iednak nie był ukontentowany, że nie-
 które osoby na urzędy nowo wezwane
 przyjęte nie były, i że Król po-
 wtórnie udawszy się do Parlamentu z
 tą samą paradą co i pierwey, i tam
 wymusiwszy potwierdzenie nowych E-
 dyktów wymyślonych dla zebrania
 pieniędzy, od tegoż w krótkim cza-
 sie

1649. sie Parlamentu też potwierdzenie odwołane było.

W tym samym czasie przytrafiło się, że Xiążę Kondensz wygrawszy batalią de Lens naprzeciw Arcy Xiążęciu Leopoldowi Rządzcę Belgium, Kardynał Mazaryni, który na swoją stronę tego przeciwnika był Xiążęcia, po skończonym *Te Deum*, które w Paryżu śpiewano na podziękowanie Bogu za to zwycięstwo, kazał przy wyjściu z Kościoła zatrzymać Prezydenta Potier de Blanesmę, i Broussel Konsyliarza Parlamentu, i zaprowadzić ich do Havrede Grace do więzienia, a to, iż się naysilniejszymi okazywali w niepozwalaniu na to, czego od Parlamentu wymagano imieniem Króla. Lud rozgniewany o to ich zabranie wziął się do broni, i groził, że Dwór przyprowadzi do tego stanu, który mu się podobać będzie, Mazaryni tym przestraszony, sam radził Królowy, ażeby niewolników uwolnić, a Parlament rozkazał pospolstwu żeby broń złożyło, co się też stało.

Awantura ta powiększyła hardość Parlamentu, który widząc, iż tak jest u pospolstwa wzięty, przedsięwziął użyć swej władzy do umiędyszenia powagi Kardynała. Kardynał chcąc zastraszyć pospolstwo, z Królem i z Królową wyszedł z Paryża, ale Parlament przełożył.

żęwszy Królowy skutki, które mogłyby 1649.
 nastąpić z tego oddalenia Króla, i że
 pospółstwo na różne popełnienie bez-
 przewiów i gwałtowności odważyłoby się
 mogło, natychmiast Królowa, z Kró-
 lem do Paryża powróciła, co widząc
 Xiążęta i mniemając, że już kredyt Kar-
 dynała ku swemu dąży upadkowi, ia-
 wnie przeciw niemu poczynali mówić.
 Xiążę Orleanski, i Xiążę Kondensz do-
 magali się od Kardynała dla swych krea-
 tur wyświadczenia im łask znakomitych,
 co go wielkiego nabawiło męzość. Jest
 to prawda niezawodna, że Kardynał ó-
 bawiał się podstępem utraty swej for-
 tuny we Francyi, i godności, przeto
 dopraszał się Senatu Weneckiego o Przy-
 wilej na Obywatelstwo Miasta Wene-
 ckiego, oraz żeby był przyjęty między
 Patrycyuszów tej Rzeczypospolitej, co
 nader łatwo otrzymał: jest rzecz do
 wierzenia nader podobną, iż musiał do
 tego przesłać Miasta znaczne pieniądze,
 któreby mu w czasie służyły do utrzy-
 mania okazałości, i pompy pierwszej
 fortuny, którą się cieszył.

Roku następującego, to jest: 1650. 1650.
 Kardynał widząc, iż w równej wzglę-
 dem niego wszelkie interesa zostają sy-
 tuacyi, i że się nie lepszego nie spo-
 dziewał, wybrał się znowu z Królem do
 S. Germain en Laie, Obywatele Parysey
 po-

1650. powziąwszy o tym wiadomość, zabroniły, aby tam żadnych nie prowadzono bagażów, i mebli, które zwyczajnie zawsze idą z Królem, tak dalece, że pierwszych zaraz dni na wielu rzeczach potrzebnych do wygody Dworowi zbywało. Kardynał coś w tedy jeszcze uczynił, wydał on deklaracyą, przez którą ogłosił Parlament, jako rebelizujący, i naprzeciw władzy powstający Królewskiej, a chcąc rozłączyć wszelkie interesa gminu od tego zgromadzenia, przez tę samą Deklaracyą odwołał wszystkie akcyzy, które pospólstwu okazywały się do szmarania, i buntu. Parlament z swej strony wydał Dekret, przez który Kardynała obwinił o złezony Majestat, i rozkazywał mu, aby w czasie 24. godzin od Dworu się oddał, a w ośm dni z całego wyhosił się Królestwa. Jego Pałace, meble bogate, i liczna jego Bibliteka rabunkowi podpadły, co potem wszystko na aukcyi przedawano, i imię Jego pośmiewskiem u całego stało się pospólstwa, kiedy napodleysze rzeczy tym imieniem Mazaryn nazywano. Parlament nieprzestając jeszcze na tej Deklaracyi zaciągi czynić począł, Generałów ponaznaczał do obięcia władzy nad tym nowym woyskiem, i z Niemiec woyska Królestwa sprowadził, które było pod Batawją

wą Mr. de Turenne Brata Xięcia de Bouillon. Kardynał imieniem Króla także się uzbierał, chcąc przyniewolić Parlament Paryżski do winnego po łn zeństwa. 1650.

Gdy więc obydwie strony sposobili się do spotkania się z sobą, Arcy-Xiąże Leopold Rządca Belgum z niewiadomych pobudek zbliżywszy się z woyskiem znacznym aż ku Cambrai, wydał Manifest, w którym najdroczyście się oświadczał, iż nie z inaszej przyczyny z woyskiem wkrocza w Królestwo Francuzkie, tylko aby w nim wewnętrzny przywrócił pokoy, którego warunki o woli samego oddawał Parlamentu. Ta obietnica na pozor podchlewna dla Parlamentu, zamiast tego, coby miała go zachwalszym uczynić, widząc się z inaszej strony bądź ściśnionym od woyska Królewskiego, z drągiey nie wiedząc coby przedsięwzięło czynić woysko zagraniczne wkroczywszy do Królestwa, natychmiast się upokorzył, i wysłał Posłów do Króla prosząc o pokoy, oraz obowięzując go, ażeby raczył powrócić do Paryża. A tak pokoy jest zawarty, bez najmniejszey wzmianki o tym, żeby Kardynał Mazaryni do niego nie należał, który dla okazania swey powagi, i władzy, którą miał we wszystki h interessach publicznych z tryumfem powrócił się do Paryża, i nie przestał sprze-

1550. ciwiał się zawarcia pokoju z Hiszpanią, o który Parlament dopraszał się Króla z wielką nader usilnością, ażeby tak Królestwo nie tylko od wszelkiego uwolnione było nieprzyjaciela, ale oraz i lud od szafowania tak wielkich summ, która ta wymagała wojna. Arcy Xiążę widząc Dwór z Parlamentem poiednany powrócił do Belgium żądaj z tych zamieszkow Francyi nie odniosłszy korzyści, i za powrotem swoim wraz z Hrabią de Fuensaldagne wziął Miasto S. Wenantego i Ypres. Z drugiey strony Hrabia de Leganez we Włoszech wiele zdobył Miast w Xięstwie Modeny. Xiążę Modeny był z strony Francyi, a potem się od niej odstrychnął, chcąc się z Hiszpanią poiednać, przewidziawszy, iż małą od Francyi miałby być pomoc, podczas tych domowych iey rozruchów.

Rok 1649. był fatalny dla Ibrahima Sultana Tureckiego, który obłąwszy Tron po Bracie swoim Amuracie IV. w Roku 1649. i nic wielkiego nie zrobiwszy, owizem niezliczne popełniwszy zbrodnie, stawszy się nakoniec nienawisnym wszystkim, od Janeczaków jest udużony. Syn tego Mahomet IV. siedm lat dopiero mający na Tronie jest osadzony.

1649. Roku tego także w Polsce, Chmielnicki acz mu się szczęśliwie powodziło, przecież się dał skłonić do zawarcia w Pe-

Pereśławiu z Królem i Rzeczpospolitą 1649
 tą przymierza. Mosą tego przymierza
 Chmielnicki ogłoszony jest imieniem Kró-
 lewskiem Hetmanem Kozaków, i ode-
 brał Buławę, Bunczuk i Chorągiew na
 znak tej godności. Lesz nie długo tr-
 twiło przymierze i wojna z większą
 zaczęła się zaciętością. Chmielnicki z
 Tatarami się złączywszy mający 100,000.
 wojska 9,000. Polaków pod Zbarażem
 okopanych opasał, Król oblężonym na
 pomoc we 20,000. tysięcy przybywa.
 Bitwa walna pod Zborowem na Rusi
 stoczona, dni dwa trwa, nakoniec
 zwycięstwo Polakom przynosi, i Chmiel-
 nickiego do zawarcia znowu przymierza
 nakłania. Ale i to nie długo od Chmiel-
 nickiego jest zachowane, i nie mając
 dosyć, że sam wojował, jeszcze Mo-
 skwę, i Turków, przeciwko Polsce
 podusza. Nakazane zatem na Sey-
 mie Warszawskim w Roku 1650 pospo- 1650
 lite ruszenie. Sam Król w sto tysięcy
 Szlachty, i wojska na tę poszedł wy-
 prawę, i pod Sokal do obozu Hetma-
 na W. Koronnego przybywszy, po wie-
 lu pomniejszych utarczkach odprawio-
 nych, walna pod Beresteczkiem nastą-
 piła bitwa dnia 1. Czerwca, która przez
 dziesięć dni trwając z wielką obydwoch
 stron zaciętością, zupełne Polakom przy-
 nosiła zwycięstwo. Na tej batalii sam

T. Król

1650. Król huf średni, Herman Wielki prawe, a Kalinowski lewe prowadził skrzydło. Jeremiej Wiśniowiecki Woiewoła Ruski pierwszy bitwę zaczął, i prawe nieprzyjaciół skrzydło po uporczywej bitwie zniósł. Tatarowie, ku przyległym góróm, a Kozacy do Taboru cofnęli się. Tych na 240,000. liczono, którzy z wielką odwagą przez czas niełaski broniąc przystępu do Taboru, nakoniec pierzchnąc museli, i oboz cały z znacznym plonem i 18 działami Polakom zostawili. Król do Warszawy powraca, Hermani z resztą wojska nieprzyjaciela ścigają i przymuszają Chmielnickiego o prośbienie pokoju, który otrzymuje, przyrzekłszy wprzód, iż, odtąd naprzeciw Polszczyźnie nigdy wojować, ani się z Tatarami łączyć nie będzie; ale zdrayca ten przyrzeczoney nie dotrzymał wierności.

Trzeba było dwóch lat przesiągu czasu do uskutecznienia wszystkich warunków zawartego pokoju w Monach, i Osnaburgu między Cesarzem, Rzeszą Niemiecką, i Królami Francuzkim, i Szwedzkim. Nowy przeto umówiono zjazd w Norymberdze dla ułożenia Summaryzu Artykułów ułożonych, a które do skutku powinny były być z przyprowadzone, to jest: Wyprowadzenie garnizonów z Fortec od obojczy strony, i zapłacenie żołdu wojsku Szwedzkiemu,

mu, które dotąd wynieść niechciało, pó- 1555.
ki by winna im płaca nie była oddana.
Nakoniec 26. Miesiąca Czerwca Roku
1650 wszystko było rozrządzono, i do-
skonałe objaśnione; na wszystkie Cyr-
kuły Państwa Niemieckiego uczyniono
rozdział do zapłacenia pięć milionów
Reystalerów żołdu woysku Szwedzkie-
mu, po których wypłaceniu woysko
Szwedzkie do swego wyciągnęło krain.

Wielka Brytania nie przestawała być
w zamięszaniu. Anglia nader pragnęła
ustanowienia u siebie Stanu wolno-rzą-
dnego, ale tego swego zamysłu uskutecz-
nić nie mogła, lubo niższa Izba prze-
mogła była wyższą, i całą sobą przy-
właszczyła była władzę, ponieważ Krom-
wel umiał ją utrzymywać pod pozorem
potrzeby prowadzenia daley wojny na-
przeciw Irlandyi, i Szkocyi, które utrzy-
mywały Karola II. Syna Karola I. bez-
bożnie zabitego. Co się tyczy Irlandyi,
ta wkrótkim czasie była uspokojona; ale
Szkotowie dłużej się opierali po ogło-
szeniu publicznym od strony mocniej-
szej winnego poddaństwa młodemu Ka-
rolowi: Szkocya bowiem równie jak
Anglia na dwie była podzielona partye,
to jest: na Prezbiteryanów, i na tych,
którzy Biskupią władzę utrzymywali,
a którzy nieśmiertelną zawsze ku sobie
palali nienawiścią. Ostatni wsparci od

1650. Dworu za czasów jeszcze Jakoba Króla, chcieli aby ich obrządki, i Liturgie powszechne były, i przeto nazwani byli *Politici*, czyli Politykami, a to, że im zadawano, iż swoją Religiją do swej stosowali fortuny. Przebiterowie w więk-
 kszey nierównie byli liczbie, i dlatego od innych zachwalsi i bardziej skłonni do powstania naprzeciw Biskupianom, a nawet i naprzeciw władzy Królewskiej. Oni byli Autorami *Convenientium*, to jest: Ligi swej, którą zrobili do utrzymywania niemianej czystości i nieskażelności swej Religiji, oraz tegoż wznawiania wiary, które było potwierdzone przez Stany Szkockie w Roku 1587. Król Jakob potępił biał ten Związek, jako tchnący zachwałstwo, i rebellią: lecz nakoniec ci *Convenientis* przecięli się do Anglii, i sam Król przymuszony był do ich potwierdzenia, chcąc uszczuplić pogodzić umysły. Ztąd-
 atkim to potwierdzenie zamykało w sobie niektóre Antykuly, których *Rigorous* partyą *Convenientium* utrzymujący przyjąć niechcieli, co sprawiło, iż nie-
 nawet nie ustala, i że tak dwie jak przedtym były Partye, lubo obydwie wraz się zjednoczyły na popełnienie zrodni Króloboystwa, wyigwysz małą część Narodu, która tey nieprawości najszkodliwszey nie była uczestniczką.
 Szko-

Szkotowie *Rigorista*, którzy stronę 1650. trzymali *Convenientium*, i których większa była liczba, wysłali do Hollandyi Posłów, gdzie Królewic Karol Syn nie-szczęśliwego Karola I. uszedł był jeszcze przed śmiercią Ojca swego, ofiarując mu koronę byleby chciał przystać do ich partyi, i niektóre przyjąć kondycye, które mu podawali; Karol nie miał woli zezwalać na to, czego od niego żądano, z tey podobno przyczyny, iż spodziewał się, że inne mieć będzie sposoby odzyskania tego bez najmniejszey kondycyi, co mu ofiarowano z iakowemi *excepcyami*, i wymowami, a któremi on niechciał się obciążać. Gwilhelm II. Xiążę Arauzykański był tego Szwagrem, i zdawało się, iż mógł wszystkim władać w Prowincyach Związkowych, i ich sił użyć podług swej woli, po uczynionym Traktacie z Hiszpanami. Karol w Hollandyi prz bywający wszystkie te odbierał od Hollendrów honory, które są prawemu powinne Królowi. Kromwel albo ranzey nowa Rzeczpospolita Angielska wysłała do Hagi Posła, który tam przez ludzi w maszki przybranych jest zabity, i miano porozumienie, że ludzie ci byli nasadzeni od Gwilhelma i Karola, lubo Stany Hollenderskie łagodząc Kromwela pozwoliły, aby szukano zabójców, a

1650 dla interesu handlu, wysłały do Londynu poselstwo, które zdawało się potwierdzać, niegodziwość popełnioną narzecw w Kromweli.

Karol II odmówiwszy Szkotom przyięcia korony, przyszedł do Francyi, gdzie Matka jego, a Ciotka Ludwika XIV. już się znajdowała, spodziewając się bez wątpienia, iż tam znajdzie sobie wsparcie do poparcia swego prawa. Kardynał Mazaryni, który wszystkim rządził, rozkazał wszystkie mu przyzwolone czynić honory, i przyjąć go z powinnym jego godności i respektem. A że powaga i władza Kromwela coraz bardziej się wzmaczała w Anglii, i że on władał w tym czasie tego Królestwa, przeto o tylko oświadczył Kardynałowi, że to przyięcie Karola mu się nie podobowało, natychmiast Kardynał dopraszał się Karola, ażeby się z Francyi oddalił, a to, ażeby z jego przyczyny w nową Królestwo Francuzkie nie wciągnął wojnę. Powrócił się więc Karol do Hollandyi, i w Miście Breda się zatrzymał, które należało do Gwilhelma Xiążęcia Aranzykańskiego, gdzie wszystko opatrywano nie tylko ku jego potrzebom, ale i dla dwóch Braci jego, którzy wraz z nim byli, to jest: Xiążęcia Jorckiego, i de Gloucester.

W tym

W tym to Mieście Karol nowe odebrał Poselstwo od Parlamentu Szkockiego ofiarując mu powtórnie koronę. Luba zaś Xiążę z niewymownym ukontentowaniem przyjął tę chęć życzliwą ku sobie Narodu; atoli, że Partya, która go wzywał do korony, nie była ta, której jego był Ojciec, przeto na pozor udał, iż od nich przyjmie koronę; nim atoli miał się udać do Szkocyi, wprzód wysłał Hrabie do Mantro's, aż-by starał się wzbudzić partyą Polityków, czyli Biskupów, i ż-by ona usiłowała przemoc Rjgorystów, ażeby tak nie tamtym, ale tym swe na Tron winien być wywyższenie. Hrabia gorliwy nader o dobro swego Pana, przedsięwziął to dzieło dosyć odważnie, ale nie będąc dostatecznie wspartym, wzięty jest, i z rozkazu Parlamentu głowę utracił. Przyjęty jest atoli Karol do Szkocyi, ale z wielką oziębłością i nienafnością, będąc zupełnie przeświadczeni Szkotowie, że Karol wpływał w intrygi zabitego Hrabiego. Koronowany jest w Edimburgu, natychmiast musiał się wzięść do obrony naprzeciw Kromwelowi, i Anglikom, którzy z tych trzech Królestw jednę chcieli mieć Rzeczpospolitą. Sam Kromwel z wojskiem przybył do Szkocyi, i zniósł wojsko Parlamentu Szkockiego, który wszystkiemi za-

1650. wiadywał interessami, nie dufając jeszcze Królowi; ale po tej przegrancy Parlament przypuścił Króla do sprzawowania rządów Państwa, a który wszelkich użył sił do utrzymania tak siebie, iako i jego. Lecz nowy Król Roku następującego, toiest: 1651. przegrawszy bitwę pod Worcester, wszystko utracił, i Szkocya cała w ręce wpadła Kromwela, który nią rządził podług swojej woli. Nieszczęśliwy Karol błakał się przez czas nieia-ki po Anglii od wszystkich nie znany, prócz niektórych partykularnych osob, które go wspierały, i ukrywały, przeszedł potym do Francyi, a zamtąd udał się do Hollandyi.

Prowincya ta w tym samym czasie wyszedłszy tak chwalebnie z wojny zagranicznej, o mało domowej nie podpadła wojnie. Stany wszystkie Prowincyi Związkowych miłym ciesząc się pokojem, chciały ulżyć sobie przez zmniejszenie woyska, nie mając żadnych nieprzyjaciół, a które wielkich nakładów wymagało. Rzecz ta gdy na radzie zgromadzonych Stanów była do deliberacyi padana, od wszystkich nader mile iest przyjęta, a osobliwie od Deputatów Miasta Amsterdamu, które większą część tych podejmowało nakładów. Xażę Arauzykański, któremu wiele zależało dla interessów jego własnych, ażeby
woy-

woysko, które podówczas było, w swej 1651.
 się utrzymało porze, sprzeciwił się te-
 mu Stanów przedsięwzięciu, przekłada-
 iąc: że wojna, która trwała między
 Hiszpanią, i Francją w Belgum, nie
 dozwalała tego, ażeby ich Prowincye
 miały być ogłorone z woyska, i a wo-
 bowiem tak Francuz, jako i Hiszpania
 mogliby z ich korzystać słabości za i da
 podaną porą, a na której mocniejszy-
 mu nigdy nie zbywa, gdy chęć w po-
 większyć panowanie. Wszystkie te u-
 wagi, i inne które Xiążę czynił, ten
 tylko sprawił skutek, iż rzecz ta do
 niejaki egoś. zawieszona jest czasu. W
 czasie więc tęj przewłoki Xiążę widząc,
 że Miasto Amszterdam naybarziej na tę
 nalegało reformę, chcąc się przysposo-
 bić do przymuszenia go, ażeby naiego
 przedstawiało radach, sekretnie z różnyh
 młodych wybrał na przeciw temu Miastu
 woyska, które nigdy takowey nie spo- 1650.
 dziewało się gwałtowności. W tym Ku-
 ryer jeden, który przez część jedną te-
 goż woyska do tegoż biegł Miasta, oznay-
 mił mu niebezpieczeństwo, w którym
 zastawało. Obywatele chcąc go uniknąć
 wystali do Xiążęcia z Propozycyami ugo-
 dy, co go przywiodło do wstrzymania
 woyska w marszu będącego. W czasie
 więc tym Miasto wzięło się do obrony,
 oraz potwierdzaży upusty kanałów,
 wszy-

1659. wszystkie swe w okolicy założyło pola, a Xiążę przymuszony powiódć nic nie wskórawszy, ani mocą, ani ugodnym sposobem. Niepomyślność tey imprezy, oraz utawne wymowy, iż się chciał samowładnym uczynić Prowincyi Związków Panem, tak serce iego smutkiem napełniły, że na drugi Miesiąc się rozchorował, a dnia 6. Listopada na ospę umarł. A że nigdy nie zbywa na takich, którzy wszystkie rzeczy głęboko biorą, i którzy nie zaradzając się na przyczynach widocznych, wszystkie wielkie przypadki ukrytym przypisują tajemnicom, wielu przeto znalazło się takich, którzy uważając iak czerniono pamięć tego Xiążęcia, oraz małe staranie Urzędu w karaniu tych, którzy ią czernili, tego u siebie byli zdania, że między tylu osobami, które się z iego cieszyły śmierci, znalazła się może aby jedna, która mu iey przyspieszyła. Gwilhelm II. Xiążę Arauzytański umarł w wieku życia dwudziestym, czwartym, będąc wielkimi ozdobiony przymiotami, i które honor mu i powszechną iedną estymacyą, wielką atoli przyémione były ambicyą, z którey powodu przypisują mu przedsięwzięty zamysł na przeciw Amszterdamowi. I można twierdzić, że Miasto to będąc ze wszystkich Miast Rzeczypospolitey Hollenderskiey nay.

namocniejszy, gdyby tego wzięcia był 1650.
się udał zamiar Gwihelmowi, zaiste nie
wiele byłby miał być mozoł i uczynie się
samowładnym Panem Prowincyi Związko-
wych. Xiężna Zena tego w sześć dni po
tego śmierci zległa. Syna, który był nazwa-
ny Gwihelm, a który był potem Królem
Angielskim tego imienia trzecim. Podczas
tego młodości. Stany Hollenderskie
za rzecz przyzwoną na ichym swoim
ziedzic miazym Roku 1654. csadzili,
zmieść godność Stadthoudera Wodza ge-
neralnego i wielkiego Admirała, żądany
tego nie widząc potrzeby, ażeby w ie-
dnej osobie te wszystkie mieściły się u-
rzędy, do których znaczne dochody i
tak wielka należała władza.

Chrystyan IV. przestawszy żyć w Da 1651.
nii, Fryderyk III. Syn tego po nim nastą-
pił, a chcąc z Hollendami dobrą zach-
ować przyjaźń, wysłał do nich w Posel-
stwie tegoż samego Hrabie d'Ul. f. l. d.,
który inż raz dawniej na tym samym
tam był urzędzie, i który umówił się
był z Stanami Hollenderskimi względem
płacenia od okrętów, które przechodzić
będą przez Miedzymorze Sund. Summa,
na którą zgodzili się byli, nader była
znaczna, ale Hollendowie żadney sobie
nie czyniąc przykrości, umieli ją zbierać,
znaczne włożywszy podatki na wszy-
tkie te okręty, które z morza Bałtyckie-

1651. go z żywnościami przybywały do ich portów, prócz tego sami Duńczykowie przymuszeni byli znaczną część tey zapłacić summy, która im była przyobiecana za wolne przeyscie Miedzy morza Sund. Postępek ten zmniejszył wspólne zaufanie między temi dwoma Narodami, a którego zawarta Liga między niemi zdawała się wymagać. Nie przyszło atoli do jawnych nieprzyjaźni, owszem w dalszym czasie wraz z sobą tzymali: co pomogło Fryderykowi do utrzymania się nie tylko przy Stołecznym Mieście swego Królestwa, ale i przy samey koronie, iako to na swoim miejscu da się widzieć. Utefeld, który tych Traktatów był sprawcą, już się był wlaścił w Królestwie Duńskim, gdy po śmierci Chrystyana IV. Stan Szlachecki chciał znieść następstwo dziedziczne korony, a wolne chciał Królów ustanowić obieranie. On sam mocno temu się sprzeciwił, i tak skutecznie partyą utrzymywał Fryderyka, że Królem jest obrany poprzysiągłszy tylko, iż wszelkie Stany Rycerskiego zachowa Przywileje, i że według praw panować będzie. Ten sam zaś Utefeld tak wielkie miał zdanie o godności Stanu Szlacheckiego, że znajdując się w Paryżu, raz z tym się dał słyszeć, iż tam dotąd żadnego jeszcze nie widział Szlachcica, a gdy mu nie małą okazano ich

ich liczbę, odpowiedział, iż ich za przewdziwych Szlachty nie miał, gdy Król kiedy snce może ich posłać do Bastii, czego Król Duński z żadnym Sztwachciem swego Królestwa uczynić nie może. Śmiałość ta, albo raczey zbytne zaufanie i bogactwa niezmiernie Hrabi d'Ulefeld przyczyną były iego zguby w dalszym czasie. Lubiąc wielkie czynić wydatki, sw y przeto powrót zwłokł do Danii, a tym samym dał okazję zazdrosnym obwinienia go o jakieś praktyki, i intryki nieprzyzwoite poddanemu. Spóźnienie także od Hollendrów wypłacania umówionej summy za wolne przejście Między morza Sund, dało także okazję do szemrania iakoby Hrabią próżną tylko u Dworu czynił sobie honor, iż wielkich korzyści dla kołony był Sprawcą, a z których iego tylko immagiacya owoce odnosiła. Wiedzieć doskonałe nie można, czyli nieukontentowanie, które się w nim wznieciło z przyczyny, że tak go przed Królem czerniono, czyli inesa iaka okoliczność pobudziła do przedsięwzięcia pewnego zamiaru, o którym niżej mówić się będzie, a który przyczyną był iego zguby.

W Szwecyi Królowa Chrystyna przyszedłszy do wieku dojrzałego, koronowana jest z tak wielką wspaniałością, iakiey dotąd jeszcze w tym nie widziano
Król-

1651. Królestwie, i twierdzą, że podczas tey
swoiey koronacyi większą część wyda-
ła skarbów, które Szwedzi wyprowa-
dzili byli z Niemiec przez przeciąg lat
ośmnastu wojny, którą w nich prowa-
dzili. Zawziąwszy Chrystyna gust do
nauk, na swoim trzymała Dworze uczo-
nych ze wszystkich Narodów, chcąc z
obcowania z niemi coraz bardz ey się
doskonalić. Twierdzą Dzieiopiscy, że
to przywiązanie do nauk pobudziło ją
do złożenia korony w Roku 1654. dnia
16. Czerwca, ale inisi przypisują ten iey
postępek niechęci, którą powzęła była
naprzeciw Bratu swemu Ciotecznemu
Królowi Gustawowi Xążeńciu Bipoa-
ckiemu, czyli *Dwóch Mostów*, który pier-
wsze posiadając gośność, w którą sobie
podezła wojny Niemiec i y ziednał był-
sławę, i który tak wiele ważył w Szwec-
yi, że Królowi się obawiała, iż gdy-
by go za Mążnka swego wziąć mia-
ła, podobnoby m iey od niego szaco-
wana była, niż liby wymagała wdzię-
czność za koronę, którąby mu z sobą
przyniosła. Wprawdzie Gust w Adolf
umierając nie obowiązwał był Córki swo-
iey, ażeby Karola Gustawa za Męża so-
bie przybrała, ale tylko Stany Szwec-
dzkie przez wzgląd na iego zasługi do
tego ją nakłaniały. Chęć atoli wolno-
ści przemogły nad chęć panowania Nie-
którzy

którzy jeszcze przydają przywiązanie do 1657
Religii Świętej Rzymskiej Katolickiej,
o której powzięła wiadomość z czytania
Xiąg i obcowania z niezonemi, a którą
chcąc do Szwecyi wprowadzić, i onę
utrzymywać, trzeba było, miłego wy-
rzec się spoczynku i pokoju.

Pokoy między Hiszpanią i Hollandyą
zawarty, wielką w utwierdzeniu się znay-
dował trudność; wykonanie bowiem nie-
których partykularnych Artykułów nie
małą do tego czyniły przeszkodę, i do
wzajemnego czynienia zażalenia dawały
przyczynę. Hiszpani jeszcze przed śmier-
cią Xiążęcia Arauzkańskiego wysłali
byli do Hagi Posła, żaląc się na złama-
nie w wielu okolicznościach zawarte-
go Traktatu, już to przez przywłaszcze-
nie sobie od Stanów Hollenderskich róż-
nych włości na pograniczu, już nie
dotrzymanie wolności Katolikom, za
którymi oni obstawali: Xiąże Arauz-
kański wsparty od Posła Francuzkiego,
odpowiedział z wszelką bezpieczeńścią
na wszystko, i z swej strony nowe za-
nosił skargi, które łatwo mogłyby były
odać nieprzyjaźni, gdyby Xiąże nie
był umarł, jakośmy wyżej mówili, i
gdyby ta okoliczność nie dała była po-
chopu do przedsięwzięcia środków łag-
odniejszych, które te zagodziły po-
różnienia, i pokoy utrzymały przez no-
TOM II. U we

1671. we wydane Deklaracye, i zawarte Traktaty

Zwawiey nierównie Stany Hollenderskie od Francyi atakowane były, niżeli od Hiszpanów, gdy ich Kupcy codziennie byli prześladowani osobliwie na morzu Szrodziemnym, na którym ich okręty, były ustawnie nagabane przez mniemanych Rozbojników Morskich, a którzy znajdowali zawsze schronienie w Portach Francuzkich, iako poddani Francyi. Stany wysłały Posła do Paryża żaląc się o to, iako i Hiszpani przez swego Posła swe zanieśli uzalenie w Hadze. Wprawdzie Kardynał Mazaryni przyjął ich Posła z winnym iemu honorem; ale inszemu mu nie dał odpowiedzi, tylko wzajemnie się żaląc, że Stany złamały przymierze, które z Królem miały Francuzkim, który niechciał, ażeby zawarty były pokoy z nieprzyjacielem zobopólnym. Przetożył mu nowe coraz okoliczności, które Hiszpani wznawiali do prowadzenia z Francya wojny, a przeto domagał się od Stanów posułów tak w ludziach, iako i w pieniądzech, wyrównujących tym, które przedtem od Francyi odbierały, a to przez wdzięczność nieśmiertelną, którą mieć powinny Królowi Francuzkiemu; dodając, iż gdyby tego odmówły, tedy poczytały ich, albo za przyjaciół nieużytecznych, albo raczej

za nieprzyjaciół skrytych, którzy się cieszą, że Królestwo Francuzkie wewnątrz i zewnątrz jest uciesnione.

Jakoż nowe znowu domowe wszczęły się były zamieszki. Wielkie względy, i łaski, które Królowa Kardynałowi Mazaryniemu okazywała, stały się Xiążętom Kondeszwom, i Kontemu okazją wielkiego nieukontentowania, a Xiąże de Longveville ich Szwagier, tak oczywiście, i z tak wielką pogardą mówić począł o tym Ministrze, że ten nakoniec przedsięwziął doświadczyć, czyli do ostatniego kresu fortuna mu sprzyjać będzie, kiedy namówił Królową, ażeby kazała wziąć w areszt tak Xiążęcia Kondusza, i Kontego, iako i Xiążęcia de Longveville, iako obwinionych o wzgardę Majestatu. A że rzecz ta gwałtownością nieiako tchnęła, przeto Kardynał ubeścpeczając osobę swoją, wszelkie poczynił przygotowania do salwowania się ucieczką, gdyby zamysł ten nie był uskuteczniiony, przez rebelią pospolstwa. Ale Xiąże Orleański, i de Beaufort, których Królowa starała się sobie pozyskać, przeszkodziwszy, ażeby żaden za temi nie obstawiał Xiążętami, i wydawszy wielki Manifest, w którym tak rozliczne zażalenia przeciw tym Xiążętom, iako i przyczyny, dla których tak sobie z niemi postępić musiano wy-

1631. rażone były, nąprzód zaprowadzeni są *au Bois de Vincennes*, a potem do *Harvre de Grace*, gdzie oczekiwać musieli losu dalszey swey fortuny. A że obawiano się, ażeby Zona Xiążęcia de *Longveville*, a Siostra Xiążąt *Kondeusza* i *Kontego*, swey nie użyła powagi, i rozumu, przez który się wślawiła była do wzniesienia jakiego rokoszu, przeto tak Królowa, iako i Kardynał umyślili byli rozkazać, aby podobnie wzięta była do więzienia, ale ona zawczasu uszła do *Hollandyi*, a ztamtąd na granice *Flandryi*, gdzie *Mr. de Turenne* Brat Xiążęcia de *Buillon* z *Hiszpanami* wojnę prowadził, którego równie iako i Xiążęcia de *Buillon*, z Xiążęciem de la *Roche-foucault* na swoię przeciągnęła partyą, a którzy tak przez swoię powagę, iako i więźność pobudzili do rokoszu *Prowincyą Akwitanią*, na stronę Xiążąt wziętych do więzienia.

Nowa ta partya związawszy się z *Hiszpanami*, i pieniądze odebrawszy posiłki, dała porę *Arcy-Xiążęciu Anstryackiemu* podczas tego rozdwoienia sił *Królestwa Francuzkiego* do odzyskania wiele *Miast w Flandryi*, i do większego podniecania rozruchów w *Królestwie*, gdzie z nienawisci ku Kardynałowi, *Miasto Bourdegals* nąppierwsze do partyi Xiążąt się przywiązało, i pożar wojny

ny w swe sprowadziło strony. Król, 1654
 Królowa, i Kardynał z woyskiem tam
 przybywszy, oblegli to Miasto, urażeni
 osobliwie o to, że Parlament Miasta te-
 go, pisał do innych Parlamentów Kró-
 lestwa, obowiązując ich, aby się z nim
 łączyli, ażeby tym sposobem zniewolili
 Króla, ażeby nadgrodził wzgardę, któ-
 rą czyniono Narodowi, przez wzięcie
 do Ministerium Cudzoziemca, z krzywdą
 tylu poddanych zdatnych do tego urzę-
 du. Dodawał jeszcze i to tenże Parla-
 ment, iż pamiętaćby powinni o Marszał-
 ku d'Ancre, który z bogaciwszy się z
 krzywdą Narodu, z najpierwszych w
 Państwie naygrawał się osob, i że te-
 goż samego spodziewać się przynależa-
 ło od tego drugiego Włocha, a który
 nierównie będąc chytrzejszy od pier-
 wszego, podobnie obchodzić się już za-
 czął z Xiążętami. Arcy-Xiąże mając ia-
 kąś nadzieję obruszenia się wszystkich
 Parlamentów, namówił Parlament Parize-
 ki, ażeby z swego zrzucił się Traktat,
 i już niejakieś było podobieństwo, iż
 jego żądaniu stanie się dosyć. Ale Par-
 lament, i Miasto Bourdegaie nie mogąc
 długo wytrzymać przykreści obleżenia,
 podczas którego we wszystkich nale-
 żących do niego włościach, nader ostro
 i surowo sobie postępowano, oraz, że
 posiłki Hiszpańskie zapóźno nadciągą-

1752 ły, zawarł swoy partykularny z Królem Traktat. Wprawdzie nie chcieli Obywatele, aby w nim Kardynał Mazaryni był zawarty, ztymwzyszkim wraz z Królem wszedł do Miasta, którego nazad do Paryża odprowadził; i rozkazawszy do Kampanii iemż ruszyć woysku, które Miasto Bourdegalg wzięło, wygrał bitwę de Reihel naprzeciw Marszałkowi de Turenne, którego i przymusił do opuszczenia tej Prowincyi.

We Włoszech i Hiszpanii nie tak pomyslnie powodzenia miało wojsko Francuzkie. Hrabia d'Ognate Vice Król Neapolitański odebrał Piombino, i Portolongone nad brzegami Toskanii, a Hrabia de Mortare Wodz Hiszpański wzięł Miasto Elix, Mirable, i Tortoze

Król Ludwik XIV. całemu ogłosił Państwu, iż inż sam rządy Państwa sprawować będzie, ale odmiana ta niezaspokoila jeszcze rozwichów. I lubo Xiążęta z więzienia wypuszczeni byli, z rady samego Kardynała, przecież tak wielka była Narodu ku niemu nienawiść, iż wszyscy domagali się u Króla o iego od Dworu oddalenie. Król będąc przymuszony, zezwolił na to, natychmiast całe Królestwo swą nienawiść ku niemu wywarło, i nie tylko pamięć iego rozlicznemi obciążona była złorzeczestwy, ale nadto głowę iego etakowano.

wano. Gdy coraz większe we Francji 1692.
pomnażało się zamieszanie, i Hiszpani
coraz większe odnosili w Flandryi ko-
rzyści, Karolyna przy tej okazji po-
wrócił do Królestwa z wojskiem zagro-
niecznym, które był zweroował, mimo
wszelkogo od wszystkich Sta. ów prze-
ciwieństwa, na samy tylko łascie zasa-
dzony Króla, który chciał go utrzymać,
mimo wszelkiego niebezpieczeństwa,
któreby ztąd dla niego wyniknąć mo-
gło. Monarcha ten od tego czasu tego
był u siebie zdania, że nikt nie może
Królowi przeszkodzić do przybrania so-
bie takiego Ministra, którego on sądzi
być użytecznym i potrzebnym swym
interesom, luboby Panowie, Pospolstwo,
Dwor, i całe Miasto inaczej sądziło,
i że ta stałość umysłu wiele służyła do
utrzymania samowładności, a do któ-
rey wszyscy dążą Monarchowie. Xiążę
Lotaryński, który Hiszpanów trzymał
się strony, oraz Xiążąt nieprzyjających
Dworowi, był z swego wypędzony Pań- 1693.
stwa, i wojsko Królewskie wziędnie
swey waleczności zostawiając dowody
do pierwszego przywiódł podległość
Miasta Bourgundyi, i Akwitanii,
które od niego odstąpiły były. Wten-
czas Król powszechną ogłosił Amnetyę,
która i Królestwu pokoy przywróciła, i
Kardynała Mazaryniego utwierdziła for-

tunę, którą odtąd się cieszył bez przer-
 wania aż do schyłku życia swego, oraz
 i zawiądywaniem wszelkich interesów
 1654. Państwa. Król Roku następującego ko-
 ronowany jest w Reims dnia 7 Czerwca,
 a że wielką miał skłonność do wojny,
 sam przeto w osobie swojej wszystkie
 Kampanie odprawił, aż do Traktatu Pi-
 reneyskiego, który zawarty był w Ro-
 ku 1659.

Rok ten jest sławny jeszcze przez
 złożenie Korony Szwedzkiej od Królo-
 wy Chrystyny, i przez publiczne przy-
 jęcie i wyznanie Wiary Świętej Rzym-
 skiej Katolickiej. Karol Gustaw Jey kre-
 wny Tron osiadłszy, Chrystyna przez
 Danią, do Belgiiu się oddaliła, i tam
 aż do Roku 1656 bawiła się, ztamtąd
 do Paryża pojechała, gdzie po Króle-
 wsku jest przyjęta. Tam przebywając,
 gdy iakowąż nad swoim służącym oka-
 zała władzę, natychmiast dano iey do
 wyrozumienia, iż w obcym zostając kra-
 ju, żadney mieć nie mogła władzy, prze-
 to tym urażoną z Paryża do Rzymu się
 udała, gdzie też inż do samey śmierci
 mieszkała. Zachowała sobie była około
 sto tysięcy talerów na swoje oberśie,
 które iey wypłacać miał z dochodów
 niektórych Miast Pomorania Szwedzkiej,
 które gdy iey nie były wypłacone, przy-
 muszona była przedsięwziąć w R. 1666.
 dro-

drogę do Szwecyi, i otrzymawszy to czego żądała, nazad do Rzymu się powróciła.

Królestwo Polskie rozlicznym woj- 1652.
nom i zamiećzaniem w tych latach pod-
padło, bo Kozacy mimo wziętych na
siebie obowiązków przy zawarciu z Pol-
ską Traktatów, znowu się przeciw
Polakom łączą z Tatarami. Król dla
obmyślenia sposobów do poskromienia
Kozaków, Sejm naznacza, lecz ten zer-
wany jest pierwszy raz od jednego tyl-
ko Posła Upickiego, imieniem Syciń-
skiego. Nowość ta lubo w pierwszych
początkach za nader obrzydliwą zbro-
dnią od wszystkich poczytana była, prze-
cięż w późniejszych czasach, za
rzecz nayoźdobniejszą, nayschwalbniej-
szą, za twierdzą wolności, za znamię
wykazalsze Szlachectwa od wszystkich
jest przyjęta. Nowość, która węgielny
złożyła kamień tej ruiny, i upadku
Ojczyzny, na który nie bez śmiertel-
nego zapatrujemy się żalu. Po tym zer-
wanym Sejmie Tymoteusz Chmielnicki
Syn Hetmana Kozaków złączwszy się
z Tatarami nagle na Hetmana Polnego
pod Butowem obozującego uderzwszy,
wojsko jego znosi, i samego Hetmana
Kalinowskiego na placu zabija. Po tej
porażce, Król nowy Sejm naznacza,
na którym Hieronim Radziwiowski Pod-

1652. kanclerzy Koronny przekonany z przeiętych listów, iż Kozaków w buntach utrzymywał, i onymże protekcyą u Szwedów wiednął, na Sądach Marszałkowskich od czci odsądzony, i na śmierć lubo nieprzytomny jako zdrajca Ojczyzny jest skazany. Radzieiowski zawczasu umknął z Polski, i najprzód w Wiedniu się tułał, a potem u Króla Szwedzkiego szukał protekcyi, przez co w ostatnie nieszczęścia wprowił Ojczyznę, iako się niżej mówić będzie.

Chmielnicki człowiek zdradliwy, i pełen obłudy, zniesienie woyska Polskiego przez Syna swego Tymoteusza, Hetmanowi Kalinowskiemu przypisał, iakoby on miał być pierwszy zaczepić Syna iego: ale wkrótce obłuda się iego pokazała, gdy on sam pod Kamieniec postąpiwszy obległ go, lubo nieskutecznie. Jan Kazimierz chcąc łagodnością nakłonić Chmielnickiego do winnego sobie posłuszeństwa, upomniął go, ażeby chciał się w pokoiu utrzymać, i wszelkiego z Tatarami zaniechać związku, lecz gdy mniej na to zważa upomnienie, Król z woyskiem pod Zwaniec ciągnie, między Kamieńcem i Dnieprem. W tym Roku 1654. dwa wielkie Moskiewskie do Polski wkracząc woyska, jedno do Litwy, drugie na Ukrainę, Chmielnicki z tym się

się drugim łączy, i Ukrainę od Mo- 1674.
skwy hołdowym otrzymane sposobem.
Woysko Moskiewskie, które do Litwy
wtargnęło było, Miasto Drohobuz, Ne-
wel, Mohylów, Połock, i inne w kró-
tkim dosyć czasie opanowało. Hetman
W. Litewski Radziwiłł, gdy pod Szko-
wem nieprzyjaciela impet chce zata-
mować, i sam nie czekając na Gasi-
ewskiego Hetmana Polnego pole nieprzy-
jacielowi wydać, czego sam z zwycięż-
stwa korzystać, przy znaczney swych
utracie pierzchnąć musiał; a Car Mo-
skiewski Smoleńsk oblegał, do podda-
nia się to przymusza Miasto. Padło na
Obuchowicza porozumienie Woiewodę
Smoleńskiego, iż on to Miasto przez
zdradę poddał, za co na Seymie Roku
1675 jako zdrajca z Senatu był ungo-
wany. W tym samym prawie czasie
Krystyna Królowa Szwedzka rząd Kró-
lestwa, i Berło w ręce Karola Gustawa
Xiążęcia Bironckiego Ciotecznego Bra-
ta swego złożyła, przeciw tey abdy-
kacyi Henryk Canasil Poseł w Sztokol-
mie Jana Kazimierza, solennie się pro-
testował, iako mający prawo do tey Ko-
rony po Zygmuncie III. Dziadu swo-
im, który był Synem Jana Króla Szwed-
zkiego. Ta Protestacya nowey oka-
zując była wojny Polszcze, a która iż
w stan nader wprowadziła oślakany. Gu-
staw

staw bowiem już to pobudzony od Hieronima Radzieiowskiego, już z chęci popisania się w pierwiastkach panowania swego, i ocucenia Narodu Szwedzkiego, który za panowania Krystyny nieco gnusnąć począł, wojnę Polakom 1655. Roku 1655. wypowiedział. Usiłował wprowadzić Jan Kazimierz przez powołane do Króla Szwedzkiego Poselstwo, odwrócić tę od Polski burzę, ale Gustaw nie pozwolił Audyencyi Jędrzejowi Morsztynowi Referendarzowi Koronnemu; a to, iż list jego kredencyalny tytułem i pieczęcią Szwedzką był zapieczętowany. Wysłani byli potem dwaj inni Posłowie, lecz ci wtenczas do Sztokholmu przybyli, gdy już wojsko Szwedzkie do Polski wtargnęło.

Feld Marszałek Szwedzki Witemberg do Wielkiej-Polski wchodzi z 17,000. wojska, natychmiast Szlachta Poznańska, i Kaliska pod Uściem zgromadziwszy się, za namową Radzieiowskiego Szwedom się poddać, wkrótce Gustaw z Generałem swoim Witembergiem, pod Kołem się łączy; Jan Kazimierz wysłał do niego Przyjemskiego Krzysztofa, prosząc aby się tam zatrzymać raczył, i na Posłów Pełnomocnych do ułożenia warunków pokoju czekał, ale dumny Szwed odpowiedział; iż za przybyciem swym do Warszawy o pokoju pomyśli, i na-

i natychmiast z woyskiem ku Warsza- 1655
wie dąży, onę bezbronną bierze, Kazi-
mierz naprzód do Opatowa z woyskiem
się udał, gdzie się Witemberg był oko-
pał, lecz Karol natychmiast na pomoc
swemu pośpieszył Generałowi: oba wo-
yska pod Czarnkowem do sprawy się ma-
ią, lecz deszcz nawalny obojey stronie
przeszkodził, zatem Kazimierz lasem
przyległym do Krakowa, a ztamtąd do
Głogowa na Szląsk uszedł, udając się
pod protekcyą Ferdynanda III. Cesarza,
który Fryderyka III. Króla Duńskiego
pobudził, iż wojnę przeciw Gustawo-
wi Karolowi podniósł. Gustaw za nie
sobie prawie ważąc Duńczyków, po-
szedł naprzeciw nim, i z całym wo-
yskiem po łodzi przebrał się do Fionii,
i wkrótce tak wielkie z nich odniósł ko-
rzyści, że Fryderyk innego nie w.dząc
sposobu, przymuszony był przez Tra-
ktat Rotschildzki w Roku 1657. zawar-
ty ustąpić mu Prowincyi de Schonen,
de Halland, de Bleking, i Wyspy Born-
holm, z innemi Miastami w Norwegii.

W Polsce Szwedom niemniej się,
iako i w Danii szczęściło, całe bowiem
Prussy, oprócz Gdańska, który w prze-
ciągu tey wojny, Królowi i Rzeczy-
pospolitey wierność dochował, w moc
swoję wzięli, osobliwie gdy potym i
Elektor Brandeburski Fryderyk Wilhelm,
wszedł

1655. wszedł z Karolem w przymierze przeciwko Polsce. W tym samym czasie Moskale całą Litwę pustoszą, a Kozacy do Moskalów przyłączeni Ruś całą wojują. W tym odpor dany Szwedom pod Częstochową, którą Generał Miller w 17,000. woyska pieszego szturmował, ożywił w Polakach mężstwo, i odwagę; Zkąd też początek wzięła Konfederacya Tyszowiecka, do której woysko Koronne przyłączywszy się Jan Kazimierz z Szląska do Lwowa sprowadza, który pewnieyszą jednać sobie pomoc, całe Królestwo Polskie Opieczę Królowy Nieba i Ziemi osobliwszym polecił ślubem. Co tylko zaś wieść się rozeszła o powrocie Króla do Lwowa, natymiasz Szlachta gromadzi się i posłuszeństwo dumnemu wypowiada Szwedowi. Karol, który mniemał, że już woyna ma się ku schyłkowi, widząc, że się coraz bardziey wzmacza, z wielkim pośpiechem z Pruss, do Mało-Polski pośpiesza i pod Kazimierzem Wisłę przebywszy, Czarnieckiego we 12,000. woyska sobie zachodzącego pod Gołębiem rozpędza. Zamość szturmie, ale próżno, ku Jarosławiu potym na spoczynek ciągnie, lecz Czarniecki z zasadzek często wypadając, znaczą w jego woysku czyni szkodę. Jan Kazimierz z 60,000. woyska Warszawę oblega, której dobywa, i
- Wi.

Witemberga z dziesięciu przedniejszych 1656.
mi Panami Szwedzkimi w niewolę za-
biera, których do Zamościa ochraniając
ich od zapaleczywości Polaków, odesłał.
Katoł oblężonym na ostatecz przybyć nie
mógł, lecz po odebraniu Warszawy z
wojskiem swoim, do którego i Pruskie
było przyłączone nadsciągnął. Kazimierz
z pozostałym wojskiem przeprawiło się
przez Wisłę, i nie daleko Pragi z Szwed-
dami się potyka. Batalia trzy dni trwa,
z wygraną przy Szwedach, po której
Warszawę Szwedzi odzyskali. Król
Szwedzki nowe z Kurfirstem Brande-
burskim w Lubawie zawiera przymie-
rze, mocą którego znosi lenne prawo
z Pruss, i Warmii dla żyjącego Xiążę-
cia, i Potomstwa jego płci Męzkiey,
która gdyby wygasła, Warmia do Koro-
ny Szwedzkiey przyłączona, a Prussy
lennym prawem miały się Domowi Mar-
grabiów Brandeburskich w Frankonii do-
stać. Podobnie Jan Kazimierz z swej
strony wszelkiego dokładał starania do
zakończenia wojny z Moskalami, i po-
burzenia onych naprzeciw Szwedom,
iakoż zamysł ten jego za pomocą Posłów
Cesarskich udał się, i przewłoka pokoju
na zieżdzie Wileńskim dnia 3. Listopada
w Roku 1656. aż do przyszłego Seymu
jest przeciągnięta.

Tym

1657

Tym czasem Jerzy Rakocy Xiążę Siedmiogrodzkie Roku następującego 1657. ułudzony wielkimi Króla Szwedzkiego obietnicami, do Polski z wojskiem 50,000 ludzi wynoszącym wchodzi; lecz nie długo napastnik ten Polskę plądrował, albowiem od Stanisława Potockiego Hetmana W. Koronnego, i Tatarów zewsząd otoczony, gdy się do swego przetrwać nie mógł kraju, pokoy sobie zelżywy za gotowe kupić musiał pieniądze. Jeszcze nie wyszedł był Rakocy z Polski, kiedy posłki od Cesarza pod kommandą Xiążęcia Hatzfelda weszły do Polski, a które były przyobiecane przez Traktat zawarty w Wiedniu dnia 27. Maja tegoż samego Roku przez Bogusława Leszczyńskiego Podskarbiego W. Kor. Posła Rzeczypospolitey z Ferdynandem III. a od Leopolda Syna jego potwierdzony, którym po śmierci Jana Kazimierza obiecano Królem obrać, jednego z Xiążąt Domu Austriackiego. Tegoż samego Roku w Kopenhadze między Polską i Danią przez Tobiasza Morsztyna ku wzajemney obronie przymierze jest zawarte, a w krótkim potym czasie sławny stanął Traktat Welawski z Elektorem Brandeburskim za pośrednictwem Franciszka Barona de l'Isola Posła Cesarskiego zawarty przez Wacława Leszczyńskiego Biskupa Warmińskiego, i Win-

i Wincentego Korwina Gąsiewskiego 1657. Hetmana Polnego Litewskiego Posłem Rzeczypospolitey. Tym Traktatem uwolniony został Kurfiistrz Brandeburski od hołdu na zawsze, tak jednak, aby wiecznie Polsce był sprzymierzonym, przytym potwierdzone następstwo na lenność dla Margrabiów w Frankonii, jeżeliby do Kaduku przyszło. Kurfiistrz zaś z swej strony obowiązał się do przystawienia podczas wojny Polakom 1500. piechoty, a 300. jazdy, lecz wkrótce Rzeczpospolita przez nowy Traktat Bydgoski od tych posiłków Kawaleryi go uwolniła, i w nadgródę nakładów wojennych ustąpiła Kurfiistrzowi, i iego Potomkom płci Męskiej, Pawiatu Lemburskiego, i Bytowskiego lennym prawem, i pod temiż warunkami iak były trzymane od Xiążąt Pomorskich: nadte Elbląg Miasto z Powiatami puścić mu obiecała, skoro od nieprzyjaciół odebrane będą, aż do zupełnego wypłacenia summy 400,000. Talerów Niemieckich; piócz tego zastawą wypuszczono mu Starostwo Drahimskie w summie 120,000. Talerów. Który to Traktat za powrotem Jana Kazimierza do Warszawy, na Seymie złożonym w Miesiącu Lutym Roku 1658. oraz zawarte przymierza z Królmi Węgierskim, i Duńskim są potwierdzone.

TOM II. W Fry-

1657. Fryderyk Król Duński od Ferdynanda II. Cesarza pobudzony, ażeby zemścił się krzywdy, którą mu uczyniono przez wymuszony na nim Traktat Rotschildzki nader Koronę Duńską krzywdzący, a którego Szwedzi czując swoją przemoc dotrzymać mniej dbali, zasadzony zaś na nowym Traktacie zawartym z Polską, do Szwecyi z woyskiem wpada; Gustaw na obronę Państwa swego z częścią woyska do Szwecyi powraca, zostawiwszy przy drugiej części władzę Bratu swemu Adolfowi. Karol wyparowawszy Duńczyków z swego kraju, wkroczył z swym woyskiem do Danii, i obległ Miasto jego Stołeczne Kopenhagę. Jużby był w ostatnim stopniu nieszczęśliwości i zguby zostawał Fryderyk, gdyby nie był został wsparty od Hollendrów, którzy znaczną na pomoc jego przysłali mu Flotę, która mimo żwawego Szwedów odporu przez Sund się przerznuwszy, przymusiła ich do odstąpienia oblężenia. Pierwsza ta przegrana, większe potem dla Szwedów za sobą pociągnęła straty. Wziąwszy bowiem się za rękę Cesarz, Duńczyk, Polacy, i Elektor Brandeburski i stale prowadząc wojnę, nakoniec blisko Nisburga w Fionii wyspie na głowę Szwedów porazili, ich piechotę całą, już w pień wycięli, już resztę w nie-
wola

Wolą zabrali. Ta przegrana tak zasmu- 1658
ciła Karola Gustawa, iż w krótkim potym
czasie mając lat 37. i małego iednego
tylko zostawiwszy Syna, którego Szwe-
dom za swego zalecił następcę, zakoń-
czył życie, i swe waleczne dzieła.

Roku 1655. Papież Innocenty X. u-
marł, a po nim Alexander VII. z Familii
Chigiuszów na iego miejsce iest obrany.

Portugalczykowie Roku 1656. utraci-
li Króla swego Jana IV. po którym Al-
fons Syn iego na Tron wstąpił, któremu
dla wielkiego rozumu pomieszanía, nie
tylko Zonę, ale i Koronę odebrać mu-
siano, a rzády Państwa powierzyć Xiąż-
ęciu Piotrowi, który iego był następcą.
Wojna między Portugalczykami i Hi-
szpaniami stale trwała, Portugalczyko- 1658
wie utrzymywali się tak przez nieczem-
ność Ministrów Filippa IV. Króla Hi-
szpańskiego, iako też i przez własne
swoie siły, oraz i potłłki Francyi, któ-
ra dla rozdwoieniasia Hiszpańskich pod-
dawała Wodzów, i woyska Portugal-
czykom.

Król Francuzki od Roku 1654. korzy-
stał był z woyska Karola IV. Xiążęcia
Lotaryńskiego, który umysłu będąc nie-
statecznego z krzywdą swego dobra raz
z tą, drugi raz z ową trzymał się stro-
ną. Podtenczas Xiążę Karol z Hiszpa-
niami trzymał, którzy żółd woysku ie-

W: go

1656. go płacili, iż imieniem ich wojnę w Belgium prowadził. Lecz gdy przy zaczęciu każdej kampanii nowych coraz Xiążę wyciągał warunków, a które bardziej tylko dziwackiemu jego dogadzały humorowi, niżeli dobru Państwa i jego potrzebie, przeto wzięty, i do Zamku Anvers, a potem do Hiszpanii jest zaprowadzony, a Bratu jego Franciszkowi Hiszpani oddali władzę nad jego wojskiem, Karłynał Mazaryni chcąc na żołąd Króla Francuzkiego to przeciągnąć wojsko, starał się mieć sobie Xiążęcia Franciszka, który mniemając, iż w tym jego honor zawisł, aby się pomścił zabrania Brata swego, przeszedł z wojskiem na służbę Króla Francuzkiego. Postępek ten jego zatrzymał uwolnienie Karola, który zostawał w niewoli aż do Traktatu Piernejskiego, a który Hiszpani zawierając z Francją mniej okazali baczności i pamięci o interessach jego, niżeli się spodziano.

1659. Ludwik XIV za najwłaśniejszy wzięwszy sobie interes wojnę Hiszpańską, gdzie pierwszy Minister Filippa IV. Ludwik de Haro sposobniejszym będąc do utrzymywania Króla w próżnowaniu, niżeli wzbudzenia w nim ducha wojennego, dał czas Królowi Francuzkiemu do znacznych odniesienia korzyści w Flandyi, we Włoszech, w Katalonii

nad

nad Hiszpanami. Filip tyłu wielkimi stratami stroskany zupełnie chęć stracił do wojny, i przedsięwziął kupić sobie nakoniec u Francyi pokoy. W Roku więc 1659. Traktat ten jest zawarty na wyspie de Faisans, którą robi rzeka Bidassoa, dzieląca Francją, od Hiszpanii. Zaczęto inż wprowadzić traktować jeszcze Roku 1656. o ten pokoy, i Mr de Lionne tym końcem wysłany był do Madrytu; lecz wszystkie negocyacye zostały zawieszone na iednym Artykule Matżeństwa Infantki Maryi Teressy, którą Kardynał chciał zaślubić z Królem Francuzkim; Filip zaś innego nie mając potomstwa nie chciał Dziedzicki Państw tak obszer-nych wydać za Monarchę obcego. Tym czasem Królowa Hiszpańska Marya, Anna, Córka Cesarza Ferdynanta III a druga Zona Filippa, porodziwszy Syna w Roku 1654. i na przyszły Rok zostając w ciąży, dobrą omichą napełniła całą Hiszpanią, i powodem iey była do odnowienia swych negocyacyi względem zawarcia pokoju.

Sławny ten więc pokoy; nayprzód był układany podczas Armistycium przez dwóch Subalternów Ministrów, potym przez dwóch pierwszych obyga Królestw Ministrów, toiest: przez Mazaryniego Kardynała Francuzkiego, i Ludwika de Haro Hiszpańskiego, nakon-

1739. niec przez samychże Królów, którzy na granice swych Państw przybywszy, wiedzili się w jednej z drzewa zrobionej łoży, na wyspie de Faisans, i wzajemnie powinny sobie oddali honory. Filip przywieźł z sobą tam Córkę swoją Infantkę, Maryą Tereasę, którą Ludwik XIV. wziął sobie za Żonę. Poprowadził ją z sobą do Paryża, gdzie z wielkim ją przyjmowano tryumfem, lud się równie weseląc, że wojna, która lat trwała trzydzieści jest zakończoną, iako też, że Królowie tak szczęśliwie, i pomyślnie z sobą się zpowinowacili. Przez ten pokoy, który nazwano Traktatem Pireneyskim, Król Hiszpański ustąpił Francyi wiele Miast, które zdobył był w Hrabstwie Artezyi, Hannonii, w Flandryi, i w Xięstwie Luxemburskim, a w zamianę tych, inne otrzymał, które mu były potrzebne do utrzymania tych, które się przy nim zostawały. Nad to ustąpił w Hiszpanii Hrabstw Russilonskiego i de Corbans, i od Francyi odebrał to, co ona posiadała w Hrabstwie Burgońskim, i w Państwie Mediolańskim. Przytym Filip wszelkich Demu swego zrzekł się pretensyi do Alsacyi, i ustapił przez Traktat Munsterski Francyi, a Ludwik z swej strony obowiązwał się, zapłacić trzy miliony złotych Arcy-Xięciu Austryackiemu. Król Hiszpański obg-

obowiązał się wyciągnąć garnizon z ^{1639.} Miasta Juliers, które należało do Elektora Palatyna, czyli Woiewody Renńskiego, a Ludwik XIV. przyobiecał Królowi Hiszpańskiemu, że Portugalczyków odstąpi, i że nijakim sposobem żadnych im dawać nie będzie posiłków. Obydwa ci Królowie w tym Traktacie ułatwili jeszcze interessa Xiążąt Lotaryńskiego, Sabaudzkiego, Modeny, Mantuy, i Monaco, którzy tey, lub owey dotychczas sprzyiali stronie, i z niemi się poiednali. Artykuł 99. względem obstawiania u Stolicy Apostolskiej za Xiążęciem Modeny jest ciekawy: Treść iego ta jest. *Obydwa Królowie obowiązują się użyć wszelkich staranności, i proźb pokornych do Ojca Świętego, ażeby raczył bez odwłoki zakończyć sprawę, czyli przez uzgodę, czyli też przez Sąd, który ma Xiążę Modeny od dawnego już czasu z Kamerą Apostolską względem własności i dziedzictwa Dolin de Commachin; i spodziewają się iż wzmiankowani dway Królowie, że Stolica Apostolska nie odmówi sprawiedliwej nagrody, i winney temu Xiążęciu, którego Przodkowie znaczne okazali przysługi teyże Stolicy, i który sam pod iey się Sąd dobrowolnie poddaie.*

Wiedzieć tu trzeba, że tak Innocenty X. iako i Alexander VII. usiłowali obydwóch Królów nakłonić do pokoju.

1659. i żądali, aby oni byli pośrednikami, lecz tego dokazać nie mogli, gdyż obydwa Królowie Traktat między sobą zawarli bez wszelkiego pośrednictwa, i tylko przez swych Ministrów, lubo za Innocentego X. wielkie do tego okazywało się podobieństwo, gdy nawet Rzym wybrany był do układania warunków Traktatu. Co się tycze zaś Alexandra VII. tedy między nim, i Kardynałem Mazarynim wielka była emulacja; co zaiste było przyczyną, iż Kardynał Mazaryni widząc się jeszcze Panem woli Ludwika XIV. który jeszcze był młodolletni, niechciał Papieżowi tego uczynić honorem, aby był Pośrednikiem między temi dwoma Koronami.

Karol II. Król Angielski wyłączony był od tego Traktatu, lubo sam w osobie swojej udał się był na granice tych dwóch Królestw, gdzie ten układano pokoy, chcąc obydwóch nakłonić Królów, aby za nim obstawali, ale nie wskórać nie mógł. Bo lubo Kromwel już umarł był jeszcze Roku 1658. Anglikowie atoli kształt wolno-rządny utrzymywali, pod imieniem Parlamentu, i że obydwie Korony niechciały w żadne z Anglią wchodzić nieprzyjaźni. Ztym-
1660. wszystkim Karol Roku 1660. bez najmniejszego obowiązku obydwom tym Królom na Tron się swoy dziedziczny po-

powrócił. Rychard Kromwel Syn Tyra- 1660.
na nastąpił był wprowadzić na miejsce
godności, i wziętości u Narodu Ojca
swego, lecz nie mając tej doskonałości
co Oyciec jego, złożony jest z swego
urzędu, i Anglicy przez czas nieiaki w
stanie bezrządnym zostawali. Nakoniec
prawdziwie życzliwi swej Ojczyźnie,
a oraz do Familii przywiązani Króle-
wskiej przemogli, i za sprawą Gene-
rała Monck, Król Karol, Dziedzic pra-
wy przyzwany był, i od całej Anglii,
tak iak niegdyś w Szkocyi za prawego
uznany jest Króla.

Xiążę Lotaryński w niewoli u Hiszpa-
nów zostający, udał się także na miej-
sce to, gdzie układano Traktat; lecz
tam nie wiele zyskał, gdyż jego swe
odebrał Państwo, ale jego gr nice na-
der mu zmniejszono. Król Francuzki
nie tylko zatrzymał przy sobie, niektó-
re Miatta, i wolne przejście dla swe-
go wojska przez całą Lotaryngią, pod
pozorem trzech Biskupstw zamkniętych
w tej Prowincyi, i Alsacyi do niego
należących, ale nad to przymusił Xi-
żęcia, że mury i wszelkie fortyfikacye
około Stołecznego swego Miasta z grun-
tu zruymować musiał.

Xiążę Kondensz był szczęśliwszy,
niżeli Xiążę Lotaryński. Przywrócony
bowiem został do wszystkich swoich

Wszystkie mają-

1260. mądrości i godności, z których był wyzuty po swym oddaniu się z Francyi. Interessa tego Xiążęcia dłużej Ministrów pełnomocnych zatrzymały, niżeli obydwóch Królów, którzy Traktat między sobą zawierali. Hiszpani bowiem za punkt honoru wzięli sobie utrzymać Xiążęcia Kondeusza przy dawnych jego Przywilejach, a Król Francuzki nie mógł tego przewieść na siebie, żeby poddany miał mu przepisywać prawa, i w nadgodę swey rebelji te odbierać łaski, które się samey tylko rzetelney należą wierności: Wzięto więc śrzodek do ułagodzenia tych trudności, toiest: nakłoniono Xiążęcia Kondeusza, ażeby na piśmie oświadczył Królowi Francuzkiemu swój żal, że naprzeciw niemu wojnę prowadził, oraz, że się zupełnie oddaie wspaniałości i szczodroblowości jego: tym sposobem Król Francuzki z swey dobroci, ale nie za pośrednictwem obcey Potencyi darował winę Xiążęciu, i onego do pierwszych powrócił godności. Ta atoli łaska wyświadczona Xiążęciu, kosztowała Hiszpanów, przez utratę Miast kilku, które oddali byli Xiążęciu, i których ustąpić mu mieli na zawsze, gdyby Król Francuzki niechciał go być przyjąć do pierwszej łaski, i do tych przywrócić godności, któ-

gemi był ozdobiony przed wyjściem swoim z Francyi. 1660.

Cesarz Ferdynand III. umarł był w Roku 1657. mocno zażalony śmiercią Syna swego starszego Ferdynanda Franciszka, którego już Elektorowie obrali byli Królem Rzymskim w Roku 1654. a że Arcy-Xiąże Leopold drugi Syn jego nie miał jeszcze lat przepisanych przez Bullę złotą, żeby mógł być obrany Cesarzem; przeto otrzymał od Elektorów, iż do inszey póty nie przystąpili Elekeyi, póki lat tych nie doszedł. Jakoż Elektor Moguncki nie zwołał Collegium Elektorów do obrania nowego następcy po zmarłym Ferdynandzie III. aż w Miesiącu Lipcu Roku 1658. w którym Arcy Xiąże dziewiętnasty Rok wieku swego zaczynał mimo usilnego nalegania zagranicznych Potencyi, które innego życzyli sobie mieć Cesarza.

Cesarz Leopold dopełnił przyrzeczenia uczynionego podprzymierza zawartego w Wiedniu z Oycem jego Ferdynandem względem posilkwania Polski naprzeciw Karolowi Gustawowi-Królowi Szwedzkiemu, który iakośmy wyżej namienili podczas teyże wojny na początku tego Roku z tym się rozstał światem. Przypisując śmierć jego smutkowi, który powziął z okazji ostatniey przegraney blisko Nybowry na wyspie Fio-

1660. nia, oraz wielkim pracem i trudem, które ponosił od początku zaczęcia wojny. A że nie zostawił tylko Syna iednego czterechletniego, przeto za pośrednictwem Ludwika XIV. Króla Francuzkiego, Opiekunka młodego Króla, i Regentka Szwedzkiej Korony pokoy w Oliwie z Polakami zawarła. Mocą tych Traktatów nayprzód Jan Kazimierz wszłkich zrzekł się pretensyi swoich do Szwecyi i przyłączonych do niej krajów, zachowując tylko tytuł i herb Króla Szwedzkiego, z tym jednak dodatkodem, ażeby traktując z tą koroną lub iey poddanemi, ani tytułu, ani herbu Szwedzkiego nie zażywał, i żeby to oboie po iego śmierci zupełnie ustało. *Pewtórę* Polska całych Infantów Szwedom ustąpiła, szczupłą onych sobie zostawwszy część, która teraz ma tytuł Woiewództwa Infantskiego, tudzież wszelkich zrzekła się pretensyi do Estonii, i wyspy Ozelii. Szwedzi zaś z swej strony nayprzód Elbląg, Malborg, i Sztum w Prusiech oddali. *Potrzebie* Traktaty względem podziału Polski z Elektorem Brandeburskim uczynione skasowali. *Poczwarte* Jakuba Xiążęcia Kurlandzkiego z niewoli uwolnili, i wszelkie zabrane mu ruchomości, i sprzęty powrócić przyrzekli. Nad to woyska Szwedzkie i Cesarzkie z Polski wyprowadzić

wadzić po Traktacie zawartym przyrzu- 1660.
czono, więźniowie z obu stron wyda-
ni. Amnestya dla wszystkich, a oso-
bliwie dla Dyssydentów, którzy się przez
interes swej Sekty do Szwedów przy-
łączyli byli, jest warowany. Handel z
obojej strony ubezpieczony: oryginały
Paktów od Sion zamienione, a gene-
ralny Paktów Autentyk Pośrednikowi,
toteż: Królowi Francuzkiemu jest od-
dany. Elbląga Elektorowi Brandebur-
skiemu osobnym Artykułem wolne stra-
ży odzierżenie jest ubezpieczone.

Wolną gdy się być widzi już Polska
od wojny Szwedzkiej, aż oto z całą
potęgą na drugą przeciw Moskalom iść
jest przymuszona, którzy Lachowicze
trzymali w oblężeniu. Tym więc gdy
Polacy na odsiecz pod komendą Sa-
pielży Hetmana W. X. Lit: i Czarnie-
ckiego Woiewody Ruskiego ciągną,
Chowański Wódz Moskiewski drogę im
zaszedłszy pole wydać pod Polonką,
legło w tej potyczce na placu Moska-
łów 15,000. reszta w rozsypkę poszła.
Na Ukrainie zaś blisko Cudnowa Stani-
sław Potocki, i Jerzy Lubomirski He-
tmani Koronni wydali bitwę Moskalom,
na której legło trupem Moskwy 35,000.
i Szeremet Wódz Moskiewski w nie-
wolę zabrany przy znaczney zdobyczy
wraz z całym obozem.

Sie-

1660. Siedmiogrodzka Ziemia Roku tego była także teatrem okropnym krwi rozlania, i zaboystwa. Jerzy Rakocy zniósł był Akacyusza Barklaia, któremu Turcy tę nadali ziemię: lecz wkrótce sam Jerzy Rakocy umarł z ran, które w potyczce odniósł był. Śmierć jego wzbudziła znówu Barklaia i Turków, którzy dla Barklaia odebrali Miasto Hermanstad, z którego Rakocy wygnał go był, ale gdy Barklay nie mógł wypłacić wielkiego haraczu, który na niego włożyli byli, ani też dać zdołał odporu Kiminowi Janes nowemu Pretendentowi, który wznawiał pretensye Rakorego, Turcy na siebie tę opanowali Prowincyą.

Jan Chrzciciel Gaston Xiążę Orleński, a Brat Ludwika XIII. umarł w Blois, gdzie osiadł był, po różnych zatargach z Kardynałem de Richelieu o pierwszeństwo w sprawowaniu rządów Państwa.

Strata, którą ponieśli Angielczykowie Roku tego przez śmierć Henryka Xiążęcia de Gloucester Brata Karola II. pomniejszała radość Angielczyków, którą napełnieni byli od przywrócenia Familii Królewskiej do swej Ojczyzny. Xiążę ten umarł 17. Października Roku 20. wieku swego.

W śród wesołości, którą napełnio- 1663
na była Francya z przyczyny zawirtego
pokoju, Obywatele Marsylii okazawszy
nieukontentowanie, że na ich Przywi-
lecie nie miano względów, Król natych-
miast wysłał naprzeciw nim swe woy-
ska, które z Miasta wszelkie wojenne
zabrało rynsztunki, urzędowe Osoby
odart z ich znaków godności, i przez
swoję bytność dopomogło do wybud-
owania Zamku, i Cytadelli na obydwóch
brzegach portu, dla utrzymania ludu w
posłuszeństwie i karności.

Karol II. pierwszych dni Październi-
ka przyiety był do Londynu; gdzie w
niepamięć puściwszy to wszystko, co-
kolwiek naprzeciw jego uczyniono Oy-
cu, Lud wszystek za swego prawego
uznał go Monarchę. Wprawdzie przed
skończeniem Roku tego, niektóre duchy
niespokoyne chciały wznawiać rozru-
chy, ale próżne ich były usiłowania,
i Król inszego nie miał zmartwienia,
prócz utraty Xiążęcia de Gloucester Bra-
ta swego, o którym wyżej nieco mó-
wiliśmy.

Smierć Kardynała Mazaryniego, któ-
ra przypadła Roku 1661. odmieniła ca- 1661
le postać interessów Francyi, gdzie Król
21. lat dopiero mający sam chciał bez
Ministra rządu Państwa sprawować. Pier-
wsze rozrządzenie, które uczynił, było,
zto-

1661. złożenie z godności Superintendenta Dochodów Królewskich Mikołaja Fukieta, który powszechnym obwiniony głosem, że przez wydatki zbytnie, znaczne i nader nieznosne korzyści na siebie obracał z dochodów Królewskich, dał okazyją, że nie tylko na ukaranie jego rozkazał Król mu dać sprawę z swego urzędu, ale i do ustanowienia Kamery sprawiedliwości, która miała moc wchodzić w poznanie postępów wszystkich Officyantów podatkowych.

Xiąże Hrabia d'Oliwarez, który zawarł był pokoy Pireneyski, z Kardynałem Mazarynim, umarł tegoż Roku co i on z tą tylko różnicą, że ten umarł nader ubogim, labo wielkie względy ku niemu Króla tak możnego, wszelkie podawały mu sposoby do z bogacenia się, gdy przeciwnie Kardynał Richelieu niezmiernie swym krewnym zostawił bogactwa.

Ludwik XIV. przed skończeniem Roku tego, Xiążęcia Orleańskiego zaślubił z Siostrą Karola II. Króla Angielskiego. Sprzeczka, która się wszczęła między Posłem Hiszpańskim i Francuzkim u Dworu Londyńskiego zostających, o to, że Poseł Hiszpański wziął był pierwszeństwo Francuzkiemu, tak rozgniewała Ludwika XIV. iż już w pogotowiu był

1461. przystać musiał; a tak zniesione są wszystkie owe Przywileje Stanu Rycerskiego, które im Królówie z musu przy swoim obraniu nadawać musieli.

Transylwania uciążona od Turków, którą odebrali byli Barkłaiowi, obrała sobie za Xiążęcia Kimina Jomas, który pod protekcją udał się Cesarza. Turcy innego wznieśli mu przeciwnika, a ten był Michał Abassi: a mając przetym różne przyczyny nieukontentowania naprzeciw Cesarzowi, osobliwie, że Mikołaj Zrin Wódz Pułków Kroackich wśród pokoju wystawił sobie być Zamek obronny, który mu służył za miejsce ucieczki po każdej wycieczce: wysłali Gońca do Wiednia, dla otrzymania tak zburzenia tego Zamku, jako i ugodzenia się względem osoby, która miała być Panem Transylwanii. Cesarz Leopold zasadzony na tych pierwszych krokach uczynionych do pokoju, zaniedbał czynić przygotowania do wojny, przez co dołóżąc Turkom do zmorzenia się i wypowiedzenia mu wojny w Węgrzech, wypędziwszy Kimina Jamos z Siedmio-grodzkiej Ziemi.

Odkryto w Rzymie bezrozumnie błędy Franciszka Bori Doktora Medyolańskiego, który znalazł był wielu całkiem nieswieconych, iż mu wierzyli, iako-
by

by Duch Święty dopiero się miał wcie- 1662.
 lić, że na świat dla tegoby przyszedł,
 iż nowy miał ustanowić Kościół, i że
 on tego Ducha Świętego Wcielonego
 miał być Poprzednikiem, i że wkrótce
 widzieć będą tego Ducha Świętego
 przychodzącego z wojskiem wielkim,
 i triumfującego ze wszystkich przeci-
 wności świata tego. Zwodziciel ten in-
 sze jeszcze głupie rozsiewał błędy.
 Lecz gdy ich fałsz postrzeżono, on z
 Rzymu umknął, i przez czas nieiaki
 bawiąc się w Straßburgu, już w Am-
 szterdamie, i Hamibergu, nakoniec do
 Kopenhagi udał się, wszędzie swe gło-
 sząc zjawienia, i znajdując zawsze lu-
 dzi lekkowiernych, którzy go za wiel-
 kiego mieli i czcili człowieka. Pozna-
 ny nakoniec w Kopenhadze, gdzie do
 Dworu Królewskiego się wkręcił wiel-
 kim się być udawszy Chimistą, ode-
 słany był do Wiednia, a zamtąd do Rzy-
 mu, gdzie odprysiągłszy się swych błę-
 dów, i zjawień, umarł po nieiakiem cza-
 sie w więzieniu Inkwizycji.

Ludwik XIV. Roku tego pierwszy
 z swego małżeństwa odniósł owoc przez
 narodzenie się Delfina, którego Marya
 Teressa Królowa zległa była dnia pier-
 wszego Listopada: a Roku następują-
 cego 1662. nabył Xięstwa Lotaryńskiego 1662.
 go przez wstąpienie uczynione od Ka-

1662. r. rola IV. pod pewnymi warunkami, które gdy w dalszym czasie nie były uskutecznione, Traktat też swego nie wziął skutku. Xiążę Karol nie mając dzieci prawego łoża, Sukcesya po nim spadała na Synowca iego Karola Syna Xcia Franciszka Brata iego, lecz przez jakąś antypatya, czyli przez humor swoy dziwacki nie mógł tego swego cierpieć Synowca, któremu do zamęścia po dwakroć przeszkodził był, nieczując go swoim uznać prawym Następcą. Ministrowie Królewscy chcąc z tey Karola IV. korzystać naprzeciw swemu Synowcowi nienawисти, perswadowali mu, ażeby swe Państwo samemu Królowi ustąpił Francuzkiemu; tym bowiem sposobem wieczysty ziednałby sobie pokoy, gdyż woysko Królewskie od wszelkich zawsze broniłoby go nieprzyjaciół, i że zawarwszy Traktat, Xiążę z Królem Francuzkim, nie tylko by znaczną corocznie od Dworu Francuzkiego brał pensya, ale nadto Król przy znaczney pensyi uznałby go, i iego całą Famiłą za Xiążąt krwi Królelewskiej, i że wszelkimi cieszyłby się Przywilejami, które są do tey znakomitey przyłączone godności. Xiążę wymówił sobie, ażeby ta Królewska obietnica, oobliwie względem ostatniego punktu była potwierdzona i uznana od Parlamentu, i Xiąż-

Xiążąt krwi Królewakiey. Lecz gdy ta kondycya nigdy swego nie wzięła skutku, Traktat ten także nie był uskuteczniiony, oprócz tego, że Xiąże Karol oddaliwszy się z Francyi bez powrotu do niey, zachował swe prawa i pretensye sprawiedliwe do Lotaryngii, a które potym sam Król Francuzki za prawe uznał.

Tegoż samego Roku Król Francuzki nabył Dunkierkę Miasto, które w Roku 1658. od Francuzów wraz z Anglikami wzięte iest, ale które Anglikom ustąpiono podług Artykułów zawartey ligi między niemi. Karol II. w początkach swego panowania potrzebował pieniędzy, których Król Angielski mieć nie mógł tylko za rozporządzeniem Parlamentu, przeto o pięć milionów z Francyą traktował, które mu dać Hrabia d'Estrud obiecał, ale za nie Angielczycowie utracili to Miasto ostatnie, które ieszcze dotychczas utrzymywali iako pamiątkę swych zwycięztw morskich.

Król Francuzki tegoż samego Roku odniósł znaczną obelgę; w osobie Xiążenia de Crequi swego Posła w Rzymie. Niektórzy z Dworskich tego Posła spotkawszy się na miejscu publicznym z żołnierzami Gwardyi Papieskiej, jedni drugim niechcąc z drogi ustąpić przez zaciętość, i cale niepotrzebną wzglę-

1662. dność na honor swych Panów, nayprzód klócić się i lżyć wzajemnie poczęli, a potom wzajemnemi okładać się razami nie omieszkali; Żołnierze Papiescy wsparci od drugich, wzięli się do broni, i kilka razy z karabinów dawszy ognia do Pałacu Posła Francuzkiego, zabili Pazią samey Posłowy przy karcie będącego. Sprawa atoli, zgodzona jest przez Traktat w Pizach zawarty, mocą którego Papież się obowiązał był posłać Kardynała Chigi Wnuka swego do Paryża z przepięczeniem Króla Francuzkiego, oraz z przyrzeczeniem, iż tę skasaie Gwardyą, że Narod Korsykański, z którego ta Gwardya złożona była, która Posłowi tę uczyniła obelgę, ogłosi za niezdolny i cale niezdolny do służby Papiezskej, że nakoniec wystawic każe Prymidę z napisem wyrażającym nadgodę, którą Papież uczynił Królowi za odniesioną obelgę.

1663. Król Ludwik XIV. Roku tego wziął sobie za Dewizę Słońce z tym napisem *Nec pluribus impar*, co wyrażało iego biegłość i umiejętność w sprawowaniu rządów Państwa, które on sam z tak wielką sprawował umiejętnością, iakby lepiej naywiększa liczba nie mogli Ministrów. Z wielką okazałością odnowił dawne swej korony przymierza z Rze-
czą-

czapospolitą Szwajcarską, a chcąc ia- 1667.
 każkolwiek odnieść korzyść z ustąpie-
 nia sobie Xięstwa Lotaryńskiego, uczy-
 nionego sobie od Xiążęcia Karola II.
 zabrał mu Miasto Marsal, i nowy z nim
 zawarł Traktat. Jedną Xiężniczkę krwi
 Królewskiej zaślubił Karolowi Brmanu-
 elowi Xiążęciu Sabaudzkiemu, które-
 go przez nadzwyczajne jego Posłom o-
 kazane honory, tym bardziej sobie znie-
 wolił, i swej koronie przychylnym nad
 zamiar uczynił. Nakoniec chcąc zachę-
 cić mądrych i uczonych tak swego kra-
 ju, iako i obcych, różne ustanowił
 Akademie z znaczną płacą dla tych,
 którzyby pracowali około wydoskona-
 lenie nauk wyzwolonych. Do tej zaś
 szczodroblowości naprzeciw uczonym
 pobudzony był przez Mr. Colbert, któ-
 ry przedtym pierwszym u Dworu Kar-
 dynała Mazaryniego zostając Rządzcą,
 z zalecenia tegoż Kardynała do Dworu
 przeszedł Królewskiego. Ludwik od-
 dał mu potym rzady skarbu swego, któ-
 rym on nader roztropnie zawiadywał;
 nadto Minister ten tak przez Królewską,
 iako i swoją protekcyą wprowadził do
 Francyi rękodzielne roboty nader do-
 akonałe i wyborne, i których Francya
 nieprzebranym potym stała się źródłem
 dla wszystkich Narodów, co nie tylko
 chwalił Ludwikowi XIV. pomnożyło.

1663 ale i Królestwu znacznych przysporzyło korzyści.

Cesarz Leopold Roku tego smutnemi napełniony był chwilami. Turcy odebrali mu Fortecę Neuhasel, i Miasta Mentra, Levenz, Nowigrad w Węgrzech, i czyniąc wycieczki do Szląska i Morawy, okropne w nich swego bycia zostawili szlady. Ztymwszystkim Sultan Mahomet IV. który po Ojcu swoim nastąpił Ibrahimie zaduszonym od Janczarów Roku 1641. dał dowód swej sprawiedliwości, i litości naprzeciw Chrześcianom. Tegoż samego Roku, którego cały Konstantynopol wieselił się z przyczyny odniesionych zwycięstw w Węgrzech, niektórzy z Żydów bardzo z niepawości Chrześcian, a niżeli z powodu radości z pomyślnych powodzeń wojska Tureckiego, nagrawać i natrząsać się poczęli z Chrześcian i ich Religii; Mahomet powziąwszy o tym wiadomość, wszystkich tych surowo i przykładowo za tę ich zuchwałość ukarać rozkazał. W śród tych strzał wzwyż wzmiankowanych Leopold Cesarz wesołą odebrał nowinę, że wojsko, które Wezyr za powrotem swoim do Węgier, wysłał był do Kroacyi, na iey spustoszenie, zniesione jest przez walecznego Hrabiego de Zin w dwóch potyczkach.

Hra-

Hrabia Ulefeld na życie nastąpił Ro- 1667
ku tego Fryderyka III. Króla Duńskiego, spodziewając się, że nienkontentowanie Stanu Rycerskiego Królestwa Duńskiego poda mu sposoby do osiągnięcia Tronu: lecz spisek ten jego gdy się odkrył, i gdy część współ-winowców jego śmiercią skazano, on z niektórymi ucieczką się salwowawszy, skazany jest na stracenie głowy, który dekret na jego posagu jest wypełniony, Pałac jego w Kopenhadze zburzony, i w tym miejscu wystawiono kolumnę dla wyrażenia zbrodni, dla której Dom ten był zburzony.

Ostatni pokoy Westfalski zostawiwszy, jeszcze niektóre Artykuły nieulatwione, Cesarz dla ich zaspokoienia zwołał Sejm do Ratyzbony, który potym stał się wieczystym dla obfitości spraw, które do jego rozrądku przybywają. Na tym Seymie zaradzano o redukcji monety różnego rodzaju, którą wojna trzydziestoletnia do całych Niemiec wprowadziła była: także też o woysku, które utrzymywane być miało nakładem całej Rzeszy Niemieckiej ku obronie całego Państwa Niemieckiego, roztrząsano także, którzy Xiążęta wchodzić mieli do Elekcji Cesarzów, ale Elektorowie zatrzymali dalsze tego Artykułu rozbiernie, twier-

1663. dząc, iż do samego zgromadzenia Elektorów Elekcya Cesarzów należy.

Tegoż samego Roku umarła Chrystyna Xiężna Sabaudzka, a Marka Xiążęcia Karola Emmanuela, która podczas swoiey Regencyi wielkie miała uczenistwo do rozruchów Włoskich. Była ona Siostrą Ludwika XIII. i związek ten nie małe przyniosł korzyści Francyi podczas rozruchów, które się traślały za życia iey we Włoszech.

1664. Gdy wojna między Turkiem i Cesarzem nie przestała, Hrabia de Zinn napuszczony pomyslnemi Roku przeszłego powodzeniami, poszedł do Węgier ścigając nieprzyaciela, gdzie próżno kuśił się obledz Kanizę. Turcy z swej strony wysłali naprzeciw niemu najmocniejsze woysko, i wzięli Fortecę, którą on wystawił był, i która pierwszą tey wojny była przyczyną; ztymwszystkim porażeni zostali Tarcy blisko Miasta Świętego Gotarda, gdy chcieli rzekę przebyć Raab, i wtargnąć do Austrii; Sławny Generał Montecuculli wsparty osobliwie posiłkami Hrabów de la Feuillade, i de Coligni, którzy Węgrom na pomoc przybyli z znacznym woyskiem Francuzkim, wstrzymał te ich zapędy, i na głowę ich poraził. Nastąpił ztym Traktat, którego te były warunki, nayprzód, że Sułtan Neuhasel trzymał bę-

będzie, powtóre, że Cesarzowi wolno 1668.
będzie nową wystawie Fortecę, która
potym nazwana jest Leopoldstad, oraz,
że Forteca Hrabi de Zrin zburzona być
miała.

Ugoda ta wielkie w Hrabi tym spra-
wiła nieskontentowanie, którego w kró-
tkim potym czasie znaleziono w lesie
zabitego, do którego wybrał się był
na polowanie. Zabity zaś jest według
mniemania jednych od dzika, którego
on postrzelił był nieszkodliwie, i któ-
ry potrząs odebrawszy rzucił się był
na niego; drudzy zaś twierdzą, że dni
swe zakończył z rozkazu Cesarza, na-
przeciw któremu źle mówić zaczął był,
grożąc, iż wkrótce doświadczy sku-
tków jego nieukontentowania pocho-
dzącego z zezwolenia bez jego wie-
dzy, aby Forteca, którą on wystawił,
zburzona była.

Polska od Roku 1671. wewnętrznie 1661.
mi zamieszkami, i niezgodami zakło-
cona była. Jan Kazimierz żadnego nie
mając Potomstwa, i ostatnim będąc z
Domu swego, na prozbę Królowy Mał-
żonki swojej wydawszy Siostrzenicę
swoję z Xiążęcia d'Enghein Syna Xią-
żęcia Kondeusza, postanowił postarać
się u Stanów, aby ten Xiąże mianowa-
ny był Następcą jego na Tron jeszcze
za życia swego. Sam Król interes ten

Sena-

1661. Senatorom zalecił, a Wydźga Biskup Warmiński Posłom. Lecz Projekt ten od wszystkich iednostaynie był odizucony. Fredro Kasztelan Lwowski w Senacie, a Franciszek Powalaki w Izbie Poselsk ey naygłośliwszemi bydz się okazali. W tym woysko z posłuszeństwa się wyłamaue z przyszyyny zatrzymanego żołdu; tegoż Roku Arjanie czyli Socynianie z Polski wychodzą według zaszłego na nich dekretu na Seymie Roku 1658. Alexander VII. Papież Królowi Janowi Kazimierzowi tytuł prawowiernego *Regis Orthodoxi* nadaie.
1662. Roku następującego Król sposob i wolność Elekcyi potwierdza, i wszystkie uczynione kroki względem Następcy na Tron kasnuie. Z woyskiem Polskim ugoda staie się Roku 1663. przez którą 8. milionów onemu wypłacić obiecano, w Litwie zaś nie tak prędko do zgody przyszło z okazji wynikających zamieszek z śmierci Gąsiewskiego Hetmana, i Zyromskiego Marszałka Związkowego. Gdy bowiem obydwóch miano w podeyrzeniu, iż między woyskowemi kłótnie, i niezgody wzniecili, aby tym łatwiey związek był zerwany, woyskowi niektórzy wściekłością zdjęci, Zyromskiego rozsiekali, a Gąsiewskiego rozstrzelali. Upiorny interes względem obrania Następcy Tro-

Tronu jeszcze za życia Jana Kazimie- 1663.
rza, gdy od Dworu na następujących
Seymach z większym uporem był po-
pierany, wielkie w Narodzie sprawił
nieukontentowanie, i domową wznie-
cił wojnę Jerzy Lubomierski Marszał-
ek Wielki i Hetman Polny Koronny
Mąż pełen zasług w Narodzie i wielka
Majestatu podpora, który Jana Kazimie-
rza z Wielkim owym Czarnieckim u-
trzymał przy Koronie, podczas wojny
z Karolem Gustawem Królem Szwed-
dzkim, w tej okoliczności postanowio-
nia Następcy na Tron sprzeciwił się Kró-
lowi, a bardziej Królowy, i całość
dobra publicznego nad prywatne prze-
łożył dobro. Przykład miłości dobra
publicznego i wolności Ojczyzny, nie
z żadnej prywaty pochodzący! boday-
by podobnych Ojczyzna nasza w opła-
kanym terazniejszym stanie zostająca
liczyła była Synów, nigdyby tak na-
głej, i mniej podobno spodziewanej
nie była podpadła ruinie. Gorliwość o
dobro publiczne Lubomierskiego całą
niechęć Dworu na niego zwała. Za-
pozwany więc w Roku 1664. na Seym 1664.
zwołany ku obmyśleniu potrzeb do
poparcia ciągnącej się z Moskwą woj-
ny, o to, iż domową wojnę w Ojczy-
źnie wznieść zamysłał, skazany jest
na utratę majątności, urzędów i życia.

He-

1664. Heronim Dunin, który dla przypodobania się Dworowi wziął był na siebie urząd Oskarżyciela, z szczęścią podobnemi sobie świadkami zaprzysiągł punktowi temu zadane, między którymi ten był nacyelniejszy, iż Stan Rzeczypospolitey Polski przemienić chciał na wzór tego, co Kromwel do Anglii wprowadził, a oraz siebie tey nowey Rzeczypospolitey Protektorem uczyniwszy, godność tę dziedzictwem Potomstwu swemu zostawić. Lubomierski dosłyszawszy o tym wypadłym naprzeciw sobie dekrete, do Wrocławia uścił, czekając aż w Ojczyźnie rozdwoionej lepsza dla niego zdarzy się chwila. Jakoż Woiewództwa Wielkopolskie widząc niewinność Lubomierskiego, za nim się ogłosiły. Lubomierski łączy się z Konfederacją Wielkopolską, Połubińskiego Pisarza Polnego Litewskiego pod Częstochową znosi: Król Lubomierskiego z wojskiem ściga, i już obydwie strony do boju pod Palczynem stanęły; lecz Jędrzey Trzebiński Biskup Krakowski, i Tomasz Leżeński Biskup Chełmski pokoy pod pewnemi warunkami przywracają, mianowicie aby Lubomierski do godności i dóbr przywołony został, który przeprosiwszy Króla do Wrocławia powrócił. Lecz gdy Król w swej ku Lubomierskiemu

trwa

trwa zaciętości, Lubomierski utyskuje 1665.
na niedotrzymanie przemyśla, osobli-
wie, że Białą Polną Król oddał Jano-
wi Sobieskiemu po śmierci Czarneckie-
go, która iednak do Lubomierskiego po-
dług ugody uczynionej wrócić się po-
winała była. Znaczna zatem część Wo-
jewództw za Lubomierskim się deklaru-
je, przybywa on z Wrocławia, i zna-
czne pod Montwań nad Noteczą Roku
1666 z Króla Jana Kazimierza zwycięż-
two odnosi, po którym ugoda w Łęgo-
nicach nastąpiła. Lubomierski, lubo Kró-
la przeprosił, i powszechna amnestya
była ogłoszona, niedowierzaiąc Królowi
na Szląsku się lokował, i w Wrocławiu
Roku następującego nagle umarł. Król
z swej strony przyrzekł Stanom, iż za
życia swego nikomu do osiągnięcia Tro-
nu dopomagać nie będzie. Roku zatem
1667. ugoda Łęgonicka na Seymie jest
potwierdzoną, iudzież wolne Królów o-
bieranie nowym prawem obwarowane.
I ten to był skutek ślepego przywiąza-
nia Ludwiki Królowy do intressów Dwo-
ru Francuzkiego, że wszystkich swo-
ich zabiegów tyle tylko zyskała, iż
powszechna sobie u Narodu nienawiść
ziednała, i że z gryzoty niemogąc swych
dopić zamysłów, przed dokończeniem
Seymu dnia 10. Marca z tym się poże-
gnęła światem.

Biskup

1664. Biskup Munsterski, i Prowincya Związkowe wojnę sobie wypowiedzieli, z okazji Zamku należącego do Hrabiego d'Embdon, który Biskup opanował w Summie, którą mu Hrabia był winien. Hollendrowie Hrabiego utrzymywali stronę, lecz przymuszeni byli swe obrócić siły naprzeciw Anglikom, którzy żaląc się, iż w Indyach źle się z nimi obchodzono, pobudzili Króla Karola II. iż im wojnę wypowiedział. Wojna trwała dotąd aż Król Francuzki za Hollendrami się deklarował, natychmiast o pokoiu myśleć puczęto, który nakoniec we dwa lata w Bredzie jest zawarty.

Tegoż samego Roku Ludwik XIV. zaczął ów wielki bić kanał dla złączenia dwoyga Morza, i Portu de Ser na Morzu Szrodziemnym przy wyśsiu tego kanału, Roku następującego, widząc, iż jego poddani chęć do żeglarstwa i dalekich drog podejmowania zabierać poczęli, wysłał jedną z swych poddanych Osadę do Wyspy Madagaskar, którą obrał za skład wszelkich towarów, które kompania Francuzka handlowa sprowadzała z Azji.

Gdy Ludwik o nowych zagranicznych zatrudnia się osadach, przymuszony jest do powrócenia wewnętrznego pokoiu pomięszanego przez intrygi
nie-

niektórych Dworskich. Ludwik w pe- 1667
wney zakochał się był Paniencie, której
dobre u Króla położenie dało wielu przy-
czynę do szemrania. Król chcąc okazać
iako wielkiego szacunku bydz iego łaska
powinna u tych którym okazanie, wszy-
stkich nienawistnych swey Mettressie od
swego oddalił Dworu. Toż samo uczy-
nił z iednym z Dworskich Nuncyusza,
który te wszystkie do Włoch opisywał
Dworu zamieszki.

Akademia Sorbońska, potępiwszy
dzieło iednego Pisarza, w którym utrzy-
mywał, iż Papież pobił nigdy nie
może, Duchowieństwo całe naprzeciw
temu wyrokowi Akademii powstało,
chcąc przez to okazać zupełne swe po-
słuszeństwo Bulli wydanej od Alexan-
dra VII. Papieża, który zasadzając się
na klątwie rzuconey od swego Poprze-
dnika, tych wszystkich za kacerzów
osądził, którzyby mówić się ważyli, i
utrzymywać, że Janseniusz pięć swoich
Propozycyi nie napisał w wyrozumieniu
kacerskim. Lubo zaś wsparł był swą
powagą Duchowieństwo, chcąc w swym
Królestwie pokoy utrzymać, lubo do-
zwolił był, ażeby Bulla Papieża ogłoszo-
na była, przecież przysłane Biewe do
Nuncyusza publicznie zedrżeć rozkazał,
z przyczyny, że Alexander Papież w
nim Nuncyusza swego Posłem Apostol-
skim

1867. skim nazwał wyznaczonym do Króla, i do Stanów Królestwa, a co mogło w Narodzie odnowić pamięć zniesionych Stanów Państwa, bez których przedtym zezwolenia Królowie, swę samowładney okazywać nie mogli władzy. Ludwik XIV. w tym jeszcze Roku nowe odniósł zmartwienie, gdy się dowiedział, że Posel jego w Konstantynopolu poniosł obelgę od Wielkiego Wezyra, który swę Posłowi Francuzkiemu iawnie okazał nieukontentowanie, że nie pierwszy mu powińszował wstępu na tę godność przez przysłanie mu prezentów, których pospolicie Ministrowie Porty domagali się, gdy z podobney okoliczności odbierają powińszowania.

Sultan, i Cesarz wzajemnie sobie posłali podarunki, według zawartej ugody, i pokoju między nimi Roku przeszłego. Stała była umowa między temi dwoma Monarchami, ażeby podarunki nie przenosiły ceny 200,000. Złotych, Sultan atoli pełen chciwości i łakomstwa, w podarunkach swych posłanych Cesarzowi, połowy tey nie wyrównał summy, przeciwnie zaś Cesarz Leopold pełen wspólniałości, tak w srebrnych naczyniach, iako i w innych kosztownych rzeczach posłanych Sultanowi, umówioną przewyższył sumę.

Wojna nieprzerwanie trwała między Hiszpanią, i Portugalią. Portugalezykowie, którzy Roku przeszłego opanowali byli Miasto Alcantara, i którzy znieśli byli Xeia d'Ossone, powtórne otrzymali zwycięstwo nad Hiszpanami, którzy oblegli byli Miasto Villaviciosa. Zwycięstwo to winni są Marszałkowi de Schomberg, już bowiem z placu pędzeni byli, gdy w tym Marszałek z świeżym nadszedłym woyskiem wstrzymał chodzących, i do odniesienia im zwycięstwa dopomógł. Filip IV. obawiając się niewierności tych, którzy pierwsze sprawowali urzędy, wielką u Dworu swego uczynił odmianę, lecz odmiana ta bynajmniej nie odmieniła fortuny, która całe tey nie sprzyjała Monarchii. Nakoniec sam Filip dnia 15. Września z tym się rozstał światem, zostawiwszy Syna czteroletniego, a za tym niezdolnego do sprawowania rządów Państwa wórzod Dworu, którego pierwsze osoby bardziey się swoją własną ambicyą, i zemstą zatrudniały, niżeli wierną usługą swego Monarchy, który im wszelką w sprawowaniu rządów zostawił być wolność. Filip panował lat 44. będąc przez dwóch faworytów rządzony, którzy obydwu równie byli niezdolnemi do utrzymywania rządów tak wielkiej Monarchii, i

1665. których miakkość rozumu, i niezdatność do znoszenia ciężaru, którym przyciśnieni byli, przyczyną były nieszczęśliwości rozlicznych, którym Hiszpania za Filipa IV. podpadła. Nowy Król Karol II. pod opieką Matki Maryi Teresy Siostry Cesarza Leopolda był zostawiony; Królestwa zaś rządy będąc powierzone jednemu z Ministrów Regentki Państwa, nowych bezprawów i niepomyślności stały się teatrum, które ordynaryinie są stowarzyszone z złym i bezprawnym rządem.

Zygmunt Franciszek Arcy-Xiąże Austriacki, z linii Tyrolskiej pochodzący, tegoż, samego Roku umarł w czasie przygotowania ślubnego z Xieźniczką de Sultzbach. A że żadnego po sobie nie zostawił Potomka, Cesarz Leopold przyłączył to Xięstwo do innych swych Państw dziedzicznych, i sam w osobie swojej w Insprgu przysięgę odebrał wierności.

Karol III. Xiąże Mantuy, tegoż samego Roku, i jednego tylko zostawił Potomka, imieniem Ferdynanda Karola z Arcy-Xieźniczki Klary-Eugenii Austriaczki, Siostry Xcia Austriackiego w Inspruck w tymże Roku zmarłego.

Powietrze po całej niemal Europie zaięło się. Nayprzód w Anglii się okazało, z Anglii do Hollandyi przeszło,
z Hol-

z Hollandyi do Francyi, a z Francyi do Niemiec, z Niemiec całą niemal zagarnęło Europę.

Woyna między Anglią i Hollandyą Roku następującego 1666. nader była krwawa. Hollendrowie przez rzekę Tamezys wpadłszy do portu Londyjskiego nie tylko Magazyny wielkie popalili, ale nawet i materiały rozliczne przygotowane do budowli okrętów i rozlicznych statków, nadto wiele zabrali z sobą okrętów naładowanych różnemi Kupieckimi rzeczami, a osobliwie okręt Królewski, nazwany Karol, sto armat noszący, który miał być ze wszystkich najpiękniejszy. Tym sposobem nadgrodzili sobie szkodę, którą ponieśli byli w Roku przeszłym podczas batalii, którą mieli z Anglikami, w której Angliacy jedne zabrali, a drugie zatopili im okręty, i podczas której niektórzy twierdzą, iż 500,000. razy dano ognia z armat.

Hiszpania zaczęła doznawać bezprawstw nowej Regencyi. Królowa używszy swego samowładztwa w postanowieniu swego Spowiednika z Zakonu Societatis Jesu na urządzie najpierwszego Inkwizytora całej Hiszpanii, dała pochoć do niekontentowania wszystkim Panom, którzy dotychczas tego na tym nie widzieli urzędzie tyl-

1656. ko z pierwszych Pralatów urodzeniem, i godnością zaszczyconych. To nieukontentowane tym bardziej patym się wzmogło, gdy widziano, że Królowa nie tylko swemu Spowiednikowi zupełnie się powierzyła, co się tycze duszy rządu, ale że nawet i całego Państwa, podług jego rady sprawowała rządy: co przymusiło Panów pierwszych do przełożenia Królowy niepcmyslnych rządów, wypływających skutków; i odtąd Królowa zaczęła tych słuchać rady w sprawowaniu rządów Państwa, którzy od Filippa zmarłego Króla wyznaczeni byli.

Królowa Anna Austriaczka Matka Ludwika XIV. zmarła w Paryżu Roku tego, z wielkiego żalu, że prowadziwszy wojnę, którą Syn iey miał wypowiedzieć Królowi Hiszpańskiemu, nie żeliby niechciano uznać jego pretensyi, które on sobie rościł do tey Korony, z przyczyny swego Małżeństwa z Maryą Teresą Córką Filippa czwartego, nie była w stanie iey wstrzymania, zwłaszcza, iż żadnego nie było podobieństwa, ażeby Hiszpania łatwą się okazać miała do zadosyć uczynienia tym mniejszym pretensyom.

A że ostatni pokoy, który zawarł był Leopold Cesarz z Turkiem nie od wszystkich był przyjęty, i potwierdzony Węgrów, niektórzy z nich przeto spi-

sek uczynili na życie tego Monarchy, i 1666.
 już przez wewnętrzne rozruchy, już
 przez napaźdy włości Sułtana Tureckie-
 go, szukali okazji, ażeby go pobudzili
 do odnowienia wojny, podczas których
 swoy dziki i krwi pragnący humor na-
 sycali. Umysli li oni zabć Cesarza wten-
 czas, gdy miał naprzeciw iechać no-
 wey swey Oblubienicy Małgorzaty Te-
 reasy Austryaczki, która z Hiszpanii do
 Niemiec się przebierała, lecz Cesarz
 chcąc kształtnie oszukać Cesarzową, i
 niespodzianie z nią się spotkać, inszą
 udał się drogą, i to w małym nader li-
 czbie Dworzan, a tak uniknął zasadzek
 szczęśliwie swych nieprzyjaciół, które
 dopiero wyjawione były, gdy już Kon-
 juraci nie byli w stanie uskutecznienia
 swych niegodziwych zamysłów.

Papież Alexander VIII. dni życia swe-
 go zakończył Roku następującego 1667. 1667.
 Na iego miejsce obrano Papieżem Kar-
 dynała Rospigliozego, który nazwał się
 Clemens IX. który równie życia przy-
 kładnością, iako i pomiarkowaniem w
 przywiązaniu do swych krewnych jest
 sławny. Wszelkich on użył sposobów
 do pojednania Królów Francuzkiego, i
 Hiszpańskiego, czego i dokazał przez
 Traktat Akwisgrański, oraz wsparcie dla
 Wenetów, którzy tak długą z Turkami
 utrzymywali wojnę na wyspie Kandyi.

1667. i którzy Stołeczne Miasto teyże wyspy utracili byli.

Ludwik XIV. po odprawionym pogrzebie Królowy Matki swojej, wydał nakoniec wojnę Hiszpanii, i z wielkim woyskiem wkroczył do Flandryi dla odebrania iey na siebie, iako spadającą na niego po śmierci Filippa IV. Oycy Zony iego. Woysko te za pierwszym do tey Prowincyi wkroczeniem odebrało Miasto Tournai, Douvai, Courtrau, Oudenard, Lille, i inne. Hiszpani nie mając woyska w pogotowiu, nie byli w stanie, ani dania odporu Ludwikowi, ani bronięcia wspomnionych Miast; przeciwnie Ludwik XIV. pierwszego zaraz Roku tey wojny nie tylko liczne, ale i nader bitne miał woysko, od zawartego bowiem pokoju Pireneyskiego oddał tak Officerów, iako i Gemeynów wieku podeszłego i mniej zdatnych, a najlepszych i najzdolniejszych zatrzymał, sam częstokroć wraz z niemi odprawując ćwiczenia woyskowe. Po wypowiedzeniu tey wojny Hiszpanom zawarł ligę z ich nieprzyjaciółami, a osobliwie z Alfonssem VI. Królem Portugalskim na lat dziesięć uczynił przymierze, lubo przez Traktat Pireneyski obowiązał się być, iż żadnego im na przeciw Hiszpanom nie da wsparcia.

Ludwik XIV. Roku 1668. w Miesią- 1668.
cu Lutym rozpoczął wojnę, i z woy-
skiem swym okazał się w Hrabstwie Bur-
gońskim, gdzie Rządca i Parlament
tey Prowincyi okazał nieiaki opór w
poddaniu się, nakoniec Ludwik XIV.
odstąpiwszy zawartej troistey ligi mię-
dzy Anglią, Szwecyą, i Hollandyą ku
obronie Belgium, powołność okazując
zachodzącym od siebie prozbom Papie-
ża, tegoż samego Roku powrócił tę Pro-
wincyą przez Traktat Akwisgrański, ale
przy zdobytych Miastach w Flandryi się
utrzymał, co było okazyą odnowienia
woyny.

Regentka Hiszpanii na początku Ro-
ku tego zawarła pokoy z Portugalczy-
kami, których za wolny od Korony Ka-
stylii i nie dependujący uznała Narodu.
Pokoy ten zawarty był tym umysłem,
ażebym z większą łatwością wojna Fla-
mańska mogła być bydz prowadzona,
lecz gdy zbywało na potrzebnych po-
siłkach do iey utrzymywania, przymu-
szona jest do zakończenia iey przez Tra-
ktat Akwisgrański.

Jan Kazimierz Król Polski sprzykrzy-
wszy sobie rozliczne nieszczęśliwości, i
ustawne zamięszania tak od postronnych
Potencyi, iako i od swych poddanych
w swym wzniecone Królestwie, a bar-
dziej podobno podmówiony od Francyi,

1668. która po śmierci nawet Ludwiki Królowy Zony jego, żarliwey interessów Francuzkich Partyzantki, nie traciła nadziei osadzenia na Tronie Polskim, którego z Xiążąt Krwi Królewskiej, a mianowicie Kondusza, chcąc tym sposobem ścięcić moc szerzącą się Domu Austriackiego, z którym w ustawnych zawsze zostawała rozróżnieniach, zwoławszy Stany na Sejm do Warszawy dnia 16. Września Roku 1668. w obecności wszystkich Stanów, z Królewskich wyrzucił się ozdob, i uwolniwszy Stany od przysięgi i posłuszeństwa, a wzajemnie od nich ode rawszy uwolnienie od przysięgi na *Paſſa Conventa*, pożegnał Stany przez mowę nadzwyczajnie tkliwą, której sam doczytać nie zdoławszy dla łez obfitych, któremi się zalał, oddał ją do dokończenia Andrzejowi Olszewskiemu Biskupowi Chełmskiemu, Podkanclerzemu Koronnemu, który ją z równym zaledwie dokończył płaczem. Smutna ta scena, w której rzeczywiście Król swych poddanych, a Oyciec swe opuszczając dziatki, z powszechną a szczerą odprawiała się żalnością. Wszyscy przytomni tej żalozney ceremonii łzami się zalali, okazując swoy żal z utraty tego Króla, na którego jednak sprawiedliwe narzekania mieli przyczyny: a co jest dowodem, iaka miłość, iakie przywiązanie

nie w dawnych Polakach była do swo- 1663.
ich Królów. Jan Kazimierz wkrótce po
złożeniu korony, przed Seymem Elekcyi
wyleciał do Francyi, gdzie do nazn. rzo-
nych sobie od Rzeczypospolitey 150,000.
Złot: Pol: roczney pensyi, Ludwik XIV.
przydał mu dochody Kościelne z Opa-
ctwa S. Gerarda *in Pratis* w Paryżu, i
S. Marcina w Niwernie.

Ludwik XIV. Roku tego okazał swo-
ię wspaniałość umysłu, gdy zezwolił na
p. ożby Klemensa IX. Papieża, ażeby Pi-
ramida wystawiona, na pamiątkę obelgi
uczynionej Xiążęciu de Crequi, znie-
siona była. Papież z swy strony zado-
wyc czyniąc żądaniom Króla, przywró-
cił pokoy Kościołowi Francuzkiemu,
przez przyjęcie do łaski i jedności Ko-
ścioła niektórych Biskupów, którzy do-
tąd niechcieli byli przyjąć wydanych
Bull. od iego Poprzedników potępiają-
cych naukę Janseniusza Biskupa Ipruń-
skiego, wydawszy or. z Bullę swoją, w
którey nakazuje zupełne posłuszeństwo
Bulłom wydanym Poprzedników swo-
ich, oraz, że to nie tylko na zew-
nętrznym potępieniu pięciu Propozycyi
Janseniusza iako za kacerskie od Ko-
ścioła uznane, zawisło, ale i na we-
wnętrznym, i że zewnętrzne czyli na-
oko potępienie tych Propozycyi bez we-
wnętrznego potępienia jest tylko pozorem
posłu-

1668. posłuszeństwa, czyli obłudą i kłamstwem naprzeciw Duchowi S. a nie prawdziwym posłuszeństwem.

Emmanuel de Mendoza Vice-Król Sardynii, z zbytnią surowością powierzony sobie używał władzy. Sardowie zniesli swe do Madrytu naprzeciw niemu skargi, lecz gdy ich Posłowie powracając w drodze byli zabici, Vice-Król podobnemuż podpadł losowi podczas wznieconego od pospolstwa buntu, a który po całej rozkrzewiłby się był wyspie, gdyby Vice-Król Neapolitański nie wysłał był woyska do uśmierzenia Buntowników, i ukarania Hersztów.

Panowanie Królowy Regentki Mi-
1669. szpanii zamieszane było Roku następującego przez nowe nieukontentowania; Królowa ta używając rady swego Spowiednika z pogardą innych Ministrów Królestwa, dała pochoć pierwszym Panom do nowych uczynienia Królowy przełożeń, i oświadczenia iawnie swego nieukontentowania; między innemi Jan Austryak Brat poboczny Króla, który z wielką niecierpliwością umysłu znosił niezwyuczajne łaski Królowy świadczone Spowiednikowi, albo raczey, który imieniem Malkontentów z tym większą mówił śmiałością, im bardziey jego usługi powszechną w Królestwie iednały mu powagę. Królowa chcąc go ulagodzić,

dzie, oddała mu rząd Belgium, i nie 1669.
tylko pieniędzmi, ale woyskiem go opa-
trzyła, ażeby tym łatwiey mógł tę go-
dność z honorem sprawować. Ale on za-
miast udania się do Flandryi, udał się do
swego Priórata de Consvegra, z kąd swe
znowu do Dworu zasyłał skargi. Kró-
lowa spóźnienie ięgo wyjazdu do Flan-
dryi wzięwszy za oczywistą wzgardę
swey Osoby, i nieposłuszeństwo iey roz-
kazom, dała rozkaz, ażeby go poima-
no i do więzienia zaprowadzono. Jan
będąc o tym przestrzeżony zebrał Mal-
kontentów do liczby 3,000. Kawalerów,
z któremi powrócił do Madrytu, i przy-
musił Królową do oddalenia swego Spo-
wiednika, oraz wymógł na nię rząd
Królestwa Aragonii z tytułem Vice Kró-
la, czyli Wikaryusza generalnego Króla
we wszystkich Stanach, które do tey
należały Korony. Królowa, która nie
mogła tego na sobie przewieść, ażeby
swego Spowiednika zupełnie opuścić
miała, Posłem go uczyniła swoim w
Rzymie, gdzie Klemens X. Papież z
Domu Altiery, który nastąpił na miej-
sce Klemensa IX. uczynił go Kardyna-
łem.

Sułtan Mahomet IV. udawszy się
Roku przeszłego do Tessalii, aby sam
mógł widzieć co się dzieje podczas oblę-
żenia Kandyi, oraz żeby swą przytomne-
ścią

1669. ścią dodał serca żołnierzom do wzięcia Miasta, które przez tak długi czas się broniło, stał się na koniec Panem garstki ruin i perzyny, w które to Miasto obrócone było. Wszystkie Państwa Chrześcijańskie przykładaly się do utrzymywania Rzeczypospolitey Weneckiey podczas tak długiey i nader trudney obrony, wspierając ją tak wojskiem iako i pieniędzmi. Sam żold dla Officerów i Żołnierzy podczas tego oblężenia kosztował cztery smiliony Talerów, nie licząc wydatki na ammunicye. Z strony Chrześcian legło Żołnierza 29,088. a z strony Turków 70,000. nie licząc 38,000. tak chłopów iako i niewolników, którzy zażyli byli do robienia szaniców. Wenetowie odstępując Stołecznego Miasta Kandyi, trzy jeszcze zatrzymali Miasta z przyległemi Powiatami na tej wyspie, to jest: Suda, Spinalonga i Garabuses, nadto powrócono im Clisse i inne Miasta, które Turcy im zabrali byli podczas wojny na granicach Dalmacyi, i Albanii.

Po abdykacyi Jana Kazimierza. Mikołaj Prażmowski Prymas nayprzód Seym zwołał Konwokacyi, a potym w Roku 1669. Seym Elekcyi iest złożony dnia 2. Maia pod łaską Felixa Potockiego Podstolego Koronnego, na której po długich niezgodach podzieloney Rzeczy-
po-

pospolitey za Filippem Wilhelmem Xiążęciem Neyburkim, i Karolem Xiążęciem Lotaryńskim usilnie o Koronę Polską dobijającemi się, po próżnych przytym usiłowaniach Xiążęcia Kondusza Michał Wiśniowiecki Syn Jeremiasza Wiśniowieckiego Woiewody Ruskiego, i Gryzeldy Zamoyski Córki Tomasza Zamoyskiego Kanclerza W. Koronnego, a Wnuczki Wielkiego Zamoyskiego, od Andrzeja Olszewskiego Biskupa Hełmińskiego i Podkanclerzego Koronn: oraz Stanisława Krzyckiego Podkomorzego Kaliskiego zalecony, z podziwieniem całego Narodu, a z wielkim nieukontentowaniem Prymasa, i Sobieskiego, oraz Seymowego Marszałka Królem był wykrzykniony. Wyprasał się wprawdzie Michał od tey dostojności ze łzami, ale nadaremnie, w czym wielki zostawił przykład swego pomiarkowania. Nastąpił potym Seym Koronacyi, i Król w dzień sam S. Michała jest koronowany. Seym ten nader był zakłócony, dla pretensyi, które rościli sobie ci, co dobra w Kraiach Moskwie ustąpionych mieli, domagając się, aby inne w nadgródę dane im były majątności. Nakoniec Ollizar Podsedek Kiiowski Seym zrywa, zkładając o dalszym Króla rokując panowaniu.

1670.

Na początku Roku 1670. nowe w Messynie powstały rozruchy, a które powszechną wznieciły rebellią. Pierwsze Narodu urzędowe Osoby rozjątrzone naprzeciw Ministrom Króla, nayıpierwey męsząc peczęły porządek sprawiedliwości, i oney używać do zadosyć uczynienia swym namiętnościom; potym do powszechney wzniecenia rzucili się rebellii, nie mając nadziei, ażeby nayıwyższa władza te ich bezprawne miała pochwalić czynności.

Cesarz Leopold nowym znowu a nierównie większym podpadł przypadkom przez złą wolą, którą ku niemu iego powzięli byli poddani, którzy nie tylko sprzysięgli się byli do odebrania mu Węgier, Kroacyi, ale nawet i pozbawienia go życia Hrabiowie de Zrin, de Nadasti, i Tattembach, oraz Pan Frangipani byli pierwszemi tego dzikiego przedsięwzięcia Głowami, który własną swoją zakończyli śmiercią. Przekonani bowiem, że nie tylko wyzuli się z wszelkiego poddaństwa i powinnego uszanowania ku Cesarzowi, ale nadto, że spisek uczynili naprzeciw życiu swego Monarchy, i że umowę mieli z Turkami, którzy ich w ich rebellii wspomagać mieli, pod miecz katowski są skazani, i dobra ich na skarb są skonfiskowane. Nadto, iż się okazało z oczywistych

stych dowodów, że mieli Turczynów 1670.
do swych przyjac Zamków, Cesarz ich
uprzedził i one opanował. Młody Hra-
bia Franciszek Rakocy wszedł był w ten
spisek, lecz za radą swej Matki uchyli-
wszy się przed czasem od partyi Komu-
ratów żadney nie podpadł karze. Hra-
bia Tekeli umknąwszy przed ścigające-
mi się Cesarskimi, w dalszym potym
czasie wznowił owę wielką wojnę, któ-
ra sprowadziła Turczynów do Węgier.

Algierczykowie, którzy rozbojami
bawią się na morzu, nie mieli żadnego
poważenia okrętów Francuzkich, i han-
del tamowali Francuzom. Ludwik XIV.
obowiązany był przeto uzbroić naprze-
ciw nim Flotę do pokonania ich, co u-
czyniwszy zawarł potym pokoy z ich
Rzeczpospolitą. Karol IV. Xiążę Lot-
aryński stawszy się podeyrzanym Ludwi-
kowi, dał mu pochop, iż znownu jego
opanovał Xięstwo, lecz natychmiast na
Seymie Ratyżbońskim z tym się Ludwik
oświadczył, że nie dla tego to Xięstwo
opanovał, aby go sobie przywłaszczył,
ale ażeby się ubeśpieczył naprzeciw nie-
przyjacielskim Xiążęcia Karola zamy-
słom.

Nowy spisek uknowany w Portugalii
o mało wojny nie wzniecił domowey.
Król Alfons IV. wyzuty z swego Kró-
lestwa, i do wyspy przeniesiony Terce-
TOM II. Z 168

1670. res nazwane, miał wiele przyjaciół w Lizbonie, którzy go na Tron przywrócić chcieli. Ale Piotr, który rządy Państwa sprawował od Roku 1667. i który niechciał być zwany tylko Regentem za życia Brata swego starszego, tak dobrze wszystkie rozrządził rzeczy, że Konjuracji swego uskutecznić nie mogli zamysłu.

Fryderyk Król Duński z tym się zostawszy światem zostawił koronę Synowi swemu Chrystyanowi V. Król ten tak przez swoją waleczność, iako i przez znakomitą mądrość umiał utrzymać sławę, na którą sobie Ojciec jego zarobił był, i dla której Stany Duńskie Koronę dziedzicznym mu oddały prawem.

Rok ten był ostatnim dla Generała Monck, który szczęśliwym był w ułatwieniu wszelkich przeszkód do powrotu na Tron Angielski Karola II. i jego Domu. Śmierć ta odmieniła całe postęпки tego Monarchy, który dotąd nic nie czynił tylko z rady tego Generała, ale po jego śmierci innemi rządząc się zdaniami, stał się całe nie czułym na interesa Europy, przez co w rozliczne wplątał się wojny, których byłby był uniknął bez wątpienia, gdyby baczniejsze miał był oko na obroty postronnych Potencyi.

Fryderyk II Wielki Xiążę Toskański 1670
 umarł tegoż samego Roku. Następcą ie-
 go był Syn iego Kozmas III. który trze-
 ma laty przed śmiercią Oycy większą
 część zwiedził był Europy. Przedsię-
 wziął on był wszystkie zwiedzić Dwor-
 ry, ale będąc on w Londynie, i pierwey
 Zonie Posła Hiszpańskiego oddawszy
 wizytę, niżeli Posłowi Francuzkiemu,
 Ludwik XIV. swe z tey okoliczności o-
 świadczył nieukontentowanie; przeto
 Oyciec iego przewidując, iż podobne
 Syn iego u innych Dworów mógłby mieć
 zatargi, do Włoch powrócić mu się roz-
 kazał.

Punkt ten honoru między Ministra- 1671
 mi tych dwóch koron Roku następują-
 cego nowej awantury w Wiedniu był
 przyczyną. Spowinowacenie, które za-
 chodziło między Dworem Austryackim
 i Hiszpańskim wprowadziło zwyczaj, że
 sami Posłowie Dworu Hiszpańskiego, i
 tytuł nosili i honory przyzwoite odbie-
 rali Posła, Król zaś Francuzki nie po-
 syłał do Wiednia tylko Rezydentą, a to
 dla uniknienia emulacyi między Posła-
 mi względem odbierania przyzwoitych
 sobie honorów; ztymawszy wszystkim Posel
 Hiszpański nieomieszkiwał oddawać wi-
 zyty Rezydentowi Francuzkiemu przez
 respekt i poważanie iego Monarchy,
 lubo nie jest powinność Posłów te czy-
 Z a nie

1671. nie honoru Rezydentom. Poseł Hiszpański, który podtenczas znajdował się w Wiedniu gdy chce się uwolnić od tego zwyczaju względem Pana de Gremonville Rezydenta Francuzkiego, ten odbiera natychmiast od swego Monarchy nie tylko tytuł Posła Francuzkiego, ale i znaczne pieniądze dla utrzymania honoru włożoney na siebie godności, i zrównania się we wszystkim z Posłem Hiszpańskim: wielkiego ztąd spodziewano się zamieszania, gdy rzecz tę tymczasem Cesarz ułagodził, nakłoniwszy Posła Hiszpańskiego do oddania wizyty, której był zaniedbał.

Przybycie Xiążęcia de Ligne do Sy-cylii uśmierzyło nieukontentowanie tego Narodu, który już rozliczne popełnił był bezprawia. Ugoda zawarta między Ministrami Króla, i Osobami urzędowemi kraju, zerwana jest z przyezyny drogości zboża, którą pospólstwo przypisywało pierwszym urzędowym Osobom; Bunt więc wszczął się na-przeciw nim powszechny, i wielom z nich domy nie tylko zrabowano, ale i popalone, pod pozorem, że ich łakomstwo, albo przynajmniej niedbalstwo było przyczyną nędzy i niedostatku publicznego. Stratyko (imię to jest Kom-mendanta woysk w Messynie,) zamiast uspokojenia tego buntu, podbudził ie-

szeze pospolstwo, i Ministrów Królewskich, ażeby się zemścili na pierwszych Obywatelach Miast, którzy naprzeciw ich prawom ustawnie powstawali; ale Senat uzbroiwszy Szlachtę, która przy nim obstawała, wygnał z Miasta Stratykona i jego Żołnierzy. Vice-Król Neapolitański chcąc się zemścić, zakazał dowozić wszelkiego zboża do Messyny, Senat rozkazał rozliczne uzbroić statki, które mocą i gwałtem zabrały zboże, które na granicach znajdować się mogło Kalabryi. Przybycie Xiążęcia de Ligne, odmiana oraz niektórych Osob urzędowych przywróciły pokoy, lecz wzajemne niesnaski nie tak prędko mogły bydz uspokojone, nowe bowiem znowu wzniecone były przez Szlachtę, rozruchy, i ich domy znowu zrabowane i spalone zostały. Nakoniec nowy Vice-Król wszedłszy do Miasta, sprowadziwszy podostatkiem zboża, Bannitów do Oycyzny powróciwszy, oddalenie Stratykona potwierdziwszy, przywrócił zupełnie pokoy, i roziątrzone oboiey strony ziednoczył umysły.

Cesarz posłał Hrabie de Windisgratz do Paryża z domaganiem się, ażeby Król Francuzki powrócił Xiążęciu Karolowi Xięstwo Lotaryńskie, z którego wyzuł go był; ale same tylko odebrał obietnice, które żadnego nie mia-

1671. Iy skutku. Z większą usilnością i żwawością postąpił sobie Cezarz z Maxymilianem Bawarczykiem Elektorem Kolofiskim, który Miasto Kolonią chciał wyzuoć z iego wolności, z przyczyny, iż był i Arcy-Biskupem i Elektorem tegoż Imienia: Posłał bowiem z woyskiem do tegoż Miasta Hrabie de Grana, żeby się sprzeciwił temu wszystkiemu cokolwiekby czynić chciano naprzeciw prawom tego Miasta. Xiążę Gwihelm de Turstemberg Minister i Faworyt Elektora, miał bydyć Autorem tey pretensyi, i twierdził niektórzy, że dla iey utrzymania, ohydwa, to jest tak Elektor, iako i Minister, pomocy Króla Francuzkiego zaciągali. Te zdania w dalszym czasie tym bardziey były utwierdzone gdy z zezwolenia Elektora, Xiążę Turstemberg starał się bydyć obranym i ogłoszonym Koadjutorem Elektora, lecz równie w tym doznał przeciwności, iako i w odebraniu wolności Miasta Kolonii.

1671. Mahomet IV. z licznym Roku tego wpadłszy woyskiem do Ukrainy Kamieńca zdradą, iak wtenczas głoszone, do staie, ztamtąd do Lwowa zmierza, lecz Obywatele od oblężenia 100,000. Talerów wykupili się. Nakoniec pokoy zelżywy z Turkami zawarty pod temi warunkami, aby Kamieniec i Ukraina przy

przy Turkach została, aby Kozacy tym- 1671
że Turkom podlegali, a Rzeczpospoli-
ta corocznie 22 tysiące czerwonych
złotych Porcie Otomańskiej płaciła.
Lecz ten ostatni punkt do skutku nie
przyszł dla odniesionego w krótkim
czasie zwycięstwa pod Chocimem nad
Turkami przez Sobieskiego. Lubo zaś
wojna z Turkami ustała była, lecz we-
wnętrzne kłótnie coraz bardziey się
wzmagały z przyczyny Prymasa i He-
tmana W. Sobieskiego na Króla narze-
kających. Szlachta w Gołębiowie Kon-
federacyą dla wsparcia powagi Króla,
i przywrócenia pokoju w Ojczyźnie
zakłada, którey Marszałkiem obrany
Czarnecki. Prymas, i dwaj Bracia ie-
go Woiewoda Płocki, i Chorąży Na-
dworny z urzędów złożeni, i dobra ich
konfiskowane. Pałac Prymasowski w
Ujazdowie Królowi oddany, Posłów,
którzy Seymy za panowania tego Kró-
la zerwali za zdrajców Ojczyzny osą-
dzono. Sobieski obawiając się aby zem-
sta Królewska i jego niedosiągnęła, woy-
sko nakłania do zwłazku nie tylko przy
Wierze, przy Królu, i Wolnościach,
ale też dla utrzymania zapłaty, i za-
chowania w całości władzy Hetmańskiej.

Rok ten sławny był przez wielkie
i podziwienią godne korzyści, które
odniósł Ludwik XIV. w Hollandyi wy-

dawszy wojnę tej Rzeczypospolitey z
 przyczyn niewiadomych, i których na-
 wet niewyraził w swym Manifestie woj-
 nę wypowiadającym. Domniemywano
 się atoli, że to troista liga przed kilką
 1672 lat od Hollendrów wzniecona, która
 na przeszkodzie była Ludwikowi do
 zawoiewania Belgium póchopem mu by-
 ła do zerwania przyjaźni z tą Rzeczą-
 pospolitą. A że Prowincye związkowe
 po śmierci Gwilhelma II. Xiążęcia Arau-
 zykańskiego, wydały były dekret, któ-
 ry nazwały nieodwołany, iż po jego
 śmierci więccy nie obiorą Stathudera
 czyli Generalnego woysk Wodza; prze-
 to woysko Króla Francuzkiego na trzy
 rozdzielone części, tak Hollendrów po-
 mieszało, że gdzie tylko Wodzowie
 się z woyskiem okazali natychmiast Mia-
 sta im się poddawały, tak dalece, że
 przez iedną kampanią czterdziestu Miast
 stał się Panem. Ludwik XIV. nakło-
 nił ieszcze Króla Angielskiego i Bisku-
 pów Kolońskiego, i Munsterskiego, że
 z nim naprzeciw Hollendrom się sprzy-
 mierzyli, i uczestnikami byli łupów i
 zdobyczy tego Państwa, które już za-
 zgubione mieli. Tym czasem ci, któ-
 rzy Domowi de Nassau sprzyiali, a bar-
 dziey smutny i opłakany stan, w któ-
 rym zostawali, nakłonił nakoniec Hol-
 lendrów do oddania naywyższej wła-
 dzy

dzy nad woyskiem młodemu Xiążę- 1672.
ciu Arauzykańskiemu mimo sprzeciwie-
nia się, niektórych osob partykular-
nych, którzy nadto gorliwemi o po-
wszechną byli wolność Tacy byli Wit,
i Brat jego, którzy od Pospolstwa za-
bici są przeto, iż się sprzeciwiali wy-
wyższeniu Xiążęcia Arauzykańskiego.

Co tylko ten młody Xiążę godnością
Stathudera był ozdobiony, natychmiast
interessa Hollandyi inszą na siebie wzię-
ły postać. Hollendrowie z swego prze-
lężenia obaczywszy się, mężnie do
broni się wzięli, i różne Potencye na
swoję pociągnęli stronę. Pierwszy był
Elektor Brandeburski, który za Hollen-
dami stanął, tknięty będąc stratą Mia-
sta Wozel nad Renem, które Hollen-
drom odebrano w pierwszych zaraz
woyny początkach, iako też i zabra-
niem Miast Rhimberg, Orsey, i Bursch,
które do niego należały, iako do Dzie-
dzica Xięstwa Klwin. Jego atoli usilo-
wania nie były pomyślne, Marszałek de
Turenne odpędził, go zaczawszy od rze-
ki Ren aż do rzek Wezyr, i Elby; pod
tenże sam czas Flotta Francuzka i An-
gielska wraz z sobą złączone, napo-
tkawszy Flotę Hollenderską przy brze-
gach Wielkiej Brytanii ztoczyły z nią
bitwę tak wątpliwą, że ani ta, ani owa
strona zwycięztwa sobie przypisać nie

1672. mogła: Batalia bowiem była z obojczy strony nader krwawa. Miedzy innymi znaczniejszymi przypadkami, które tę kampanią Hollendrom uczyniły sławną, było przebycie wśród odnogi jedney rzeki Renu uczynione od dwóch tysięcy Kawaleryi Francuzkisy pod Fortecą Tolhuis w Geldryi. Część nie wielka wojska Hollenderskiego obozująca nie daleko tego miejsca nie zbyt natarczywie broniła tego przejścia, i zabiciem tylko Xiążęcia de Longveville się wsławiła. Xiąże Kondesz ugodę uczynił był z tą Diwizyą Hollendrów, ażeby nie oponowali się przejściu reszty wojska, lecz gdy Xiąże de Longveville zbrowną ręką tę chce przebywać odnogę, Hollendrowie mniemali, że na ich chce uderzyć oboz, wzięli się do broni, i za pierwszym wystrzeleniem Xiążęcia de Longveville trupem położyli, a Xiąże Kondesz rannym został.

Ludwik XIV. Roku następującego 1673. obległ, i wziął Mastycht, i zdawało się że to metą być miało zwycięztwa jego nad Hollendrami, Cesarz bowiem, Król Hiszpański, Duński, Xiążęta Brunświcy, i Landgraff de Hesse - Cassel wraz z Elektorem Brandeburskim ogłosiwszy się, iż stronę trzymają Hollendrów, przymusili Ludwika do rozdwojenia

ienia sił swoich, i opuszczenia wiele 1673.
 Miast, które im był zabrał. Hrabia de
 Rochefort opanował jeszcze Miasto Tre-
 wirę, ale Xiążę Stathuder odzyskał
 Naerdon, a Generał Montecuculli przy-
 musił Francuzów do cofnienia się za
 rzekę Ren, i wypędził Garnizon z Bo-
 ny naysławniejszey Fortecy Biektora
 Kolońskiego. W tym samym czasie
 Flotta Hollenderska wybiwszy się na
 rzekę Tamez, tak wielkie poczyni-
 ła szkody, i taką Londyn cały napeł-
 niła bojaźnią, że Parlament, który tey
 był przeciwny wojnie, przełożył Kró-
 lowi szkodliwe skutki wypływające z
 tey wojny, i przymusił go do zawar-
 cia pokoju z Hollendami. Tenże sam
 Parlament przypisując wielkiemu przy-
 wiązaniu do Katolików, które Król ten
 im okazywał, że związek z Królem Fran-
 cuzkim zawarł, i oraz urażony, że Xią-
 że Joreki w tymże samym czasie zaślubił
 sobie był Xiężniczkę Beatrix z Do-
 mu Est, Córkę Alfonsa IV. Xiążęcia Mo-
 deny. Religii Rzymskiej Katolickiej,
 przyniewolił Króla do wygnania z Kró-
 lestwa Katolików, i do zabronienia im
 sprawowania wszelkich obrządków swo-
 iej Religii, pod karą utraty dóbr wszel-
 kich. To było przyczyną, że znaczna
 ich liczba wyszła z Królestwa unikając
 spęt.

1673 spełnienia wyroku Królewskiego, który naprzeciw nim wydał był

Król Portugalski jeszcze Roku tego nowemi zatrudniony był wewnętrznemi rozruchami, które zmierzały do przywrócenia Króla Alfonsa złożonego na Tron, do którego uśmierzenia siły i moey użyć musiał.

Rafał de la Tour spisak był uczynił Roku przeszłego naprzeciw Rzeczypospolitey Genueskiej, i Xiążę Sabaudzki naprzeciw niey był się obruszył, i po nieprzyjacielsku z nią sobie postępować począł, lecz bezskutecznie, gdyż Król Francuzki uproszony za Sędziego poślubownego, zagodził te rozterki. Mimo tey przysługi też Rzeczpospolita z tymże Królem Francuzkim się poróżniła tego Roku, z okazji iednego okrętu Hollenderskiego, który kilka okrętów Francuzkich napadłszy pod murami Genuy zabrać chciały, ale wstrzymane były od swojej imprezy przez danie ognia z wałów do nich; okręty Francuzkie wzajemnie zabrały kilka okrętów Genueskich, i kilka Miast po nad brzegach morskich będąc atakowały. A gdy Ludwik daley swą chciał okazać zemstę, Rzeczpospolita przeiadła go przez Poselstwo nadzwyczajne wysłane do niego.

Re-

Rosterki domowe w Polsce zaspo- 1673.
koione są. Jędrzey Trzebicki Biskup
Krakowski, i Chrapowicki Woiewoda
Witebski medyacyą na się wzięwszy,
Prymasa z Hetmanem do Ujazdowa
sprowadzili, i z Królem pojednali, skas-
sowawszy Konfederacyą Gołębską, i
wszystkie Akta z obydwóch stron po-
czynione. Na wielkiej Radzie Warsza-
wskiej, którą Seymem *Pacificationis*
nazwano, aukcyą woyska do 60,000.
powiększono. Po Seymie skończonym
Król Michał do Lwowa się wybrał,
gdzie woysko Polskie i Litewskie prze-
ciwko Turkom żmierzające obozowa-
ło; lecz tam zachorawszy umiera Ró-
ku piątego panowania swego, żadnego
z Leonory Siostry Leopolda Cesarza nie
zostawiwszy potomstwa. Nazajutrz po
śmierci Królewskiej zaszła pod Choci-
mem bitwa, której Jan Sobieski He-
tman Wielki Koronny Turków 60,000.
poraził, oboz, armaty i sprzęt cały woy-
skowy Polakom dostały się, Chocim
wzięty, dalsze zaś tego zwycięztwa po-
żytki, już wiadomość o śmierci Króle-
wskiej, już powrot do Litwy Pacy He-
tmana Wielkiego Litewskiego z woy-
skiem zatamowały. Rak ten jeszcze
jest sławny w Polsce przez śmierć
Alexandra Xiążęcia Zasławskiego Dzie-
dzica Ordynacyi Ostrogskiej bezdzie-
tnie

1673. tnie zeszłego. Podług uczynioney dyspozycyi od pierwszego tey Ordynacyi Fundatora w Roku 1609 Ordynacya ta w Kommendaryą Maltańską przemieniona dostać się miała Kawalerowi większością głosów obranemu. Woiewództwo Krakowskie kreskę swoją dało na Hieronima Xiążęcia Lubomierskiego, inne zaś Woiewództwa zatrzymały się z ogłoszeniem Kawalera, a Rzeczpospolita nic w tey mierze nie ustanowiła. Tym czasem Dziedzice Xiążęcia Alexandra utrzymywali, iż ta Ordynacya żadnym Seymem ztwierdzona nie była, a zatem, że przyrodzonym prawem do nich należała. Xiąże więc Józef Lubomierski Teofilę Xiężniczkę Zasławską Siostrę Alexandra za Zonę mający, obiał possessyą teyże Ordynacyi, którą Synowi swemu Alexandrowi zostawił. Ten gdy bezpotomnie umiera, Ordynacya dziedzicznym prawem spadła na Siostrę jego wydaną za Xiążęcia Pawła Sanguszkę Marszałka W. X. Lit: którego Syn ostatnim był Ordynatem. Roku bowiem 1766. Dobra tey Ordynacyi za Ziemskie są uznane, a Sukcessorowie zamiast 600. ludzi utrzymywania swym kosztem, obowiązali się corocznie płacić 300,000. Złotych Polskich do dyspozycyi Kommissyi Woyskowej Koronnej.

Ludwik XIV. zaczął Rok 1674 przez 1674.
zawoiowanie Hrabstwa Burgundyi, co
z wszelką mu przyszło łatwością, po-
nieważ wszystkie mury Miast, poobala-
ne przez Ludwika przed oddaniem tego
Księstwa Hiszpanom nie były naprawio-
ne. Wydana Deklaracya Hiszpanów na
stronę Hollendrów była pochopeu Lu-
dwikowi do u zynienia tych kroków
nieprzyjacielskich. Jeszcze Roku prze-
szłego rozpoczął był wojnę z niemi w
Katalanii, gdzie nie bardzo mu się po-
wiodło, gdy Marszałek de Schomberg
przy Bellegard był zniesiony. Rebella
aoli Messyneńczyków, którzy Roku te-
go zupełnie z pod jarzma wybili się
Hiszpańskiego, przymusiwszy Hiszpa-
nów do przeniesienia większey części
woyska do Włoch, zatamowała dalsze
ich pożytki w Katalonii.

Rebellia, o której się mówi, a któ-
ra pochodziła z rozdwojenia umysłów
Obywatelskich, wybuchła nakoniec zu-
pełnie z okazji wywieszonego obrazu
przed iednego partykularnego Obywa-
tela domem, w dzień ieden uroczysty.
U nóg Króla, który był wymalowany
na tym obrazie, dwie matrony wydane
były, iedna upadająca, a druga z ziemi
powstająca, z tym napisem. *Cadit fal-
sitas, surgit veritas*, to jest: że prawda
tryumfowała przez ruinę i upadek fał-

1674. szu, i kłamstwa. Między liczną kupą zgromadzonego ludu dla widzenia tego obrazu, było wielu takich, którzy Matronę upadającą aplikowali do Stratykona wyzutego z godności, a inni ganiili ten sposób kalumnii jako niesprawiedliwie uczyniony. Różność ta zdań zamieszanie i rozruch sprawiła, który zaczęty od słów zelżywych i wymówek przykrych, na razach i bitwie byłby się był zakończył, gdyby Senat nie był go zaspokoił, rozpędzając ten gmin ludu, który przez spory mniej potrzebne do bitwy się zabierał. Nowy V ce-Król przyzwany jest z Palermu, gdyż tam podówczas się znajdował, a tym czasem Stratyko powziąwszy wiadomość o tym, co się stało, rozkazał aby ten do wzięcia był wzięty, który ten obraz przed swym wywiesił był domem, chcąc tym sposobem dać do wyrozumienia, że i on tej był partyi, która obwiniła tego człowieka, iż on chciał z partyi Royalistów się nagrawać. Ci, którzy wysłani byli do wykonania tego rozkazu, zpotkali na drodze znaczny gmin ludu, który im bronił wykonania swego zamysłu, iakoż z wielką bardzo trudnością człowiek ten do wzięcia był zaprowadzony. Stratyko oblężonym został od pospólstwa, które uwolnienia domagało się tego niewolnika: który
ob-

obawiając się jakiego gwałtu? uzbroił 1674]
woyskiem i bronią swoy Pałac, nie-
chęąc statecznie zezwolić na żądania
pospolstwa. Zwołał on do siebie Senat
i przysurowie do niego mówił rozu-
miejąc, że on jest sprawcą tego zamię-
żzania. Pospolstwo rozgłosiło, że dla te-
go Senat wezwano do Pałacu, ażeby
go wyrznięto; na gwałt więc uderzono
po całym Mieście, i wszyscy zbroyną
ręką udali się do Pałacu, gdzie Straty-
ko kazał dać ku nim z dział ognia. Od-
głos tego rozruchu rozszedłszy się po
bliskich Wsiach, wielu do Miasta sprowa-
dził. Senat umknąwszy z Pałacu, zebrał
nieco ludzi, i im straż bram powie-
rzył, które żołnierze opuścili byli, u-
dawszy się do obrony Pałacu. Wten-
czas Stratyko spuścił nieco z swego har-
dego humoru, i do ugody z Senatem
chciał przystąpić: ale gdy Senatorowie
takie mu podali warunki, które mu
się bydz zaprzykrę zdawały, przeto
wszelka nadzieia ugody spełzła. Pod-
czas tego zamiężzania Senat dwie oso-
by z swego zgromadzenia zabić rozka-
zał, którzy temu jego postępkowi prze-
ciwniemi byli, i wysłał poselstwo do Po-
pła Francuzkiego w Rzymie będącego,
dopraszając się, aby im pomoc ziednał
od Króla Francuzkiego, któremu goto-
wi są chętnie się poddać. Hrabia de Ba-
TOM II. Aa jon-

1674. Jonne nowy Vice-Król przybywszy z
 Palermo, chciał być wnieść do Miasta,
 dokąd Stratyko wezwał go był, ale na-
 przeciw niemu z portu armaty wyrych-
 towano, tak dalece, że przymuszony
 był oddalić się, i insze wziąć przedsię-
 wzięcia, któreby skuteczniejsze były do
 utrzymania jego władzy, a niżeli przy-
 jacielska ugoda.

Wojna powszechna z wielką pro-
 wadzona była żwawością w Belgium,
 gdzie sławna stoczona jest bitwa, de Se-
 net nazwana w Brabancyi. Xiążę Kon-
 densz hetmanił Francuzami, a młody
 Xiążę Arauzykański, który potem był
 Królem Angielskim, Naywyższym był
 Rządzący wojsk zprzymierzonych, któ-
 re się składały z Niemców, Hiszpanów
 i Hollendrów. Obydwie strony wygra-
 ną sobie przypisywały; Batalia ta była
 jedna z naykrwawszych, podczas któ-
 rey w przeciągu czasu siedmnastu go-
 dzin, przez które trwała jednomyślnie,
 tak żołnierze, jako i Oficyerowie mieli
 czas do dawia dowodów swey wale-
 czności.

Druga batalia ztoczona w Niemczech
 bez wielkiego krwi rozlania mniej by-
 ła obojętną iak pierwsza, gdy Marszałek
 de Turenne przymusił Xiążęcia Lotaryń-
 skiego, i Generała de Caprara, który
 częścią rzucił wojska do ucieczki, i

zostawienia sobie wszelkich wojennyh bagażów. Pod Strazburgiem zaś tenże Marszałek niestateczności fortuny dla siebie doznał, kiedy wymagając od Miasta, aby mu ustąpił mostu na rzece Ren, a to aby Cesarzkiem mógł łatwiej zbronić przejścia do Alsacyi; lecz uprzedzony od Cesarzkiem na głowę jest porażony blisko tegoż Miasta. Mogli byli wprowadzić Cesarz, po tym odniesionym zwycięstwie, większe nad Marszałkiem de Turenne odnieść korzyści, gdyby uciekające jego woysko ścigali byli, a nie zatrudniali się oblężeniem Miasta Bryzak, przez co nie tylko Marszałkowi de Turenne dali czas do zmocnienia sił swoich, ale i Miasta Alsacyi, które już na stronę przeszły były Cesarzskich, słabiej w swej poezęły wierności. Ludwik XIV. dla wzmocnienia Marszałka de Turenne, dał rozkaz pięćdziesiąt Kawaleryi Andegawenskiej, i innych poblizszych Prowincyi, aby się złączyła z wzwyż wspomnianym Marszałkiem; ale Xiążę Karol Lotaryński przez mniey wiadome ścieżki swoje poprowadzwszy woysko, niespodzianie napadł na nich, i większą część na placu ich położywszy 150. tylko w niewolę zabrał. Wszelką zdobycz swym zostawił żołnierzom, która nader znaczna była, przeto, de Szlachta Francuzka przyzwyczajona

1674. iest do większej okazałości, i wygody
sobie uczynienia nawet podczas wojny.

Śmierć Kawalera de Rohan przekona-
nego, iż chciał poddać Port Normandz-
ki nieprzyjaciółom, dla łatwiejszego im
uczynienia wstępu do Królestwa, przy-
kładem się stała okropnym rozwiozłości
i marnotrawstwa. Xiążę ten nie tylko
stracił był Ojczyznę swoją Substancją,
ale takimi obciążował się był długami,
iż całe nie był w stanie ich wypłacenia,
a nie chcąc odmienić dawnego trybu swe-
go życia, odważył się do popełnienia
tego zdradziectwa, pociągnięty do nie-
go przez znaczne obietnice. Los po-
spolity Marnotrawników, których nie-
dostatek przyprowadza do popełnienia
najeżraszniejszych zbrodni, byle tylko
cień jakis zobaczyć zysku! Gdy zbrodnia
Xiążęcia de Rohan odkryta była, skaza-
ny jest, aby był w koło wplatany, lecz
Dekret ten potym odmieniono, i na
miecz katowski był skazany. Dekret
śmierci i karę przyjął z zdaniem pra-
wdziwie Chrześcijańskim; Rzecz rzad-
ka w tych, w których występki w zwy-
czaj i naturę się odmienił.

Przypadek, który się trafił Roku tego
w Kolonii, przerwał wszelkie naradze-
nia, które od Roku przeszłego tam czy-
niano, dla przywrócenia pokoju, które-
go Król Angielski pojednany z Hollen-
dami

drami, był pośrednikiem. Gdy Xiążę 1674
de Fürstemberg zupełnie od Francyi
ziednany, zamiast przestania na tytule
Ministra Elektora Kolońskiego, wszel-
kich używał sposobów do ohydzenia
sprawy Cesarza przed innemi Posłami,
Cesarz rozkazał porwać go, bez nay-
mniejszego naruszenia zgwałcenia Praw
Narodowych, a to, że lubo ten Xiążę
uznany od innych Ministrów, za Mini-
stra Elektora, nie okazał swych Listów
Kredeneyalnych Posłowi Cesarskiemu,
który widząc go nieprzyjaznym swemu
Dworowi, nigdy by go był nie uznał za
prawego Ministra. Król Fraucuzki za-
niósł swe zażalenie, i wrócić się ka-
zał swym Ministrom, przeto, że Cesarz
gwałtownie sobie postępował naprze-
ciw publicznemu bezpieczeństwu, a tak
ziazd ten się zakończył.

Król Szwedzki złączywszy się z Fran-
cyą wypowiedział wojnę Elektorowi
Brandeburskiemu, z której w dalszym
czasie nie wielkie odebrał korzyści.
Przeciwnie Król Duński za Cesarzem, i
iego sprzymierzonymi się pisał. Cesarz z
swey strony nowego nabył nieprzyacie-
la w osobie Henryka, czyli Emeryka Te-
kielego, który głową się uczyniwszy Mał-
kontentów Węgierskich, Roku tego roz-
począł wojnę, lecz na iedney batalii
zniesionym i rannym został. Przemie-

474. szkiwał on w Siedmiogrodzkiej ziemi od owego czasu, tak uszedł był przed ścigającym siebie Generałem Sporck, i za pomocą krewnego swego, tak wielką ziednał sobie łaskę u Michała Abassi Woiewody t y Prowincyi, u którego pierwszym był Ministrem, że dał mu swe woysko, i sposób do wzbudzenia Węgrzynów, których wolność nader była obarczona przez Ministrów Cesarzkich. Skargi tego Narodu tak były wielkie, że Cesarz musiał odebrać rządy tego Krolestwa Hrabi d'Ampnghen Wielkiemu Ministrowi Krzyżackiemu, dla zbytney tego surowości, a osobliwie nieprzymiarkowanej gorliwości ku Religii Rzymskiej Katolickiej, dla której cierpieć nie mógł wszelkich kacerzów. Nadto Cesarz przywrócił dawny kształt rządu, przywracając godność Woiewody. Ale gdy nie dość było jeszcze dla tego Narodu, który nikomu nie chciał być poddałym, przeto pobudzony od Turkiego, wziął się do oręża dla obrony swej wolności.

Niekontentowanie które poniosł Elektor Koloński, z przyczyny zabrania mu Ministra, przywodził go do zastanowienia się nad swoim stanem, który co dzień gorszym i niebezpieczniejszym się stawał z przyczyny powiększonej liczby nieprzyjaciół Francyi. Uwaga ta
znies-

zniewoliła go do zawarcia pokoju z Hol- 1674.
landyą, którym powrócił to wszystko
cokolwiek im zabrał był, a Hollandya
z swej strony wszelkiew zrzekła się pre-
tensyi do Miasta Rhimberg. Biskup Mun-
sterski podobnież uczynił, zwłaszcza
gdy woyska do iego weszły Państwa, i
gdy mu pogrożono, iż bannicya naprze-
ciw niemu wypadnie. Jego Traktat pod
temiż samemi zawarty był warunkami,
tojest: żeby wzajemnie strony sobie
wszystko przywróciły, stosując się do
wziętego przedsięwzięcia na Seymie Ra-
tyzbońskim, gdzie Rzesza Niemiecka o-
bowiżazała się gwarantować za Bisku-
pem, gdyby miał jaką krzywdę ponosić
za tę zgodę. Miasto Grave wzięt- przez
Xiążęcia Arauzykańskiego, po długim ob-
lężeniu, powróciło wszystkie korzyści,
które mógł odnieść Król Francuzki nad
Hollandrami, wyjąwszy jedno tylko Mia-
sto Maastricht, które Francuzi aż do za-
warcia pokoju trzymali. Na mało więc
przyda się chwala dobrych i chwale-
bnych początków, jeżeli nie biorą się
natychmiast potrzebne a sprawiedliwe
środki do utrzymania tego, co się zdo-
było.

Po zeyściu Michała Wiśniowieckiego
Króla Polskiego, Floryan Xiąże Czartory-
ski Prymas Seym Konwokacyi na dzień-
15. Stycznia w Roku tymże złożył, na

1674. którym gdy pokoy wewnętrzny i zewnętrzny obwarowano, czas Seymu Elekcyi naznaczony iest, to iest dzień 20. Kwietnia. Nigdy Polska Korona więcey nie miała Kandydatów iak w czasie tego bez Królewia. Nayznacznieyszy byli Xiążęta Lotaryński, Mantuański, Szwedzki, Bawarski i inni, Xiążęcia Lotaryńskiego utrzymywała Królowa Eleonora Wdowa po zmarłym Michale, wraz z Floryanem Czartoryskim Prymasem, i Michałem Pacem Hetmanem W. X. Litewskiego: lecz śmierć Prymasa partją Lotaryńską osłabiła. Karol Emilius Syn Kurfiršta Brandeburskiego, lubo miał przyiaciół, i Jerzy Brat Króla Duńskiego z liczby Kandydatów, przeto, iż Protestantom byli, są wyłączeni. Jan Sobieski, który duszą obrad, i woyska był, pod pozorem pomagania Xiążęciu Kondeuszowi, sam sobie drogę do Tronu otworzył. Gdy więc Jędrzey Trzebiecki Biskup Krakowski, (gdyż ani Prymasa, ani Biskupa Kujawskiego nie było, którzy obydwu tytko mają prawo nominowania Królów) przystąpił do zbierania głosów. Stanisław Jabłonowski Woiewoda Ruski pierwszy na Sobieskiego wotował, a za nim całe Woiewództwo, a potym inne poszły, i tak iednostaynemi głosy obrany iest Królem Jan III. Sobieski. Nowy Król podane sobie od Sta-

Stanów *Pacis Conventa* poprzysiągł, któ- 1674.
re té w sobie znaczniejsze zawierały
Punkta: Nayprzód, że miał Narodem
rządzić podług iego praw, i wszelkie
iego utrzymać swobody; Powtóre, że
własnymi pieniędzmi wykupić miał kley-
noty Rzeczypospolitey w 338,000. Ta-
lerów zastawne u Elektora Brandebur-
skiego; Potrzebie, Szkołę Rycerską i
dwa Zamki swoim wystawić kosztem, i
woysku sześć miesięczny żołd zapłacić,
lecz potym od tego się cofnął. Artyku-
łu, pomiakowawszy się, iżby iego na-
to nie wystarczyły dochody, a w nad-
godę tego ustąpił 150,000. Złotych,
Polskich Rzeczypospolitey, które miał
na Starostwie Gniewskim. Jan III. chcąc
pierwsze początki swego panowania no-
wym jakim, a znakomitym zaszczycić
dziełem, odkłada swoją koronacyą, a
do kontynuowania wojny z Turka-
mi na Ukrainę się pośpiesza, Rzeczpo-
spolita pozwala mu rachować lata pa-
nowania swego od dnia Elekcyi, oraz
pieczęci Gabinetowey pokojowey do ex-
pedycyi Instrumentów publicznych uży-
wać. Wkrótce Jan III. a pod władzą
iego Jabłonowski Woiewoda Ruski, z Li-
twą się złączywszy, Ukrainę całą odbie-
raią, Tatarów po dwakroć raz pod Zło-
czowem przez Jabłonowskiego Woie-
wodę Ruskiego, drugi raz przez siebie.

samego pod Lwowem zwycięża w Roku 1675. Pac z woyskiem Litewskim, zazdroszcząc Królowi nabytey chwały, do Litwy się udaie.

1675. Ludwik XIV. na początku Roku tego nieomieszkał swe woysko wprowadzić do Flandryi, i wtenczas gdy jego nieprzyjaciele nie myśleli jeszcze z swych zimowych ruszyć się kwater, odebrał im Miasta Hurg, Dinant, i Limbourg. Marszałek de Turenne wśród zimy woysko swe w pole wyprowadziwszy, przymusił Niemców, którzy się na zimę rozłożyli byli w Alsacyi, do cofania się za rzekę Ren, i ułokował się blisko ich obozu nie daleko wioski Sasbach w Margrabstwie Badeńskim. A że obydwa woyska na tym miejscu obozować chciały, Marszałek więc de Turenne, oddaliwszy się od swych ludzi dla rozeznania i upatrzenia miejsca do sypania bateryi, przy której pomocy mógłby łatwo zruynować wieżę iednego Kościoła, którą Niemcy opalowali byli, zabity jest od kuli armatney. Hrabia de Montecuculli, który woyskiem Niemieckim hetmanił, chcąc z tej śmierci Generała korzystać wydał bitwę, na której Hrabia de Vaubran na placu poległ.

Francuzi wzięli Miasto Bellegarde w Katalonii, i przymusili Hiszpanów do
ustą-

ustąpienia im przyległych do niego wło- 1675.
ści, niechcąc przechodzić do sprawy z
Francuzami. Xiążę de Vivonne, który
Flottą władał Francuzką, ztoczył bitwę
pod portem Messyńskim z Flottą Hiszpań-
ską, którą rozpuścił, a która broniła
Messyńczykom od nich oblężonych
wszelkich posiłków i żywności. Po tej
wygranej, Obywatele Miasta Messyny
przyjęli Xiążęcia jako Rządcę imieniem
Króla Francuzkiego, któremu się zupeł-
nie poddali byli.

Tym czasem własni poddani Ludwi-
ka wielkie czynili usiłowania ażeby się
z pod jego wybić mogli panowania,
nie mogąc znieść wielkich podatków,
którymi ich obciążano. Wszystkie pra-
we Prowincye różnemi czasami usiło-
wały wybić się, lecz osobliwie tego
Roku Prowincya Brytanii, i Akwitanii
rebellią podniosły były, ale moc i wła-
dza Królewska przytłumiła ich szemra-
nia, i zamysły, które nie mogły być ni-
gdy szczęśliwe, i pomyślne w tym Pań-
stwie, gdzie cała władza, i moc w rękę
była panującego.

Karol XI. Król Szwedzki wypowie-
dział wojnę Elektorowi Brandeburskie-
mu, ale że nie miał tylko woyska
świeżo zebrane i jeszcze nie wyćwi-
czone, przeto też po trzy razy od Ele-
ktora był porażony, który wszystkie

1677: mu Pomeranii Szwedzkiej poodbierał Miasta, oprócz Szetyna, które było najebronniejsze. Wprawdzie Elektor usiłował go opanować, przekupiwszy niektórych Officerów Garażonu, lecz gdy zdrajcy odkryci byli, Rządca Miasta żywo ich spalić rozkazał. Przykład, który umniejszyłby zwycięstw, gdyby był pospolitszy. Król Duński sprzymierzony z Elektorem, tegoż samego Roku Flotę zbił Szwedzką, i gdy okręty jego weszły do Portu Wizmar, wiele nader tam spaliły statków naładowanych różnemi towarami, i Miasto samo przynagliły do poddania się dla wielkiego niedostatku żywności. Z drugiej strony Xiążęta Brunświcy, i Biskup Munsterski opanowali Xięstwa Bremy, i Werden, oprócz Miasta Staden, które iest położone w Xięstwie Bremskim.

Tegoż samego Roku w Xięstwie Niemieckim Karól VI. Xiążę Lotaryński wydał batalią Marszałkowi de Crequi, który przeszkadzał Xiążęciu do oblężenia Miasta Trewiry. Marszałek Crequi tak był zniesiony, iż przymuszony był samo czwart uchodzić do Miasta, gdzie go Xiążę obległ, i przymusił go do poddania się. Zaniedbanie oczywiste korzystania z tego zwycięstwa, wprawiło w porozumienie Xiążęcia, iż

musiał byź przekupionym, lubo na ma- 1675
 ło mu się te przydały pieniądze, gdy
 wkrótce w mizerney bardzo wiosce imie-
 niem Alembat blisko Koblentz z tym się
 rozstał światem, Roku wieku swego 75.
 cały on wiek prawie życia swego prze-
 spędził w ustawnych zamieszaniach, któ-
 rych, iego umysłu niespokojność, i nad-
 zwyczajne, a coraz nowe projekta przy-
 czyną były.

Xiąże Karol Emmanuel Sabaudyi u-
 marł Roku tego, lecz z większą sławą
 swego imienia niżeli Karol Xiąże Lota-
 ryński. Żył on zawsze w pokoju i
 wszelkiego przykładał starania, aby go
 w swych utrzymywał Państwach prócz
 niektórych zatargów, które miał z Rze-
 cząpospolitą Genuęską, a które pod Sąd
 poddał Króla Francuzkiego, iak tylko
 spostrzegł, iż iego uzbrojenie i pomno-
 żenie woyska zazdrość w Sąsiedzkich
 wznieciło Potencyach. Ten to jest Xią-
 że, który Miasto Turyn powiększył i
 między innemi Miastami Europy czynił
 go ozdobnym, i nader miłym, przez
 wspaniałą budowlę. Tenże sam zało-
 żył Akademią równie wspaniałą przez
 iey budowlę, iako i przez ustawną przy-
 tomność panującego, który przez oso-
 bliwsze łaski, któremi ią zaszczyca-
 nayszlachetniejszą z Europy do niey po-
 ciąga Młodzież.

Kle-

1675. Klemens X. Papież wstawił Rok ten w Rzymie przez Jubileusz ordynaryjny, na który Pielgrzymi z całej prawie Europy zwykli się zgromadzać.

1676. Rok następujący 1676 zaczął się od bitwy morskiej między Flottą Holenderską, i Francuzką pod Miastem Messyną, któremu Pan de Quene prowadził posłki. Hiszpani obiecali Ruyterowi Admirałowi Holenderskiemu, iż 25 okrętów do ich przyłączą Flotty, ztymwszystkim jeden tylko okręt z kilku Galerami przysłali. Mimo tego atoli zawodu, Ruyter stawiał się Francuzom chcąc im przejścia zabronić. Przyszło zatem do bitwy, na której Ruyter śmiertelnie rannym został, wojsko widząc swego wodza śmiertelnym na odwod poszło, a Francuzom wolne zostawiło przejście, strata atoli okrętów z obojej strony równa była.

W Flandryi, z większą zapalecznością wojna prowadzona była, gdzie obydwie strony wszelkich i naydzikszych używały sposobów do szkodenia sobie. Król Francuzki opanował Miasto Condé i Bouchain, Marszałek d'Humieres Miasto Aire, a Marszałek de Crequi Citadelę Bowillon wzięli. Ludwik opanował był małe Xięstwo de Montpeliard położone między Burgundją, Alsacyą i Lotaryngią pod po-

zorem, że chciał go zatrzymać dla ^{1678.} Króla Szwedzkiego, który z nim był sprzymierzony, do którego wiecześnie należeć miało po śmierci panującego Xiążęcia, który był bezdzietni. Niemcy chcąc to na powrót odebrać Xięstwo, od Marszałka de Crequi, są odpędzeni.

Elektor Brandeburski, Biskup Munsterski, i Xiążęta z Domu Brunświckiego zwyciężkim orężem prześladowali Króla Szwedzkiego, którego wojsko poraziło wojsko Króla Duńskiego, w Prowincyi Schonen. Król Francuzki wypowiedział wojnę Danii, a Xiążę Neyburski Francyi, i jego sprzymierzonym, przez co Xięstwo jego Julieńskie podpadło wojennym nieszczęśliwościom. Hiszpani i Hollendrowie podpadli stracie swych Flott przez ogień w Porcie Palernskim, gdzie ich Xiążę de Wivona napadł był, Xiążę zaś Arauzykański przy pomocy Hiszpanów, obległ Miasto Mastycht, którego nie mógł dobyć.

Gdy tak wojnę z niewymowną ze wszystkich stron popierałą żwawością, Hollendrowie, ofiarują Karolowi II. Królowi Angielskiemu godność Pośrednika do zawarcia pokoju powszechnego, i ponowienia rozpoczętych umów przedugodnych w Kolonii. Ofiarowa-

1676. li Miasto Nimeg na powszechny zjazd, które od wszystkich było przyjęte. Tyle zaś trudności w ułożeniu przedugodnych Punktów zachodziło, że pokoy we dwa dopiero lata do skutku był przyprowadzony.

Młody Xiążę Karol Lotaryński, Wnuk zmarłego Xiążęcia, wziął był tytuł Xiążęcia Lotaryńskiego pod imieniem Karola V. i Cesarz uczyniwszy go Generalem woysk swych nad Renem będących, dobył Fortecy Philipsbourg, i poraził Munzałka de Luxemburg, który temu Miastu na odsiecz był przybył. Wielki kredyt Pana de Lonvois ziednał komendę nad woyskiem Francuzkim temu Marszałkowi, która odebrana była Xiążęciu Kendenszowi, pod pozorem umysłu iego porywczego i gwałtownego, dla którego podał na rzeź wielką liczbę Szlachty Francuzkiej podczas batalii de Senef; Król Francuzki nie chciał żadnym prawem dać tytułu Xiążęciu Karolowi, ani paszportu iego Posłom, mając wolą zatrzymania przy sobie Lotaryngii, dla tey szuzególnie przyczyny, iż Xiążę użył Cesarza do odzyskania tego Xięstwa, wprzód obiecawszy Hrabi de Windisgratz, że z wszelką powolnością na wolą, i rozrządzenie podda się Króla Francuzkiego.

Kle.

Klemens X. umarł Roku tego, Kardy- 1676.
nał Odescalhi na miejsce jego nastąpił, i
wziął Imię Innocenty XI. Papież ten za-
dnego z swych krewnych nie zbogacił,
ani jaką ozdobił godnością, lecz wszy-
stkie swoje starania obrócił do wspo-
możenia ubogich, i zaratowania po-
trzeb Kościoła, gdy zaś niektóre chciał
złe wprowadzone poprawić zwyczaje,
w wielkie z Królem Francuzkim z tey
przyczyny wpadł poróżnienie.

Cesarzowa Klodyna Felicyta, która
po śmierci Małgorzaty Cesarzowy, żo-
ną była Leopolda Cesarza, Roku tego
umarła, wydawszy na świat dwie Cór-
ki, które nie długo żyły; śmierć ta
przynagliła Cesarza do trzeciego Mał-
żeństwa z Xiężniczką Eleonorą Magda-
leną Córką Filippa Gwilhelma Xiążę-
cia Neuburskiego, Elektora i Woje-
wody Ryńskiego, z których kilkoro miał
Potomstwa.

Tegoż samego Roku umarł Doża We-
necki Mikołay Sagredo, który umiał
zrzucić się z owej zbytniey podległo-
ści, w którey Senat utrzymywał od da-
wnych czasów swych Dożów, przez
co bardziey dał się poznać Cudzoziem-
com, niżeli inni tey Rzeczypospolitey
Xiążęta, którzy na tym tylko przesta-
wac zdają się, żeby nic nie czynili ta-
kiego, coby krytyce podpaść mogło.

1676. Mikołaj Sagredo wielką u wszystkich ziednał sobie wziętość przez swoją powagę, i wymowę nader miłą, i poważną, mocą której wskrzeszał w osobie swojej owo panowanie samowładne, którym się przedtym Rządzący Weneccyi zaszczycali. Ślawa imienia iego po śmierci iego tak wielka była, że samo imię Sagreda pobudziło Elektorów do obrania Dożą na iego miejsce z iegoż Domu. Pierwszy, który był obrany nazywał się Aloyzy Sagredo, lecz ten prywatne życie przełożył nad godność najpierwszą w tym Państwie. Drugi był Piotr Sagredo, który obrany od Elektorów na Dożę, wyzuty był od Pospolstwa z tej godności, które przez samą zazdrość do buntu wzruszono, iż blask wielki cnot iego raził niecnoliwych, i swey Ojczyźnie nie życzliwych. Ztymwszystkim lubo z tej wyzuty był godności, imię atoli swoje wstawił przez rozliczne Xiążki, które iego rozumu, i mądrości są dowodem.

Roku tego w Polsce Król Jan Sobieski i Małżonka iego Marya Kazimira de la Grange d'Arquien dnia drugiego Lutego koronowani są w Krakowie przez Jędrzeja Olszowskiego Prymasa. Po zakończoney Koronacyi Król na wojnę Turecką znova się wybrał.

Po-

Poraziwszy Tatarów, w obozie się o-
kopy. Ibrahim Basza nazywany Szatan
Wodz Turków, złączywszy się z Tata-
rami, Króla w obozie oblega, i z dział
ko. funtowe kule noszących do obozu
od rana do wieczora szturmie. Radzi-
wiłł Hetman Polny Litewski przecię-
ty od obozu Królewskiego, z posłk mi
pod Lwowem się zatrzymuje. Wieść
gdy doszła do Polski o tak ścisłym Kró-
la w obozie od nieprzyjaciela opasa-
niu, całą Polskę trwogą napętnia, Pry-
mas za naleganiami Królowy, i Sena-
torów Pospolite ruszenie nakazuje. Lu-
bo zaś na żywności i strawie dla koni,
oraz prochach w obozie Polskim scho-
dziło, tak dalece, iż ledwie 4. dni ob-
łężenie można było wytrzymać, Król
atoli odrzuca wzmiankę pokoju, pod
obowiązkiem podanym, ztwierdzenia
Traktatów Budziackich. Tym czasem
powstało szemranie między Jańczarami,
że nie sam Cesarz, albo Wezyr, ale pro-
sty Seraskier woyskiem władał, osty-
głość przytym Hana Tatarskiego prze-
kupionego, oraz woyska Moskiewskie
na odsiecz Polsce idące, przywiodły
Ibrahima do zezwolenia na pokoy, któ-
ry w Zurawnie jest zawarty. Pokoy
ten przywracał Polsce dwie części
Ukrainy, której część pozostała przy
Kozakach zostać się miała: Kamieniec
Bba atoli,

1676. atoli, i inne Miasta na Podolu przy Turkach zostały. Traktat ten w Roku następującym 1677. na Seymie jest potwierdzony.

1677. Król Francuzki chcąc iak największe odebrać korzyści z Traktatu, który układano w Nimeck rozpoczął kampanią na początku miesiąca Lutego Roku 1677. i udał się do Belgium, gdzie do szurmowania Miasta Valenciennes przystąpił. Szturm ten tak był mocny, że jednego dnia 1,300. razy z dział dano ognia: gdy zaś impetem na mury skoczono, Garnizon przerażony, nie był już w stanie bronienia się. Wojsko już i na murach będące gdy do Miasta wpaść miało w zamiśle zburzenia go, Król zapaleczywość jego wstrzymał, i dał czas oblężencom ziednania sobie jego miłosierdzia. Po wzięciu tego Miasta, nastąpiło wkrótce dwóch innych: to jest, Cambrai, i S. Omer. Król sam pierwsze był obległ, a drugie Xiążę Orleański, którzy przytym jeszcze na chwałę sobie zarobił przez odpędzenie Xiążęcia Arauzykańskiego, który Miastu na odsiecz pośpieszył był.

Xiążę Lotaryński z swej strony czyniąc przygotowania na przeniesienie wojny do Francyi, Król Francuzki całą Alsacyą spustoszyć rozkazał, ażeby odiał Cesarskiemu woysku wszelki spo-

sob

sob żywności. Z tym wszystkim Xiążę 1677.
zaufany w obietnicach, które mu uczyniono, iż za ruszeniem się z Wiednia wspierać go będą potrzebami przyzwolonymi do wyżywienia woyska wielkiego, które się składało z 70,000. ludu, mimo wszelkiego usiłowania Marszałka de Crequi poprowadził swe woysko aż ku granicom Kampanii. Wiele on w swym marszu ponosił niewygód, i gdy mu na żywności brakować poczęło, przymuszony był do ponowienia teyże drogi, dla uwolnienia drugiego woyska Cesarskiego pod kommandą Xiążęcia de Saxe-Eysenach będącego, a które Marszałek Crequi iakby w oblężeniu trzymał. Gdy zaś następował czas rozdzielenia woyska na zimowe Kwatery, Marszałek udał, iż swe rozdzielił woysko, Xiążę natychmiast toż samo uczynił, lecz co tylko woysko Xiążęcia było rozdzielone, Marszałek swe do kupy zebrał, przez Ren przeszedł, obległ i dobył Fryburgu Miasta Stołecznego Xięstwa de Brisgau, nim Xiążę był w stanie dania mu odsieczy.

Hiszpania wewnątrz domowe zamieszkania, zewnątrz zaś znaczne uczuła straty, które nieuchybnie są skutkami słabego rządu, i ambicyi możniejszych. Ferdynand de Walenzoula Hrabia de Villastier, w wielkie,

Bb3 wpadł

2677 wpadł łaski u Królowy Regentki po X. Mikołaim Nitard, który Kardynałem został był za staraniem tej Królowy. Wszyscy obwiniali go, iż swej godności i wziętości na złe zażywał, i jedynie dla zgromadzenia wielkich bogactw, i twierdzono: iż niezmiernie zebrał był skarby. Szemrania, które w początkach przez wzgląd na Królową potajemnie czyniono, publicznie się stały: dopraszano się zatem Królowy, ażeby godność pierwszego Ministra oddana była Don Janowi Austryackiemu Bratu pobocznemu Królewskiemu, który mając w poważeniu i honor, i pożytek Narodu, obiecywał, że iego rządy będą nie tylko pomiarkowane, ale i sprawiedliwe. A że całego Narodu Hiszpańskiego te były żądania, przeto Królowa musiała im zadosyć uczynić, i poddać pod Sąd Walenzulę, który go skazał na stratę wszystkich bogactw, iako złe nabytych, i na wygnanie do Ameryki. Don Jan Austryacki tym sposobem objął rządy i Król Karol II. do lat przyszedłszy tych, w których już mógł rządy Państwa sprawować, Królowa ustąpić musiała; owszem suknią wziętą Zakonną według dawnego zwyczaju korony Hiszpańskiej, i Dekretów pewnych Soborów Narodowych, które nakazują aby Królowe Wdowy welum brały

brały Zakonne, i nie się do rządów Państwa nie mieszały, a tym bardziej żeby Małżeństwa nie ponawiały dla uniknięcia różnych bezprawów, które przytrafić się zwykły były, z okazji Synów, których miały z powtórzonego z prywatnemi Osobami Małżeństwa, a którzy potym rościli sobie jakieś do korony prawa naprzeciw Królom prawym, będąc wsparci tak władzą Regentek, iako i kredytem powtórnych ich Mężów. Lubo zaś ustawy te nie są tak ściśle od dawnego czasu zachowane, z tymwszystkim Królowe Hiszpańskie biorą zawsze Zakonne welum, i nie więcej do rządów Państwa się interessują, tylko tyle, ile im ich Synowie pozwalają.

Nowy Król Karol ogłosiwszy się, że już przyszedł do lat, w których według prawa rządu Państwa mógł obić, z Królestwa Kastylii wybrał się do Arragonii według obowiązków nowych Królów, dla odebrania posiadanej korony w Saragossie Stołecznym Mieście tego Królestwa. Dawny przepis przysięgi, którego Arragończykowie używają przy oddaniu hołdu poddaństwa nowemu Królowi jest nader ciekawy i śmieszny. Mówią bowiem, że tyle oni ważąc, co i Król, obiecuje mu przecię służyć, i póty bydź

2677. wiernemi, póki ich Przywileie utrzymywać będzie. Forma ta przyięgi trwa jeszcze po dziś dzień. Co zaś było osobliwszego podczas tey ceremonii, to to, że z rady Don Jana Austriackiego nowego swego Ministra, Król rozlicznemi Arragończyków napelnił łaskami, i z wielką ich przyjął łagodnością i poufałością; przez co chciał im okazać różność swego panowania od Filipa IV. który przez lat 44 panowania swego uczynił się cale nieprzystępnym, zawsze tatrudnionym prywatnemi swoiemi iakiemiś zabawami, które żadnego Monarchii Hiszpańskiej nie przyniosły pożytku, zostawiwszy wszystkie interessa, i rządy Państwa swym Ministrom, których powaga bardziej była ucząliwa dla Narodu, a niżeli ich niesposobność szkody przynosić mogła interesom Państwa. Wesołość i nader miłe początki nowego tego panowania przerwane są już przez powietrze, które uczuć się dało Hiszpanii, iako krajowi nie ludnemu, już przez zniesienie Hrabi de Monterey, który przez Xiążęcia de Naville w Katalonii był porażony, po którego zbiciu Prowincya ta na dyskretyi nieprzyjaciela zostawała aż do końca wojny.

W Belgium Xiążę Luxemburski przy- 1677.
musił Xiążęcia Arauzykańskiego do pod-
miesienia oblężenia od Miasta Charleroi,
a Marszałek d'Humieres dobył Miasta S.
Gvilain.

Roku przeszłego Xiążę d'Etrées o-
debrał Hollendrom Fortecę de Caienne
w Ameryce Południowej, a Roku te-
go, wziął im Tabago na Wyspach An-
tylskich, spaliwszy im wprzód kilka o-
krętów w Porcie tegoż Miasta. Bomba
jedna trzeciego dnia oblężenia wpadła
z do Magazynu trupem położyła 300.
żołnierzy z ich Officerami, przypadek
ten przymusił resztę garnizonu do u-
chodzenia w las, a Francuzi weszli do
Miasta bez najmniejszej przeszkody.

Szwedzi Roku przeszłego oblegli by-
li Chrystyansztad w Schonon Prowin-
cyi, i całą zimę przebyli w obozie oko-
ło tego Miasta. Król Duński nadszedł-
szy z swym wojskiem przymusił do odsą-
pienia od oblężenia, sam zaś obległ Mal-
meo; Flotta, którą Król Szwedzki wy-
słał był na pomoc temu Miastu, zpotka-
wszy się z Flottą Duńską porażoną zo-
stała, po której przegranej Król Duń-
ski opanował Wyspę Rugen; także i Mia-
sto Malmoe poddało się przez kapituła-
cyą, nim Król Szwedzki na pomoc mu
przybył. Lubo zaś inż późno nadeszły
były posiłki, lecz że Szwedzi zasta-

1677. Li Duńczyków znużonych oblężeniem, przeto taką klęskę uczynili w Duńczykach, że Król Chrystyan za ledwie z resztą niedobitków mógł uciec do Landskronu. Elektor Brandeburski dobył Sztetynu Miasta Stołecznego Pomeranii, gdzie Szwedzi nim się poddali, wprzód wielkiego głodu doznali, który też był im pochosem do poddania się. Wzięcie tego Miasta uczyniło Elektora Panem całej Pomeranii Szwedzkiej, którą aż do zawarcia pokoju trzymał.

1678. Nieprzestawano pracować około stałego pokoju w Nimeck, i Król Angielski wszelkich używał sposobów do pojednania stron przeciwnych, będąc osobliwie pobudzonym od swego Parlamentu do związania się z Sprzymierzonymi naprzeciw Francyi, którey zwycięztwa, i moc coraz bardziej się pomnażały, osobliwie w Belgium. Proponował Armistycium, które całe się Królowi Francuzkiemu nie podobalo; owszem chcąc korzystać z czasu, który mógł upłynąć przed zawarciem pokoju, wyjechał z swego Królestwa w miesiącu Lutym, a w miesiącu Marcu zaczął oblężenie Miasta Gand, które tak mocno ścisnął, że dnia 9. poddało się, a Zamek 12. dnia tegoż miesiąca. Z podobną łatwością i prędkością wziął Ypres. i woysko iego, które Garnizon w Mastrycht trzymało.

mało, wzięło małe Miasteczko Lewe 1678.
w Brabancyi. Xiążę de Noailles opano-
wował Paycerdę w Katalonii. Ludwik
XIV. osądził za rzecz przyzwoitą opu-
ścić Miasto Messynę, które mu się pod-
dało było, bez najmniejszey rękoy mi-
za Obywatelami, z których znaczniej-
si nie dufając łaskawości Hiszpanów,
przenieśli się do Francyi na Flocie Xią-
żęcia de la Feuillade. Król posłał był
tego Xiążęcia do Messyny pod pozo-
rem Gubernatora, w rzeczy zaś samey
dla wyprowadzenia kształtnie woyska
Francuzkiego, które było w Mieście bez-
narażenia sobie Obywatelów; co Xiążę
uczynił udając, iż chciał użyć tego wo-
yska do oblężenia Katany. Nie chciał tak-
że Ludwik, ażeby Messenńczykowie, któ-
rzy z Flottą przybyli byli do Marsylii,
w iego zostawali Królestwie, mając złą
wolę naprzeciw nim, iż po kilka razy
spiski czynili naprzeciw Francuzom,
gdy ieszcze byli w Messynie, lubo im
wdzięczność mieć byli powinni.

Roku tego Cesarzowa Rzymska po-
wiła Syna, któremu dano Imię Jozef.
Cesarz tegoż samego Roku Eleonorę Sio-
strę swoją pozostałą. Wdowę po Micha-
le Korybucie Wiśniowieckim Królu Pol-
kism, wydał za Karola V. Xiążęcia Lo-
taryńskiego, Generała Woysk swoich
w Niemczech. Generał ten nie znako-
mity.

1678. mitego nie mógł dokazać, będąc wstrzymany od oblężenia Fryburgu przez Marszałka de Crequi, który przeszłego Roku wziął był to Miasto, i który tak umiał unikać przed Królem, że nigdy nie mógł przyść z nim do sprawy: owszem blisko Rhinfeld, Marszałek de Crequi odniosszy z Xiążęciem niejakie korzyści, i przymusiwszy go do cofnięcia się za rzekę Ren, opanował Fortecę Kehl, i Miasto Landau.

Ludwik XIV. po tych wszystkich korzyściach ogłosić kazał w Nimeck przez swych Posłów warunki, pod którymi chciał na pokoy przystać, i wyznaczył dzień, po którym skończonym oświadczył się, iż na żadną nie przystanie ugodę. Stany Hollenderskie tą Deklaracją mocno się ztrwożyły, widząc, iż próżno pracowano, ażeby nakłonić Króla Angielskiego, żeby się sprzeciwił Francyi, która chciała prawa nadawać na zieżdzie Ministrom Potencyi sprzymierzonych. Uważając zaś z drugiej strony, iż lubo szczerze wielu tę wojnę utrzymywało, Hiszpani atoli, którzy największe ponosili straty, i którzy najwzawiey popieraćby ją powinni byli, oni na samych tylko czynnościach i posiłkach przestawać się zdali, mało co przykładając się do własney obrony, przeto umyśliły Stany Hollenderskie

skie przyiąć taki pokoy, iaki im Król 1673.
 Francuzki ofiarował; warowały tylko
 niektóre punkta, które dla nich były
 pożyteczne, a które się tykały Hiszpa-
 nów, i obiecywały sobie, że ich nakło-
 nią do onych przyięcia. Hiszpani nie
 mogli się na to odważyć, żeby się do
 tego upokorzyli stopnia, aby przyiąć
 pokoy od nieprzyjaciela z warunkami
 od niego przepisanemi; lecz z drugiej
 strony widziały się być opuszczonemi
 od najznakomitszych Sprzymierzeńców,
 bez których pomocy poznawały dobrze,
 że łatwo od Króla Francuzkiego mogły
 być zawciowanemi, i przymuszonemi do
 zawarcia pokoju pod przykrzeyszymi ie-
 szcze warunkami. Narod Agielski tknię-
 ty dawną emulacją naprzeciw Francu-
 zom, których widział z tylu nieprzyja-
 cioł tryumfujących, nad zamiar był nakło-
 niony do ogłoszenia się naprzeciw nim;
 ale Król Karol sprzyjający Francyi, pro-
 rogował Parlament na dalszy czas, i prze-
 szkodził mu do wykonania swych przed-
 sięwzięć. A tak Ludwik XIV. zawarł
 nayprzód z Holendrami pokoy; a po-
 tym Hiszpani przymuszeni byli do przy-
 ięcia punktów, które dla nich warowa-
 no. Te zaś były: Król Francuzki po-
 wracał im Gand, i inne Miasto, które im
 zabrał był w Belgium, oraz i Paycerdę
 w Katalonii, zatrzymując dla siebie in-
 ne,

1678. ne, a co większa całe Hrabstwo Burguńskie.

Pokoy ten wtenczas był prawie podpisany, gdy Xiąże Arauzykański ruszył z woyskiem atakować Marszałka de Luxembourg w S. Denis blisko Miasta Mons, którego iako całe się niespodziewającego, odebrawszy wiadomość, że Traktat już jest zawarty, mocno poraził. Obwiniają tego Xiążęcia, że wiedział zupełnie o podpisaniu tego Traktatu, ale iż był haniebny dla sprzymierzonych, spodziewał się, że tym sposobem go zerwie, w nadziei, że Angielczykowie ogłoszą się naprzeciw Francyi w brew swemu Królowi.

Cesarz wpływający w tę wojnę od dawna, lubo ią z małym prowadził pożytkiem, a to, iż jego siły były rozdwojone, niechciał przestać na Traktacie, który mu ofiarowano w szczególności, ale na początku Roku następującego zawarł pokoy, i za Miasto Freybourg w Brigau położone, które jego było dziedziczne, wziął w zamianę Filisbourg nad Renem, które zdobył na Francyi podczas wojny, do którego mocą tego Traktatu Król Francuzki, wszelkiego, które mógł mieć do tego Miasta, prawa mu ustąpił, a które miał do niego przez ustąpienie mu go podczas Traktatu Westfalskiego. Stała była także umowa, ażeby
Król

Król Francuzki powrócił Xiążęciu Lotaryńskiemu jego Xięstwo, ale pod takimi kondycjami, że Xiążę nie mógł ich przyjąć. Te zaś były kondycye; żeby Nançi Miasto Stołeczne Lotaryngii w ręku Francuzów zostawało z okolicami swoimi na mil cztery, a to dla komunikacyi Poddanych Króla Francuzkiego Prowincyi Kampanii, Hrabstwa Burguńskiego, czyli Franche Comte, Alsacyi, i kraju Messyńskiego z tymże Miastem, a Król Francuzki w zamianę dawał Miasto Toul na Rezydencyą Xiążęciu. Dom Fürsztemberski przez ten Traktat był także przywrócony do swych Państw i godności, i Xiążę Gwilhelm Egón de Fürsztemberg na wolność jest wypuszczony, i zupełna pozwolona amnestya tego wszystkiego, cokolwiek on, lub jego krewni mogli zrobić naprzeciw Cesarzowi, i Państwu Niemieckiemu.

Gdy takie czyniono w Nimeck starania do zaspokojenia Europy, i gdy do skutku przyprowadzono to, co strony między sobą ułożyły, Królestwa Północne wojnę prowadziły z sobą bez przerywania. Szwedzi powróciwszy się Roku tego na Wyspę Rugen, którą utracili byli Roku przeszłego, poraziwszy na głowę Duńczyków, na powrót ją odzyskali. Duńczykowie w krótkim czasie wypędzili znów z tejże Wyspy Szwedów

1678 dów, których Flotę znieśli, przez co znowu niektórych małych Wysp stali się Panami, oraz kilku Miast w Prowincyi Schönon, gdzie wsparli posiłkami Chrystyansztad Miasto, które Szwedzi oblegli byli. Szwedzi z swej strony opanowali Elzimboung, Chrystyansztad, i inne Miasta; Duńczykowie bowiem wrzędzie Szwedom ustępowali, iak tylko posiłki oddalone były. Umiejętność i sztuka bronienia Miast nie była ieszcze wiadoma Północnym Narodom, przeto oblężenia wszelkie gwałtownie czynione były, i z większym okrucieństwem i krwi rozlaniem z oboiej strony, niżeli w innych krajach.

Rebellizanci w Węgrzech pod hełmstwem Tekielego z równą gwałtownością atakowali Miasta, które w wierności trwały ku Cesarzowi. Po nieskutecznym szturmowaniu Miast Kassau, Tokaiu, i Bperies, których okoliczne włości spustoszyli, nie mogąc samych dobyć Miast, z większą pomyślnością atakowali Altsol, strata tego Miasta pociągnęła inne za sobą, które w Węgrzech nazywają Górne. Imię to nadane im jest z przyczyny, iż są w kraju pełnym gór, które wielkie w sobie zawierają skarby, ponieważ w tych górach znajdują złoto, z których białą czerwone złote Węgierskie. Cesarz nie mo-

gąc wszędzie swemi dostarczyć siłami, 1678.
 a chcąc zatrzymać spustoszenie, które
 rebellizanci zwycięzcy wszędzie czyni-
 li, gdzie ich przyjąć niechciano, ofero-
 wał Narodowi Seym, na którym zaradzać
 miano wszelkim krzywdom, na które
 utyskiwano, zachęcając Rokoszanów aże-
 by się wstrzymali od wszelkich gwał-
 towności, i żeby własney nie niszczyli
 Ojczyzny. Zdawało się, iż gdy przy-
 ięli Armistycium, że byli także gotowi
 do przyjęcia ugody. Narod zaś w po-
 wszechności, który z tey rebellii nie
 nie korzystał, zezwolił na złożenie Sey-
 mu, który był zgromadzony w Prz-
 burgu na początku Roku następującego. 1679.
 Ale Tekieli, którego Posłom i innych
 Rokoszanów Cesarz dał Paszporty, aże-
 by mogli się bezpiecznie stawić do prze-
 łożenia swych krzywd, nie znajdując
 wielkich korzyści w tey powszechney
 Pacyfikacyi, a spodziewając się wię-
 kszych z wojny, pobudzony będąc ie-
 szcze do tego, przez obietnice uczy-
 nione sobie od Michała Abaffi Xiążęcia
 Siedmiogrodzkiego dodania mu potrze-
 bnych posiłków, zerwał Armistycium,
 i rozpoczął dawne napaści i spustosze-
 nia. Posiłki te nie były tylko z Siedmio-
 grodzkiej Ziemi, ale nawet i z Polski,
 które Abaffi potrafił zprowadzić do Wę-
 gier. Jeden imieniem Boham na Króla
 TOM II. Cc Fran-

1770. Francuzkiego w Polsce zaciągnął wojsko, dla zażycia go na każdym miejscu, podług woli tego Monarchy. Podpisanie pokoju oł Cesarza wraz innemi, z Królem Francuzkim przyczyną było rozpuszczenia tego wojska Polskiego. Boham przez ciekawość powracając się do Francyi, udał się był do Siedmiogrodzkiej Ziemi dla zwiedzenia tego kraju, Abassi podał mu go do zgromadzenia rozpuszczonego wojska, co Boham w krótkim czasie z taką uczynił łatwością, że porozumienie miało: iż wojsko to nie było rzeczywiście rozpuszczone, ale; że skrytą z nim uczyniono umowę, ażeby za pierwszym uwiadomieniem zgromadziło się. Z temi to więc posiłkami Tekieli rozpoczął wojnę w Węgrzech, gdzie Hrabia de Lesle Generał wojsk Cesarzkich, dopóty opór mu dawał, aż póki powietrze nie dało się uczuć temu Królestwu, a tak obydwie strony w pokoju przymać się, były przymuszone.

Xiążęta z Domu Brunświckiego, szczególnie zawarli pokój z Królem Szwedzkim w Mieście Zell, i powrócili mu to, co mu zabrali byli w Xięstwach Bremskim i Werdańskim. Król Duński, Elektor Brandeburski podobnież uczynili, zawarliszy Traktat w S. Germain blisko Paryża, gdzie Król Francuzki

francuzki był Arbitrem między niemi; i 1679
 Szwedom powrócono, i ich sprzymie-
 rzonym to wszystko, co im było za-
 brane bez najmniejszej nadgrady. Co
 zaś przymusiło tych Monarchów do po-
 wrócenia zabranych krajów, to to, że
 Liga owa już była zerwana, i że Król
 Francuzki był w pogotowiu rozpoczę-
 cia wojny wraz z Szwedami, gdy in-
 sze Potencye sprzymierzone już Tra-
 ktaty zawarły były. Obwiniają Hollen-
 drów, że oni przez prędkie zawarcie
 pokoju tę zerwali Ligę, przez co Hi-
 szpani przymuszeni byli wraz z Cesa-
 rzem zawrzeć pokoy. Ale prawdziwie
 i pierwsze źródło tej potrzeby, z sa-
 mychże wypływało Hiszpanów, któ-
 rzy bardziey, niż Hollendrowie, interes-
 sowani będąc przeszkadzać Francuzom
 do podbicia sobie Belgium, zdawali się
 przecie niechcieć przykładać się do woj-
 ny, oddając zupełnie Hollendrów sta-
 tanności utrzymanie tego w Belgium,
 co jeszcze posiadali. Nieczułość ta zmie-
 rziła Hollendrom wojny, i przystąpiła
 w nich chęć bronięcia tych, którzy tak
 mało dbali o swoje dobro.

Pokoy nowy zawarty, był pocho-
 pem Karolowi II. Królowi Hiszpańskie-
 mu do zawarcia ślubów Małżeńskich z
 Ludwiką Maryą Córką Xiążęcia Orlean-
 skiego Brata Króla Francuzkiego. Mał-

1673. Żeństwo to nie byłocale z wolą zgadzające się tey Xiężniczki, ktorey za przykro było odmienie wolność Francuzką, z osobnością i nieprzyjemnością Dworu Madryckiego. Z strony nawet samego Króla związek ten nie bardzo był pożądaný, który widział, iż większe trzeba było mieć względy dla Królowy Małżonki swoiey, niżeli powaga Narodu iego wymagała, w ktorey był wychowany. Ale Jan Austriacki Minister iego tak doskonale umiał przełożyć konieczną potrzebę złączenia z sobą tych dwóch Koron, że przedsięwzięte Małżeństwo do skutku przyszło. Królowa z Paryża odprawiła podróż do Madrytu, ustawnym bawiąc się polowaniem, przez co ehciano oddalić od niey żal i smutek, który miała z opuszczenia Francyi. Za przybyciem Królowy, Karol, nie tylko iey większą zostawił wolność, niżeli zwykły ją miewać Królowe Hiszpańskie, ale nadto po Francuzku się przebrał, i to wszystko czynił, coby mogło uczynić naywiększe podobieństwo Wersalu do Aranjuez.

Karol Król Szwedzki zadosyć czyniąc Artykułowi Traktatu zawartego z Królem Duńskim, zaślubił sobie Eleonorę Siostrę tegoż Króla.

Ferdynand-Marya Xiążę i Elektor ¹⁶⁷²
Bawarski umarł nagle w jednym z swoich Pałaców odległym od Munich Roku wieku swego 33. a Jan Austriacki, trochę od niego letniejszy, ale jeszcze silny i rzeźwy, tegoż samego Roku żyć przestał w Madrycie. Śmierć ostatniego dała okazję do porozumienia, iż ten posiadłszy pierwsze miejsce u Brata Króla swego, którego wielu pragnęło, przedczasową zezedł z tego świata śmiercią, za sprawą tych, którzy jego miejsce posieść pragnęli.

Podobneyże złości i nienawiści przypisują oskarżenie, które zaniósł Titus Oates w Anglii naprzeciw Katolikom, iakoby spiknąć się mieli na życie Karola ich Króla. Oates ten był Protestan-tem, został potym Katolikiem, ale wkrótce do swoiey pierwszey powrócił się był Religii. Lubo zaś na dostatecznych zbywało dowodach, ztymwszystkim Izba mnieysza chciała, ażeby Katolicy wygnani byli z Anglii, i żeby ogłoszono: że Xiążę Jorcki Brat Królewski był niezdolny do następstwa po Karolu Bracie swoim, ponieważ miano go za Katolika. Oddalenie się atoli tego Xiążęcia do Szkocyi z rady Króla, i ukaranie tych, których za winowayców poczytano, uśmierzyło to zamieszanie.

1740. Początek Roku tego wstąpił się przez śmierć jedney osoby równie sławney przez swoją mądrość, iako i urodzenie. A ta była Elżbieta Córka Fryderyka V. Elektora Woiewody, którego Czechowie swym obrali byli Królem, a który nie mógł się utrzymać naprzeciw Ferdynandowi II. Xiężniczka ta zupełnie w naukach się zatopiła była, a osobliwie w nabyciu wiadomości teźniejszey Filozofii, którey ją uczył Descartes, a który pierwaszy ze Szkół wyrugował Arystotelesa, którego nauka u wszystkich w wielkim nad zamiar była poważeniu.

Ludwik XIV. Roku tego zaślubił Delfina z Xiężniczką Anną Maryą-Krystyną Córką Elektora Bawarskiego: szczęśliwe Małżeństwo! z którego wyszły latorośle, które miały być podporą Familii Królewskiej. Tenże sam Monarcha wyzwolony od myśli wojennych, wszystkie swoje myśli obrócił na przywrócenie i ustanowienie porządku w całym swoim Królestwie, którego celnieysze odwiedził Prowincye. Rozkazał pomnożyć magazyny i fortyfikacye Miast Toulon i Brest, liczbę Maytków do 60,000. pomnożył. Fortecę Huningve na nowo postawić kazał, Pałacu dokończył Wersalskiego, nadto w Metz i Bryzack ustanowił dwa

Try-

Trybunały, które nazwał *Chambres de Reunion*, te powinny były roztrząsać prawa i pretensye Korony Francuzkiej, do których wyroku stosować się na potym miano. 1680.

Mocą więc pierwszych wypadłych wyroków tych Trybunałów, Król publicznie ogłosił, że dziesięć Miast Alzacy zupełnie są do Korony tego przyłączone, które dotąd miane były za Miasta Imperii, i które samey tylko Rzeszy Niemieckiej podlegały. Mocą drugiego wyroku Król Szwedzki zapozwany był do oddania hołdu Królowi z Xięstwa Dwóch-Mostów, iako hołdowniczego Francyi, jeżeliby chciał powrócić się do tego Xięstwa, które Król opanował był w czasie wojny. A że te nowe ustanowione Trybunały z wielką nieprzerwanie pracowały usilnością w wynysydowaniu praw i pretensyi korony Francuzkiej, przeto Roku następującego 1681. Król Hiszpański 1681. zapozwany był do oddania hołdu Królowi Francuzkiemu z Hrabstwa de Ching, iako hołdującego tej Koronie. Nakoniec Ludwik XIV. twierdził: że wiele Miast w Flandryi, których stał się był Panem przez ostatni pokoy w Niemcye zawarty, więcey miały włości, a niżeli Hiszpani mieli.

1681. Wszystkie te pretensye wielkiego pomieszanja były okazyą, i nad mniemanie zaczęty dopiero pokoy mięszać poczęły: Francya bowiem Pana Buflera wysłała z woyskiem do Belgium dla odebrania tych włości, mniemając, iż przez to bynajmniej zawartego nie zerwie pokoiu. Hollendrowie, których Król nakłonić usiłował, aby z nim ku wzajemney obronie zawarli przymierze, obawiając się odnowienia wojny, z przyczyny nowych pretensyi, dopraszali się i otrzymali Kongres w Kurtray, gdzie Posłowie Króla Francuzkiego i Hiszpańskiego mieli szukać sposobów do ugodzenia ich. A że ta sprzeczka i Niemcom groziła zamieszaniem, z przyczyny pretensyi, które Król Francuzki sobie do nich rościł; przeto o nowy Zjazd umówiono się do Frankfortu dla roztrząśnienia czyli sprawiedliwe były pretensye Korony Francuzkiej? Ale obydwa te Zjazdy żadnego nie sprawiły skutku. Pierwszy się rozszedł z przyczyny: że Król Francuzki niechciał przyznać i uznać praw Korony Hiszpańskiej; drugi zaś nie długo trwał, przeto, że dwa Trybunały pomnażały coraz więcej pretensyi, które bez Zjazdu powszechnego całej Rzeczy Niemieckiej nie mogły być rozstrządzone. Król Francuzki mimo te-

go wprowadził swe woysko do Straż- 1681.
burga, które obwieścił być częścią Al-
sacyi, która, iak twierdził, ustąpiona
mu być miała przez Traktat Munster-
ski; nadto kupił od Xiążęcia Mantuy
Miasto i Cytadellę de Casel w Xięstwie
Montferrackim, a które dawniejszemi
czasy przyczyną było zazdrości oby-
dwóm Koronom, dla której przez dłu-
gi czas we Włoszech ustawne między
sobą prowadziły wojny. Cesarz wyjechał
do Paryża Hrabie de Mansfeld z domó-
wieniem się o powrót tych dwóch
Miejsc, a osobliwie Strażburga; ale Król
Francuzki dał odpowiedź: iż Rzesza
Niemiecka ustąpiła mu Alsacyi; a że do
niej Miasto Strażburg należało, przeto
iako swoje własne odbiera.

Ministrowie Króla Hiszpańskiego wi-
dząc, że Traktaty były nieskuteczne,
nalegali na Rzeczpospolitą Hollender-
ską, ażeby dopomagała Hiszpanii do
bronienia Prowincyi, które iey gwał-
tem i bezprawnie odbierano, będąc ró-
wnie obowiązana do utrzymywania ca-
łości Traktatów, iako i bezpieczeństwa
swego kraju. Przeciwnie Ministrowie
Króla Francuzkiego odradzali Hol-
lenderom, aby się z Hiszpanią nie łączy-
li, przekładając im: iżby to było chcieć
bez dostatniej przyczyny w nową wplą-
tać się wojnę; a to, że pretensye Kró-
la

1681 la Francuzkiego, nie rozciągaly się tylko do niektórych włości, i Powiatów mniey albo więcey rozległych; Alliancyja zaś zawarta ku obronie wzajemney, zmierzaly ku obronie Miast i Fortec, a które powiększają, albo umniejszają znacznie siły tego, który je dzierży. Ztymwszystkim na Kongresie w Courtray Ministrowie Francuzcy podali więcey iak 600. tak Miast, iako Miasteczek i Wsiów, które należeć powinny były do Korony Francuzkiej, obiecując ieszcze więcey ich w dalszym podać czasie, co też było przyczyną, że Hollendrowie żadney dać nie mogli rezolucyi. Nie przyszło było wprowadzić dotąd do żadney potyczki między stronami, prócz iedney, a to z tej przygody: Francuzi świadcząc, że granice Hrabstwa de Ching rozciągały się aż do Murów Miasta Luxembourg, i znaczne pod bramami tegoż Miasta trzymając woysko dla zabronienia dowozu wszelkiey do niego żywności, Rządzca Miasta wycieczkę uczynił dla ułatwienia wolnego przeyscia, co bez wylania krwi z oboiey strony stać się nie mogło. Od tego oblężenia Miasta Luxemburgu odstąpiono Roku następującego, z przyczyny którą potym na swoim miejscu opiszemy.

Cesarz dopełniając obietnicy uczynionej Węgrom, zjechał na Sejm, który obierał być złożyć w Eszteromaz. Na tym Sejmie Cesarz powrócił godność Woiewody Węgierskiego, którego zniesienie największą było przyczyną nieukontentowania; na tę zaś godność trzech mianował Obywatelów, aby Narod jednego z nich sobie obrał, i Hrabia Esterhazy na tę godność był obrany. Cesarz pozwolił jeszcze Węgrynom, wybrać z pomiędzy siebie, najprzyjaźniejszych i najżyczliwszych Obywateli, a oraz najszybszych w prawie swojego Narodu, dla uczynienia dokładnego roztrząśnienia wszelkich usterkow, i przestępstw naprzeciw Prawom i Przywilejom Narodowym uczynionych, z obojczy strony, przyobiecując, użyć przyzwoitych sposobów, do zapobieżenia tym bezprawiom, ile stan terażniejszy tego Królestwa, i nieodbi-
 ra potrzeba Rokoszanów poskromienia mu pozwoli. A że Takich Wodz Rokoszanów, i z pomocą Turków, nieprze-
 stawał prowadzić wojny, przeto na tym Sejmie odrzucono jego prośbę, którą zaniósł był przez swych Posłów do zgromadzonych Stanów, ażeby zapłaciły Sultanowi Tureckiemu znaczną Summę pieniędzy, którą on mu przyobiegał za dane posiłki. Co większa, lubo był Ro-
 ku

1681. ku tego opanował Miasto Tokay, i inne niektóre Zamki, przecięż woysko Cesarzkie, zapędziło go aż do Państw Sultana Tureckiego, co przymusiło Rokoszanów, do dopraszania się o Armistycium, które im jest pozwolone na dwa Miesiące. Cesarz zakończył Seym, przez Akt koronacyi Zony swojej, który odprawił w Prezburgu, i powrócił się do Wiednia.

1682. Rok 1682. był pierwszym panowania Piotra Cara, czyli Wielkiego Xięcia Moskiewskiego, który z wielką chwałą imienia swojego, sprawował rządy tej obszerney Monarchii. Teodor Alexiewicz Ojciec jego zszedłszy z świata w wieku 35 życia swego (co było okazyą do porozumienia, iż mu skrócono życia) pierwsi Panowie wraz z woyskiem 30,000. wpadli na Pałac, i tych wszystkich okrutnie pomordwali, na których było porozumienie, że do śmierci Teodora Alexiewicza dopomogli, albo że tym sprzyiali, którzy mu śmierć zadali; to zrobiwszy osadzili na Tronie Piotra Syna jego, lat 10. dopiero mającego. A gdy zaboystwo i krwi rozlanie nie ustawało, pod pozorem ściągania Konjuratów, Xiążę ten tknięty litością, chcąc mimo swej młodości niektórych zasłonić i obronić, zrzucony jest z Tronu od Buntowników, którzy na
jego

iego miejsce obrali Fryderyka Brata ie- (582:
go starszego ślepego, co było przyczy-
ną, że Piotr pierwszeństwo w swym o-
braniu miał nad niego. Odmiana ta, no-
we wielkie wzruszać poczęła zamieszka-
nia, gdy większa część przy Piotrze ob-
stawiała, lecz wkrótce spokojność na-
stąpiła, i obydwu Bracia razem panowa-
li z niewymowną zgodą: rzadki przy-
kład między dwoma panującemi iedną
władzę mającemi. Nakoniec Fryderyk,
którego niektórzy Janem nazywają, dni
swego zakończywszy życia, Piotr sam
panować począł, lecz całę przeciwnie
od swych Poprzedników; sam bowiem
w osobie swojej nie tylko cudze zwie-
dził kraie, ale i swych do tego pobu-
dzał poddanych; Nadto wszelkiego ro-
dzaju Cudzoziemców do swego sprowa-
dził kraju, nauki różne, wiadomość ię-
zyków zagranicznych, handel wszel-
kiego rodzaju wprowadził, i to wszy-
stko, cokolwiek służyć mogło do utrzy-
mywania ścisłej komunikacyi ze wszy-
stkiemi Narodami całej Europy.

Gorliwość, Papieża Innocentego XI.
względem zniesienia niektórych bez-
prawów, które się wzmogły były w
Rzymie, pobudziła do zniesienia o-
wych Przywilejów bezpieczeństwo da-
jące winowaycom, które sobie przy-
właszczali Posłowie Cudzoziemscy, i
które

1582. które rozciągali nie tylko do Pałaców; ale i do całej ich okolicy, przez co wszelkiego rodzaju wynowacy łatwo od sprawiedliwości znajdowali schronienie. Zniesienie tych wolności sprawiło poróżnienie między Stolicą Apostolską i Dworami, które te wolności, czyli bezpieczeństwo mieli za prawo od niepamiętnych nabyte wieków, i którego zrzec się nigdy nie mieli woli. Król Hiszpański tym czasem nie zdawał się bydyż zbyt trudnym do zezwolenia, byle Król Francuzki również okazał łatwość. Lecz Król Francuzki, inszą mając zatargę z Innocentym, niechciał na to zezwolić, twierdząc: że zakazy Papieża nie są na gruntuwnych zasadzone fundamentach. Początek zaś tej zatargi był ten: Ludwik XIV. wszelkich szukał sposobów do powiększenia dochodów swego skarbu. Przedsięwziął rozszerzyć swe prawo Królewskie bez różnicy na wszystkie Kościoły Królestwa, z których bardzo dotąd wiele wolnych od niego było. Prawo to uczyniło go Panem wszelkich dochodów Biskupstw, Opactw, pierwszego Roku po zmarłych Biskupach, Opatach, i dawało mu prawo zażywania wszelkiej powagi, i Przywilejów przyłączonych do godności żyjącego Pralata, oprócz tych, które należały do Zwierzchności Duchowney.

Inno-

Innocenty Papież sprzeciwił się tej nowości, zasadzając się na zwyczaj dawny, według którego jego Poprzednicy, i on sam miał te Kościoły za wolne; i że też same za takież uznane były na Soborze Narodowym Lionskim w Roku 1274. Z tymwazyskim Duchowieństwo Francuzkie zezwalało na to, bardziej podobno przez poważanie powagi, i mocy Kolewskiej; niżeli przez uznanie, że to nowe Prawo z Prawami się zgadzało Kościelnymi. Respekt ten, choć raczey boiźń, poduszczona podobno przez inne namiętności, pobudziła Duchowieństwo do tego, że się zgromadziło do Paryża; Dla wydania Deklaracyi tyczącej się Praw Stolicy, i władzy Papieża, którą Innocenty Papież uznawszy za zuchwałą, przedsięwziął ogłosić ją jako kacerstwem technącą. To rozróżnienie nie było zakończone za życia Innocentego, ani nawet za następcy Jego, a przez ten wszystek czas nominowani Biskupi od Króla, swego z Rzymu nie odbierali potwierdzenia. Dopiero za Innocentego XII. gdy Duchowieństwo Francuzkie na drugim to odwołało zięddzie, co na pierwszym ustanowiło było, spórka jest zaspokojona: a to sposobem takowym, iż obie strony zwycięztwo sobie przypisywały; Papież przestał na tym odwołania.

1682. łaniu, a ustanowienia Duchowienstwa na pierwszym zieżozie uczynione, potwierdzone od wszystkich Parlamentów i Akademii, przy swojej tak utrzymały się skuteczności, iak gdyby wszelką ztwierdzone były władzą i powagą.

Cesarz widząc zbliżający się czas, w którym zawarty pokoy na lat 20. z Turkami kończył się, wysłał Roku tego Hrabie Alberta Kaprara do Konstantynopola, dopraszając się o odnowienie Traktatów, chcąc odwrócić wojnę, którą groził wychodzący czas Traktatowi, tym bardziey, że Sułtan oczywiście już sprzyiał Rokoszanom Węgierskim. Jakoż nie tylko Mahomet nie był nakłoniony do odnowienia Traktatu, ale nadto jeszcze tegoż samego Roku uznał Tekielego za Króla Węgierskiego hołdującego Porcie, dawszy rozkaz Baszy Buckiemu, ażeby mu dał Inwestyturę na tę nową godność, oraz Chorągiew i Berło, według zwyczaju Monarchów Ottomańskich. Cesarz przed niejakim czasem z wrodzoney sobie dobroci, pozwolił był temu Hersztowi Buntowników wziąć za Żonę Wdowę Xiążęcia Rakocego, co znacznie pomnożyło jego władzę i siłę w Węgrzech przez liczbę wielką Miast i Zamków, które dzierżyła ta Wdowa, iako Opiekunka Syna zmarłego Męża, a któ-

z które drugiemu swemu ustąpiła Oblubienicowi. 1682.

Król Francuzki zakończył z niemałym swym nieukontentowaniem zawręty, którą miał był w Roku przeszłym z Sultanem z przyczyny, niektórych rozbojników Trypolitańskich, za które mi zapędził się był Mr. du Quesne, i onych na Archipelagu w samym Porcie Seio mocno był poraził, ponieważ musiał zapłacić, niektóre Summy w nadgodę szkód, które Wenetowie ponieśli, i Forteca. Pomścił się atoli tego Roku nad temi niewiernemi, rozkazawszy bombardować Miasto Algier, i przymusiwszy Algierczyków do przyrzeczenia, iż na potym jego okręty poważać będą. Gdy zaś Algierczykowie powtórnie, zgwałcili to swoje przyrzeczenie, znowu do swej powinności zostali nakłonieni.

Tego Roku jeszcze Ludwik XIV. ustanowił Szkołę Kadetów nakazał Akademii, gdzie Młódz Szlachetna miała być ćwiczona nakładem Królewskim we wszystkich naukach i wiadomościach potrzebnych ludziom wojennym. Z okazji narodzenia Xiążęcia Burgońskiego Syna Delfina publiczne czynić kazał weselości. Odatąpić także kazał od oblężenia Miasta Luxemburgu, które trwało od dawnego czasu, z tym się oświadczył.

1632. czaiąc, iż tym czynił to końcem, ażeby mógł wolniej wspierać Cesarza na przeciw Turkom, którzy atoli nie udarzyli na Cesarza, aż w Roku następnym, a wtenczas Ludwik XIV. powrócił swe woyska do Belgium, i one na cztery podzielił obozy, które Hiszpanów otoczyły.

Roku tego i następniego Anglia w zamieszaniu zostawała, z okazyi wieści, która się rozeszła była, iż nowe uknowano spiski na przeciw Królowi: wieść ta tak jest wątpliwa, że dotąd nie masz pewności, czyli za zmyśloną, czy też za prawdziwą mieć ją potrzeba.

1623. Niebezpieczeństwo bliskiej wojny z Turkami przywiodło Cesarza dla większego ubezpieczenia siebie zawrzeć Traktat z Polską, iako z Narodem pogranicznym, i przyuczonem do pokonywania tego Nieprzyjaciela. Za usilnym więc staraniem i pośrednictwem Innocentego XI. Papieża zawarty jest Traktat między Polską i Cesarzem Leopoldem. Mocą tego Traktatu Król Polski 40,000. woyska utrzymywać obiecał się; Cesarz zaś wszelkich odstąpił pretensyi za posilki niegdyś podczas wojny Szwedzkiej dane. Z strony zaś posilków pieniężnych obiecał Leopold 1,200,000. Złotych Polskich dać, i wstawić się do Króla Hiszpańskiego

na otrzymanie dziesięcin w Królestwie 1687.
Neapolitańskim i Xęstwie Medyolań-
skim na pomoc Rzeczypospolitey. Zgo-
dził się też oba Monarchowie na to,
aby złączonemi woyskami na odziecz
jeden drugiemu przybywali, gdyby Nie-
przyjaciel Wiedeń, albo Kraków miał
obledz.

Gdy więc Karol Xięże Lotaryński
Generał wojsk Cesarskich prześladował
Rokoszanów Węgierskich, którzy pod
hetmaństwem Tekielego, mniemanego
Króla Węgierskiego wojnę prowadzili,
Wielki Wezyr Käte Muztafa 100,000.
woyska prowadzący, do Węgier wtara-
gnął, a udając iakby na Raab, albo
Jauryn chciał uderzyć, nagle się z całą
siłą swoją na Wiedeń obrócił, które jest
Stołecznym Miastem Cesarzów Austry-
ackich Cesarz z Familią swoją, i z ca-
łym Dworem kilką-dniami przedtym do
Linty uszedł, a Xięże Lotaryński nie-
mając dosyć woyska cofnął się za Du-
nay ku Morawie, oczekując przybycia
z posiłkami Jana Sobieskiego Króla Pol-
skiego, który nie pierwey z woyskiem
pod Wiedeń ruszył, aż mu Hrabia Wil-
czek Poseł Cesarski oddał skrypt ów
sławny, którym Polska za Jana Kazi-
mierza w nieszczęśliwym stanie Domo-
wi Austryackiemu obowiązała się dla
pozyskania posiłków przeciwko Szwed-
dom

Dda dom

1683. dom obrać po Janie Kazimierzu na Tron jednego z Arcy - Xiążąt Austryackich. Nim więc Król Polski z swemi przyszedł posiłkami, Wezyr wszelkiedy użył pracy i pomocy do dobycia Miasta oblężonego. Lecz Hrabia de Staremberg Mąż pełen roztropności, przezorności w opatrywaniu wszelkich potrzeb, biegłości w przezyreniu, lub w wytrzymywaniu szturmów Nieprzyjacielskich nieskuteczne uczynił zamachy i szturmy Wielkiego Wezyra, które blisko dwóch Miesięcy trwały. Tymczasem Jan Sobieski złączył się z wojskiem Cesar skim pod kommandą Karola Xiążęcia Lotaryńskiego zostającym, tudzież z Elektorami Bawarskim i Saskim, i obiał kommandę naywyższą nad całym wojskiem Chrześcijańskim, którego 68,000. liczono, i na nieprzyjaciela uderzył. Naypierwsza Jazda Polska na nieprzyjaciela natarła, i średni husiec nieprzyjacielski przełamała, w którym sam Wezyr się znajdował pod zasłoną Chorągwi Mahometa. Tak wielka klęska między Turkami nastąpiła: że gdy uciekać poczęli, bardziey rzezią iak bitwą nazwać można było. Oboz cały, Artylerya woienna, namioty, wszelkiego rodzaju żywność (którey tak wielka była obfitość, osobliwie mięsa wołowego, że żołnierze naylepsze woły zdobyte w obo-

w obozie Tureckim, w Wiedniu po pięć (1683. lub sześć Złot: Polsk: przedawali) łupem się stały woysku Chrześcijańskiemu. Artyllerya, którą zabrano, składała się z 180. armat i moździerzy.

Król Polski i Xiążę Lotaryński dzień tylko jeden wytechnawszy woysku swemu, udali się w pogoń za Wielkim Wezyrem, który z niedobitkami uchodził, i którego blisko Miasta Gran, czyli Strigonium doszli, gdzie go powtórnie porazili. Turcy przerażeni, równie źle się bronili, iako i pod Wiedniem, i część z nich znaczna chcąc się ucieczką salwować w Dunaju pogrążona została. Miasto Strigonium Stolica Arcy-Biskupstwa najbogatszego w świecie po szturmie kilkudniowym, im się poddało. Wezyr uszedł do Budy, gdzie część Officyerów woyska swego udusić kazał, iakoby z ich przyczyny jego wyprawa była niepomyślna. Pomieszczenie i zguba Turków sprawiedliwą wzniecając boiaźń w Rokoszanach Węgierskich, którzy prowadzili wojnę z Cesarzem, i którzy część Miast wyższych Węgier na swoje przeciągnęli byli stronie, do pierwszego Monarze swemu powrócili się posłuszeństwa, tym bardziey, że Tekieli mniemany ich Król nie mając dosyć, że w własnym swoim kraju szkodził Cesarzowi, ale nadto chcąc

Dd 3 do

1423. do Morawy przenieść swoją rebeliją, znieiony od Xiążęcia Lotaryńskiego, i aż do rzeki Waagh zapędzony został. Nakoniec Rok ten się zakończył śmiercią Wielkiego Wezyra, który, iż w swej wyprawie był nieszczęśliwym, przymuszony przeto był utracić głowę po odprowadzeniu reszty wojska swego do Belgradu.

Królowa Marya Teressa Austriacka umarła w Paryżu w Miesiącu Lipcu Roku tegoż, Ludwik XIV. nie mogąc nakłonić Hiszpanów, aby mu oddali znaczną część Flandryi, do której sobie rościł prawo, podług wywodów ustanowionych od siebie dwóch Trybunałów, wysłał około końca Miesiąca Sierpnia wojsko swoje do Belgijn, gdzie na cztery rozdzieliwszy się części, żądnych nie przedsięwzięło kroków nieprzyjacielskich, ale tylko Obywatelów przynaglało do szafunku w pieniądzech i żywności tego wszystkiego, co tylko sądziło być potrzebnego dla jego wygody. A że lud przez te zbytne wydatki niemniej był uciążony iakby przez wojnę, niechcieli daley tych czynić Kontrybucyi, zatym Marszałek d'Humières złączwszy swe wojsko, obległ Miasto Coutrai, którego i dobył, iako też i Dix-madé; pod tenże sam czas Marszałek de Crequi Miasto Luxembourg - bom-

bombardował, które niechciało przecię odkupić się od ruiny przez otwarcie bram, czego Marszałek od nich iedynie wypagał.

Gdy więc wojna między Francją i 1686.
Hiszpanią była ogłoszona, Papież wszelkley swey użył powagi na początku Roku 1684. do pojednania tych dwóch Królów, a to aby większą uczynił łatwość Królowi Hiszpańskiemu do posłania posilków Cesarzowi dla prowadzenia daley wojny náprzeciw niewiernym, którą tak szczęśliwie zaczęto. Król Hiszpański niechciał zezwolić na żadne armistycium, mając nadzieję, że Hollendrowie interesując się o utrzymanie w całości Flandryi, będą mieli sposob do przeszkodzenia Królowi Francuzkiemu większych odnosienia korzyści; lecz czas pokazał, iak płonne były iego nadzieie. Ludwik bowiem XIV. który chcąc zawiesić ogłoszenie wojny Niemieckiey i Hollenderskiey naprzeciw sobie, oświadczył się był w Ratyzbonie, i w Hadze, że chętnie chciał się ugodzić z Królem Hiszpańskim o swoje pretensye, mimo atoli tey Deklaracyi kazał obledz Miasto Luxembourg, sam zaś z drugim woyskiem, które się składało ze 40,000. udał się do Flandryi dla wspatcia tego oblężenia. Wielu na tym zależało Ludwikowi, ażeby tey był do-

1684 był Fortecy, ponieważ stawczy się iey Panem, tym samym Królestwo swe wolnymby uczynić mógł był od nalezdów Hiszpańskich, którym zawazoby podlegało, póki by w ich zostawało ręk. Jakoż w krótkim czasie poddać się musiało; a że wzięcie tego Miasta o tworzyło łatwość Królowi Francuzkiemu do podbicia sobie i innych Miast w Belgium, gdzie dwa miał woyska każde ze czterdziestu tysięcy złożone, i że Hollendrowie w swych rozdwoieni zdaniach, odwołczyli za Hiszpanią się ogłosić, ofiarował zatem zezwolić na pokoy dwudziestoletni z Cesarzem, z Rzeszą Niemiecką, i Hiszpanią, byle przy tym się utrzymał, co zdobył w Niemczech i w Flandryi, oprócz Miast Dix-marie i Courtrai, które oddawał bez murów. Pokoy ten zawarty jest w Ratyzbonie, iuż to, że Cesarz nie był w stanie oparcia się Francyi, lubo pod potorem przyłączenia wiele małych Państw w Niemczech opanowała była, i w nich nowe powystawiała Fortece dla ugruntowania swego dziedzictwa, iuż, że Hiszpani przez swoją zwyczajną powolność, albo raczej nieczułość zapędzawszy utwierdzić swe Fortece, mniej jeszcze byli zdolni do bronięcia się.

Genueńczykowie dali byli przyczy- 1684.
nę Ludwikowi XIV. do jakiegoś nie-
kontentowania, a gdy niechcieli uczy-
nie satysfakcyi, którey od nich wyma-
gał, a to, iżby swey przez to uwłacza-
li powadze, Ludwik rozkazał bombar-
dować Miasto Genuę. Wojsko iego na
brzeg wysiadło blisko Miasta; co po-
rozumienie sprawiło, że chciał go do-
być, lecz ci, którzy byli do tey na-
znaczeni roboty, nie mogąc do skutku
iey przywieść, Flotta zatym Francuz-
ka brzeg opuściła bez inney natenczas
satysfakcyi, tylko, że jedno z nayıę-
kniejszych Miast świata po części spa-
liła, i zraynowała.

Algerczykowie nierównie winni-
zi od Genueńczyków, podobnież ponie-
śli bombardowanie. Lecz w zamian dzi-
kim i okrutnym pomścili się sposobem,
gdy nie ludzko zamordowali wielu Fran-
cuzów znajdujących się w ich Mie-
ście, okazując przez pogardy nayhacie-
bniejsze, że za mało robie ważyli i Kró-
la i cały Narod. Nie przepuścili nawet
i samemu Konsulowi, którego iak nay-
ostatniejszego niewolnika śmiercią z te-
go zgładzili świata. Ztymwszystkim
Król w potrzebie, w której iego pod-
dani byli, zachowania pokoju z temi
morskimi rozbojnikami dla handlu, za-
warł go z niemi, i przyjął w Paryżu
Dd, ich

1684. ich Posła, ze wszelkimi honorami. Pokój ten zawarty jest pod warunkami, które publiczności nie były wiadome, a to, iż nader zdają się być podchlebne tym Rozbojnikom sławym przez swoją dzikość, i przez sposoby zakodzenia wszystkim.

Wojsko Chrześcijańskie będąc w stanie prześladowania w Węgrzech Turków, i korzystania z ich niemocy, zbliżyło się w Miesiącu Czerwcu do Wicegradu nad Dunajem położonym, które dobyło równie iako i Akcyon nad tąż rzeką łączące. Zniesienie Baszy Buckiego, który nadszedł był z wojskiem, dało okazję do oblężenia Budy. Seraskier czyli Wódz Turecki po trzy razy na odsiecz temu Miastu przychodził, lecz po tyleżkroć z stratą swoich odpędzonym został. Małe atoli staranie Ministrów Cesarzkich w opatrywaniu woyska jego amunicją potrzebną, przymusiło Xiążęcia Lotaryńskiego do odstąpienia oblężenia przy końcu Jesieni, obawiając się znacznego uszczerbku w woysku, gdyby upornie, mimo niewygód, które ponosiło, chciał go być pod tym trzymać Miastem. Dobroć wielka, z którą Leopold Cesarz znosił zazdrość swoich Ministrów, którzy albo dla zadosię uczynienia swym namiętnościom, albo dla powiększenia intryg Dwor-

Dworskich poświęcali największe jego 1624
 interessa, przyczyną była, że najwał-
 niejsze sprawy źle były rozrządzane.
 Zład pomyślności jego panowania bar-
 dziej osobliwazey dobroci Boga przypie-
 sć potrzeba, aniżeli staranności i bie-
 głości jego Ministrów. Monarcha bo-
 wiem ten nie miał, ani żwawości, ani
 potrzebney surowości do sprawowania
 rządów, ale owszem zbytnią, a mniej
 potrzebną uwodził się łaskawością.

Hrabia Tekieli prowadził wojnę mi-
 mo Turczynów zniesionych, lecz tyl-
 ko z temi, którzy trwali w rokoszu.
 A że wielu z nich poddało się Cesa-
 rzowi, przymuszony był zatym do wzię-
 cia sobie na straż Turków i Tatarów.
 Wziął się potym do oblężenia Anghwa-
 ru, i dobywszy go, cały garnizon na
 pale powbijać kazał, mszcząc się za
 uporne bróńienie się. Generał Schoelty,
 który hetmanił wojskiem Cesarским w
 wyższych Węgrzech użył wzajemności
 z Rokoszanami, których w niewolą za-
 brał w ich własnych Zamekach, a pod-
 szedłszy pod noc Tekielego blisko Bpe-
 ryes, tak go ściśle opasał, że przysa-
 glony był uciekać w koszułi, i zost-
 ać wojsko swoje pod miecz zwycięz-
 cy. Wpadł był powtórnie w ręce te-
 goż samego Generała blisko Lentsch,
 gdzie znówu zgromadzone utracił woja-
 sko,

1684 sko, które równie jak on uciekając, zostawiło wojskości temu krainowi do powołania się pod panowanie Cesarza.

W tymże samym czasie Kroatowie podlegli Domowi Austriackiemu, wstąpili się naprzeciw Turczyńom, którym odebrali Warokit, i więcej jak 200. Wsi do poddania się przymusili. Wenetowie z drugęj strony, którzy z strony byli Cesarza, i którzy swym kosztem prowadzili wojnę, opanowali Fortecę i Wyspę S. Maura nad brzegami Liwadii czyli dawnęj Achaii, oraz Miasto Prewęże nad brzegami Epiru dawniey zwane Nicopolis wystawione przez Augusta na pamiątkę zwycięstwa odniesionego blisko góry nadmorskiey zwanej Akcyum nad Markiem Antoniuszem swoim Rywalem. Wzięcie tych Miast pomyslną dla nich było nieiaką wieszczbą zwycięstw przyszłych, które mieli odebrać nad temi niewiernymi, którym bezustannie Prowincye i Miasta odbierali, póki ta wojna trwała, a którą oni podziś dzień wojnę cudów nazywają.

Karol Król Angielski przeczuwając nieiako swoją śmierć, znacznie pod pozorem wojny, która się w Belgium odnowiła była, swe powiększył wojsko, które wielkie poważenie sprawiło mu u Narodu, a zatem pomocą mu

się stało, do nakłonienia poddanych, a- 1684.
 żeby za następcę do Korony uznali
 Xiążęcia Jorskiego Brata jego, co się
 nayprzód stało w Edymburgu, a potem
 w Londynie. Przywrócił temuż Xiąże-
 ciu wszystkie urzędy i godności, z któ-
 rych wyznać go był przymuszony, chcąc
 ułagodzić szemrania i utyskiwania o-
 statniego Parlamentu naprzeciw Kato-
 likom, ogłosił go Vice - Królem Szkot-
 chim, i swoim naypierwszym Genera-
 łem z władzą zupełną po wszystkich
 Państwach, które Anglii podlegały. W
 Miesiącu Lutym Roku 1685. Król Ka- 1685.
 rol dni życia swego zakończył, wpzód
 publicznie się oświadczywszy, że za-
 wsze w iedności zostawał zdań Wia-
 ry Świętej, Rzymskiej Katolickiej, ale,
 iż był przymuszony onę taci i ukry-
 wać, ażeby mógł być tym łatwiej by-
 ć pomocnym tym, którzy tej Religii by-
 li Wyznawcami, co też w rzeczy sa-
 mey do końca życia swego czynił.
 Karol wielkim mógłby być by-
 ć Królem, gdyby był miał tyle stałości umy-
 śłu w przedsięwzięciu, i utrzymywa-
 niu środków potrzebnych do zacho-
 wania pokoju Europy, i równości mię-
 dzy dwoma Koronami sobie przeciwno-
 mi, ile miał przywiązania do swoich
 nciech.

1685. Xiążę Jorckie wsparty prawem krwi, oraz ostatnią wydaną deklaracją Króla Brata swego, objął rządy Królestwa, i natychmiast prawowieruym byź się ogłosił Katolikiem. Przyrzekł atoli utrzymywać Religiją Anglikańską w zupełney swej wolności, i władzy, obowiązując każdego w szczególności, ażeby dufali jego słowom, i żeby mu byli wiernymi iak powinni, różność bowiem wiary, która była między nim i niemi bynajmniej ich od tego nie uwalniała obowiązku, iako to potym obwieścić kazał przez Akademią Oxfordzką, gdzie wszyscy Professorowie bez excepcyi tegoż byli zdania.

Wielu z jego prywatnych nieprzyjaciół ieszcze za życia Karola podbudzało Xiążęcia de Montmouth starszego ż Synów pobocznych tegoż Karola naprzeciw niemu i czynili mu nadzieie, iż łatwo może odzyskać swoje następstwo. W nadziei więc pomocy od nich, między któremi byli Hrabia d'Argile, i Milord Gray, Xiążę de Montmouth, wyjechał z Hollandyi, gdzie podówczas się znajdował był, i gdzie w wojsko się opatrzywszy do Szkocyi przybył, gdzie jego Partyzanci z garstką woyska go oczekiwali. Nowy Król Jakub II. wysłał swe naprzeciw nim wojsko pod hetmanstwem Xiążęcia d'Arthol,

choł, a tymczasem ogłosić go kazał 1685. przez Parlament jako winowaycę naprzeciw Maiestatowi, i tych wszystkich, którzy mu sprzyiali. Woysko Królewskie nayprzód udało się za Hrabią d'Argile, który będąc opuszczonym od swych, wzięty jest, a gdy uciekać zamysłał, do Edynburga zaprowadzony, głowę uracił. Xiążę de Mortnuth poniekim czasie zniscony od woyska Królewskiego, wzięty, do Londynu zaprowadzony, na śmierć restskazany.

Król Francuzki za pośrednictwem różnych Mocarstw Europejskich zezwolił na pokoy z Genueńczykami, których Roku przeszłego Miasto bombardować rozkazał. Ci wykonywając warunki tego pokoju, wysłali swego Dożę ze czterema Senatorami do Paryża z oświadczeniem Królowi mocnego nieukontentowania i żalu, którym ich jest tanięta Rzeczpospolita, iż taki krok uczyniła naprzeciw niemu, który mu podobać się nie mógł, i oraz porozumienie uczynić jakoby powinno ku jego Maiestatowi nie miała respektu, do którego być się sędzi obowiązaną.

Tenże sam Król wysłał tegoż samego Roku Poselstwo do Króla Syamskiego wzajemność oddając za Poselswo, które tenże Król Syamski posłał był do niego za odebraniem wiadomości od pier-

1685 pierwszego swego Ministra o wielkiej władzy Króla Francuzkiego. Minister ten, który się w Europie urodził, rodem Greczyn, przez swoy dowcip i obrot, nie tylko pierwsze u Dworu tego Monarchy osiadł miejsce, ale nadto wszelkich łask jego stał się uczestnikiem. Na jego radę Król ten bałwochwalski przyjaźnym okazując się Chrześcianstwu, i chcąc wnieść w związek z Monarchami Europejskimi, wysłał Posłów swych do Króla Francuzkiego. Ludwik XIV. przyjął ich z wielką nader wspaniałością, i w zamian swe do niego posyłając Poselstwo, przydał do niego jednego Pralata niemniej mądrego, iako i pobożnego, który przez przykładność życia swojego mógłby być skutecznym Króla i Narod przyprowadzić do przyjęcia Wiary Chrześcijańskiej. Dla założenia zaś iakiey osady w jego Państwach, posłał mu Officerów różnych Indzynierów, i nieco woyska, które za pozwoleniem Króla Syamu wystawili dwie Fortece, i one potrzebnymi amunicyami opatrzyli. Lecz po kilku latach Hollendrowie sądząc, że osada Francuzka w Królestwie tak bliskim Batawii, wolności iey Miał, które oni w Indyach posiadali, wielką byłaby przeskodą, przeto podbudzili Zięcia Królewskiego naprzeciw nowym tym Przycho-

chodniom. Francuzi nie mając wsparcia, gdyż i Minister pierwszy, i sam Król, którzy mieli być otruci, już byli pomarli, widzieli, iak płomie ich były nadzieie, które sobie czynili obfitych zbierania korzyści, tak dla Religii, iakoi dla Narodu Francuzkiego z przychylności Monarchy zupełnie do nich przywiązanego. 1685

Odkrycie pięciu Satellików, czyli mniejszych Planet, które bieg swoy odprawiają koło Saturna, uczynione przez Astronomów Francuzkich, nie mało przyczyniło chwały panowaniu Ludwika XIV.

Zamyśł, który Ludwik XIV. przedsięwziął tegoż samego Roku przytłamienia i zniesienia w swym Państwie kacerstwa Hugonotów, najmniejszą zjednął mu chwałę. Henryk IV. po swoim nawróceniu, chcąc cieszyć się pokojem, pozwolił był przez Edykt, który był nazwany Edykt Nanteński, z przyczyny, że go wydał w Mieście Nantes, pozwolił mówię, zupełną wolność tym, którzy oddalili się od prawowierney i dawney Religii, nie tylko publicznie wyznawania Sekty mniemanych Reformatorów, czyli Kalwina błędów, mienia Kościołów po całym Królestwie dla odprawowania w nich obrządków swej Sekty, ale nawet nadał im był i

TOM II. **Re** **Mia-**

1685 Miasta dla ubeśpieczenia im tej wolności. Edykt ten, był źródłem rozlicznych rozruchów, z przyczyny, że Protestanci rościli sobie, iż im ich gwałcony Przywileje, i rokosze, do których się mieli, przywiodły ich za czasów Ludwika XIII. do utraty wszystkich Miast, które im były pozwolone. Ludwik XIV. jego następca, który mniemał, że już ich nie wielka była liczba, i który żądał widzieć wszystkich swoich poddanych pod hasło jednejże Religii złączonych, po całym swoim Państwie ogłosić kazał, że Edykt Nanteński jest zniesiony; nadto ich Kościoły wszystkie zburzyć kazał, i częścią przez nauki Duchownych, częścią też siłą i mocą znievolił wszystkich do poddania się pod jego wolą. Z tymwczasem wielka nader liczba Hugonotów wyszła z kraju, która w Państwach Cudzoziemskich osiadła, inni zaś, nie chcąc swych utracić majątków, na pozor Religiją Rzymską Katolicką przyjęli, i w Królestwie zostali, którzy niekiedy chcąc wznieść nowe zamieszania, mocą nakoniec zostali przytłumieni.

Śmierć Karola Ludwika Elektora Woiewody, który żadnego nie zostawił był potomstwa, otworzywszy pole Filippowi Gwilelmowi Xiążęciu Neyburckiemu do następstwa po nim na Elektor-

ktorstwo, Król Francuzki dopominał się o część jedną Państw tego Xiążęcia imieniem Xiężniczki Orleańskiej Siostry jego, jako Dziedziczki zmarłego, będąc Siostrą jedyną jego. Król twierdził, że te dobra były lenne, które i Niewiasty dziedziczyć mogły. Ale nowy Elektor, uważając całą sukcesyą jako masę nierozdzielną, twierdził wzajemnie, że wszystkie dobra zmarłego Xiążęcia były wprowadzie lennością, ale płci męskiej tylko służące, i że przeto Niewiasty, w dział ich żadną miarą wchodzić nie mogły. Spórka ta nie mogła być natenczas zakończona, i przez to na dalszy czas jest odłożona, a przed iey zakończeniem wszystkie Państwa Elektora podpadły wielkim krzywdom, i niażdżom, któremu Cesarz podtenczas dał Inwestyturę.

Woyska Cesarzkie przedsięwziąwszy Roku tego szczególnie wypędzić Hrabie Tekielego z wyższych, Węgier oraz Rokoszanów i Turczynów z Miast, które posiadali, oblegli Miasto Neuhausel, które Hrabia Kaprara dobył nakoniec. W tym czasie Xiąże Lotaryński, i młody Elektor Bawarski, który w Wiedniu zaślubił się był z Arcy-Xiężniczką Maryą Antoniną Córką Cesarza i Cesarzowy Małgorzaty Hiszpańskiej, odebrawszy od obłężenia 30,000.

Be a woy-

1685. woyska bitnego, poszli naprzeciw Seraskierowi, którego znieśli, lubo tyle dwoie miał woyska. Seraskier tą przegrana tak był przeczony, że cofnąwszy się do Budy, posłał list pełen pokory do Xążęcia Lotaryńskiego, prosząc go, ażeby na Traktat zezwolił, na którym Sułtan przestać był gotowy; Epoka sławna, w której pierwszy raz Turcy o pokoy się prosili. Wzięcie Miast Epery i Kassowii, z których Rokoszanie wypędzeni zostali, oraz znieślenie Turczynów, wielkie między Węgrzynami sprawiło pomieszanie. Tekieli, chcąc swoją wesprzeć partyą, udał się do Budy, spodziewając się otrzymać od Wezyra i Seraskiera nowe posiłki, lecz schwytany, w kaydany okuty, i na złym wozie z rozkazu Wezyra do Adrianopola jest odesłany, z kąd Sułtanowi miał być oddany do jego woli. Wzięcie jego, Rokoszanom chęć wojowania przytłumiło, którzy do łaskawości, udali się Cesarza. Wiele Miast, Zamków otworzyły bramy jego woysku. Turczyni i niektórzy jeszcze Rokoszanie w swej upornie trwającej rebelii, opuściwszy dobrowolnie, pierwsi to jest Turcy Miasto i Fortecę de Zolnok, drudzy to jest Węgrzyni Miasta Unghwar Tokay i inne, oczyścili całe wyższe Węgry tak dalece, że aż
ku

ku Teisie, ani Turczyną, ani żadnego Rokoszana zoczyć nie można było. Równie i w Skławonii Turcy nieszczęśliwymi byli, gdzie Generał Leslé wziął im Miasto Michałowick, i pomknął się ku sławnemu Mostowi Esseck, przez który Turcy zwyczaj mieli wkraczać do Węgier, ten spalił i wcale do przeyscia uczynił nieużytecznym, wzięwszy wprzód Miasto Mursa, które przystępu do niego broniło. Tym czasem Hrabia Erdeodi z częścią woyska Króatów wziął Dubicę, a Hrabia Erbesztein, całą Prowincyą Lika spustoszył.

Wenetowie z swojej strony wsparci Galerami Papieskimi, i Kawalerów Maltańskich, wkroczywszy do Morei, oblegli Miasto Koron, jedno z największych tej Prowincyi. Turcy, którzy tam swe mieli woysko, chcąc temu przeszkodzić oblężeniu, haniebnie zniesieni są przez Generała Morozyni. Oblężęncy żadnego już nie spodziewając się wsparcia, w ostatniej widzieli się bydz potrzebie poddania się. Lecz gdy podczas układania kapitulacyi, użyć chcieli zdrady i miny zapalili byli, które o śmierć nieco Chrzęścian przyprawiły, Morozyni, szturm przygotował, i woysko jego zwycięzkie wszedłszy przez wybity mur, bez litości całą Garnizon, iako i Obywatelów w pień

Be;

wy-

1685. wycięli mszcząc się za zdradę, którą uczynić chcieli byli.

Rzym na łonie swoim tegoż roku odkrył Sektę naybezwstydniejszą i nayhaniebniejszą, która dotąd bydz mogła. Ponieważ Innocenty XI. Papież starał się tak przez swoją gorliwość, iako i pobożność cnotę rozkrzewiać, ieden nędzny i nikczemny kapłan Hiszpańczyk imieniem Michał Molinos, chcąc się między pobożnemi różnić, począł zmyślać i udawać osobne życie, pobudzając niektóre Niewiasty do częstego używania Świętych Sakramentów, a które pierwsze są zawsze do chwytania się iakowychsisz nowości w materji pobożności. Twierdzić zaś nie można, żeby pierwszy zamysł był tego człeka, który się uczynił był Patriarchą tej nowey Akademii Nabożniczków, i Nabożniczek, których nauczał sposobu modlenia się, z ich korzystać prostoty, ale co jest pewna, że wkrótce owej pierwszey odstąpił pobożności, ieżeli tylko miał ją kiedy prawdziwą. Ustawna iego modlitwa odmieniła się w wszeteczne z niewiastami spółkowanie pod pozorem spoczynku, i bezczynności Potencyi duszy; co pole otworzyło do wszelkiego rodzaju obmierzliwości i bezprawiów, które on i ci, którzy za iego bezbo-

żne-

żnemi poszli zdaniai poczęli z owe- 1686
mi zwiedzionemi popełniać. Niewiasta-
mi. Odkryto nakoniec te obmierzli-
wości, które popełniał z swemi De-
wotkami, a które codziennie święto-
kradzkami tuczył: komuniami, chcąc
tym sposobem zataić przed publiczno-
ścią sromotne z niemi obcowanie, a
dla którego były do niego przywiza-
ne. Przekonanym on został w więzie-
niu, iż na złe zażywał uczynków po-
bożności zewnątrznie dobrze zażytych,
i przymuszono go, iż one wyznać, i
ich wyrzec się uroczyście musiał, co
tak obojętnemi uczynił znakami żalu,
iż mało było osób, którzyby jego wie-
rzyli nawróceniu, a którego pozor od
śmierci go zachował, gdyż przestano
na tym, że go na wieczyste skazano
więzienie.

Zwycięztwa odniesione przez Cesa- 1686.
rza nad Rokoszanami i Turkami w Wę-
grzech, coraz bardziej zagrzewając na-
mysł wojenny jego Wodzów i żołnie-
rzy, pierwsze dni roku 1686: były
zaszczęcone nowemi zwycięztwami.
Arad, i Segheden, z tamtej strony Teissy
wzięte są przez Hrabiego de Merny, a
S. Job Miasto, tak zwane, przez Hrabiego
Kaprara, który atoli nadaremnie obległ
był Fortecę de Muntgatsch, gdzie żona
Tekielego się ukrywała. Wódz ten Ro-

1686. koszanów pokazał się znowu w Węgrzech, ponieważ Sultan wypuścił go był, nie chcąc zastraszyć drugich, którzy przykładem Tekielego pod protekcją chcieli się poddać Porty. Wolność atoli jego nie odmieniła losu jego Partyi; Xiażę Lotaryński odebrał tego roku Miasto Budę Stołeczne Królestwa Węgierskiego; Xiażę Badeński Simoturne, pięć Kościołów, Siklos, Kopowar, a General Weterani Zamek Seghedyn, (przy którym miał szczęście trzy razy Turków porazić idących na odsiecz) z rąk niewiernych odzyskali. Zwycięztwa te częste Chrześcian nad Turkami wzбудziwszy powszechne szemranie między tym Narodem, znalazł się ieden Iman, czyli Dervisz w Konstantynopolu, który odważył się wyrzucić Sultanowi Mahometowi jego gnuśność, dla której w swym Seraiu zamknięty siedział, gdy tym czasem jego woysko tak wielkie w Węgrzech ponosiło klęski. Przy mówka ta dotkliwa przywiodła tego Monarchę do ukarania wszystkich teyże kondycyi i stanu będących, co i on w osobie Musiego, który głową iest tych mniemanych Dewotów; złożywszy go z urzędu, i na wygnanie posławszy pod pozorem, że mu nie odradził wojny, która tak szkodliwą była dla Państwa Ottomańskiego.

We-

Wenetowie sprzymierzeni z Cesa- 1686.
rzem na przeciw Turkom poszli także
w dział chwały iego, wszędzie ich ra-
żąc, a naylepsze im zabierając Miasta.
Roku tego wzięli im Modon, Napolie
w Morei dwa wielkiey wagi Miasta, któ-
re jeszcze Turczyni trzymali. Generał
Morozyni nadto zniósł był tam Seraskie-
ra, i taką wszędzie napęłnił obywatelów
trwogą, że ci zdesperowawszy o utrzy-
maniu swey wolności, i swey Religii,
przenieśli się do Azji, i swe Zwycię-
zcom zostawili mieszkania.

Jan III. Król Polski chcąc także co
z Turczyna zdobyć, nową roku tego po-
deymnie wyprawę na Wołoszczyznę,
którą mógłby był łatwo sobie zawoio-
wać, gdyby pieniądze był nie żało-
wał, i usłuchać chciał Margrabię de
Flenry sławnego Armatora, radzącego,
aby flotę na Dunaju wystawił. Król
wszedł do Jasów, i uwiedziony chy-
tremi Hospodara obietnicami, daleko
się ku Tatarom Budziąckim zapuścił,
którzy, gdy Król głęboko w kray wszedł,
paląc i pustosząc wszystko, Króla do
odwrotu ku Polsce przymusili. Te-
goż Roku przymierze z Moskwą do
Roku 1693. trwać mające, na wieczy-
sty pokój jest przemienione, w któ-
rym, stosując się do Traktatów Andru-
szowskich, Król Moskwie ustąpił Smo-

1686. leńska, Czerniechowa, i większej części Województwa Kijowskiego, iako też i Ziemię Siewierską, przytym obiecał pisać do Carów Moskiewskich tytułów tych Ziem nie nazywać. Carowie także z strony swojej przyrzekli 200,000. Rublów zapłacić, i przystąpić do przymierza z Cesarzem, Królem Janem i Rzeczpospolitą Wenecką, przeciwko Turkom, i Tatarom. Te Pakta, głośne są w Polsce pod imieniem Pak-
tów Grzymułtowskich.

Cesarz zwoławszy Sejm do Auszpurga, nakłonił Rzeszę Niemiecką do ułożenia liczby woyska i posiłków, które każdy obowiązany był dostawić w czasie wojny, mając z doświadczenia, z dawniejszych czasów, że gdy tego brakowało ułożenia, czas najlepszy do czynności woiennych strawiony był na sporkach i wymowach w szafunku, mniej lub więcej posiłków, tak w ludziach, iako i w pieniądzach. Leopold przewidywał, i obawiał się zerwania Armistycium w krótkim czasie z Królem Francuskim, i nie bez racyi zapatrzywszy się na tyle Fortec, które Król Francuzki wystawić kazał nad Renem i Mozellą włościach, które były w rozprawie, co iawną było pogardą i oczywistą zaczepką, do rozpoczęcia wojny. Cesarz często swe do Paryża za-

zanosił skargi o te gwałtowności, lecz 1037
 inszy nie odbierał odpowiedzi, tylko
 tę: iż każdemu wolno na swych gra-
 nicach i na swym gruncie podobnie
 czynić. Forteca de Hunningve, Fort-
 Louis nad Renem, Mont-Royal, i
 Traerbac nad Mozellą i Miasto Saint-
 Louis nad Sarą, były to znakomite
 nowości, o które użalał się Cesarz.
 Ludwik z swej strony Ligę Auspur-
 ską miał za spisek uczyniony, dążący
 do prowadzenia z nim wojny, co by-
 ło przyczyną: iż nie omieszkali wy-
 powiedzieć Cesarzowi i Rzeszy Nie-
 mieckiej, uprzedzając wszelkie zama-
 chy Nieprzyjacielskie.

Xiążę Kondensz z tym się rozstał
 światem 12. Grudnia tegoż samego ro-
 ku, sławny przez wielkie swe dzieła,
 które za życia swego poczynił, czyli
 to na usługi swego Monarchy, czyli
 też na stronę jego przeszedłszy nie-
 przyjaciół, u których przymuszony był
 szukać schronienia. Oprócz waleczno-
 ści, która największą była jego zale-
 tą, także w naukach wyzwolonych na-
 der był biegłym, w których wślawił się
 tak przez swój w nich gust wyborny,
 iako i rozum doskonały.

Lubo wyznanie, które był uczynił
 Jakób II. Król Angielski Wiary Świę-
 tej Rzymskiej Katolickiej nie podobaa-
 ło

1687. ło się całe Anglikom, z tym wszystkim Król ten nie omieszczał wysłać do Rzymu w charakterze Posła Hrabie de Castelmaire, który pierwszych dni roku 1687. okazał się w Rzymie z okaznością i pompą, z jaką żaden dotąd z Posłów największych Monarchów świata, w podobnej okoliczności widzieć się nie dał. Poseł ten Papieżowi poprzysiągł posłuszeństwo imieniem Króla, i uznał go Głową Kościoła, z tą tylko różnicą, że inni Posłowie mają zwyczaj oświadczać posłuszeństwo imieniem Króla, i Obywatelów tegoż Królestwa, gdy Hrabia nie mógł tego czynić tylko imieniem Króla, i małej bardzo liczby Katolików, którzy byli w Anglii.

Innocenty Papież tegoż samego roku drugie odebrał Poselstwo, które niebardzo mu było przyjemne, lubo przy wstępie na Stolicę swoją, ogłosił był, iż znosił wszelkiego rodzaju przywileje bezpieczeństwa, których Posłowie Monarchów, aż dotąd używali, rozciągając je nie tylko do Pałaców swoich, ale i do ich okolicy, cierpieć atoli musiał, że Xiążę d'Etrées Poseł Francuzki swych jeszcze używał przywilejów, od których póki żył, odstąpić nigdy nie chciał. Poseł ten, gdy na swym urzędzie życia dokonał, Król na jego miey-

sce posłał Margrabiego de Lavardin; a 1687.^o że ten miał rozkaz utrzymywania Przywilejów bezpieczeństwa, które zawią-
 sły osobliwie na tym, ażeby nie wol-
 nio było, urzędowym osobom sprawie-
 dliwości na ich wolnych Kwaterach,
 sprawować urzędu swego powinności,
 wiechał do Rzymu, mający z sobą Of-
 ficjérów i innych zbroynych ludzi,
 których więcej iak 60. było powo-
 zów. Innocenty Papież ogłosił tych
 wszystkich za wyklętych, którzyby u-
 siłowali utrzymywac się przy tych Przy-
 wilejach mocą lub innym sposobem:
 a gdy Margrabia oświadczył się, iż te-
 go był umysłu; Innocenty nie chciał
 się z nim cale widzieć, tak dalece, że
 Posel ten kilka w Rzymie bawił Mie-
 sięcy, nie mogąc ziednać sobie audy-
 encyi. Rzymianie mając wzgląd na kłá-
 twy Papiezske równie od niego, iako i
 iego domowych unikali, których sta-
 ranność bronięcia wolności swey Kwa-
 tery ręką zhróyną nader była próżna,
 gdyż wszyscy od współkowania z nie-
 mi unikali. Gorszy jeszcze traf zda-
 rzył się, gdy w dzień Bożego Naro-
 dzenia Posel z zwykłą paradą poszedł
 był na Nabożeństwo do Kościoła Naro-
 dowego S. Ludwika, Papież Innocenty
 dnia następującego na pomieniony Ko-
 ściół rzucił Interdykt, przeto że przy-
 iął

1557. ią osobę publicznie wyklętą. Postępek ten Papieża, tak Króla rozgniewał Francuzkiego, że rozkazał Parlamentowi swojemu, publiczną uczynić protestacyą na przeciw klątwom Papieskim, od których odwołano się do przyszłego Soboru powszechnego, i od tego czasu wszystkich używał okazji, które mu się podały do umartwienia Innocentego Papieża. Duchowieństwo Francuzkie i wszystkie Akademe Królewskie przystały na te Protestacye, i na to odwołanie się do przyszłego Soboru, oświadczając się: iż iednego z Królem są rozumienia.

Król ten w nowe ieszcze wszedł zatargi z Cesarzem, do którego posłał z dopomnieniem się, ażeby Traktat, czyli Armistycium zawarte roku przeszłego odmienione było w pokoy, żeby mu ustąpiono Państwa te, które spadły na iego Siostrę w sukcessyi Woiewody, i żeby liga, czyli umowy zawarte w Auszpurgu były zupełnie zniesione. Te żądania, ponieważ do samego nie ściągały się Cesarza, ale całej Rzeszy tykały się Niemieckiey, przeto Cesarz odpowiedzieć mu kazał, i sam pisał do niego. Przekładał mu, że żadnego nie ma podobieństwa, żeby on chciał z nim wojnę prowadzić, będąc zatrudniony dalszym przeciągnięciem
woy-

woyny na przeciw niewiernym, z któ- 1687.
 rych korzyści odebrane za pomocą Nay-
 wyższego niepłonną czynią mu nadzie-
 ię, iż łatwo możnaby ich z całej wy-
 pędzić Europy, gdyby on sam chciał
 także nieprzyjaznym im się okazać. Co
 się zaś tycze ostatniey ugody, którey
 poniewólnie dano imię Traktatu, po-
 nieważ była zawarta bez wiadomości
 wielu Państw Rzeszy Niemieckiey, któ-
 re interessowane były do tych włości,
 które on w swych trzymał rządach,
 przeto nie można mu było nic stałego
 względem nich ustanowić, mimo atoli
 tego w bezczynności pokoju się utrzy-
 mują, nie atakując go w czasie umo-
 wionego Traktatu, a który dosyć był
 długi do znalezienia sposobów ułożenia
 pokoju, byle Król z swojey strony był
 do niego nakłoniony. Król Francuzki
 z tey odpowiedzi nie bardzo zdawał się
 byćdz kontent, i wydawszy skrypt pu-
 bliczny w tey materyi, kazał go po-
 dać na Sejm Ratyżboński, którego i-
 mieniem nowe odebrał proźby, ażeby
 nie odwracał Państwa Niemieckiego od
 woyny Tureckiey, a którey Bóg ia-
 wnie błogosławił. Król przeciwnie w
 swym Piśmie się protestował, iż Miasta
 te, które on posiadał w mocy zawarte-
 go Traktatu, miał zawsze za włości
 sobie zupełnie ustąpione, i w których
 wol-

1687 wolno mu było to czynić wszystko, co mu się podoba, a osobliwie, co się tyczy fortyfikacyi, tym bardziey, że do nich miał prawo niezawodne gruntujące się na Dekretach Trybunałów ustanowionych. Ze zabierając te włości, nie miał być woli prowadzić wojny, i że ostatnie ngody nie powinny być miane za Traktat, gdyż nie było wojny wypowiedzianej, ale tylko za wzajemne ustąpienia sobie, czyli cessye tego, co było w cudzych rękach.

Spórki te ponieważ zupełnie pokoiu nie rozrwały, woysko Cesarskie nie przestawało tryumfów nowych odnosić w Węgzech, gdzie mocą głodu wzięło Kanizę Miasto; Turcy ufortyfikowali się byli w Dardzie Fortecy położoney blisko Mostu sławnego Esseck, lecz co tylko powzięli byli wiadomość o zbliżającym się woysku Cesarским, natychmiast ją opuścili, i cofnęli się za Most, który za sobą zrzucili, lubo go byli od dwóch lat naprawili, po spaleniu onegoż przez Generała Leslé. Cesarscy atoli przeprawili się przez Dławę, i zaszli Turkom, chcąc się z nimi spotkać, którzy już się byli oszańcowali w Mursie. Turcy nie mając woli bić się z Cesarскими, a Cesarscy Generałowie widząc, że ich wyparować by nie mogli z okopów, tylko z stratą
znaczną

znaczną swoich, zatym cofnęli się za 1687.
 rzekę, udając: iż już nie mają woli bić
 się z niemi, nadto ogłosić kazali, że
 byli w pogotowiu rozesłać swoje woysko
 na zimowe Kwatery. Wezyr tym
 omamiony, i to ich cofnienie się przypisując
 słabości, i małości serca, co było jedynym
 podstępstwem wojennym, sam z swym
 woyskiem przez Drawę się przeprawił, i aż do Mohats się
 pomknął, gdzie Xiążę Lotaryński udał się
 był, czyniąc pozor, iakoby od bitwy
 unikał. Lecz Cesarscy nagle i niespodzianie
 uderzywszy na Wezyra, tak go dobrze
 przywitani, że iego woysko w rozsypkę
 poszło, za którym gdy w po-goń się udali,
 aż ku rzecze Drawa, znaczną iego część
 w rzekę wpędzili. Liczba zabitych i utopionych
 w tey sprawie, wynosiła do 12,000. z strony
 Tureckiey, gdy Cesarscy zaledwie 600.
 swoich utracili. Cała Artyllerya wojenna,
 i wszystkie bagaże nieprzyacielskie łupem
 stały się woyska zwyciężkiego. Na tym to
 samym miejscu Król Ludwik zniesiony iest
 przez Solimana, i życie utracił wraz z 22,000.
 Chrześcian roku 1526.

Z drugiey strony Miasto Agrya, czyli
 Erta, które samo tylko w ręku jeszcze
 zostawało Niewiernych, po oblężeniu
 przez czas nieiaki, bez naruszenia mu-
 TOM II. Ff rów

1687. rów swoich poddało się, z przyczyny niedostaku żywności, gdyż co do amunicyi wojennej, w tę dość dobrze było opatrzone, gdy w nim znaleziono 150. armat. A że w roku 1596. Mahomet III. mimo danego słowa wolności i bezpieczeństwa życia, cały garnizon w pień wyrzucić kazał, przeto też będący pod tę chwilę Garnizon Turecki nie śmiał wynisć z Miasta dopóty, póki własną ręką Cesarza nie miał podpisanego sobie ubeśpieczenia życia i wolności.

Gdy Wezyr Wielki umyślił posłać odsiecz temu Miastu, i gdy chce wybierać odważniejszych na tę wyprawę, wojsko na przeciw niemu zrebelizowało, i nie tylko nie chciało mu być posłusznym, ale do tego obrało sobie Hetmana, z którym ku Konstantynopolu ruszyło. Sułtan od Wielkiego Wezyra o tym buncie przestrzeżony, wysłał na przeciw niemu, z oświadczeniem, iż wszystko, czego tylko żądać będzie, gotów jest uczynić, byle do pierwszego powróciło posłuszeństwa. Wojsko natychmiast domagało się od Sułtana Głównego Wezyra, i innych pierwszych Ministrów Porty, które Mahomet mu posłał. Lecz nie przestając na tym, domagało się, ażeby Sułtan sam ustąpił z Tronu, jako ten, który był
nie-

nieszczęśliwy, i niezdolny do rządów 1687.
sprawowania. Mahomet musiał nako-
niec na jego przystać wolą, mimo wszel-
kich zażytych sposobów do zgubienia
dwóch Braci swoich Solimana, i A-
chmeta, w nadziei, iżby łatwiej przy
Tronie się utrzymał, gdyby widziano,
iż on sam ieden pozostał z Pokolenia
Ottomana. Soliman III. na jego miey-
sce nastąpił, który równie był nieszczę-
śliwy, iako i niezdatny do rządów spra-
wowania.

Cesarz mocą oręża widząc się bydyż
przywróconym do dziedzictwa całego
Królestwa Węgierskiego, Syna swego
Józefa Królem Węgierskim ogłosić i
koronować rozkazał w Przéburgu zwy-
kłemi obrządkami. A że Cesarz swe
prawo do Królestwa Węgierskiego za-
sadzał na prawie wojennym; przeto
przymusił Węgrzynów do uznania w
Osobie tego nowego Króla Prawa na-
stępstwa dziedzicznego zlewającego się
na wszystkich jego Następców, nawet
i tych, którzyby z Karola II. Króla Hi-
szpańskiego pochodzili. Wprawdzie sprze-
ciwiali się temu w początkach Węgrzy-
ni, a to: iż tym samym utracili Pra-
wo obierania sobie Królów, którym aż
dotąd cieszyli się; lecz nakoniec ze-
zwolili na to, zważając: że większa
część Królestwa mocą oręża wydobyta

1687. była z niewoli Tureckiej, i że cały Stan Rycerski podniósłszy rebellię przeciw swojemu Monarsze wypadł z Prawa, które miał obierania Królów.

Wenetowie równie, iako i Cesarz roku tego mieli chwałę tryumfować z Turczynów. Opanowali bowiem Miasto Patras, Lepante, Korynt, Ateny, w Grecyi, i Castelanowo w Albanii, które przez dni 30. w oblężeniu trzymali. Z równą pomysłnością znieśli Wodzów Tureckich, którzy na odsiecz tymże przybywali Miastom, co się działo przez zbytnią pierzchliwość żołnierzy, w których taka była bojaźń, że jeżeli w tym wszystkim władający uważać nie będącemy Opatrzności, tedy trudno będzie pojąć, iako Narod tak wojenny, i w swych zadufany siłach, w jednym prawie momencie tak się stał bojaźliwym.

Piotr Król Portugalski po śmierci żony swojej nie mając tylko jedną córkę, do powtórnych poszedł związków Mażeńskich z Xieźniczką Neyburską Maryą Zofią Siostrą Cesarzowy panującej. Morzem do Lizbony jest odprowadzoną, gdzie w dalszym czasie przez Potomstwo swoje uczyniła Króla Męża swego nader szczęśliwym.

1688. Początek roku następującego wstawiony jest przez wzięcie Fortecy Mon-

gats.

gats, gdzie Tekieli żonę i skarby swo- 1582.
 ie utrzymywał. Lubo zaś wielki tam
 zawsze dla bezpieczeństwa żony i skar-
 bów utrzymywał Garnizon; z tym wszy-
 stkim Generalowie Cesarscy w ścisłym
 statecznie trzymając tę Fortecę obleże-
 niu, do tego obleżeniów przewiedli
 kresu, że nie mając już żywności, dla
 wielkiego głodu, poddać się musieli. Za-
 ciętość Garnizonu sprawiedliwie zasłu-
 żyła była na przyzwoite rebellizantom
 kary; ztymwszystkim życiem go daro-
 wano, tak wszystkie skarby, które by-
 ły w Fortecy na rabunek poszły; Ce-
 sarzowi dostała się Chorągiew, Berło,
 i inne znaki godności Królewskiej,
 któremi Wezyr Budzki w roku 1682.
 blisko Fillek dał był Tekielemu z roz-
 kazu Sułtana Inwestyturę na Królestwo
 Węgierskie. Wkrótce potem Szul Weis-
 sembours, czyli Albe - Royale wzięte
 jest, gdzie dawni Królowie Węgierscy
 zwykli się koronować, także Belgrade
 tegoż roku Forteca najmocniejsza ca-
 łego Królestwa dobytą została. Pier-
 wsza przymuszona była do poddania się
 przez głód wielki, i długie obleże-
 nie, druga zaś nie jest wzięta, tylko
 przez obleżenie krwawe, które Cesarscy
 forsowali z wielką walecznością.
 Dobyta zaś jest przez szturm gwałto-
 wny w Miesiącu Sierpniu, i obecność
 Ff; Ble-

1688. Elektora Bawarskiego wielką stała się pomocą do tej dobycia; żołnierze bowiem, którzy wielką w murze wybili dziurę, znaleźli drugi mur, stracili byli już serce, lecz przykładem i namową Elektora zagrożeni zostali, do opanowania go. Nim zaś do tego Cesarscy przystąpili obciążenia, wprzód wszystkie pomniejsze opanowali Zamki, które są między Sawą, Drawą, Lippą, Marozą, na pograniczu Siedmiogrodzkiej Ziemi, które Generał Karaffa swym osadził wojskiem. Korlanowicz zaś i Gradykę, oraz i inne Miasta Sklawonii aż do Bałgradu Xiążę Badeński odebrał.

W Polsce Sejm w Grodnie zwołany pierwszy raz przed obraniem Marszałka przez Dąbrowskiego Chorążego i Posła Wileńskiego jest zerwany. Podejrzanie padło na Królową, że ona o zerwanie Sejmu postarała się, mszcząc się, że Królewicowi Jakóbowi Krzesła w Senacie przy Boku Królewskim nie pozwolono. Inni zaś twierdzą: iż Dwór zerwanie tego Sejmu przypisował podarunkom Cesarza, i skrytymfortelom możniejszych Panów. Tatarowie tym czasem Wołyn plądrują, i lubo wysłane było naprzeciw nim woysko, ale dla swojej szczupłości odporu dać im nie mogło. Fryderyk Wilhelm Kur-

fistrz

Śistrz Brandeburski umiera, Syn jego 1688.
 Fryderyk III posyła do Króla Hrabie
 de Dohan, który razem z Wichertem
 Rezydentem Kurfiśtrza potwierdza Tra-
 ktat Welawski, i Bydgoski, na co z
 strony Królewskiej wysadzeni byli: Fel-
 kersamb Woiewoda Czarniechowski, i
 Krasinski Referendarz Koronny. Dom
 Sapiehów wyniesiony od Króla przeciw-
 Pacom mniej Królowi sprzyjającym,
 niewdzięcznym tegoż roku okaznie się
 Królowi, we wszystkim będąc mu prze-
 ciwnym.

Wenetowie roku tegoż znacznie
 swoją powiększyli Potęgę, przez pod-
 danie im się dobrowolnie różnych Na-
 rodów Albanii, które w niewoli zosta-
 wały Tureckiej, i skutecznie na prze-
 ciw Turczy nom bronieni od tej Rze-
 czypospolitej byli, których do pier-
 wszego przywieść chcieli poddaństwa.
 Nadto wzięli Miasto Kryn, w Dalma-
 cyi Fortecę, ale pod Negrepontem im
 się nie udało, lubo szczęśliwie znieśli
 byli posiłki morzem ciągnące obleżeń-
 com. Utracili także tegoż roku Dożę
 swego Marka Antoniusza Justyniani,
 który z wielką gorliwością radził Sena-
 towi, ażeby wszedł w ligę z Cesarzem,
 Polską, na przeciw Turkom. Xiążę
 zdatniejszym był do Klasztoru, iak do
 rządów, od których się chciał być już
 uwol-

1688. uwolnić, i do Zakonu wstąpić. Ale że godność Doży u Wenetów nie wielkie ma zatrudnienia, przeto łatwo się dał namówić do nieporzucania tej godności, i modlenia się za pomyślne powodzenia Woysk Rzeczypospolitey, które bez wątpienia było szczęśliwe aż do jego śmierci, a która przegraną pod Negrepontem uprzędziła.

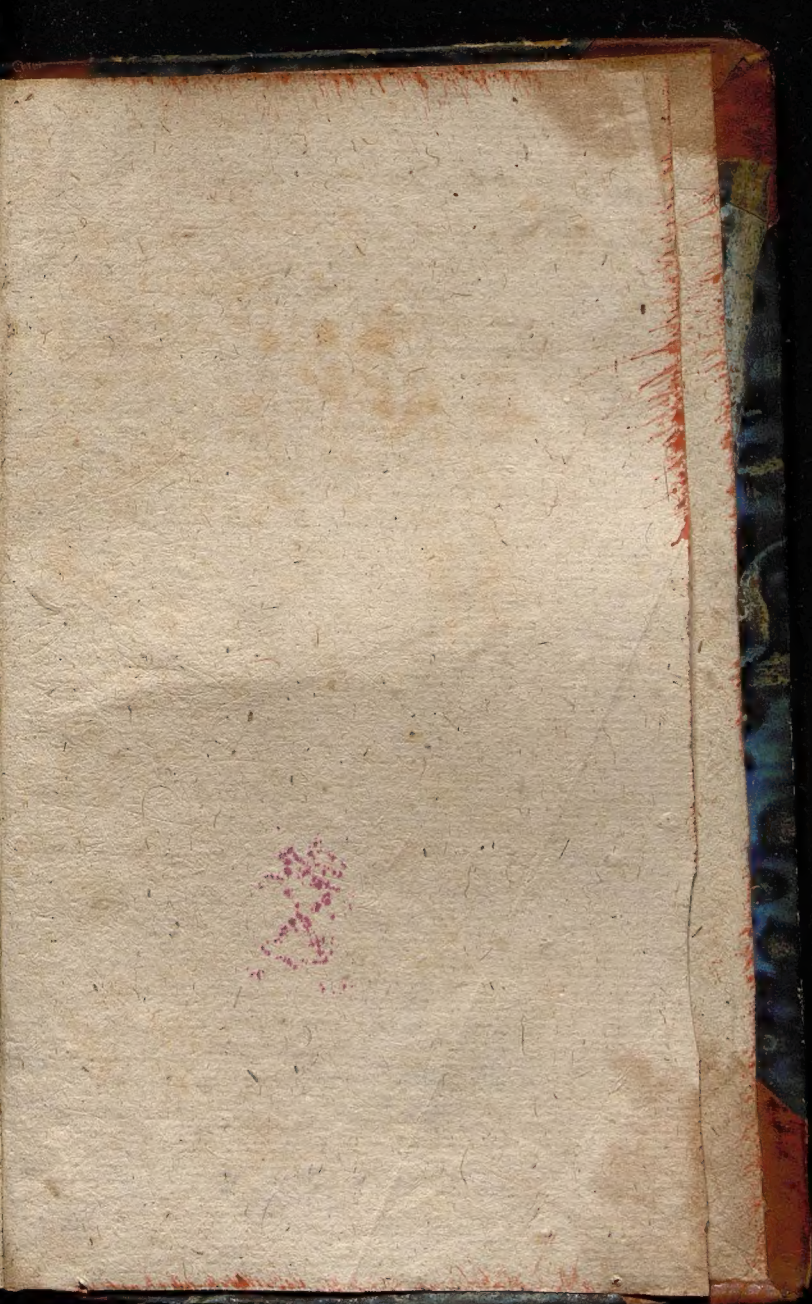
KONIEC TOMU II.



BIBLIOTHECA



JAGELLONICAE



Biblioteka Jagiellońska



stdr0026248

